
TEORIE I PODEJŚCIA BADAWCZE

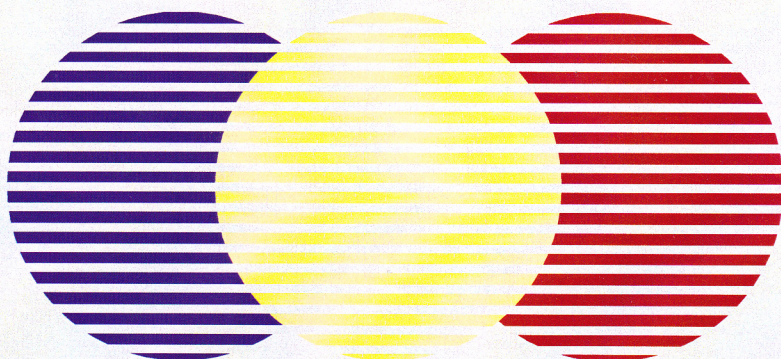
W NAUCE O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

redakcja naukowa

Ryszard Zięba

Stanisław Bieleń

Justyna Zając



Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

**TEORIE I PODEJŚCIA BADAWCZE
W NAUCE O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH**

Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

TEORIE I PODEJŚCIA BADAWCZE W NAUCE O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Redakcja naukowa

Ryszard Zięba
Stanisław Bieleń
Justyna Zając

Warszawa 2015

Recenzent
prof. dr hab. Czesław Maj

Redaktor prowadzący
Jarosław Szczepański

Redaktor językowy
Elżbieta Chlebowska

Projekt okładki
Zakład Graficzny UW

© Copyright by Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autora i Wydawcy.

ISBN: 978-83-63183-76-9

Arkuszy wydawniczych: 16,75



Wydawca:
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 3,
00-927 Warszawa
tel./fax +48 22 55 22 297
www.wydawnictwo.wdinp.uw.edu.pl

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW. Zam. 1097/2014

Spis treści

Wstęp	7
1. Realizm neoklasyczny Marcin Kaczmarek	13
2. „Nowy liberalizm” Rafał Tenerowicz	29
3. Teoria demokratycznego pokoju Bartosz Wiśniewski	47
4. Podejście transnarodowe Maciej Raś	67
5. Teoria bezpieczeństwa Ryszard Zięba	87
6. Konstrukttywizm Alicja Curanović	107
7. Teoria ról międzynarodowych Justyna Zając	127
8. Tożsamość uczestników stosunków międzynarodowych Stanisław Bieleń	153
9. Teoria adaptacji politycznej Marlena Drygiel	177
10. Teoria krytyczna Renata Włoch	201
11. Postmodernizm Agnieszka Bógdał-Brzezińska	217

12. Kategoria rywalizacji	241
Agata Włodkowska-Bagan	
13. Kategoria systemu międzynarodowego	261
Tomasz Pawłuszko	

Wstęp

Nauka o stosunkach międzynarodowych, choć nie jest w Polsce dyscypliną młodą, wciąż boryka się z problemem zbyt słabego rozwoju refleksji teoretycznej. Przedkładana do rąk czytelników książka stanowi próbę zaprezentowania wybranych, ale bardzo szybko rozwijających się w krajach anglosaskich nowych teorii i podejść badawczych w nauce o stosunkach międzynarodowych. Dostarcza nowej, skondensowanej, niemal podręcznikowej wiedzy o tym, co w teorii jest obecnie ważne, inspirujące, a także dyskusyjne.

Niniejsza książka jest jednocześnie skromnym hołdem, jaki postanowiliśmy oddać zmarłemu przed dziesięcioma laty Profesorowi Józefowi Kukułce – wybitnemu uczonemu, który w latach 70. minionego wieku podjął pionierskie dzieło stworzenia w Polsce podstaw teorii stosunków międzynarodowych. To Jego prace, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (PWN, Warszawa 1978), *Teoria stosunków międzynarodowych* (WN Scholar, Warszawa 2000) czy *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych* (ASPRA, Warszawa 2003), do których często odwołują się piszący w tej książce Jego uczniowie i ich studenci, stworzyły solidne podwaliny polskiej nauki o stosunkach międzynarodowych. W publikacjach tych, jak i wielu innych, Profesor Kukułka prezentował spójne politologiczne podejście, a równocześnie interdyscyplinarne ujęcie zjawisk i procesów międzynarodowych. Jego prace cechuje niezwykle konsekwentna dyscyplina metodologiczna, logiczny wywód i uargumentowane sądy. Inspirują one do dalszych badań i niewątpliwie stanowią wielki wkład w rozwój nauki o stosunkach międzynarodowych. Profesor sformułował takie twierdzenia jak: prawo internacjonalizacji, prawo instytucjonalizacji, prawo oddziaływań międzynarodowych, prawo współzależności międzynarodowych, zwrócił również uwagę na prawo pulsacji międzynarodowych. Wszystkie te prawa stanowią do dziś silną inspirację intelektualną dla dalszych badań teoretycznych.

Oddawana do rąk czytelników książka koncentruje się na najnowszym badaniach i trendach naukowej refleksji teoretycznej. Rozpoczyna

się rozdziałem na temat realizmu neoklasycznego. Pomimo, że realizm polityczny nie jest tak popularnym paradygmatem, jak na przestrzeni kilkudziesięciu lat po zakończeniu II wojny światowej, to nadal stanowi niezwykle przydatne narzędzie do analizy zachowań państw na arenie międzynarodowej. Ze względu na długą tradycję tego paradygmatu w badaniach naukowych postanowiliśmy zaprezentować kolejny etap jego rozwoju, który ma miejsce od końca lat 90. ubiegłego stulecia – czyli realizm neoklasyczny. Jak pisze Marcin Kaczmarek, nurt ten z jednej strony przyznaje prymat w wyjaśnianiu dynamiki stosunków międzynarodowych systemowi międzynarodowemu, a z drugiej – utrzymuje, że wiele zmiennych warunkuje sposób, w jaki państwo interpretuje i reaguje na zmiany w systemie międzynarodowym, co w rezultacie oddziałuje na jego politykę. Realizm neoklasyczny, podtrzymując kluczowe założenie wprowadzone przez Kennetha Waltza o decydującej funkcji systemu międzynarodowego, wkomponowuje elementy innych podejść teoretycznych, wskazujących na znaczenie relacji między państwem a społeczeństwem, rolę polityki wewnętrznej państwa, znaczenie tożsamości aktorów międzynarodowych i norm międzynarodowych.

Drugim tradycyjnym paradygmatem wyjaśniania zjawisk i procesów międzynarodowych jest liberalizm. Rozkwit przeżywał on po zakończeniu I wojny światowej (idea Wilsonowska), potem krótko po II wojnie światowej, a znacznie dłużej po zakończeniu zimnej wojny. Toczona się w latach 90. XX wieku debata teoretyczna została zdominowana przez spór między neoliberalami a neorealistami, w którym wyraźną przewagę liczebną mieli ci pierwsi. W tych sporach, podobnie jak we wcześniejszych, liberałowie odwoływali się do idealistycznych i utopijnych założeń liberalizmu klasycznego. Jak pisze w rozdziale drugim Rafał Tenerowicz, próbę zmiany tej sytuacji podjął amerykański badacz Andrew Moravcsik, który postawił sobie za cel przeformułowanie klasycznej liberalnej teorii stosunków międzynarodowych tak, aby stała się ona nieideologiczna i nieutopijna. Moravcsik wskazał, że w każdym państwie istnieją podzielane przez społeczeństwo lub mniejsze grupy społeczne poglądy, interesy i odpowiadające im instytucje, które wpływają na zachowania państw na arenie międzynarodowej poprzez kształtowanie preferencji państwowych. Preferencje te definiował jako fundamentalne cele społeczne tkwiące u podstaw wszelkich strategii realizowanych przez rządy państw. W konsekwencji stosunki międzynarodowe w praktyce opierają się na konfiguracjach tychże preferencji. Swoją nową wersję liberalizmu Moravcsik oparł na trzech głównych założeniach odnoszonych do poszczególnych poziomów analizy, tj. poziomu jednostki, poziomu państwa i poziomu systemu międzynarodowego.

W ramach paradygmatu liberalnego mieści się teoria demokratycznego pokoju, której został poświęcony rozdział trzeci, autorstwa Bartosza

Wiśniewskiego. W nurcie tym, nawiązującym do kantowskiej idei wiecznego pokoju, zwraca się uwagę na korelacje między ustrojem państwa a charakterem jego działań zewnętrznych. W potocznym, uproszczonym ujęciu teoria ta jest sprowadzana do hasła, że państwa demokratyczne nie walczą przeciwko sobie, a ich celem jest promocja pokoju na świecie. W debatach naukowych zwraca się uwagę na różne dylematy, z których najgłośniejszy zawiera się w pytaniu, czy dopuszczalne jest „zaszczepianie” demokracji z wykorzystaniem siły zbrojnej.

Proweniencję liberalną ma także perspektywa transnarodowa ujęcia stosunków międzynarodowych, której rozwój jest refleksją naukową nad znaczeniem wzrostu liczby i rodzajów uczestników stosunków międzynarodowych oraz pojawieniem się aktorów transnarodowych. W rozdziale Macieja Rasia znajdziemy prezentację poglądów głównych badaczy i wiodących nurtów w ramach podejścia transnarodowego.

Kolejny rozdział, autorstwa Ryszarda Zięby, przedstawia teorię bezpieczeństwa. Aczkolwiek w pierwszych badaniach bezpieczeństwo było definiowane w myśl paradygmatu realistycznego, współcześnie coraz częściej ujmuje się je szeroko w sposób odmilitaryzowany, z wykorzystaniem ustaleń teorii liberalnej. Dziś nikogo nie dziwi już stosowanie takich pojęć jak: „bezpieczeństwo ekonomiczne”, „bezpieczeństwo energetyczne” czy „bezpieczeństwo kulturowe”. Co więcej, stosując kryterium podmiotowe, wyodrębnia się nie tylko tradycyjnie stosowane bezpieczeństwo narodowe (bezpieczeństwo państwa) i bezpieczeństwo międzynarodowe, ale w ostatnich latach upowszechnia się stosowanie terminu-pojęcia częściowego „bezpieczeństwo ludzkie”, określanego także jako „bezpieczeństwo jednostki”.

Od ponad dwóch dekad coraz większą popularność w badaniach stosunków międzynarodowych zyskuje również konstruktywizm. Nie jest to wyodrębniona teoria w nauce o stosunkach międzynarodowych, lecz podejście badawcze rozwijające się w naukach społecznych, głównie socjologii. Konstruktywizm zwraca uwagę przede wszystkim na społeczne i świadomościowe aspekty stosunków międzynarodowych, ale w swojej umiarkowanej wersji nie ignoruje świata materialnego. Dzięki temu otwiera nowe, pomijane w tradycji realizmu i neorealizmu możliwości wzbogacenia analizy naukowej. Ze względu na rosnące znaczenie konstruktywizmu, w przedkładanej pracy poświęcamy temu podejściu osobny rozdział, autorstwa Alicji Curanović.

Do podejścia konstruktywistycznego nawiązują dwie kolejne teorie częściowe, przedstawione w książce. Teoria ról międzynarodowych, autorstwa Justyny Zając, została wyprowadzona z teorii socjologicznych, czerpiąc przede wszystkim z wyników badań nad rolami społecznymi. Podobnie jak jednostki w społeczeństwie odgrywają role, tak czynią to uczestnicy stosun-

ków międzynarodowych. Wielość aktorów międzynarodowych jest jednak tak duża, a ich zachowania na scenie międzynarodowej na tyle zróżnicowane, że nie sposób jest stworzyć całościowej teorii ról międzynarodowych, która byłaby równie adekwatna dla wszystkich rodzajów uczestników stosunków międzynarodowych, dlatego rozdział odnosi się do ról międzynarodowych państw. Autorka – po przeprowadzeniu analizy dotychczasowego dorobku teorii ról – formułuje definicję roli międzynarodowej państwa, ukazuje związki między pozycją i tożsamością międzynarodową państwa a jego rolami międzynarodowymi, a następnie prezentuje typologie ról międzynarodowych i ich efektywność.

W logicznym związku z powyższym rozdziałem pozostaje tekst Stanisława Bielenia poświęcony tożsamości uczestników stosunków międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem tożsamości państw jako głównych uczestników stosunków międzynarodowych, a także tożsamości organizacji międzynarodowych. Analiza prowadzi do wniosku, że to głównie państwa świadomie przejmują współodpowiedzialność za losy systemu międzynarodowego jako całości, a także wykazują poczucie solidarności w obliczu globalnych zagrożeń.

Następnym studium zamieszczonym w książce jest rozdział Marleny Drygiel prezentujący teorię adaptacji politycznej. Autorka definiuje adaptację polityczną jako nie tylko przystosowywanie się państwa do zmian zachodzących w środowisku międzynarodowym, ale również jako możliwość kształtowania przez uczestników stosunków międzynarodowych systemów, których elementy stanowią. Lektura tego rozdziału dostarcza wiedzy na temat założeń teorii adaptacji politycznej, jej mechanizmów, uwarunkowań, typologii i modeli, a także zalet i wad tej teorii.

Po zimnej wojnie coraz wyraźniej daje o sobie znać nowe postpozytywistyczne podejście do badań w naukach społecznych, w tym w nauce o stosunkach międzynarodowych. Dlatego w książce umieściliśmy rozdziały poświęcone teorii krytycznej autorstwa Renaty Włoch i postmodernistycznemu ujęciu stosunków międzynarodowych napisany przez Agnieszkę Bógdał-Brzezińską. Te nowe nurty badawcze wywodzą się z poglądu Maxa Webera, że nie ma wiedzy wolnej od wartości. W książce zostały omówione założenia teoria krytycznej, wśród których podstawowym jest sprzeciw wobec powszechnie przyjętego sposobu uprawiania nauki. Przedstawiono także demaskatorskie podejście postmodernistów do tradycyjnych wzorców myślowych, pojęć i znaczeń w badaniach naukowych oraz kwestionowanie przez nich wiary w możliwość istnienia obiektywnej wiedzy o zjawiskach społecznych, w tym międzynarodowych.

Kolejny rozdział książki dotyczy kategorii rywalizacji, którą analizuje Agata Włodkowska-Bagan. Rywalizacja jest ukazana jako metoda działa-

nia uczestników stosunków międzynarodowych, równoległe ze współpracą. W rozdziale tym zostały ukazane różne nurty w badaniach nad rywalizacją oraz jej rodzaje.

Ostatnim studium zamieszczonym w książce jest rozdział napisany przez Tomasza Pawłuszkę dotyczący kategorii systemu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Kategoria ta była i jest nadal wykorzystywana w różnych szkołach teoretycznych. Rozdział ten szeroko nawiązuje do klasycznej interpretacji pojęcia systemu pióra Józefa Kukułki. Rozwija dwojakie stosowanie kategorii systemu, w znaczeniu ontologicznym i metodologicznym, referując dorobek w tym względzie czołowych przedstawicieli nauki światowej.

Nauka światowa rozwija się dynamicznie, a niekiedy także chaotycznie. Są próby zastępowania tradycyjnych paradygmatów teoriami cząstkowymi i podejściami kontestująco-nihilistycznymi. W niniejszej pracy przedstawiliśmy tylko niektóre z najnowszych kierunków rozwoju teorii stosunków międzynarodowych. Ich prezentacja połączona jest z krytyką. Uważamy, że istnieje potrzeba studiowania i rozwijania teorii, gdyż bez teorii nie ma nauki. Jak piszą klasycy nauk społecznych – oczywistą prawdą jest, że środkiem do zrozumienia czegokolwiek w nauce jest właśnie teoria, bo daje nam naukowy sposób odpowiadania na pytanie „dlaczego?”. Z tego wyciągają wniosek, że celem każdej nauki jest zatem rozwijanie wiarygodnej teorii. Aby wypełniać to przesłanie, warto kontynuować dzieło i sposób uprawiania nauki, jakiego uczył nas Profesor Józef Kukułka.

*Ryszard Zięba
Stanisław Bieleń
Justyna Zajac*

Warszawa, październik 2014 r.

Realizm neoklasyczny

Paradygmat realistyczny jest najdłużej istniejącą i najbardziej wpływową szkołą myślenia w nauce o stosunkach międzynarodowych. Nie stanowi on jednej ogólnej teorii stosunków międzynarodowych, zawiera w sobie teorie o takowych ambicjach, podobnie jak teorie średniego zasięgu. Realizm jest również tradycją filozoficznej refleksji o polityce i stosunkach międzynarodowych – znaną jako *Realpolitik* bądź polityka siły (*power politics*). Realizm polityczny znajduje też zastosowanie jako recepta prowadzenia polityki zagranicznej. Szczególnie intensywnie stosowany on był w zachodniej praktyce stosunków międzynarodowych, zwłaszcza jej nowożytnym okresie od wieku XVII. Realizm traktowano wreszcie jako filozoficzną dyspozycję, zestaw twierdzeń normatywnych kształtujących teorię, postawę umysłową, luźne ramy czy wreszcie „wielki namiot”, w którym mieszczą się rozmaite teorie.

Realizm cechuje się bogatą zawartością merytoryczną i rozległością poszczególnych jego nurtów. Jako próba podejścia naukowego narodził się w dwudziestoleciu międzywojennym, w reakcji na porażkę polityki idealistycznej. W ramach paradygmatu realistycznego można wyodrębnić trzy główne, następujące po sobie nurty: realizm klasyczny, neorealizm (realizm strukturalny) oraz realizm neoklasyczny. Niniejszy artykuł skupi uwagę na tym ostatnim, najmłodszym elemencie paradygmatu realistycznego.

Realizm neoklasyczny stanowi kolejny etap ewolucji realizmu, który następuje od końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i zostaje w pełni sformułowany pod koniec pierwszej dekady XXI wieku (Lobell et al. 2009). Klasyczny realizm skupiał się na państwie oraz kluczowych decydentach, tj. poziomie pojedynczego aktora. Neorealizm za główny element wyjaśniania zjawisk w sferze stosunków międzynarodowych uznał system międzynarodowy i jego strukturę. Realizm neoklasyczny usiłuje pogodzić oba te podejścia. Z jednej strony przyznaje on prymat w wyjaśnianiu dynamiki pomiędzy głównymi aktorami, w pierwszym rzędzie mocarstwami, systemowi międzynarodowemu. Z drugiej strony twierdzi, że szereg zmiennych

warunkuje sposób, w jaki państwo interpretuje i reaguje na zmiany w systemie międzynarodowym, a w konsekwencji wpływa na jego politykę. Państwo może źle zinterpretować zmiany zachodzące w systemie, co prowadzi do błędnej polityki, niezgodnej z zaleceniami realizmu.

Realizm neoklasyczny jest reakcją na rozwój teorii stosunków międzynarodowych i ma na celu zachowanie istotnej roli realizmu jako jednego z wiodących paradygmatów teoretycznych. Realizm neoklasyczny „próbuje wyjaśnić zróżnicowanie w polityce zagranicznej tego samego państwa w czasie lub zróżnicowanie zachowania innych państw, które stoją przed podobnymi wyzwaniami zewnętrznymi” (Taliaferro et al. 2009: 21). Wkomponowuje on w paradygmat realistyczny takie elementy z innych podejść teoretycznych, jak znaczenie relacji pomiędzy państwem i społeczeństwem, rolę polityki wewnętrznej, podejście konstruktywistyczne, znaczenie norm międzynarodowych. Podkreślając kluczową rolę odgrywaną przez system międzynarodowy, trzyma się on kluczowych założeń sformułowanych przez Kennetha Waltza. Uwypuklając zróżnicowanie odpowiedzi na presje ze strony systemu międzynarodowego przez państwo, pozwala on zwiększyć wartość eksplanacyjną paradygmatu realistycznego. Chociaż podejście koncentruje się na zagadnieniach „wielkiej strategii” (*grand strategy*), pozwala ono także na analizę wpływu polityki wewnętrznej na zachowanie państwa wiążące się z kwestiami potęgi i bezpieczeństwa, takimi jak interwencje podejmowane przez mocarstwa (Dueck 2009: 139).

Realizm neoklasyczny stanowi także próbę odpowiedzi na szereg pytań, jakie miały miejsce w ramach realizmu, m.in. na podział na realizm defensywny i ofensywny. Oba te podejścia różnią się w interpretacji konsekwencji anarchii. Realizm defensywny zakłada, że system międzynarodowy zawiera motywy dla ekspansji tylko w ściśle ograniczonych warunkach (system kształtuje zachowania *status quo*), ofensywny wychodzi z założenia, że system zawsze zapewnia motywy dla ekspansji. Realizm neoklasyczny stara się wyjść poza tę dychotomię, zakładając, że szereg czynników działa jako swego rodzaju „pas transmisyjny”, modyfikując i kształtując odpowiedź państwa na czynniki zewnętrzne.

Realizm neoklasyczny szuka odpowiedzi na pytanie, dlaczego odpowiedź państw na presje ze strony systemu międzynarodowego jest tak bardzo zróżnicowana i dlaczego państwa błędnie odczytują zmiany zachodzące na poziomie systemowym. Usiłuje on wyjaśnić, dlaczego państwa nie doceniają zagrożeń, dlaczego nie wykorzystują swojej potęgi, albo wręcz odwrotnie, dlaczego prowadzą politykę nadmiernej ekspansji. Uznając prymat systemu międzynarodowego, realizm neoklasyczny dostrzega istotną rolę uwarunkowań wewnątrz państwa w sposobie odpowiedzi na sygnały ze strony systemu.

1. Realizm neoklasyczny na tle neorealizmu

Aby zrozumieć, jakie zmiany wprowadza realizm neoklasyczny, należy pokrótce przedstawić istotę neorealizmu. To podejście systemowe zostało zapoczątkowane przez Kennetha Waltza (Waltz 1979). Dla Waltza struktura, jako najważniejszy element systemu, jest kluczową determinantą relacji pomiędzy państwami. Podczas gdy klasyczny realizm wskazuje metody działań państw w polityce zagranicznej, ramy strukturalne proponowane przez neorealizm wyjaśniają powtarzalność tych metod bez względu na zmianę polityków i wewnętrzne różnice między państwami. Struktura systemu jest kluczowym czynnikiem wyjaśniającym dynamikę i procesy zachodzące w stosunkach międzynarodowych. Strukturę systemu międzynarodowego kształtują tylko główni aktorzy. Systemy międzynarodowe, w przeciwieństwie do systemów wewnętrznych, są anarchiczne i zdecentralizowane. Części systemu międzynarodowego formalnie są równe w stosunku do siebie. Nie ma relacji nadrzędności czy subordynacji. Zasadą nimi rządzącą jest anarchia, rozumiana jako brak nadrzędnej władzy nad jednostkami. Są one tworzone przez współdziałanie samodzielnych jednostek. Struktury wyłaniają się z koegzystencji głównych jednostek w systemie, niezależnie od tego, czy będą to państwa-miasta, imperia, narody, czy państwa narodowe. Jest to jednocześnie niezamierzona konsekwencja ich działań. Struktura socjalizuje tworzące ją jednostki, poprzez nagradzanie jednych zachowań i karanie drugich.

Najbardziej dynamicznym składnikiem struktury jest rozłożenie (dystrybucja) potęgi (rozumianej w kategoriach względnych i statycznych zarazem, jako potencjalne możliwości) pomiędzy poszczególnymi elementami w systemie. Zdaniem Waltza w stanie anarchii jest to kluczowe rozróżnienie jednostek. Są one zróżnicowane przez większą lub mniejszą zdolność do wykonywania podobnych zadań. Potencjał mocarstw jest cechą jednostek, ale rozkład tego potencjału pomiędzy poszczególne mocarstwa jest już cechą systemu. W systemie dystrybucja potęgi pomiędzy państwami określa, kto rzędzi systemem i czyje interesy są promowane przez jego funkcjonowanie. Drugim istotnym składnikiem jest hierarchia prestiżu państw. Prestiż służy państwom do realizacji swojej woli bez odwoływania się do użycia siły, co może mieć miejsce, kiedy hierarchia jest niejasna. Legitymacja danego mocarstwa do kontroli (*right to rule*) tkwi w zwycięstwie w ostatniej hegemonicznej wojnie, zapewnianiu dóbr publicznych (*public goods*) typu bezpieczeństwa międzynarodowego, ideologii. Nie jest możliwe rozdzielanie potęgi na poszczególne składniki. Dystrybucja możliwości jest cechą systemu, a nie jednostek. Mówiąc o potędze i możliwościach państw, należy brać pod uwagę wskaźniki względne, tj. ich potęgę w stosunku do innych uczestników

stosunków międzynarodowych. Systemy międzynarodowe i rozkład potęgi w ich ramach klasyfikuje się w zależności od liczby mocarstw. Może on przybrać formę jedno-, dwu- bądź wielobiegunową.

Realizm neoklasyczny jest podejściem wypływającym z neorealizmu i budującym na jego założeniach. Zarazem usiłuje on wyjść poza systemowy charakter neorealizmu i zwiększyć wartość eksplanacyjną paradygmatu poprzez wyjaśnianie, w jaki sposób państwa odpowiadają na presje ze strony systemu międzynarodowego.

Punktem wyjścia dla paradygmatu realistycznego jest przyjęcie założenia o anarchicznym charakterze stosunków międzynarodowych. Realizm neoklasyczny w pełni akceptuje tę diagnozę. Anarchia oznacza brak nadrzędnej władzy w stosunku do równorzędnych względem siebie aktorów. Nie jest ona równoznaczna z chaosem i wojną „wszystkich ze wszystkimi”. Jednostki w danym systemie tworzą ład nawet przy braku hierarchicznej władzy. Cechą wyróżniającą pozostaje utrzymanie w swojej kompetencji decyzji o ewentualnym użyciu siły, co czyni ze stosunków międzynarodowych sferę stosunków społecznych narażoną na przemoc i tym samym fundamentalny „nieład” u samego rdzenia. W ujęciu realistycznym podstawową konsekwencją anarchii jest położenie nacisku na rolę potęgi (*power*) w działalności międzynarodowej państw, co odpowiada za dominację polityki siły (*power politics*) w stosunkach międzynarodowych. Struktura rozkładu potęgi pomiędzy poszczególnymi aktorami i dążenie do jego zmiany jest źródłem konfliktów, rywalizacji i wojen pomiędzy państwami.

Realizm neoklasyczny odrzuca dwa pozostałe założenia neorealizmu, dotyczące aktorów. Dla neorealizmu aktorzy są racjonalnymi, unitarnymi jednostkami politycznymi. W obrębie swojego terytorium każdy aktor jest suwerenny i jest w stanie podjąć jednolite działanie. Istotne jest podkreślanie przez realistów ostrej różnicy między anarchią na zewnątrz aktorów i hierarchicznym porządkiem wewnątrz nich. Jako że państwo jest postrzegane jako aktor unitarny, traktowane jest jako autonomiczna całość, mimo istnienia w jego obrębie sprzecznych grup interesów. Dobrą analogią jest metafora zderzających się kul bilardowych – właściwości wewnętrzne państw, takie jak np. ustrój polityczny, nie mają znaczenia. Drugie założenie mówi, że państwo jest aktorem racjonalnym. Decydenci wybierają alternatywę maksymalizującą korzyści. Racjonalność ich działań oznacza, że wybierają taką strategię, która pozwoli im najskuteczniej osiągnąć wyznaczone cele dostępnymi środkami. Państwa działają, aby maksymalizować interes narodowy, czyli prawdopodobieństwo, że osiągną postawione sobie cele. Zachowanie państwa jest racjonalne – motywuje je interes narodowy.

Realizm neoklasyczny zakłada, iż czynniki wewnętrzne w danym państwie wpływają na odbiór i odpowiedź na naciski pochodzące z systemu

międzynarodowego. Państwo jest „zmienną interweniującą”, pomiędzy presją systemową (strukturalną), a odpowiedzią w postaci polityki zagranicznej lub strategii (*grand strategy*). Państwa „oceniają i adaptują się do zmian w ich zewnętrznym otoczeniu częściowo w wyniku ich specyficznych struktur wewnętrznych i sytuacji politycznej” (Schweller 2006: 6). Taliaferro wskazuje, że „realizm neoklasyczny włącza kompleksowy model relacji państwo-społeczeństwo, obecny w realizmie klasycznym, a zarazem buduje na bazie założeń neorealizmu dotyczących ograniczeń wiążących się z anarchią i względną dystrybucją potęgi materialnej” (Taliaferro 2006: 470). Uwarunkowania wewnątrz państwa są kluczowe – im proces podejmowania decyzji jest bliższy modelowi aktora unitarnego, tym bardziej prawdopodobne jest zachowanie zgodne z teorią równowagi sił i adekwatna reakcja na czynniki zewnętrzne (Schweller 2006: 11).

Jednocześnie realizm neoklasyczny akceptuje prymat ograniczeń systemowych (Dueck 2005: 203; Taliaferro 2006). Państwa powinny reagować na „niebezpieczną kumulację potęgi” (Schweller 2006: 1). Realizm neoklasyczny zgadza się tym samym, że system warunkuje zachowanie państwa poprzez procesy socjalizacji i konkurencji, ale państwa nie zawsze prawidłowo reagują na sygnały ze strony systemu.

Realizm neoklasyczny – podobnie jak neorealizm – uznaje prymat systemu międzynarodowego w kształtowaniu sytuacji międzynarodowej. Zarazem w odróżnieniu od neorealizmu wskazuje, iż odczytanie przez poszczególne państwa sygnałów płynących z otoczenia międzynarodowego i odpowiedź na te sygnały – w postaci polityki zagranicznej – będzie zależała od czynników wewnątrz danego państwa.

2. Potęga w realizmie neoklasycznym

Potęga jako centralna kategoria realizmu oraz założenie stałego charakteru preferencji państwa w stosunkach międzynarodowych stanowią dwa kluczowe wyznaczniki paradygmatu realistycznego. W obu przypadkach realizm neoklasyczny dokonuje modyfikacji obu tych założeń.

Kategoria potęgi, chociaż jest kluczową dla paradygmatu realistycznego, nie jest jednoznacznie definiowana przez badaczy. Podstawowy spór toczy się wokół kwestii, czy zdobywanie potęgi jest dla państwa celem samym w sobie (motywytem jego działania), czy też jest jedynie środkiem do realizacji innych celów, jak bezpieczeństwo czy hegemonia. Mimo tych sporów nie ulega natomiast wątpliwości, że w realistycznej wizji świata potęga zajmuje

dominującą pozycję w stosunkach międzynarodowych. Wyznaczniki potęgi ulegały jednak stopniowej ewolucji i zawsze należy je umieszczać w danym momencie historycznym. Badacze identyfikujący się z paradygmatem realistycznym kluczową rolę przypisują czynnikom materialnym, tzw. twardej potędze. Legitymacja międzynarodowa i pozostałe elementy tzw. miękkiej potęgi nie są aż tak istotne.

Podstawowym problemem staje się sprecyzowanie kategorii potęgi. Przede wszystkim należy ją postrzegać w kategoriach relatywnych, a nie absolutnych. Jest ona bowiem funkcją możliwości danego aktora oraz innych uczestników stosunków międzynarodowych. Co więcej, statyczne ujęcie traktuje potęgę jako *zasoby* danego aktora. Podejście dynamiczne skupia się na interakcjach: potęga państwa jest określana przez jego możliwości, chęć (oraz percepcję tej chęci) do jej użycia oraz jego kontrolę (wpływ na inne państwa). Potęgę tworzy wówczas zdolność wpływania na inne państwa.

Realizm neoklasyczny dużo uwagi poświęca zagadnieniu przekształcenia potęgi statycznej w dynamiczną. Kwestia zdolności państwa do mobilizacji zasobów i ich „ekstrakcji” od społeczeństwa jest bowiem jednym z kluczowych elementów, decydujących o tym, czy dane państwo będzie w stanie odpowiedzieć adekwatnie na presję ze strony systemu międzynarodowego. Co więcej, taka transformacja potęgi musi mieć miejsce we właściwych ramach czasowych, tj. państwo nie może zareagować na zmiany w jego otoczeniu zewnętrznym ani zbyt wcześnie, ani zbyt późno.

3. Preferencje państwa w realizmie neoklasycznym

Preferencje (motywy) państw mają, zdaniem realistów, charakter stały i jednostajnie konfliktowy. Stosunki międzynarodowe są w takim ujęciu ciągłą grą negocyjacyjną o dystrybucję i redystrybucję deficytowych zasobów. Założenie, że preferencje państw są stałe, neguje „redukcjonistyczne” wyjaśnienia polityki prowadzonej przez państwa poprzez analizę ich czynników wewnętrznych. Stosunki pomiędzy państwami mają charakter konfliktowy, państwa biorą pod uwagę możliwe zmiany swojej względnej pozycji (mierzonej przez potęgę) w konsekwencji podjętych działań.

W odniesieniu do preferencji państwa na arenie międzynarodowej, realizm neoklasyczny również zajmuje odrębne stanowisko. Stały charakter preferencji był cechą wyraźnie odróżniającą paradygmat realistyczny od innych podejść teoretycznych. Preferencje te są, zdaniem realistów, stałe i jednostajnie konfliktowe. Takie założenie uwalnia badaczy od odnoszenia się do teorii „redukcjonistycznych”, które tłumaczyłyby zachowanie państwa

na arenie międzynarodowej, odwołując się do czynników wewnętrznych, takich jak ustrój polityczny czy tożsamość międzynarodowa. Stały charakter preferencji prowadzi do rywalizacji o nierównomierne zasoby i ich redystrybucję. Realizm neoklasyczny modyfikuje te założenia, albowiem podkreśla, że preferencje mogą być kształtowane przez uwarunkowania wewnętrzne, zwłaszcza w sytuacji, gdy państwo nie jest dostatecznie autonomiczne względem społeczeństwa i poszczególnych grup interesów.

W ten sposób realizm neoklasyczny odchodzi od poważnego ograniczenia neorealizmu, jakim był stały charakter preferencji państw. Szczegółowo omawia tę kwestię Schweller (Schweller 2006). Wskazuje on, iż zasadnicze pytanie brzmi, czy państwa sprzymierzają się z silniejszymi czy słabszymi w konflikcie, tj. równoważą silniejszego czy się doń przyłączają? Badacze stosunków międzynarodowych uznawali tradycyjnie *równowagę* wobec rosnącej potęgi, podczas gdy praktycy mieli obraz rzeczywistości międzynarodowej zdominowany przez *bandwagoning*. Obraz *równowagi* zakłada istnienie poszczególnych systemów równowagi sił, podczas gdy *bandwagoning* oznacza stan rzeczy, w którym zmiana stanu posiadania w jednym miejscu owocuje zmianą w drugim i następnych (tzw. teoria domina). Błędem jest zatem założenie, że równowaga sił i *bandwagoning* stanowią dwie strony tego samego medalu – dążenia do uzyskania większego bezpieczeństwa. Tymczasem wybór strategii jest podyktowany w dużej mierze motywacją. Równowaga służy raczej ochronie tego, co się posiada, zaś przyłączanie się do silniejszego motywowane jest chęcią zwiększenia stanu posiadania. Jednocześnie mylne jest dość powszechne podejście, utożsamiające *bandwagoning* z kapitulacją. Wybór sojuszników jest równie często dyktowany przez strach, jak i przez chęć zyskania korzyści. Przykłady takie to: Włochy przeciw Francji w 1940, Japonia do Osi, ZSRR do USA przeciw Japonii – było to dyktowane chęcią zysku, a nie dążeniem do zwiększenia swojego bezpieczeństwa. Podejście Schwellera pokazuje, że realizm neoklasyczny jest w stanie odejść od cechującego neorealizm (zwłaszcza w wydaniu Kennetha Waltza) przywiązywania nadmiernej wagi do państw usatysfakcjonowanych, wspierających *status quo* i ignorowania dążenia państw do rewizji istniejącego stanu rzeczy nawet dużym kosztem. Dla państw usatysfakcjonowanych, priorytetem jest powstrzymanie względnych strat. To nie potęga czy zagrożenie decydują o wyborze sojuszy: państwa zadowolone wybiorą koalicję *status quo*, nawet jak jest silniejsza, państwa niezadowolone, pragnące zysku bardziej niż bezpieczeństwa, dołączą do mocarstwa rewizjonistycznego. To nie zagrożenie, ale liczenie na korzyści jest dla silniejszego mocarstwa sposobem przyciągnięcia państw go wspierających, tzw. *bandwagoners*. Państwa rewizjonistyczne o nieograniczonych celach (państwa drapieżne) są platformą, do której mogą przyłączać się mniejsze potęgi, liczące na korzyści

ze zmiany istniejącej dystrybucji potęgi. Inne korzyści mogą obejmować uzyskanie bezpieczeństwa przez stronę słabszą od silniejszej lub dołączenie do zwycięzców ze strachu przed ewentualną karą. Przyłączenie się może wynikać z przekonania, że dany silny aktor jest „falą przyszłości” – jak było z poparciem dla ZSRR w Trzecim Świecie i falą wsparcia dla liberalnych demokracji po 1989. Również państwo rewizjonistyczne może promować przyłączanie się do niego – oferuje korzyści stronie słabszej w zamian za nieprzyłączanie się do przeciwnego sojuszu. Podejście Schwellera odnosi się do względnych kosztów, jakie państwo gotowe jest ponieść dla obrony wartości, wobec kosztów, jakie chce ponieść dla ekspansji. Ta z kolei zależy od uwarunkowań wewnętrznych. Na poziomie systemowym teoria równowagi interesów odnosi się do względnych sił państw *status quo* i rewizjonistycznych. Schweller wprowadza podział na cztery rodzaje państw, mający nieco publicystyczny charakter, ale dobrze oddający zachowanie poszczególnych typów aktorów. Tzw. *lwy* gotowe są poświęcić dużo wysiłku dla obrony posiadania, mało zaś na jego rozszerzenie. Takie postępowanie jest zgodne z zasadą maksymalizacji bezpieczeństwa. Tzw. *owce* są gotowe do ponoszenia małych kosztów i na obronę, i na rozszerzenie stanu posiadania. Tzw. *szakale* poświęcają dużo wysiłków na obronę, a jeszcze więcej na rozszerzenie stanu posiadania. Tzw. *wilki* gotowe są poświęcić dużo na rozszerzenie stanu posiadania, nie ceniąc tego, co już mają.

4. Kategoria interesu narodowego w realizmie neoklasycznym

Kluczem w definiowaniu interesu narodowego jest stwierdzenie, że państwa patrzą „na zewnątrz” i odpowiadają na okazje bądź ograniczenia środowiska międzynarodowego. Dążenie państw do realizacji interesów narodowych jest przedstawiane przez realizm jako przeciwieństwo działania na rzecz interesów partykularnych, moralnych, etycznych, etc. Celem wprowadzenia interesu narodowego jest uniknięcie konieczności rozpatrywania wewnętrznych motywów działania państw bądź też ich ideologicznych preferencji. Interes narodowy zapewnia ciągłość polityki zagranicznej danego państwa. Jednocześnie pozwala uniknąć rozpatrywania motywów zachowania poszczególnych przywódców. Ponadto interes narodowy jest w pewnym sensie rozwinięciem założenia o racjonalnym charakterze działań państw na arenie międzynarodowej. Nie oznacza to niezmienności tej kategorii – interes narodowy należy rozpatrywać w kontekście danych uwarunkowań historycznych. Morgenthau uznawał interes narodowy za kategorię obiektywną, która może być „odkrywana” przez badaczy stosunków międzyna-

rodowych. Pojęcie to staje się użytecznym narzędziem do analizy polityki zagranicznej danego państwa.

Pojęcie interesu narodowego ma dwojakie konotacje. Z jednej strony miało służyć *obiektywnemu* studiowaniu polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych. Sprzeczności i zderzanie się interesów narodowych poszczególnych państw jest najlepszym wyjaśnieniem konfliktowej natury stosunków międzynarodowych, dodając dodatkowy wymiar do anarchicznego charakteru ładu międzynarodowego. Z drugiej jednak strony klasyczni realiści w pojęciu ładu międzynarodowego widzieli sposób na rozdzielenie polityki i moralności, jak i na zagwarantowanie pokoju między mocarstwami. Interes narodowy kierujący polityką zagraniczną państwa miał zapewniać, że decydenci nie będą posługiwać się w polityce zagranicznej przekonaniem moralnymi, ani nie będą prowadzić krucjat, mających na celu stworzenie świata na swój obraz. Jednocześnie poszanowanie interesów narodowych poszczególnych państw ma być realistyczną receptą na utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Państwa realizując politykę zgodną z interesem narodowym, będą tym samym prowadzić politykę umiarkowaną. Tym samym pojęcie interesu narodowego zwiększa zakładaną przez paradygmat realistyczny racjonalność działań podejmowanych przez państwo na arenie międzynarodowej.

Zmiana podejścia do interesu narodowego w ramach paradygmatu następuje wraz z nadejściem neorealizmu. Dla Kennetha Waltza interes narodowy jest kategorią subiektywną, pozostającą poza ramami teorii. Zdaniem przedstawicieli neorealizmu, interes narodowy jest dany z góry bądź zakładany. Jest on także w dużej mierze kształtowany przez system międzynarodowy. Ograniczenia narzucane przez system zmuszają państwa do działania w kategoriach interesu narodowego. W tej sytuacji interes narodowy przestaje być pojęciem niezbędnym dla wytłumaczenia wyników interakcji pomiędzy państwami.

Neoklasyczny realizm traktuje interes narodowy w kategoriach permanentnej rozgrywki pomiędzy poszczególnymi aktorami w państwie. O ile decydenci definiują interes narodowy w kategoriach potęgi, o tyle ich zaplecze społeczne oraz liczący się aktorzy wewnętrzni postrzegają interes narodowy poprzez pryzmat swoich sektorowych i ograniczonych interesów. Czynniki wewnętrzne są tym samym w stanie doprowadzić do modyfikacji rozumienia interesu narodowego i wpływają na nadanie mu charakteru dużo bardziej subiektywnego, w porównaniu z wcześniejszym dorobkiem paradygmatu realistycznego.

5. Państwo w realizmie neoklasycznym

Koncepcja państwa w realizmie neoklasycznym jest ograniczona do kluczowych decydentów oraz centralnych instytucji państwowych, którzy mają za zadanie prowadzić politykę obronną i dyplomację (Taliaferro 2006: 470). Tym samym neoklasycyści tworzą model państwa jako autonomicznego aktora (Ripsman et al. 2009: 280–281), w ramach którego kluczową rolę odgrywają decydenci kształtujący politykę zagraniczną (*foreign policy executive*, FPE) (Taliaferro et al. 2009: 25–27). Autorzy podkreślają przy tym unitarny charakter egzekutywy polityki zagranicznej (FPE), traktując ją jako jednolitego aktora, który podejmuje ostateczne decyzje odnośnie polityki zagranicznej, definiuje wielką strategię i odpowiada za bezpieczeństwo narodowe (Lobell 2009; Ripsman 2009).

Neoklasyczny realizm, traktując państwo jako swego rodzaju „pas transmisyjny”, wskazuje na kilka kluczowych czynników, które interweniują pomiędzy odczytywaniem i interpretacją zmian systemowych a właściwymi politykami prowadzonymi przez państwo. Należą do nich: zdolności mobilizacji i ekstrakcji dostępnych zasobów materialnych, aktorzy wewnętrzni i grupy interesów, elity, spójność społeczeństwa, stopień autonomii państwa od społeczeństwa (Taliaferro et al. 2009: 4).

Odpowiedź państwa na zagrożenia zewnętrzne może być zmodyfikowana na dwa sposoby, prowadząc do podjęcia innej polityki niż wynikająca z logiki równowagi sił. Z jednej strony, preferencje aktora mogą być w dużo większym stopniu kształtowane przez czynniki wewnętrzne i potencjalne zagrożenia wewnętrzne. Z drugiej strony, koszty danej polityki mogą być zbyt duże wewnętrznie i grozić utratą władzy na arenie wewnętrznej. W związku z tym na reakcję państwa wpływają: preferencje elit i ich ocena zdarzeń zachodzących w środowisku międzynarodowym, wewnętrzne ryzyko związane z konkretną polityką, gotowość do podejmowania ryzyka przez decydentów. Schweller wskazał na kluczową rolę czterech zmiennych: konsensus wewnątrz elit, spójność elit, stabilność reżimu politycznego, spójność społeczna (Schweller 2006: 46–47).

Zagadnienie roli odgrywanej przez aktorów wewnętrznych w procesie tworzenia polityki zagranicznej przyciągało uwagę szeregu autorów mieszczących się w nurcie realizmu neoklasycznego. Istnieje silny nurt w ramach realizmu neoklasycznego, który analizuje rolę szerokich wewnętrznych koalicji społecznych, reprezentowany przez takich autorów jak Benjamin Fordham (1998), Peter Trubowitz (1998), Etel Solingen (1998) czy Steven Lobell (2003). Ripsman wskazuje, że „nawet państwa niedemokratyczne muszą brać pod uwagę żądania potężnych aktorów politycznych, takich jak siły zbrojne, elity ekonomiczne (...) społeczeństwo jako całość, jeśli chcą

pozostać u władzy” (Ripsman 2009: 171). Jednocześnie Ripsman twierdzi, że aktorzy wewnętrzni są w ograniczonym stopniu zainteresowani polityką zagraniczną i jedynie okazjonalnie interweniują w procesie podejmowania decyzji w tej sferze. Tym niemniej aktorzy, którzy mają możliwość wsparcia lidera bądź zagrożenia jego władzy, mogą kształtować politykę zagraniczną państw zarówno demokratycznych, jak i niedemokratycznych, tym samym wpływając na odpowiedź państwa na presję ze strony systemu międzynarodowego. Do tego typu należą aktorzy mający dostęp do zasobów materialnych i finansowych, tacy jak siły zbrojne, kompleks wojskowo-przemysłowy, elity ekonomiczne (Ripsman 2009: 180–182). Czynnikiem, który ogranicza wpływ pojedynczych aktorów wewnętrznych, są ich konkurenci oraz fakt, że zasoby są rozproszone pomiędzy poszczególne grupy społeczne. Tym samym ich wzajemne wpływy się znoszą, zostawiając wolne pole do działania dla egzekutywy polityki zagranicznej. Kolejną kategorią są tzw. aktorzy z nieformalnym prawem weta (*veto players*), którzy mają możliwość blokowania implementacji polityki zagranicznej. Wśród nich wyróżnić można aktorów biurokratycznych, liderów religijnych, grupy nacisku. Ponadto aktorzy wewnętrzni działają jako „wspólnoty poznawcze” (*epistemic communities*), które są w stanie kształtować dyskurs publiczny oraz przekonania decydentów tworzących egzekutywę polityki zagranicznej (Ripsman 2009: 183–185). Aktorzy wewnętrzni kształtują politykę zagraniczną państwa w największym stopniu w okresach stabilności i niskiego zagrożenia zewnętrznego. W sytuacji, gdy poziom zagrożenia zewnętrznego rośnie, decydenci skłaniają się do ignorowania interesów aktorów wewnętrznych. Podobne znaczenie ma poziom stabilności danego reżimu politycznego, który wskazuje, w jakim stopniu decydenci będą zmuszeni brać pod uwagę interesy wewnętrzne (Ripsman 2009: 188).

6. Polityka zagraniczna według realizmu neoklasycznego

Założenia przyjmowane przez realizm neoklasyczny, a także jego nowatorskie podejście do takich zagadnień, jak potęga, preferencje czy rola aktorów wewnętrznych, prowadzą do wyłonienia się nowego rozumienia procesu tworzenia polityki zagranicznej państwa, a w szczególności odpowiedzi na wyzwania płynące ze środowiska międzynarodowego. Realizm neoklasyczny proponuje wyjaśnianie zachowania państwa na arenie międzynarodowej poprzez analizę trzech etapów odpowiedzi na zmiany w systemie międzynarodowym: ocena zagrożenia (*threat assessment*), strategiczna adaptacja (*strategic adjustment*) i mobilizacja zasobów. Na każdym z tych trzech poziomów może dojść do zakłóceń, które spowodują, iż

państwo nie odpowie w adekwatny sposób na presję ze strony systemu międzynarodowego.

Na etapie oceny zagrożenia można mówić o dwóch aspektach. Pierwszym z nich jest trójstopniowa ocena zmian systemowych: z punktu widzenia interesów wewnętrznych decydentów, interesów regionalnych państwa oraz globalnych. Drugim elementem jest ocena intencji danego aktora. Ocena zagrożenia jest kluczową zmienną interweniującą pomiędzy zmianami w rozkładzie potęgi i reakcją państwa w postaci strategii. Dla wielu autorów ze szkoły realizmu neoklasycznego ocena zagrożenia jest rdzeniem tego podejścia teoretycznego, gdyż to ocena zmian w środowisku zewnętrznym w znacznym stopniu determinuje odpowiedź państwa w postaci strategii równoważenia bądź innej.

Elity muszą odpowiadać na zagrożenia, biorąc pod uwagę zarówno międzynarodowe, jak i wewnętrzne konsekwencje (Schweller 2006: 5). Decydenci (FPE) operują na przecięciu środowiska wewnętrznego i międzynarodowego, stojąc wobec trzech rodzajów zagrożeń: wewnętrznych, regionalnych i globalnych (Lobell 2009: 42–43). W konsekwencji kluczową rolę odgrywa konsensus pomiędzy egzekutywą polityki zagranicznej i jej społecznym zapleczem odnośnie oceny i reakcji na zagrożenia zewnętrzne, w pierwszym rzędzie w postaci polityki równoważenia (*balancing*). Zdaniem przedstawicieli realizmu neoklasycznego, państwa nie równoważą całościowych zmian w potęgę państwa. Równoważenie ma miejsce w odniesieniu do zmiany specyficznych elementów tejże potęgi. Ocena, czy wzrost danego aktora jest zagrożeniem, zależy nie tyle od zmiany jego całościowej potęgi, ale od tego, jaki składnik tej potęgi ulega zmianie. Tym samym realizm neoklasyczny usiłuje odróżnić się od neorealizmu, który gros uwagi skupiał na zmianie całościowej potęgi państwa, argumentując, iż nie jest możliwe rozdzielenie poszczególnych jej składników. Podejście realizmu neoklasycznego wiąże się bezpośrednio z założeniem odgrywania istotnej roli przez aktorów wewnętrznych – zmiany poszczególnych składników w różnym stopniu zagrażają interesom różnych aktorów (Lobell 2009: 54–55). Elity społeczno-ekonomiczne skupiają się na maksymalizacji zysków swojego wąskiego sektora. Przy ocenie zmiany w potęgę innych państw skupiają się na tym, czy zmiany te czynią drugie państwo naturalnym partnerem (jeśli mają komplementarny charakter) czy rywalem i zagrożeniem (jeśli są konkurencyjne). Lobell rozróżnia dwa typy koalicji aktorów wewnętrznych – internacjonalistyczne i nacjonalistyczne. Pierwsi są w większym stopniu otwarci na współpracę międzynarodową, drudzy preferują autonomię i autarkię (Lobell 2009: 57–59).

W analogiczny sposób działają decydenci – nie oceniają oni zmian w potęgę innego państwa jako takich, ale oceniają zmiany w poszczególnych

zdolnościach materialnych państwa, które mogłyby zagrażać specyficznym interesom strategicznym. Np. mocarstwo opierające swą potęgę na kontroli akwenów wodnych będzie raczej zwracało uwagę na rozwój sił morskich swoich rywali, niż analizowało zagrożenie w kategoriach całościowej zmiany ich potęgi (Lobell 2009: 62).

Stopień zgodności w ocenie zagrożenia dokonywanej przez decydentów oraz aktorów wewnętrznych zdecyduje o odpowiedzi państwa na zmiany zewnętrzne. W sytuacji, gdy koalicja popierająca egzekutywę polityki zagranicznej dostrzega zagrożenia, przyjęcie przez państwo strategii równoważenia i adekwatna odpowiedź są wysoce prawdopodobne. Jeśli jednak zwolennicy FPE różnią się od niej w ocenie zmian zewnętrznych i nie postrzegają ich w kategoriach zagrożenia, są oni w stanie zapobiec odpowiedzi w postaci polityki równoważenia, co w efekcie prowadzi do braku reakcji państwa na zmiany międzynarodowe (Lobell 2009: 64–65). Egzekutywa polityki zagranicznej nie jest w stanie w takiej sytuacji podjąć działania, gdyż pogorszyłoby to jej pozycję na arenie wewnętrznej.

Ocena zmian w składnikach potęgi wiąże się z drugim komponentem oceny zagrożenia, tj. wnioskami dotyczącymi intencji potencjalnego rywala (Lobell 2009: 70). Ocena intencji wiąże się z szacowaniem skłonności elit drugiego państwa do podjęcia ryzyka oraz analizą, czy jego cele w polityce zewnętrznej są ograniczone czy nieograniczone (Schweller 2006: 37–43).

Drugim etapem polityki zagranicznej według realizmu neoklasycznego jest adaptacja strategiczna. Wiąże się ona z przyjęciem przez państwo nowej strategii (*grand strategy*). Adaptacja wiąże się z odpowiedzią na zmiany w rozkładzie potęgi oraz postrzegane zagrożenia (Dueck 2005: 203). Potwierdza to znaczenie, jakie realizm neoklasyczny przywiązuje do zmian zewnętrznych. Presje międzynarodowe kształtują zachowanie państwa. Strategiczna adaptacja nie dokonuje się jednak w próżni, ale zależy od kultury polityczno-militarnej danego aktora. W efekcie rezultat tejże adaptacji może różnić się od przewidywań neorealizmu (Dueck 2005: 195). Adaptacja strategiczna jest zmianą w kilku wymiarach: obniżeniem bądź zwiększeniem wydatków wojskowych, rozszerzeniem bądź zmniejszeniem zobowiązań sojuszniczych, zwiększeniem lub redukcją pomocy zagranicznej, nowymi inicjatywami dyplomatycznymi bądź wycofaniem się ze starych, przyjęciem mniej lub bardziej konfrontacyjnej polityki (Dueck 2005: 198–199).

Czynniki kulturowe będą wpływać na rodzaj odpowiedzi na wyzwania ze strony systemu, zwłaszcza jeśli te ostatnie będą biegły w poprzek zakorzenionych przekonań kulturowych (Dueck 2005: 204). Czynniki kulturowe wpływają na wybór strategii na dwa sposoby. Po pierwsze, decydenci potrzebują wewnętrznego wsparcia. Adaptacja strategiczna musi być akceptowalna politycznie i postrzegana jako słuszna. Po drugie, przekonania

elit mogą ograniczać rozmiar możliwej adaptacji (Dueck 2005: 219). Tym samym presje ze strony systemu międzynarodowego są filtrowane przez wewnętrzne przekonania i poglądy (Dueck 2005: 231). Z kolei Schweller wskazuje na cztery czynniki, które mogą wpływać na adaptację strategiczną: konsensus w elicie odnośnie właściwej odpowiedzi; spójność elity; spójność społeczna; stabilność reżimu (Schweller 2006: 11–12).

Ostatnia faza – mobilizacja – odnosi się do możliwości państwa ekstrakcji wewnętrznych zasobów i mobilizacji społeczeństwa w przypadku przyjęcia polityki wewnętrznego równoważenia (Taliaferro 2006: 464). Zdolność mobilizacji określa wybór konkretnej strategii. Istotne są takie czynniki jak siła instytucji państwowych, nacjonalizm, czy pro-państwowa ideologia (Taliaferro 2006: 486). Za największy wkład realizmu neoklasycznego należy uznać wskazanie na brak automatyzmu w odpowiedzi państwa na zagrożenie zewnętrzne. Państwo nie tylko musi rozpoznać zagrożenie i rozpocząć reakcję na nie w odpowiednim momencie, ale musi także być w stanie dokonać konwersji posiadanych zasobów na takie, które umożliwią mu efektywną reakcję na presje ze strony systemu międzynarodowego.

Do czynników wewnętrznych, które mogą wpłynąć na politykę zagraniczną państwa, realizm neoklasyczny zalicza: rodzaj i stabilność systemu politycznego, spójność elity rządzącej, interesy ekonomiczne zwycięskiej koalicji politycznej, tożsamość danego państwa, idee dominujące w dyskursie, kulturę strategiczną.

7. Perspektywy rozwoju realizmu neoklasycznego

Realizm neoklasyczny znacząco przyczynił się do ożywienia paradygmatu realistycznego, osłabionego poprzez koniec zimnej wojny i dominację podejścia liberalnego. Jest on próbą uzupełnienia neorealizmu jako teorii stosunków międzynarodowych o teorię polityki zagranicznej. Pod tym względem jego rola jest nie do przecenienia – podkreślając zróżnicowanie odpowiedzi poszczególnych państw na presje ze strony systemu międzynarodowego, zwiększa on wiarygodność paradygmatu realistycznego. Włączenie szeregu czynników wewnętrznych, jako modyfikujących odpowiedź państwa na ewolucję struktury międzynarodowej, czyni realizm dużo bardziej uniwersalnym podejściem teoretycznym. Ponadto, nie musi on ograniczać się do wyjaśniania polityki zagranicznej mocarstw – włączenie czynników wewnętrznych umożliwia analizę polityki zagranicznej państw średnich i małych.

Głównym wyzwaniem dla realizmu neoklasycznego jest konieczność „poluzowania” założeń paradygmatu realistycznego, co prowadzi do zarzutów,

iż neoklasyczny realizm zbyt łatwo wiąże się z innymi podejściami teoretycznymi, tracąc tym samym odrębność jako nurt teoretyczny. Wyrazistość realizmu ulega rozmyciu poprzez zapożyczenia z teorii liberalnych, konstruktywistycznych czy teorii polityki zagranicznej (*Foreign Policy Analysis*).

Bibliografia

- Dueck Colin (2005), "Realism, Culture and Grand Strategy: Explaining America's Peculiar Path to World Power", *Security Studies* 14(2), ss. 195–231.
- Lobell Steven E. (2009), "Threat assessment, the state, and foreign policy: a neoclassical realist model", w: Steven E. Lobell, Norrin M. Ripsman and Jeffrey W. Taliaferro (eds.), *Neoclassical realism, the state, and foreign policy* (Cambridge; New York: Cambridge University Press), ss. 42–74.
- Lobell Steven E., Ripsman Norrin M. and Taliaferro Jeffrey W. (eds.) (2009), *Neoclassical realism, the state, and foreign policy* (Cambridge; New York: Cambridge University Press).
- Ripsman Norrin M. (2009), "Neoclassical realism and domestic interest groups", w: Steven E. Lobell, Norrin M. Ripsman and Jeffrey W. Taliaferro (eds.), *Neoclassical realism, the state, and foreign policy*, (Cambridge; New York: Cambridge University Press), ss. 170–193.
- Ripsman Norrin M., Taliaferro Jeffrey W., Lobell Steven E. (2009), "Conclusion: The state of neoclassical realism", w: Steven E. Lobell, Norrin M. Ripsman and Jeffrey W. Taliaferro (eds.), *Neoclassical realism, the state, and foreign policy* (Cambridge; New York: Cambridge University Press), ss. 280–299.
- Schweller Randall L. (2006), *Unanswered threats : political constraints on the balance of power* (Princeton, N.J.: Princeton University).
- Taliaferro Jeffrey W. (2006), "State Building for Future Wars: Neoclassical Realism and the Resource-Extractive State", *Security Studies* 15(3), ss. 464–495.
- Taliaferro Jeffrey W., Lobell Steven E., Ripsman Norrin M. (2009), "Introduction: Neoclassical realism, the state, and foreign policy", w: Steven E. Lobell, Norrin M. Ripsman and Jeffrey W. Taliaferro (eds.), *Neoclassical realism, the state, and foreign policy* (Cambridge; New York: Cambridge University Press), ss. 1–41.
- Waltz Kenneth Neal (1979), *Theory of international politics* (London: McGraw-Hill).

„Nowy liberalizm”

1. „Stary” a „nowy” liberalizm

Liberalne podejście do badania stosunków międzynarodowych wywodzi się z tradycji liberalnej w XVIII- i XIX-wiecznej filozofii politycznej. Myśliciele tacy jak Adam Smith, John Stuart Mill czy Jeremy Bentham dali podwaliny pod współczesny liberalizm, prowadząc rozważania nad zagadnieniami demokracji, wolności, pluralizmu i równości. Już na wstępie należy jednak zaznaczyć, że pomimo ich wspólnych korzeni współcześnie należy odróżnić liberalizm ekonomiczny czy polityczny od liberalizmu jako paradygmatu w badaniach stosunków międzynarodowych. Niniejszy rozdział skupi się właśnie na tym drugim wariancie, zaś określenie „klasyczny liberalizm” czy „stary liberalizm” nie będzie odnosić się ogólnie do myśli politycznej i dorobku filozofii epoki Oświecenia, lecz do podejścia liberalnego w postrzeganiu stosunków międzynarodowych, mającego swoje źródło w debatach toczących się na początku XX wieku.

W początkowym okresie rozwoju liberalizmu w stosunkach międzynarodowych szkoła ta kojarzona była z osobą amerykańskiego prezydenta Woodrowa Wilsona. Myśliciele liberalni, z Wilsonem na czele, postawili sobie za cel znalezienie sposobu na niedopuszczenie do wybuchu kolejnego ogólnoświatowego konfliktu zbrojnego na miarę I wojny światowej. Cel ten miał być osiągnięty poprzez wprowadzenie do stosunków między państwami zasady rządów prawa i ustanowienie ogólnoświatowej instytucji zbiorowego bezpieczeństwa (przeciwstawnej do XIX-wiecznej koncepcji równowagi sił), która pozwoliłaby rozstrzygać pojawiające między państwami spory bez uciekania się do rozwiązań siłowych. Efekty tych rozważań dostrzec można w podpisanym w 1919 roku Traktacie wersalskim i powołanej na jego mocy Lidze Narodów.

Największym zarzutem, jaki można postawić liberalizmowi tamtego okresu, z punktu widzenia nauki o stosunkach międzynarodowych, jest jego względne odstępianie od badania faktycznych relacji między państwami.

Z tego też powodu klasyczny liberalizm jest często nazywany idealizmem, gdyż skupiał się w dużej mierze nie na teraźniejszości, lecz na ideach takich jak demokracja, wolny handel czy rządy prawa, na bazie których powinna być budowana nowa rzeczywistość międzynarodowa, w której zażegnałoby ryzyko wybuchu wojny. Z tego też powodu liberalizm był przez wielu późniejszych badaczy, a szczególnie związanych ze szkołą realistyczną, określany w sposób pejoratywny, jako utopijny – oderwany od rzeczywistości i mówiący raczej jak ma być, niż jak jest (por. Carr 2002). Przydatność poznawcza i zdolności wyjaśniające starego liberalizmu do badania rzeczywistości międzynarodowej były dość niewielkie, w praktyce trudno zatem mówić o jakiegokolwiek spójnej teorii czy paradygmacie liberalnym.

Cechy klasycznego liberalizmu:

- podkreślenie znaczenia wolnego handlu, demokracji i organizacji międzynarodowych;
- utopizm – liberałowie nie opisywali tego co jest, a raczej to co ma być;
- brak zdolności wyjaśniających – liberalne podejście opierało się raczej na ideach;
- nie tworzył spójnej teorii.

W latach powojennych szkoła liberalna ustąpiła pola realistom, znikając praktycznie w obliczu postępującej rewolucji behawioralnej. Dopiero lata 70. i 80. XX wieku przyniosły swoisty renesans podejścia liberalnego. W wyniku debat liberałów z neorealistami na tematy takie jak ontologia i epistemologia badań stosunków międzynarodowych powstał nowy paradygmat – neoliberalizm. Ze względu na ograniczoną objętość pracy rozważania na temat neoliberalizmu zostaną pominięte, gdyż wnoszą niewiele do przedmiotu niniejszego rozdziału.

Debaty teoretyczne prowadzone między badaczami stosunków międzynarodowych na początku lat 90. XX wieku zdominowane zostały przez spór między neorealistami a neoliberalami. Według wielu badaczy spór ten w praktyce miał charakter pozorny, gdyż obie z tych szkół łączyło wiele wspólnych cech i założeń (por. Tenerowicz 2012). Próby zmiany tej sytuacji podjął się amerykański badacz Andrew Moravcsik, odwołując się do tradycji klasycznego liberalizmu. Za cel postawił sobie przeformułowanie liberalnej teorii stosunków międzynarodowych, tak aby stała się ona nieideologiczna i nieutopijna (Moravcsik 1997)¹.

¹ Ze względu na podręcznikowy charakter niniejszej publikacji oraz w celu ułatwienia lektury dalszej części rozdziału, w tekście pominięte zostały odwołania do konkretnych stron

„Nowy liberalizm” Moravcsika od „starego liberalizmu” odróżniało założenie, że kluczowe znaczenie dla zachowania państwa na arenie międzynarodowej mają relacje między państwem a społeczeństwem (klasyczny liberalizm całkowicie pomijał znaczenie aktorów wewnętrzpaństwowych). W każdym państwie istnieją podzielane przez społeczeństwo lub poszczególne grupy społeczne poglądy, interesy i instytucje, które wpływają na zachowania państw poprzez kształtowanie preferencji państwowych. Preferencje państwowe zaś zdefiniować można jako fundamentalne cele społeczne tkwiące u podstaw wszelkich strategii podejmowanych przez rządy państw. Stosunki międzynarodowe w praktyce opierają się zatem na konfiguracjach tychże preferencji.

Preferencje państwowe – to cele społeczne tkwiące u podstaw strategii podejmowanych przez rządy państw. Kształtowane są na podstawie społecznych poglądów, interesów i instytucji.

Nurt nowego liberalizmu rozpoczęty przez Moravcsika opiera się na trzech głównych założeniach odpowiadających poszczególnym poziomom analizy (odpowiednio są to: poziom jednostki, poziom państwa i poziom systemu międzynarodowego).

- Prymat aktorów społecznych (poziom jednostki):
Głównymi aktorami stosunków międzynarodowych są nie państwa, lecz jednostki i grupy społeczne. Zadaniem państwa jest jedynie reprezentacja interesów aktorów wewnętrznych na arenie międzynarodowej. Jednostki i grupy społeczne wchodzące w skład państwa są aktorami racjonalnymi – starają się unikać ryzyka i realizować swoje zróżnicowane interesy. Z interesów i potrzeb poszczególnych jednostek wynikają ich przekonania polityczne, które z kolei przekładają się na kształtowanie preferencji. Co istotne, każdą aktywność polityczną jednostek należy zatem rozpatrywać w szerszym kontekście społecznym (zarówno na poziomie narodowym jak i ponadnarodowym).
- Reprezentacja i preferencje państwa (poziom państwa):
Państwo reprezentuje pewien podzbiór społeczny (grupę społeczną) w danym kraju. Interesy tego podzbioru stanowią dla urzędników państwowych i mężów stanu punkt odniesienia przy definiowaniu preferencji państwowych i podejmowaniu działań na arenie międzynarodowej. Państwo pełni zatem jedynie funkcję reprezentacyjną

w artykule Andrew Moravcsika pt. „Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics”. Czytelnik powinien mieć jednak świadomość, iż jeśli nie jest wskazane inaczej, wszelkie nieoznakowane przypisami fragmenty tekstu dotyczące nowego liberalizmu mają swoje źródło właśnie w tym artykule z 1997 roku.

w stosunku do aktorów społecznych (jednostki i grupy społeczne uciekają się do pomocy państwa, jeśli nie są w stanie realizować swoich interesów własnymi środkami). Ze względu na ciągły nacisk na ośrodki decyzyjne ze strony aktorów społecznych, polityka rządu jest ograniczona przez tożsamość i interesy tychże aktorów. Presja na ośrodki decyzyjne wpływa na zmianę preferencji państwowych, od których uzależniona jest strategia międzynarodowa państwa. Co istotne, na preferencje państwowe nie mają wpływu uwarunkowania międzynarodowe. Są one niezależne od bodźców zewnętrznych. Uwarunkowania międzynarodowe mogą mieć wpływ jedynie na strategię państwa służącą realizacji preferencji państwowych.

- **Współzależność i system międzynarodowy (poziom systemowy):** Zachowanie państw na arenie międzynarodowej odzwierciedla zmiany w preferencjach państwowych i jest zależne od konfiguracji tych preferencji. Państwa starają się wcielić w życie swoje preferencje, poruszając się w przestrzeni ograniczonej przez preferencje innych państw. W tym zakresie nowy liberalizm odrzuca założenia neorealizmu i neoliberalizmu. Według realistów, interesy państw są sprzeczne, zaś według instytucjonalistów/neoliberalistów interesy państw są zbieżne. Moravcsik zaś postuluje, że interesy nie są ani jednoznacznie sprzeczne, ani zbieżne, lecz ograniczone przez interesy innych państw, ze względu na występującą w stosunkach międzynarodowych współzależność. Obrazuje to poniższa tabelka.

	Neorealizm	Neoliberalizm	Nowy liberalizm
Interesy państw	Sprzeczne	Zbieżne	Ograniczone przez interesy innych państw. Państwa są współzależne

Biorąc pod uwagę powyższe założenia, w ramach systemu międzynarodowego można wyróżnić trzy typy współzależności preferencji państwowych (w przypadku przynajmniej dwóch państw).

Typ współzależności preferencji państwowych	Kształt stosunków pomiędzy państwami
Są zgodne	Prawdopodobieństwo pokojowego współistnienia
Bilansują się do zera	Preferencje państw są nie do pogodzenia. Ryzyko wystąpienia napięć i konfliktów
Nakładają się, ale są możliwe do pogodzenia	Konieczne są ustępstwa polityczne. Bodziec do skoordynowania polityki państw

Fakt, że teoria liberalna nie ogranicza analizy do poziomu państwa oraz systemu międzynarodowego i włącza do analizy również kontekst społeczny, nie oznacza wcale, że należy traktować ją jako teorię redukcjonistyczną (w rozumieniu Kennetha N. Waltza, por. Waltz 2010: 25–43). Państwa muszą się dostosowywać i formułować preferencje, uwzględniając preferencje innych państw. Przywódcy państw muszą myśleć w sposób „systemowy” o pozycji, jaką zajmują preferencje ich państwa w międzynarodowym systemie złożonym z preferencji innych państw. Preferencje ograniczone są poprzez interakcje międzypaństwowe – państwa nie zawsze są w stanie uzyskać to, czego chcą. Zachodzi sytuacja odwrotna, niż w przypadku teorii racjonalistycznych (neorealizm, neoliberalizm), gdzie zmiana środków (wykorzystywanych przez państwo na arenie międzynarodowej) wpływa na zmianę celów (polityki państwa). W przypadku nowego liberalizmu to zmiana celów przekłada się na zmianę środków.

Podsumowując powyższą część rozdziału, warto jeszcze raz odnieść się do trzech głównych założeń nowego liberalizmu i pokazać, jak mają się one do globalizacji – czyli, w ocenie Moravcsika, najważniejszego procesu we współczesnych stosunkach międzynarodowych (Moravcsik 2010) – oraz jaki wpływ ma globalizacja na kształtowanie preferencji państwowych:

Globalizacja a kształtowanie preferencji państwowych:

1. Im większe korzyści ze społecznych interakcji transgranicznych, tym większy nacisk społeczny do angażowania się w takie interakcje. Jako że globalizacja jest przyczyną postępujących zmian społecznych, ekonomicznych, technologicznych, kulturowych itp., wpływa ona również na różnicowanie postulatów jednostek i grup społecznych odnośnie angażowania się państwa w interakcje międzynarodowe.
2. Państwa reprezentują postulaty poszczególnych jednostek i grup społecznych, nie mogących zrealizować samodzielnie swoich celów na arenie międzynarodowej, na bazie których definiują preferencje państwowe. Na ich podstawie podejmują działania służące radzeniu sobie z wyzwaniami globalizacji, przekształcając partykularne interesy wewnętrzne w konkretne cele polityki zagranicznej.
3. Zachowanie państw w warunkach globalizacji kształtowane jest poprzez współzależność preferencji państwowych. W tym rozumieniu transakcje między państwami i ustępstwa na rzecz innych zależne są nie od potęgi (*power*), lecz od intensywności preferencji poszczególnych państw.

2. Nurty nowego liberalizmu

Wyróżnić można trzy nurty w ramach owego liberalizmu, które – chociaż możliwe do odseparowania – to jednak mają większą moc eksplanacyjną, kiedy traktowane są w sposób łączny. Są to kolejno: liberalizm ideowy, liberalizm handlowy oraz liberalizm republikański. Każdy z tych wariantów liberalizmu w inny sposób odnosi się do kwestii preferencji państwowych. Warto zauważyć, że trzy opisane poniżej nurty odpowiadają trzem omawianym wcześniej założeniom nowego liberalizmu. Obrazuje to poniższa tabela.

Liberalizm ideowy	Preferencje wynikają z tożsamości społecznej
Liberalizm handlowy	Preferencje wynikają z interesów ekonomicznych
Liberalizm republikański	Preferencje są kształtowane przez krajowe instytucje przedstawicielskie

2.1. Liberalizm ideowy

Liberalizm ideowy łączy postępowanie państwa z różnymi koncepcjami porządku społeczno-gospodarczego, politycznego czy kulturowego. Zgodnie z jego założeniami preferencje państwowe wynikają bezpośrednio z tożsamości społecznej.

Tożsamość i wartości społeczne są podstawowym czynnikiem kształtującym preferencje państwa. Wpływają na możliwość podjęcia przez państwa współpracy lub też wystąpienia między nimi konfliktu na arenie międzynarodowej. Ponadto, tożsamość wpływa na wewnętrzną legitymizację polityki zagranicznej państwa.

Nurt ten odwołuje się do filozofii politycznej Johna Stuarta Milla, Giuseppe Mazziniego czy Woodrowa Wilsona i nawiązuje do koncepcji tożsamości społecznej rozumianej jako zbiór preferencji indywidualnych członków społeczeństwa dotyczących dystrybucji dóbr publicznych. Preferencje te legitymizują zatem porządek społeczny w państwie i w praktyce określają również granice geograficzne państwa, polityczne procesy decyzyjne oraz regulacje społeczno-gospodarcze (warto zwrócić uwagę na zbieżność nowego liberalizmu oraz konstruktywizmu w tym zakresie).

Biorąc powyższe pod uwagę, można wyróżnić trzy typy tożsamości społecznej, które określają, co może doprowadzić do współpracy bądź konfliktu między państwami:

- typ I – tożsamość narodowa, określająca legitymizowany przebieg granic państwowych i praw obywatelskich;

- typ II – zaangażowanie jednostek i grup społecznych w instytucje polityczne;
- typ III – prawne regulacje społeczno-gospodarcze i redystrybucja dóbr.

Zamieszczone w poniższej ramce przykłady pozwolą na pełniejsze zrozumienie powyższych typów tożsamości społecznej i ich wpływu na stosunki międzynarodowe.

Przykłady:

Typ I – zakończenie zimnej wojny w Europie i związane z nim przeobrażenia w systemach politycznych wielu państw doprowadziły do ponownego zaognienia uśpionych przez blisko pół wieku konfliktów na tle etnicznym i narodowościowym. Prawdopodobnie najbardziej jaskrawym przykładem powyższego zjawiska był rozpad Jugosławii i spowodowany tym wieloletni krwawy konflikt, który w latach 90. XX wieku objął praktycznie cały obszar Bałkanów Zachodnich. Szczególnie gwałtownie przebiegały walki toczone w latach 1992–1995 na obszarze Bośni i Hercegowiny, gdzie trzy grupy etniczne – Serbowie, Chorwaci i Bośniacy (Muzułmanie) – walczyły o dominację w nowopowstałym państwie. Przyczyny wybuchu wojny można interpretować z punktu widzenia różnic w preferencjach członków poszczególnych grup – ich sprzeczne, niemożliwe do pogodzenia interesy doprowadziły do brutalnych walk, których konsekwencje do tej pory są odczuwalne w regionie.

Typ II – w sytuacji, gdy funkcjonowanie danego porządku politycznego w jednostce politycznej (np. w państwie, ale nie tylko) zagraża funkcjonowaniu porządku politycznego w innej jednostce, wzrasta ryzyko konfliktu. Dla zobrazowania tego typu tożsamości trudno znaleźć lepszy przykład niż stosunki między USA a Związkiem Radzieckim w trakcie zimnej wojny. Oba mocarstwa reprezentowały przeciwstawne ideologie, a ich zderzenie odczuwalne było na całym świecie. Każde z tych państw stało na stanowisku (wynikającym z preferencji ich społeczeństw), że ekspansja ideologii drugiej strony narusza pozycję przyjętej w tym państwie ideologii, a tym samym stanowi zagrożenie dla istnienia obowiązującego w nim ładu politycznego. Pokojowa koegzystencja tych państw była w praktyce trudna do osiągnięcia właśnie w wyniku różnic w preferencjach ich społeczeństw.

Typ III – w dzisiejszych czasach coraz więcej kwestii leżących w kompetencji państwa (np. podatki, ochrona środowiska czy polityka społeczna) podlega koordynacji na poziomie międzynarodowym. Trend ten dostrzec można przykładowo w negocjacjach państw członkowskich Unii Europejskiej czy na międzynarodowych konferencjach pod egidą ONZ (np. odbywający się w 2013 roku w Warszawie szczyt klimatyczny COP19). Źródłem stanowisk i strategii państw w trakcie takich negocjacji są preferencje społeczności na szczeblu lokalnym.

2.2. Liberalizm handlowy

Liberalizm handlowy podkreśla znaczenie współzależności ekonomicznej państw w stosunkach międzynarodowych. Indywidualne i zbiorowe zachowania państw są efektem bodźców rynkowych wywieranych na krajowe i międzynarodowe podmioty gospodarcze. Zmiany w strukturze gospodarki globalnej i krajowej pociągają za sobą zmiany w kosztach i korzyściach wynikających z wymiany międzynarodowej. Na rządy wywierane są naciski, by ingerować w wymianę poprzez ułatwianie jej lub blokowanie w stosunku do poszczególnych państw trzecich. Liberalizm, jako teoria nieideologiczna, odrzuca dość utopijne przekonanie, że bodźce ekonomiczne muszą koniecznie prowadzić do współpracy międzynarodowej, rozwoju wolnego handlu i pokojowych relacji między państwami. Jako zmienną, od której zależy, czy gospodarka państwa jest otwarta, czy zamknięta, wskazuje strukturę jego rynku wewnętrznego. W wielu państwach kapitalistycznych rynki zdominowane są przez potężne korporacje lub duże firmy prywatne. Im większe zyski wynikają dla tych aktorów z transakcji na szczeblu międzynarodowym, tym silniejszy nacisk będą wywierać na rząd, by traktacje im ułatwiał. I odwrotnie, im bardziej kosztowne dla aktorów wewnętrznych stają się obostrzenia związane ze swobodną wymianą gospodarczą, tym większy nacisk będą stosować wobec władz państwowych, by wymianę taką utrudniły i wprowadziły różnego rodzaju bariery (prawne, techniczne itp.). Warto zwrócić uwagę, że naciski na władze państwa w celu wdrożenia praktyk protekcyjnych często pochodzą od firm o niskim poziomie konkurencyjności, stosujących praktyki monopolistyczne, gdyż właśnie te firmy ponoszą największe straty w warunkach wolnorynkowych. Jak zatem widać, to właśnie struktura rynku i preferencje działających na nim silnych aktorów gospodarczych mają największy wpływ na rozwój (lub zahamowanie) wymiany międzynarodowej danego państwa.

Przykład:

Logikę liberalizmu handlowego można w łatwy sposób zobrazować, odnosząc jego założenia do kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego. Postępujący rozwój ekonomiczny wymusza lokowanie coraz większej ilości środków materialnych w istniejące inwestycje. Koszty poniesione na te działania w dłuższej perspektywie przeobrażają się w trwałe efekty przynoszące długoterminowe, namacalne zyski. Korzyści te najmocniej odczuwalne są dla silnych aktorów ekonomicznych działających na rynku wewnętrznym państwa, dla których straty zysków byłyby najbardziej dotkliwe. W wyniku ich względnie wysokiej pozycji w stosunku do pozostałych grup społecznych w państwie, to właśnie ich preferencje w największym stopniu kształtują działania rządu. W wymiarze międzynarodowym przekłada się to na niską skłonność państw do ponoszenia kosztów stosowania przymusu w postaci wojny lub sankcji, które wpływają negatywnie na stan istniejących inwestycji. W rezultacie, udział w konfliktach zbrojnych staje się w dużej mierze nieopłacalny dla państwa, gdyż przynosi aktorom ekonomicznym większe straty niż zyski.

2.3. Liberalizm republikański

Liberalizm republikański nawiązuje do dorobku takich myślicieli jak Immanuel Kant, Adam Smith czy John Stuart Mill i odnosi się do kwestii związanych z instytucjami państwowymi, elitami politycznymi czy demokracją przedstawicielską. Preferencje są kształtowane przez krajowe instytucje przedstawicielskie, które skupiają interesy społeczne (tożsamościowe) oraz ekonomiczne i przekształcają je w politykę państwa. Polityka rządu zależy zatem od tego, jakie grupy są najsilniej reprezentowane. Ich preferencje są instytucjonalnie uprzywilejowane i mają największy wpływ na kształt polityki zagranicznej państwa.

Władza w państwie jest zawsze stronnica na korzyść silnych i wpływowych grup społecznych. Można powiedzieć, że jest przez nie zawłaszczana. Jeśli państwo realizuje partykularne interesy danej grupy społecznej, ale nie zapewnia reszcie społeczeństwa żadnych korzyści ani rekompensaty za taki stan rzeczy, to taka sytuacja może doprowadzić do konfliktu wewnętrznego, a w skrajnych przypadkach również międzynarodowego. Z tego względu agresja jest najbardziej prawdopodobna ze strony państw niedemokratycznych. Wynika z tego jasno, że im większa reprezentatywność całego społeczeństwa, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu. Grupy społeczne działające racjonalnie nie chcą ponosić wysokich kosztów wojen

(co nie oznacza, że państwa demokratyczne nie mogą prowadzić wojen np. w samoobronie).

Przykładowo wojny pomiędzy mocarstwami najczęściej wybuchały z powodu nadreprezentacji wąskich, elitarnych grup społecznych w rządzie. Za przykład posłużyć może tutaj I wojna światowa, której przyczyn można upatrywać w interesach elit państw uczestniczących w konflikcie. Wiele studiów przypadku dowodzi, że współzależność ekonomiczna państwa pod koniec XIX i na początku XX wieku była znacznie bardziej rozwinięta niż obecnie. Ze społecznego punktu widzenia, wybuch konfliktu międzynarodowego na wielką skalę był wbrew jakiegokolwiek ekonomicznej logice tamtych czasów. Mimo to zamach na Franciszka Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 r. i odrzucenie przez Serbię ultimatum Austro-Węgier wywołały „efekt domina”, który szybko przerodził się w konflikt swoją skalą przerastający wojny napoleońskie. Spowodował on niemożliwe wręcz do odrobienia straty ekonomiczne dla praktycznie wszystkich stron biorących udział w wojnie. Pełniejsza reprezentacja preferencji społeczeństwa poprzez demokratyzację systemów politycznych pozwoliłaby uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi na wielką skalę przy zachowaniu długoterminowych korzyści ekonomicznych. Udowadniał to John Maynard Keynes, argumentując, że zachodzi korelacja pomiędzy demokratycznym ustrojem państwa a jego dobrobytem ekonomicznym (Keynes 1920).

2.4. Zalety i wady teorii liberalnej

W celu podsumowania dotychczasowej treści rozdziału konieczne jest wskazanie na główne zalety stosowania nowej wersji liberalizmu do badania stosunków międzynarodowych.

Po pierwsze, liberalizm wyjaśnia kwestie, które są często pomijane przez inne teorie. Dotyczy to:

- zmiany rzeczywistej treści polityki zagranicznej państwa (zmiany celów tejże polityki);
- historycznej zmienności systemu międzynarodowego (liberalizm wyjaśnia zmiany zachodzące w dłuższej przestrzeni czasu poprzez dokonywanie interpretacji konkretnych wydarzeń oraz analizę wpływu zmian politycznych, gospodarczych i społecznych na zachowanie państw na arenie międzynarodowej);
- stabilności stosunków międzynarodowych (pokoju nastawienia państw).

Po drugie, liberalizm tłumaczy politykę jako funkcję kontekstu społecznego. Przedstawiciele neorealizmu i neoliberalizmu utrzymują, że preferencje państwa są niezmiennie bądź wywoływane przez czynniki zewnętrzne.

Nowy liberalizm zaś ujmuje tę kwestię całkowicie na odwrót. Według tej teorii preferencje państwowe są zmienne, a nie statyczne, oraz wywoływane są przez czynniki wewnętrzne. Analogicznie, gdy w neorealizmie i neoliberalizmie jako naczelną cechę stosunków międzynarodowych jawi się anarchia międzynarodowa, w nowym liberalizmie jest to wewnętrzny konflikt społeczny. Powyższe teorie w zupełnie różny sposób odpowiadają na pytanie dotyczące tego, co zapewnia stabilność systemu międzynarodowego. Gdy realisci wskazują na występowanie władzy hegemonicznej w systemie międzynarodowym, zaś neoliberalowie podkreślają znaczenie współzależności ekonomicznej państw, nowy liberalizm za czynnik stabilizujący podaje zdolność przystosowania się jednostek i grup społecznych do kształtu systemu. Tłumaczy to również brak gwałtownych zmian w systemie, które wiązałyby się ze zbyt wysokimi kosztami, co byłoby nie do przyjęcia dla racjonalnych aktorów społecznych.

Wskazane wyżej różnice między trzema szkołami teoretycznymi obrazuje poniższa tabela.

	Neorealizm	Neoliberalizm	Nowy liberalizm
Preferencje państwa	Są niezmiennie lub wywołane przez czynniki zewnętrzne	Są niezmiennie lub wywołane przez czynniki zewnętrzne	Są zmienne, wywołane przez czynniki wewnętrzne
Główna cecha porządkująca stosunki międzynarodowe	Anarchia	Anarchia	Wewnętrzny konflikt (społeczny)
Co zapewnia stabilność systemu międzynarodowego?	Występowanie hegemonu	Współzależność ekonomiczna państw	Jednostki i grupy społeczne przystosowują się do kształtu systemu, dlatego jego radykalna zmiana wiązałaby się ze zbyt wysokimi kosztami

Po trzecie, liberalizm może być traktowany jako punkt odniesienia do realizmu i konstruktywizmu – w stosunku do tych podejść stanowi teorię nadrzędną i tym samym pozwala efektywnie uniknąć błędów.

Po czwarte, liberalizm stanowi alternatywę dla neorealizmu, neoliberalizmu i konstruktywizmu, aczkolwiek może również wejść w syntezę z powyższymi podejściami, jednocześnie wypełniając ich luki – zapewnia klarowny i spójny model syntezy. Niemniej, w takim przypadku, teorii

liberalnej przysługuje pierwszeństwo analityczne przed pozostałymi teoriami – wszystkie sprzeczności powinny być rozstrzygane na jej korzyść. Jest to wynikiem przyjęcia założenia o zmienności preferencji państwowych. Bez wiedzy o preferencjach oraz ich dynamice nie jest możliwe poddanie weryfikacji twierdzeń realistów i neoliberalistów.

Na wady nowego liberalizmu uwagę zwrócił uwagę Gerry Simpson, wskazując szereg problemów, które napotyka to podejście (Simpson 2010: 256–259).

Po pierwsze, liberalizm nie wyjaśnia, w jaki sposób racjonalni aktorzy społeczni nabywają swoje preferencje. Moravcsik używa budzącego wątpliwość rozróżnienia na poglądy polityczne i poglądy „pre-polityczne” (nie związane w żaden sposób z polityką, poglądy nabywane uprzednio w trakcie życia przez każdego człowieka). Nie bierze jednak pod uwagę, że wyniku styczności z polityką może nastąpić swoiste „sprzężenie zwrotne” i interakcje polityczne mogą wpłynąć na „pre-polityczne” poglądy danej osoby.

Po drugie, według Moravcsika preferencje państwowe powstają na podstawie wewnątrzpaństwowej „gry” pomiędzy poszczególnymi aktorami społecznymi i nie ulegają zmianie w wyniku oddziaływania aktorów na poziomie systemu międzynarodowego. Zgodnie z tym założeniem, raz utworzone preferencje mogą ulec modyfikacji na podstawie zmiany układu sił na scenie wewnątrzpaństwowej. Aspekt międzynarodowych interakcji nie jest w ogóle brany pod uwagę, co poniekąd zaprzecza liberalnej tezie o przenikaniu się sfery wewnętrznej i zewnętrznej państwa.

Po trzecie, nawiązując do teorii demokratycznego pokoju, Moravcsik twierdzi, że demokracje liberalne nie prowokują większych konfliktów zbrojnych, gdyż władza realizuje interesy społeczeństwa, które nigdy nie są do pogodzenia z wojną (w końcu to właśnie członkowie społeczeństwa musieliby przelewać w niej swoją krew). Tezę taką da się obronić wyłącznie w przypadku wzajemnych stosunków państw demokratycznych. W relacjach z państwami o innych niż demokratyczne ustrojach politycznych, państwa liberalne wcale nie wykazywały podobnej powściągliwości co w odniesieniu do innych demokracji (przykładem może być tutaj wojna w Iraku, która *de facto* została rozpoczęta przez koalicję państw liberalnych). Ponadto jeśli nowy liberalizm miałby stanowić teorię systemową, jak też określa ją Moravcsik, to powinien odnosić się w równym stopniu do wszystkich państw, a więc nie tylko demokratycznych, lecz również autorytarnych czy totalitarnych (Schieder 2014: 114).

3. Nowy liberalizm a prawa zmienności i rozwoju stosunków międzynarodowych Józefa Kukułki

Analizując prawa zmienności i rozwoju stosunków międzynarodowych zawarte w *Teorii stosunków międzynarodowych* Józefa Kukułki, nietrudno dostrzec, że były one zdecydowanie bliższe tradycji liberalnej, a nie realistycznej szkoły stosunków międzynarodowych. Można znaleźć tutaj analogie do liberalnej koncepcji prawa międzynarodowego, organizacji międzynarodowych czy innych aktorów niepaństwowych mających wpływ na kształt stosunków międzynarodowych. Samo prawo instytucjonalizacji jest wyjątkowo bliskie koncepcjom przedstawianym przez neoliberalów takich jak Robert Keohane. Czy jednak możliwe jest znalezienie cech wspólnych teorii Kukułki z nowym liberalizmem Andrew Moravcsika?

Józef Kukułka w swojej pracy wymienia cztery podstawowe prawa zmienności i rozwoju stosunków międzynarodowych: prawo internacjonalizacji, prawo instytucjonalizacji, prawo oddziaływań międzynarodowych oraz prawo współzależności międzynarodowych. Poniżej dokonana zostanie analiza porównawcza, ukazująca jak poszczególne z tych praw korespondują (lub nie) z teorią Andrew Moravcsika.

3.1. Nowy liberalizm a prawo internacjonalizacji

Jak pisze Kukułka, internacjonalizacja obejmuje „zjawiska i procesy związane z rozszerzeniami oraz dynamiką wszystkich rodzajów stosunków międzynarodowych” oraz „leży u podłoża obiektywnego procesu rozwojowego stosunków międzynarodowych i całego życia międzynarodowego” (Kukułka 2000: 179–180). Jako taki, proces internacjonalizacji jest współzależny do procesu internalizacji, czyli włączenia elementów zewnętrznych (np. norm, instytucji) do swojego porządku wewnętrznego, jednakże z przewagą istotności tego pierwszego. Jako podstawowe źródło tych dwóch procesów Kukułka wskazał dynamikę potrzeb i interesów państw, które znajdują odbicie w „materialnej i duchowej sferze życia” społeczeństw tych państw. Nietrudno dopatrzeć się tutaj zbieżności z koncepcją preferencji państwowych Moravcsika.

Preferencje stanowią jądro nowego liberalizmu, wokół którego zbudowana została cała teoria. Są najważniejszym czynnikiem wewnętrznym wpływającym na zachowanie państwa na arenie międzynarodowej i stanowią niejako „pas transmisyjny” łączący interesy oraz dążenia jednostek i grupy społecznych w państwie z szerszym kontekstem systemu międzynarodowego oraz wchodzącymi w jego skład aktorami. Od kształtu preferencji najsilniejszych grup społecznych w poszczególnych państwach uzależnione jest,

czy państwa te będą dążyć do współpracy lub czy ich koegzystencja będzie miała pokojowy albo konfliktowy charakter.

Analizując tekst Kukułki, trudno jest oprzeć się wrażeniu, że prawo internacjonalizacji kładzie te same akcenty co nowy liberalizm na znaczenie aktorów społecznych dla kształtu stosunków międzynarodowych. Kukułka twierdzi, że „z punktu widzenia nauki o stosunkach międzynarodowych internacjonalizacja różnych dziedzin życia narodów i państw jawi się jako najważniejszy proces społeczny” (Kukułka 2000: 185). A zatem, parafrazując nieznacznie słowa Kukułki, interesy społeczeństwa w różnych dziedzinach życia, które równie dobrze można odczytać jako źródło formowania się preferencji państwowych, mają swój wyraz w polityce zagranicznej państwa (jak również w stosunkach na szczeblu społecznym) i jako takie, będąc podstawą procesu internacjonalizacji, stanowią siłę napędową rozwoju stosunków międzynarodowych (Kukułka 1978: 5).

Odwrotnie jednak niż w teorii Moravcsika, Kukułka twierdzi, że wielkie korporacje i inni silni aktorzy gospodarczy w państwach rozwiniętych, zamiast wpływać na politykę państwa poprzez formułowanie preferencji w kwestiach ekonomicznych, starają się wyzwolić spod krępującej ich działania kontroli rządów i samodzielnie realizować swoje cele na poziomie międzynarodowym z pominięciem państwa. W tym ujęciu aktorzy ekonomiczni realizują swoje interesy za pośrednictwem rządów jedynie w państwach słabiej rozwiniętych o względnie słabszej gospodarce.

3.2. Nowy liberalizm a prawo instytucjonalizacji

W stosunkach międzynarodowych klasyczne definicje instytucji i instytucjonalizacji, wywiedzione z prawa, socjologii czy nauki o organizacji, nie mają pełnego zastosowania. To co znajduje swoje uzasadnienie w hierarchicznym systemie politycznym państw, niekoniecznie sprawdza się w anarchicznym środowisku międzynarodowym. Stąd też istota instytucji międzynarodowych jest znacząco odmienna od instytucji wewnątrzpaństwowych. Instytucjonalizacja jest zatem, rozpatrywanym w kontekście stosunków międzynarodowych, procesem tworzenia przez państwa „trwałych i celowo współdziałających zespołów oddziaływań międzynarodowych, stanowiących nowe węzły komunikowania oraz ramy zbiorowego rozpatrywania i rozwiązywania problemów będących wspólnym przedmiotem zainteresowania” (Kukułka 2000: 205).

Kukułka opisując proces instytucjonalizacji w drugiej połowie XX wieku, zwraca uwagę, że przejawiał się on głównie pod postacią wspólnot międzynarodowych, takich jak Europejska Wspólnota Węgla i Stali, Europejska Wspólnota Gospodarcza czy, w późniejszym okresie, Unia Europejska.

Proces ten ma wpływ na wszystkie rodzaje stosunków międzynarodowych (polityczne, gospodarcze, kulturalne itp.).

Jako jeden z wymogów efektywnej instytucjonalizacji Kukułka wymienił kontrolę społeczną instytucji międzynarodowych. Korespunduje to ponieważ ze społecznym aspektem zawiązywania współpracy międzynarodowej na podstawie nakładających się (ale możliwych do pogodzenia) preferencji państw, które postanawiają skoordynować swoje polityki w danej dziedzinie. Koordynacja taka może przybrać formę instytucji międzynarodowej. Niemniej Kukułka, w przeciwieństwie do Moravcsika, nie porusza kwestii warunków, jakie państwa muszą wzajemnie spełnić, żeby doszło do instytucjonalizacji ich wzajemnych stosunków, skupiając się raczej na wymogach podtrzymania funkcjonowania już utworzonych instytucji międzynarodowych.

3.3. Nowy liberalizm a prawo oddziaływań międzynarodowych

Żadne państwo nie jest w stanie istnieć ani rozwijać się w całkowitej izolacji od innych państw w systemie międzynarodowym, dlatego też oddziaływania stanowią „podstawową oś dynamiki stosunków międzynarodowych, współtworząc ramy prawne i klimat polityczny dla oddziaływań pozapaństwowych” (Kukułka 2000: 218). Istota oddziaływań międzynarodowych sprowadza się do realizacji potrzeb, interesów i celów podmiotów stosunków międzynarodowych w toku rozwijania ich wzajemnych stosunków. Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do Moravcsika, Kukułka nie przesądza z góry o racjonalności aktorów społecznych i państw, dopuszczając możliwość podejmowania przez nich działań nieracjonalnych (aczkolwiek świadomych i mających na celu, przynajmniej z założenia, realizację ich interesów).

Kukułka idzie jednak znacznie dalej od Moravcsika, wyjaśniając strategię działań podmiotów międzynarodowych. O ile Moravcsik ogranicza się do stwierdzenia, że strategiczne interakcje państw na arenie międzynarodowej są zjawiskiem wtórnym w stosunku do preferencji państwowych (por. z wykresem: Moravcsik 1997: 545) o tyle Kukułka szczegółowo opisuje, w jaki sposób strategię podmiotów zależą od ich polistrategii ogólnych (połączonych strategii sektorowych w jedną strategię ogólną podmiotu międzynarodowego). Ponadto, co godne odnotowania, Kukułka zauważa, że najważniejszym rezultatem oddziaływań międzynarodowych jest umacnianie tożsamości podmiotów międzynarodowych. Dążenie do maksymalizacji swoich interesów przez państwa jest bezpośrednio związane m.in. z umacnianiem tożsamości grup społecznych wchodzących w ich skład. Widać tutaj wyraźne podobieństwo do nowego liberalizmu, gdzie tożsamość jednostek i grup społecznych odgrywa niebagatelną rolę dla polityki zagranicznej

państwa i stosunków międzynarodowych. Różnice z rozłożenia akcentów między tymi dwoma podejściami wynikają z przyjęcia dwóch odmiennych kategorii podmiotów oddziałujących na relacje międzynarodowe. Józef Kukułka przyjął założenie, że głównymi podmiotami stosunków międzynarodowych są państwa i organizacje międzynarodowe (lub inni aktorzy transnarodowi, np. korporacje międzynarodowe). Jest to ujęcie bardziej tradycyjne i w dużej mierze państwowcentryczne, nawiązujące do klasycznych ujęć teoretycznych wypracowanych w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych. Moravcsik zaś przejmując założenie zgoła odmienne, wskazując na jednostki i grupy społeczne, jako najważniejsze podmioty mające wpływ na kształt stosunków międzynarodowych.

3.4. Nowy liberalizm a prawo współzależności międzynarodowych

W stosunkach międzynarodowych nie ma procesów czy zjawisk, które chociażby w niewielkim stopniu nie byłyby współzależne w stosunku do innych. Podobnie państwa, pomimo swojej odmienności, są wyraźnie od siebie uzależnione, czy to przez kwestie geograficzne (wspólne granice), ekonomiczne, kulturowe czy inne. Znaczącą rolę odgrywa tutaj również postępujący proces globalizacji (uznawany przez Moravcsika za najważniejszą cechę współczesnych stosunków międzynarodowych).

Analizując zjawisko współzależności państw, Kukułka wyróżnia dwa znaczenia współzależności: pozytywne i negatywne (Kukułka 2000: 238). Pozytywne znaczenie współzależności przejawia się w trzech sytuacjach, gdy:

- a) nie generują konfliktu;
- b) służą rozwijaniu współpracy międzynarodowej;
- c) ich zerwanie byłoby szkodliwe dla wszystkich zainteresowanych podmiotów.

Negatywne znaczenie współzależności stanowi przeciwieństwo powyższych trzech wariantów i przejawia się w sytuacjach, gdy:

- a) generują konflikty;
- b) zakłócają i hamują współpracę międzynarodową;
- c) ich zerwanie nie zaszkodzi zainteresowanym podmiotom.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Andrew Moravcsik wyróżnił trzy typy współzależności, jednakże były to raczej typy współzależności preferencji państwowych, niż współzależności państw czy innych podmiotów międzynarodowych. Pomimo to, można dostrzec pewien wspólny grunt pomiędzy obydwoma podejściami. Pozytywne znaczenie współzależności u Kukułki odpowiada opisanej przez Moravcsika sytuacji, gdy preferencje dwóch lub większej ilości państw, pomiędzy którymi zachodzą interakcje międzynarodowe, są całkowicie zgodne lub nakładają się w takim stopniu,

który pozwala na koordynację ich polityk. W analogiczny sposób niekompatybilność preferencji poszczególnych państw jest tożsama z negatywnym wariantem współzależności i prowadzi do wystąpienia ryzyka napięć i konfliktów, uniemożliwiając faktycznie nawiązanie efektywnej współpracy międzynarodowej.

Bibliografia

- Carr Edward (2002), *The Twenty Years' Crisis, 1919-1939. An Introduction to the Study of International Relations* (New York Perennial), (wydanie oryginalne: 1939).
- Keynes John Maynard (1920), *The Economic Consequences of Peace* (New York: Harcourt, Brace and Howe), (wersja online: <http://www.gutenberg.org/files/15776/15776-h/15776-h.htm>, dostęp: 13 lipca 2014 r).
- Kukułka Józef (1978), *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: PWN).
- Kukułka Józef (2000), *Teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Moravcsik Andrew (1997), "Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics", *International Organization*, vol. 51, n. 4 (Autumn 1997), ss. 513-553.
- Moravcsik Andrew (2003), "Liberal International Relations Theory: A Scientific Assessment", w: Colin Elman, Miriam Fendius Elman (eds.), *Progress in International Relations Theory. Appraising the Field* (Cambridge: MIT Press), ss. 159-204.
- Moravcsik Andrew (2010), "The New Liberalism", w: Christian Reus-Smit, Duncan Snidal (eds.), *The Oxford Handbook of International Relations* (Oxford, New York), ss. 234-254.
- Schieder Siegfried (2014), "New liberalism", w: Siegfried Schieder, Manuela Spinler (eds.), *Theories of International Relations* (New York: Routledge), ss. 107-129.
- Simpson Gerry (2010), "The Ethics of the New Liberalism", w: Christian Reus-Smit, Duncan Snidal (eds.), *The Oxford Handbook of International Relations* (Oxford, New York), ss. 255-266.
- Tenerowicz Rafał (2012), "Racjonalistyczne teorie stosunków międzynarodowych. Podobne czy różne?", w: Wojciech Jakubowski, Adam Dąbrowski, Maciej Krzysztozek (red.), *Nowe spojrzenia w nauki o polityce. Tom 1*, (Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW), ss. 15-26.
- Waltz Kenneth (2010), *Struktura teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar), (oryginalne wydanie: 1979).

Teoria demokratycznego pokoju

1. Wojna i pokój w liberalnej refleksji nad stosunkami międzynarodowymi

Teoria demokratycznego pokoju zajmuje centralne miejsce w ramach podejścia (paradygmatu) liberalnego w nauce o stosunkach międzynarodowych z uwagi na koncentrację na relacjach między modelem reprezentacji politycznej, i szerzej ustrojem państw, a ich polityką zagraniczną i bezpieczeństwem, w tym w odniesieniu do newralgicznej kwestii odwoływania się do siły zbrojnej. W tym sensie teoria ta odwołuje się do dogmatu liberalnej teorii stosunków międzynarodowych, zgodnie z którym aktywność zewnętrzna państwa może być tłumaczona dzięki badaniu uwarunkowań wewnętrznych (Zacher, Matthew 1995; Burchill 2006). Kluczem do wyjaśniania relacji międzypaństwowych jest nie dystrybucja potęgi (relacje potencjałów), jak twierdzą przedstawiciele teorii realistycznej, lecz dynamika preferencji (potrzeb, interesów) i ich hierarchia. Teoria demokratycznego pokoju za najważniejszą uważa hierarchię polityczną owych preferencji, co czyni ją najbliższą wariantowi republikańskiemu w paradygmacie liberalnym, choć czerpie również z wpływów liberalizmu ideacyjnego oraz handlowego (Moravcsik 1997).

Wprawdzie za prekursora irenologii, czyli nauki o pokoju, uznawany jest Immanuel Kant, i to jego koncepcja „wiecznego pokoju” (fr. *paix perpetuelle*, niem. *der ewige Frieden*, ang. *perpetual peace*) jest przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy teorii demokratycznego pokoju, ale problem ten był obecny w refleksji filozoficznej dużo wcześniej. Kwestią warunków, jakie musiałyby zostać spełnione dla zaistnienia „trwałego pokoju”, zajmował się m.in. Pierre Dubois (autor idei „chrześcijańskiego pokoju”, co znamienne idącej w parze z przyzwoleniem na wojny między państwami chrześcijańskimi i niechrześcijańskimi) czy Erazm z Rotterdamu. U tego ostatniego pojawia się np. postulat, aby władcy zostali pozbawieni prawa

do samodzielnego wypowiedzania wojen, jako aktu rzutującego na los całej społeczności. Maksymilian de Sully uważał, że wojny wynikają z deficytu prawnych regulacji stosunków między państwami, na wzór uregulowań właściwych dla prawa wewnętrznego, a szans na wyeliminowanie wojen upatrywał w osłabieniu (bo nie wyeliminowaniu – suwerenność państw miała pozostać aksjomatem) tego deficytu, np. poprzez stworzenie odpowiednich instytucji, choćby międzynarodowych sił zbrojnych. Co znaczące, trwały pokój w ujęciu de Sully'ego miał być domeną państw chrześcijańskich, a konkretnie – co wynikało ze współczesnego temu myślicielowi kontekstu politycznego w Europie – miał być w istocie pokojem religijnym i gwarantować zgodne współistnienie katolicyzmu oraz kościołów protestanckich. Ludy niechrześcijańskie mogły nadal spodziewać się agresji ze strony członków tej europejskiej „republiki bardzo chrześcijańskiej”. O stworzeniu instytucjonalnych gwarancji pokoju, które nawiązywałyby do warunków panujących w ustrojach wewnętrznych państw, pisali również William Penn czy Thomas Paine (Kukułka 1999, Walker 2000, Balcerowicz 2002).

Syntezę stanowiska Kanta wobec kwestii wojny i pokoju stanowi opublikowany w 1795 roku traktat *Do wiecznego pokoju* (niem. *Zum ewigen Frieden*). Problematykę tę podejmował również m.in. traktat *Krytyka władzy sądowniczej* z 1790 roku. Kant publikował w szczycie rewolucyjnego wrzenia w Europie i ten kontekst, a ściślej przychylny stosunek królewieckiego filozofa do przemian we Francji i chęć zapewnienia im swoistej osłony przed zakusami ówczesnych monarchii absolutystycznych, powinien być brany pod uwagę w toku analizy jego poglądów.

Wyjaśnienia wymaga również obecna popularność poglądów Kanta, i szerzej – zainteresowanie teorią demokratycznego pokoju, przybierające na sile od przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku, odczuwalne *de facto* do dziś. Wydaje się, że tendencja ta ma dwa główne źródła. Po pierwsze, właśnie sto kilkadziesiąt lat po ukazaniu się Kantowskiego *Projektu* możliwe stało się zgromadzenie wystarczająco obfitego, a przez to reprezentatywnego materiału empirycznego, tj. przede wszystkim interakcji państw demokratycznych oraz przypadków ich uwikłania w konflikty zbrojne, aby uzasadnione było formułowanie związanych z tym uogólniających twierdzeń i identyfikowanie regularności. Wcześniej niewiele było państw zorganizowanych wokół ustroju przedstawicielskiego, republikańskiego, które dodatkowo dzieliłyby granicę (fakt znacznego oddalenia geograficznego, a zatem okoliczności obiektywne, istotnie osłabiały twierdzenie, że to ustrój decydował o braku wojen). Teoria demokratycznego pokoju korzystała również z rosnącej popularności stosowania przez naukę o polityce narzędzi i metod wypracowanych przez nauki ścisłe. Modele matematyczne i statystyczne towarzyszą zdecydowanej większości prac (monografii, artykułów) poświęconych teorii.

Po drugie, filozofia polityczna, z której czerpie teoria demokratycznego pokoju, zaczęła coraz silniej przenikać do sfery praktycznej, w tym zwłaszcza w odniesieniu do polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. W 1982 roku na forum brytyjskiego parlamentu ówczesny prezydent USA, Ronald Reagan, zasugerował, że państwa, których systemy ustrojowe posiadają wbudowane mechanizmy ochrony praw i wolności jednostek, będą realizować powściągliwą politykę zagraniczną i akcentować pokojowe intencje w stosunkach z innymi państwami. Reagan wezwał następnie do podjęcia „krucjaty na rzecz wolności” oraz „kampanii na rzecz demokratycznego rozwoju” (Reagan 1982). Koniunktura na „demokratyczny pokój” nie przeminęła wraz z zakończeniem „zimnej wojny”. Demokratyzacja została obwołana jednym z trzech filarów koncepcji polityki zagranicznej administracji prezydenta Clintona (Zajac 2005). Uważna analiza dokumentów programowych w sferze polityki zagranicznej oraz publicznych wypowiedzi pięciu kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych, od Reagana po Obamę, uprawnia do postawienia tezy, że „Stany Zjednoczone uczyniły z budowy demokratycznego pokoju jeden z filarów swojej domyślnej strategii polityki zagranicznej”, zaś „odwołania do demokratyzacji jako metody amerykańskiej polityki zagranicznej dowodzą, że stworzenie warunków dla zaistnienia demokratycznego pokoju jest ‘odruchową’ strategią USA na arenie międzynarodowej” (Miller 2012).

Tym samym kwestia korelacji między ustrojem państwa oraz jego działaniami na arenie międzynarodowej przestaje być wyłącznie atrakcyjnym przedmiotem badań środowisk akademickich i skłania do pytań o implikacje praktyczne. Przede wszystkim, czy dopuszczalne jest „zaszczepianie” demokracji z wykorzystaniem siły zbrojnej. Dorobek teoretyków demokratycznego pokoju nie dostarcza w tej kwestii jednoznacznej odpowiedzi. Z kolei praktyka dowodzi z jednej strony, że demokratyzacja bywała pretekstem do podejmowania interwencji zbrojnych, a z drugiej, że promocja demokracji jest bardzo często pobocznym, wręcz marginalnym celem polityki zagranicznej państw demokratycznych.

2. Koncepcja Immanuela Kanta

Kant postrzegał wojnę jako zjawisko niepożądane, ale traktował w ten sposób raczej konflikty przyszłe, a nie już zakończone lub trwające. Za największe zagrożenie dla wartości republikańskich i liberalnych uznawał nieustające przygotowania do wojny, jako drenujące zasoby danego państwa, i odciągające uwagę jego władz od obowiązku dbania o dobro społeczne. Wojna odgrywała jednak w historiozofii Kanta pewną rolę pozytywną.

W *Krytyce władzy sądzienia* przekonywał, że wojna prowadzona „z zachowaniem porządku” będzie miała w sobie „coś wzniosłego”, i będzie wyrabiać w ten sposób „charakter narodu”. Z kolei długie okresy bez wojen prowadzą do „panowania samego tylko ducha handlu, a wraz z nim do panowania niskiej chciwości, tchórzostwa i zniewieściałości oraz do upodlenia się sposobu myślenia narodu”. W tym sensie wojna mogła posiadać pewne właściwości „formacyjne” narodu. Wraz z postępem ludzkości wojna zatraciła jednak te cechy, dalszy rozwój powinien przebiegać w warunkach pokojowego sporu między narodami, różniącymi się pod względem języka i wyznawanej religii. Jednakże koncepcja Kanta jest „ewolucyjna”, w odróżnieniu choćby od „rewolucyjnych” poglądów Thomasa Paine’a (Walker 2008), toteż uświadomienie sobie przez ludzkość, że posługiwanie się siłą w stosunkach międzynarodowych stało się nieprzydatne, będzie wymagało czasu.

Kant odrzucał scenariusz wyeliminowania wojny poprzez utworzenie „państwa światowego”. Upatrywał w tym fundamentalne zagrożenie dla wolności, a przy tym wskazywał, że tego rodzaju superpaństwo miałoby tendencję do powiększania swojego terytorium, przez co stałoby się tak rozległe, że efektywne zarządzanie nim oraz zapewnienie bezpieczeństwa we wszystkich jego rejonach byłoby niemożliwe, prowadząc ostatecznie do odnowienia się „stanu naturalnego” w relacjach międzypaństwowych, a więc wojny. Zarazem wyrzeczenie się wojny nie mogłoby być aktem prawa międzynarodowego – choćby kolejnym traktatem pokoju (*pactum pacis*) – któremu Kant przypisywał jedynie efemeryczną, tymczasową wartość.

Kant rozstrzygnął powyższy dylemat dwutorowo. W pierwszej części *Projektu* wymienił sześć warunków wstępnych (preliminarnych) ustanowienia trwałego pokoju między państwami. Ich funkcją miało być wyeliminowanie znanych autorowi przyczyn wojny. Wyliczył więc działania, które powinny być uznane za sprzeczne z prawem:

- ukrywanie pretekstów do wszczęcia wojen i wzajemnych pretensji, a zatem zapewnienie jawności i otwartości w dyplomacji i stosunkach międzynarodowych;
- czynienie państw przedmiotami umów typowych dla relacji cywilno-prawnych między jednostkami w państwie, np. sprzedaży, wymiany, darowizny, spadku, a także łączenie państw na siłę czy aneksje – bez względu na wielkość i potencjał państw, co miało służyć podkreśleniu ich równości;
- utrzymywanie stałych armii;
- zaciąganie długów państwowych, tak wewnętrznych, jak i zagranicznych, jako narzędzi ułatwiających wszczynanie wojen;
- ingerowanie w wewnętrzne sprawy innych państw, w szczególności podejmowanie prób zmiany ich ustroju;

- uciekanie się do taktyk wojennych, które podkopywałyby wiarę państw w możliwość utrzymania pokoju w przyszłości, np. zrywanie warunków kapitulacji czy podżeganie do buntu.

W drugiej części *Projektu* Kant sformułował trzy warunki końcowe (istotne, definitywne) demokratycznego pokoju, zawierające nakazy dotyczące relacji wzajemnych państw. Dotyczą więc koniecznego kierunku postępu wybranych systemów społecznych. Sformułowane przez Kanta warunki końcowe mają zaś gwarantować, że umowa między państwami – ze swej natury ulotna – nabierze cech trwałości. To na podstawie tej części traktatu koncepcja Kanta jest współcześnie przedstawiana jako wspomniany już „trójnóg” – państwa-republiki, swobodnie rozwijające współpracę handlową i regulujące swoje relacje poprzez prawo i instytucje międzynarodowe – choć jego części składowe nie pokrywają się ściśle z kolejnymi warunkami definitywnymi. Zakładają one kolejno:

1. przyjęcie przez każde państwo konstytucji republikańskiej, przewidującej rozdział władzy wykonawczej oraz ustawodawczej, zasadę reprezentacji politycznej, równość wszystkich obywateli wobec prawa oraz prawo decydowania o sprawach fundamentalnych dla polityki państwa, a więc przede wszystkim o kwestii wojny i pokoju. Kant stawia tezę, że przez nadanie takiego prawa doprowadzi się do spadku ryzyka wybuchu wojny, ponieważ nikt nie będzie skłonny dobrowolnie nakładać na siebie (i swój majątek) ciężarów związanych z jej prowadzeniem;
2. zawarcie przez państwa rządzące się na zasadach republikańskich „związku szczególnego gatunku” – przymierza na rzecz pokoju (*foedus pacificum*). Miałoby ono zagwarantować prawa każdego państwa, przede wszystkim jego bezpieczeństwo przed agresją. Przymierze wolnych republik będzie przejawiało tendencję do zwiększania liczby jego członków, a w optymalnym scenariuszu ośrodkiem owego przymierza zostałoby państwo „potężne i oświecone”, lecz stroniące od agresji w relacjach zewnętrznych. Inne państwa, nie odczuwające zagrożenia ze strony tego swoistego lidera, skłaniałyby się do nawiązania z nim pokojowych stosunków, te zaś sprzyjałyby rozwojowi kontaktów handlowych i powstawaniu współzależności, które dodatkowo obniżałyby prawdopodobieństwo wybuchu zbrojnego konfliktu;
3. praktykowanie przez państwa wchodzące w skład przymierza na rzecz pokoju zasad prawa ogólnoświatowego, a więc kosmopolitycznego. Kant rozumie pod tym pojęciem zasady (prawa) powszechnej gościnności, przede wszystkim gwarancję bezpieczeństwa dla każdego przybysza. Za poczuciem bezpieczeństwa pójdzie wolny przepływ towarów, który jest przesłanką pomyślności gospodarczej i bogacenia się.

Kantowski „wieczny pokój” jest koncepcją normatywną. Jej autor miał ambicję sformułowania katalogu powinności państw i narodów – zarówno w aspekcie negatywnym, jak i pozytywnym. Autorzy rozwijający myśl Kanta koncentrują się na opisie i badaniu właściwości mechanizmów „demokratycznego pokoju”. Przyjmują zatem perspektywę „jak jest”, zamiast – tak jak uczynił to Kant w swoim traktacie filozoficznym – dowodzić „jak być powinno”.

Gwarancje, że państwa będą miały wystarczająco dużo czasu, aby w sposób ewolucyjny przyjąć ustrój republikański, wynikają z funkcjonowania ludzkości w warunkach, które narzuciła natura. To natura sprawiła, że ludzie zamieszkują w różnorodnych warunkach geograficznych, posługują się różnymi językami, praktykują różne zwyczaje. Do owego rozproszenia przyczyniły się również wojny, co każe pamiętać, że Kant postrzegał wojnę jako przynależną naturze ludzkiej. W najszerszym sensie historiozofia Kanta jest jednak optymistyczna: zakłada, że ludzkość, przy zachowaniu autonomii poszczególnych narodów, zmierza w kierunku większego wzajemnego zrozumienia, i upowszechniania się ustroju republikańskiego, który – implikując większą powściągliwość – stwarza fundament pod trwały pokój.

3. Warianty teorii demokratycznego pokoju

3.1 Osobny pokój (demokratyczny pokój *sensu stricto*)

Węższe ujęcie teorii demokratycznego pokoju przewiduje, że – w obliczu kryzysu – im silniejsze instytucje demokratyczne oraz im głębiej przeniknęły do świadomości decydentów i obywateli normy liberalno-demokratyczne, tym mniejsze ryzyko, że państwo to ucieknie się do użycia siły wobec innego państwa demokratycznego. W swoim węższym wariancie teoria jest zatem skoncentrowana na przypadkach kolizji interesów państw o tym ustroju. Nie zakłada występowania między nimi stosunków doskonale harmonijnych, ale stwierdza, że demokracje ustanowiły w swoich relacjach „osobny pokój” – *separate peace* (Doyle 1986, 1995). U podstaw tego stwierdzenia leży przekonanie, że w relacjach dwóch (lub więcej) państw demokratycznych dochodzą do głosu argumenty ograniczające czy też mitygujące gotowość owych państw do użycia siły w razie zaistnienia sporu między nimi (stąd spotykane często określenie „wariant diadyczny”). W literaturze przedmiotu argumenty te dzieli się na strukturalno-instytucjonalne oraz normatywne (Ray 1998). Należy podkreślić, że osobno ani argumenty strukturalno-insty-

tuczjonalne, ani normatywne, nie będą w pełni wyczerpywać refleksji teoretyków demokratycznego pokoju.

3.1.1. Argumenty strukturalno-instytucjonalne

Szeroko pojęte instytucje demokratyczne zapobiegają eskalacji sporów i skłaniają do lub stwarzają okoliczności dla poszukiwania rozwiązań polubownych, pokojowych. W najszerszym sensie, chodzi o kontrolowanie i ograniczanie poczynań egzekutywy i wskazanie tych instytucji, które sprawiają, że rządzący nie mogą „samodzielnie” i bez jednoznacznie negatywnych konsekwencji podjąć decyzji o wszczęciu wojny – zwłaszcza, jeśli przeciwnikiem miałyby być państwo demokratyczne. Argumentacja ta nawiązuje więc do pierwszej z trzech podstaw Kantowskiego „trójnogu”, i daje się zawrzeć w swoistej „konstytucyjnej powściągliwości” w działaniach państw demokratycznych (Doyle 1995). Efekt owej „powściągliwości” może być osiągany dzięki trzem rodzajom oddziaływań: bezpośrednim, poprzez wybory (parlamentarne, prezydenckie); pośrednim, za sprawą kontroli legislatywy nad egzekutywą; oraz samoistnym, jeśli rząd sprawujący władzę ma charakter koalicyjny (Reiter, Tillman 2002). Podobny skutek przynosi np. presja różnorodnych grup interesu (funkcjonujących w obrębie rządu/administracji lub pozarządowych), działalność wolnych mediów, a także krytyka ze strony opozycji czy środowisk eksperckich i naukowych (Tarzi 2007).

Różnorodność tak pojmowanych instytucji i aktorów uczestniczących (czy raczej: poczuwających się do uczestniczenia) w sposób formalny lub nieformalny w kształtowaniu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa sprawia ponadto, że – w porównaniu z państwem niedemokratycznym, pozbawionym tego rodzaju „hamulców” – wydłuża się czas, jakiego potrzebuje demokratyczny system polityczny aby „wygenerować” decyzję o użyciu siły. Na przykład, w sytuacji sporu między dwoma demokracjami, zanim obie strony osiągną gotowość do sięgnięcia po środki militarne, ich służby dyplomatyczne mogą zdołać wypracować pokojowy sposób jego rozstrzygnięcia (Maoz, Russett 1993). Co ważne, nie chodzi więc w tym przypadku o samą skłonność państw demokratycznych do rozstrzygania wzajemnych sporów poprzez negocjacje (decydują o tym raczej argumenty normatywne), ale o możliwość, jaką dla ostatecznego powodzenia negocjacji stwarza długotrwały (i najczęściej, czego dowodzi niewielka liczba konfliktów zbrojnych między demokracjami, zakończony „niepowodzeniem”) proces dochodzenia do decyzji o sięgnięciu po rozstrzygnięcie militarne. Zjawisko to wzmacnia przypisywany państwom demokratycznym wymóg wysokiego progu pewności, że zaangażowanie w konflikt zbrojny zakończy się sukcesem (Bueno de Mesquita i inni 2004). Innymi słowy, demokracje czynią to dopiero po dłuższym namyśle, przez co uprawnione jest twierdzenie, że dobór ewentualnych

rywali jest w ich przypadku bardziej staranny, podobnie jest w przypadku gróźb użycia siły. Przywódcy państw demokratycznych, jeśli poniosą klęskę na polu walki, muszą liczyć się z szybszą (i bardziej prawdopodobną) utratą władzy niż ma to miejsce w przypadku państw autorytarnych. Preferują też użycie siły w sytuacjach stwarzających perspektywę szybkiego zwycięstwa, świadomi ryzyka wiążącego się z erozją poparcia społecznego w obliczu przeciągającego się konfliktu i piętrzących się kosztów ludzkich i materialnych. Z kolei jeśli lider demokratycznego państwa zagrozi użyciem siły zbrojnej, a adversarz nie ustąpi przed tą groźbą, będzie musiał liczyć się z wysokimi kosztami politycznymi, jeśli nie będzie potrafił zrealizować groźby w przekonujący sposób. Kluczowe znaczenie ma fakt, że w przypadku relacji państw demokratycznych, spełnienie tych warunków wymaga czasu, a ten sprzyja rozwiązaniu dyplomatycznemu.

Inkluzywność demokratycznego procesu decyzyjnego idzie w parze z jego większą przejrzystością, a przez to większą dostępnością informacji o poczynaniach danego państwa. Co do zasady, przywódcy demokratyczni muszą mobilizować opinię publiczną dla uzyskania społecznej legitymizacji swoich działań. Co ważne, w ich „grupie docelowej” znajdują się również liderzy państw trzecich (innych demokracji), ponieważ wszelkie przejawy komunikowania się na linii władza-obywatele, którego celem będzie pozyskanie poparcia społecznego dla konkretnych decyzji politycznych, będą jawne, a więc możliwe do śledzenia z zewnątrz. Swoiste balansowanie między dwoma grupami odbiorców powinno skłaniać do dzielenia się wiarygodnymi informacjami o akceptowalnych ustępstwach i oczekiwanych krokach rywala (partnera). Oczywiście, liderzy demokratyczni nie zawsze będą umieli oprzeć się pokusie manipulowania informacjami czy wpływania na ton dyskusji wewnątrz krajowej, choćby poprzez tak rozpowszechnione w dzisiejszych czasach „przecieki” do prasy. Teoria demokratycznego pokoju przewiduje jednak, że w relacjach między demokracjami będzie łatwiej o zminimalizowanie zjawiska „deficytu” informacyjnego niż w przypadku interakcji z reżimem autorytarnym, który ma więcej do stracenia w relacjach z własnym społeczeństwem, a zatem także więcej do ukrycia (Levy, Razin 2004).

Ważną, osobną oś rozumowania w wariancie diadycznym stanowi „analogia wewnętrzna”: przekonanie, że demokracje przenoszą preferowane sposoby (procedury) łagodzenia sporów, unikania konfliktów – a zatem osiągnięcia porozumienia – ze sfery polityki wewnętrznej na politykę zagraniczną. Eksternalizacja ta dokonuje się przede wszystkim za sprawą właściwej demokracjom skłonności do zrzeszania się w organizacjach oraz tworzenia instytucji międzynarodowych (Russett i inni 1998). Wariant diadyczny przewiduje, że wspólne członkostwo w tej samej organizacji (lub ich większej liczbie) dodatkowo obniża ryzyko konfliktu zbrojnego między demokracjami, nie-

zależnie od wspólnoty ustrojowej czy (o czym traktują argumenty normatywne) aksjologicznej. Chodzi tu w szczególności o dwa mechanizmy. Po pierwsze, organizacje międzynarodowe pomagają zwiększyć wiarygodność zobowiązań, które zaciągają państwa na arenie międzynarodowej, choćby poprzez istnienie procedur weryfikowania zobowiązań np. w sferze ochrony praw człowieka czy bezpieczeństwa militarnego (rozbrowienie). Członkostwo w pewnych organizacjach może uchodzić za miernik zaawansowania (dojrzałości) standardów i instytucji ustroju demokratycznego. Po drugie, wiele organizacji międzyrządowych posiada autonomiczne instrumenty mediacyjne lub arbitrażowe, funkcjonujące na zasadach zbliżonych do mechanizmów praktykowanych w warunkach wewnątrz krajowych. Jeśli członkami są przede wszystkim demokracje, to można się spodziewać, że instrumenty te będą traktowane z respektem. Nawet jeśli sankcje za ich zlekceważenie lub nagięcie będą miały miękki, polityczny charakter, to przeważy poszanowanie dla rządów prawa (Oneal i inni 1993; Pevehouse, Russett 2006).

3.1.2. Argumenty normatywne

Dla argumentacji normatywnej liczy się nie to, jak zbudowany jest ustrój demokratyczny, lecz to, jak jest postrzegany. Innymi słowy, wy tłumaczenie normatywne „osobnego pokoju” każe poszukiwać jego źródeł w (osiąganej niezależnie od siebie, bo wynikającej z przesłanek wewnętrznych, ustrojowych) gotowości dwóch państw demokratycznych do wzajemnego uznania, że druga strona będzie przestrzegać pewnych ustalonych, wspólnych demokracjom, norm postępowania. Najważniejszą z nich jest preferencja dla pokojowego („negocjowanego”) rozstrzygania sporów i poszukiwania kompromisów. Wspomniana gotowość jest podyktowana faktem, że intencje państw demokratycznych są znane, a przynajmniej łatwe do zidentyfikowania (bo stanowiące niejako lustrzane odbicie intencji każdego innego państwa o takim ustroju), co z kolei sprawia, że państwa te są postrzegane jako przewidywalne, godne zaufania i racjonalne (Owen 1994). Demokracje kierują się przekonaniem, że inne państwa o tym ustroju nie tylko są podobnie zorganizowane (argumentacja strukturalno-instytucjonalna), ale i szanują własność prywatną oraz wolność osobistą, oraz dążą do rozwoju wolnego handlu. Dzięki temu zasługują na swoisty, rozumiany umownie, kredyt zaufania. Z kolei to, czy na podobny kredyt zasługują również inne państwa, a nie tylko te kierujące się ideami bliskimi demokracjom liberalnym, stanowi zasadniczą oś sporu między diadycznym i monadycznym wariantem teorii. Domniemanie umiaru i powściągliwości w działaniach państw demokratycznych implikuje ponadto, że dopuszczalna jest ingerencja w wewnętrzne sprawy państw autorytarnych, a w wersji skrajnej – że na demokracjach ciąży taki obowiązek (Doyle 1983).

Przed wszystkim jednak wynika z tego, że statusu państwa demokratycznego nie można jednostronnie ogłosić (zadekretować), konieczna jest akceptacja i uznanie ze strony innych demokracji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że bijący z argumentacji normatywnej subiektywizm pojęcia „demokratyczności” jest jednym z najważniejszych powodów krytyki teorii demokratycznego pokoju.

3.1.3. Problem „demokratycznej krucjaty”

Problem „demokratycznej krucjaty” to zagadnienie odróżniające zjawisko „osobnego pokoju” oraz „demokratycznego pacyfizmu” (Gleditsch, Hegre 1997). W wariancie diadycznym, liberalne demokracje będą nieufne wobec państw dalekich im ustrojowo i aksjologicznie – autokratycznych, totalitarnych – przypisując im złą wolę i niechęć do poszukiwania rozwiązań konsensualnych, polubownych. Demokracje nie mogą pozwolić sobie na luksus nieutrzymywania jakichkolwiek relacji z reżimami autorytarnymi (Gartzke 1998). Przeciwnie, demokratyczni przywódcy będą instynktownie prowadzić wobec takich państw ostrzejszą, bardziej asertywną politykę, w której siła zbrojna będzie zajmowała poczesne miejsce, ponieważ nie mogą pozwolić sobie na abstrahowanie od warunków narzucanych przez stan międzynarodowej „anarchii”. Co więcej, pomimo iż demokracje są świadome, że wojny często generują więcej strat niż zysków w sensie ekonomicznym, będą gotowe chronić i promować – również z użyciem siły – demokrację, własność prywatną oraz inne prawa i wolności obywateli innych państw, przede wszystkim autorytarnych. Te ostatnie nie mogą liczyć na przywilej nieingerencji w ich sprawy z zewnątrz, o czym jak wiadomo traktował piąty warunek wstępny Kanta (Doyle 1986).

Należy podkreślić, że sam Kant dopuszczał odstępstwa od zasady nieingerencji w sytuacji, gdy państwo jest pogrążone w wojnie domowej i trudno mówić o istnieniu jednolitej władzy nad jego terytorium. Jak wiadomo, Kantowska awersja wobec zjawiska wojny jest nieoczywista. Choć błędem byłoby przypisywanie mu poglądu o dopuszczalności „wojny w imię pokoju”, to jednak wojna jest instrumentem, środkiem osiągnięcia celu, jakim ma być „wieczny pokój”. Wewnętrzna destabilizacja danego państwa jest postrzegana jako uzasadniony powód agresji – o ile dokonuje jej państwo demokratyczne (Caranti 2006).

Z kolei dopuszczalność prowadzenia *de facto* agresywnej polityki wobec państw autorytarnych bywa przedstawiana jako wyraz strategii prewencji. Zagrożenie, jakiego mogą spodziewać się demokracje ze strony reżimów niedemokratycznych, wynika z zasadniczej przewagi tych pierwszych, polegającej na ich swoistej atrakcyjności. Demokracje stanowią w stosunkach międzynarodowych „magnes”, które wyciągają obywateli państw autory-

tarnych spod ich kontroli”, a więc czynnik destabilizujący takie reżimy. Są też dla społeczeństw rządzonych autorytarnie przykładem bardziej efektywnego zorganizowania ustroju polityczno-ekonomicznego. W rezultacie „mogą stać się, w sposób niezamierzony, obiektem agresji i ekspansji ze strony państw niedemokratycznych”, co z kolei zmusza liberalne demokracje, wbrew ich pokojowej naturze, do prowadzenia wojen uprzedzających (Lake 1992).

3.2 Demokratyczny pacyfizm (demokratyczny pokój *sensu largo*)

Demokratyczny pacyfizm nie bada problemu okoliczności (warunków), w których liberalne demokracje będą odwoływać się do siły zbrojnej w relacjach wzajemnych, lecz stawia w centrum zainteresowania kwestię czynników, które oddziałują na większą skłonność państw o tym ustroju do prowadzenia polityki pokojowej (wariant monadyczny).

Centralna teza szerszego wariantu teorii demokratycznego pokoju brzmi: w obliczu kryzysu, im silniejsze instytucje państwa demokratycznego, i im silniejsze przywiązanie do norm liberalno-demokratycznych, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że państwo będzie skłonne odwołać się do siły militarnej, bez względu na ustrój adwersarza (Rousseau i inni 1996). Jak wiadomo, Kant był daleki od naiwnej wiary w pacyfikującą siłę instytucji, zarazem jednak stał na stanowisku, że pierwiastek moralny jest wkomponowany w ustrój republikański, ze swej natury neutralizujący impulsy mogące prowadzić do wojen ofensywnych. Dla interpretatorów Kanta w duchu monadycznej odmiany teorii fundamentalne znaczenie ma to, że typ ustroju potencjalnego państwa-przeciwnika nie stanowi kryterium przy podejmowaniu decyzji w sprawie zainicjowania konfliktu militarnego.

Wprawdzie w literaturze i badaniach dominuje wariant diadyczny, ale dwie okoliczności sprawiają, że demokratyczny pokój *sensu largo* jest wart uwagi. Po pierwsze, argumentacja ta ma doniosłe znaczenie w wymiarze normatywnym. Jeśli demokracje istotnie są mniej skłonne posługiwać się siłą zbrojną, to upowszechnianie i wspieranie tej formy ustrojowej będzie jednocześnie programem na rzecz umacniania pokoju. Z tego zaś wynika, że wsparcie udzielane procesom demokratycznej transformacji będzie sprzyjać zarówno interesom bezpieczeństwa narodowego, jak i realizacji ideałów bliskich społeczeństwom demokratycznym. Po drugie, zwolennicy wariantu monadycznego odrzucają twierdzenie, że „konstytucyjna powściągliwość” ma zastosowanie wyłącznie do relacji z innymi państwami demokratycznymi (a zatem negują legalność „demokratycznej krucjaty”), ponieważ dostrzegają uniwersalne właściwości pewnych ograniczeń strukturalno-instytucjonalnych kojarzonych z systemem demokratycznym (Benoit 1996).

Uniwersalizm ten wynika z faktu, że demokracje nie mają (czy też: nie powinny mieć) interesu w prowadzeniu wojen zaczepnych. Monadyści czerpią z rozważań wybitnego współczesnego teoretyka liberalizmu, Johna Rawlsa, który w opublikowanej w 1999 roku rozprawie *Prawo narodów* (*The Law of Peoples*) postawił tezę, że demokratyczne, liberalne państwa (społeczeństwa) są „zaspokojone”. Ich interesy mają charakter stricte defensywny: zagwarantowanie własnego bezpieczeństwa, integralności terytorialnej, pomyślności obywateli, trwałości dorobku kulturowego, zapewnienie rządów prawa i „symetrycznych”, a zatem opartych na zasadzie wzajemności, stosunków z innymi państwami. Liberalne demokracje nie dążą do zdobyczy terytorialnych, dominacji militarnej i gospodarczej, czy do ustanowienia „wyższości ideologicznej”, to jest narzucania swoich rozwiązań instytucjonalno-prawnych innym państwom i narodom. Są przesycone „duchem handlu”, a zatem nie będą walczyć w imię tego, co mogą zdobyć dzięki wymianie handlowej, a przy tym cechują się akceptacją dla odmienności instytucjonalnych czy światopoglądowych (Macmillan 2004).

Wojna i przygotowania do niej są fundamentalnie sprzeczne z duchem tak rozumianej, wewnętrznie zrównoważonej liberalnej wspólnoty politycznej. Militarizm i imperializm zniekształcają priorytety polityki państwa na niekorzyść zadań, które powinno wykonywać na rzecz swoich obywateli, prowadzą do wzmocnienia władzy wykonawczej względem legislatywy, czy wzmacniają pozycję elit i grup interesu, którym obce mogą być wartości liberalne. Zaangażowanie w konflikt zbrojny uzasadniałaby wyłącznie konieczność odparcia agresji (dotyczy również zobowiązań sojusznicznych) oraz obrony wartości fundamentalnych, przede wszystkim w obliczu naruszeń praw człowieka. Tylko liberalne społeczeństwa obarczone „wewnętrzną skazą” byłyby skłonne i zdolne do prowadzenia agresywnej polityki zagranicznej (Wenar, Milanovic 2009).

4. Krytyka teorii

Polemika z teorią demokratycznego pokoju przebiega dwutorowo. Po pierwsze, chodzi o kwestionowanie jej fundamentów: wykazywanie wewnętrznych sprzeczności, braku precyzji stosowanych definicji i niekonsekwencji w wyciąganiu wniosków jakościowych z materiału ilościowego. Krytyce jest też poddawany związek przyczynowo-skutkowy, na którym opiera się teoria, i zmierzające do interpretowania „osobnego pokoju” jako korelacji dwóch zjawisk lub, w szczególnie interesującym wariacie, traktujące stan pokoju jako długookresową przesłankę dla upowszechniania się i umacniania liberalnej demokracji. Próby te są najczęściej podejmowane

przez badaczy paradygmatu neorealistycznego w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Po drugie, chodzi o argumentację, która – nie odnosząc się do sedna założeń teorii – prowadzi do zniuansowania jej wymowy (czy też jej „zmiękczenia”) poprzez dodanie innych, poza zbieżnością ustrojową, okoliczności jako wytłumaczenia dla braku konfliktów zbrojnych na dużą skalę między demokracjami.

Krytycy wskazują na niekonsekwencję w definiowaniu dwóch kluczowych pojęć: demokracji i wojny. W pierwszym przypadku wskazują, że nie jest możliwe posłużenie się definicją niejako „ahistoryczną”, a zatem taką, która znajdowałaby zastosowanie w bardziej rozległych przedziałach czasu (a tylko wówczas uprawnione byłoby czynienie generalizacji w duchu „osobnego pokoju”, bo wymogowi temu nie czyni zadość np. okres kilkuletni). Tym samym trudno jest uznać za metodologicznie spójne twierdzenie o braku wojen między państwami demokratycznymi choćby w latach 1816–1980, a taki przedział poddał analizie m.in. Doyle (Spiro 1994). Krytycy wytykają również, że badacze teorii wprowadzają do swoich rozważań choćby pojęcie „nieliberalnej demokracji”, i dążą w ten sposób do opisania sytuacji, w której w danym państwie funkcjonują wprawdzie instytucje zwykle kojarzone z systemem demokratycznym (powszechne prawo głosu, wolność słowa), ale w społeczeństwie próżno szukać liberalnych postaw, z których najważniejsza to zorientowanie na współpracę z innymi państwami i społeczeństwami w imię utrwalenia własnej wolności oraz dobrobytu (Owen 1994). Taki zabieg jest konieczny, aby móc wytłumaczyć – nie rezygnując z obstawania przy twierdzeniu, że demokracje nie prowadzą ze sobą wojen – przypadki określone w literaturze przedmiotu jako *near misses*, a więc sytuacje, w których doszło do konfliktu w parze państw, z których obydwie wypełniały znamiona „demokratyczności”, ale prowadzi do relatywizacji twierdzeń konstytuujących teorię demokratycznego pokoju.

Teoria koncentruje się na kwestii wojen międzypaństwowych. Tym samym analizie wymykają się przypadki użycia siły militarnej w sposób pośredni, to jest inaczej niż poprzez udział w wojnie zaczepnej na dużą skalę, ale nadal gwarantujący osiągnięcie zamierzonych celów politycznych lub gospodarczych. Pośrednia interwencja zbrojna może polegać na dostawach sprzętu wojskowego lub zapewnianiu preferencyjnych warunków jego zakupu, zaangażowaniu doradców, udostępnieniu własnego terytorium dla stworzenia baz wypadowych dla jednej ze stron toczącego się konfliktu i innych działaniach zakłócających procesy polityczne (np. realizacja prawa do samostanowienia poprzez demokratyczne wybory) zachodzące w suwerennym państwie. Co warto podkreślić, z uwagi na swoją mniejszą intensywność i mniejsze koszty (ludzkie i – z reguły – finansowe), tego

rodzaju działania mogą wymykać się prawidłowościom, które składają się na opisywaną wcześniej „konstytucyjną powściągliwość”. Innymi słowy, opinia publiczna, nawet w państwie demokratycznym, może patrzeć na tego rodzaju aktywność przez palce (zwłaszcza jeśli nie dochodzi do strat własnych, i nie mają miejsca przypadki drastycznych naruszeń praw człowieka – a zatem coś, co by ją delegitymizowało), a nawet nie być jej świadoma (Krell 2000).

Kwestionowane jest również założenie, że demokratyczne społeczeństwa istotnie odznaczają się awersją do odwoływania się do siły w stosunkach międzynarodowych. Może to wynikać z trzech okoliczności. Po pierwsze, inaczej niż w czasach Kanta, obecnie koszty (ludzkie, materialne) udziału w wojnie, choćby skutek zlikwidowania obowiązkowej służby wojskowej, dotyczą stosunkowo niewielkiego wycinka społeczeństwa. Uzawodowienie sił zbrojnych w każdym przypadku doprowadziło do ich zmniejszenia. Straty po stronie państw demokratycznych zaangażowanych w konflikt, choć bolesne w wymiarze jednostkowym, są znikome, gdy wziąć pod uwagę nie tylko ogół ludności, ale i liczebność sił zaangażowanych w konflikt. W rezultacie znakomita większość obywateli w państwach demokratycznych nigdy nie zetknie się bezpośrednio z faktem zaangażowania państwa w konflikt militarny. Po drugie, ewentualne obawy przed zbyt dużymi kosztami udziału w wojnie mogą schodzić na drugi plan w sytuacji, w której konflikt dotyczy żywotnych interesów społeczeństwa i państwa, a zatem kiedy postawy nacjonalistyczne i duma narodowa biorą górę. Po trzecie, zamiast kierować się wynikami badań opinii publicznej i podążać za nastrojami społecznymi przy podejmowaniu decyzji o zaangażowaniu w wojnę, politycy działający w realiach systemu demokratycznego mogą starać się kształtować poglądy obywateli, wykorzystując zaufanie i pozycję, jaką daje im mandat pochodzący z demokratycznych wyborów. Propaganda wojenna i sięganie po populistyczne hasła – wyolbrzymianie zagrożenia, podkreślanie wyższości własnych sił zbrojnych jako gwarancji szybkiego rozstrzygnięcia starcia, manipulowanie informacjami dotyczącymi kosztów bezczynności (choćby eksponowanie ryzyka wystąpienia katastrofy humanitarnej) – to wszak również codzienność w warunkach otwartego, pluralistycznego systemu, w którym istotną rolę odgrywają środki masowego przekazu oraz to, kto sprawuje nad nimi kontrolę i jakie treści przedostają się do obiegu publicznego (Rosato 2003).

Co więcej, demokratyzacja może zwiększać prawdopodobieństwo agresywnych zachowań państwa w stosunkach międzynarodowych. Dotyczy to przede wszystkim okresów transformacji ustrojowej. Im szybszy będzie proces przejścia od autorytaryzmu do demokracji i dopuszczenia do głosu szerokich grup obywateli, wcześniej marginalizowanych, tym prawdopo-

dobieństwo to będzie większe. Najsilniejszym impulsem mogącem legitymizować w oczach obywateli (wyborców) prowadzenie agresywnej polityki zagranicznej bywa nacjonalizm. Procesy demokratyzacji „uwalniają” również postawy skrajne, demagogiczne, i stwarzają im szansę na wywarcie realnego wpływu na politykę państwa. Ponadto nowe władze mogą odczuwać pokusę, aby doprowadzić do napięcia w relacjach z sąsiadami, aby wzmocnić swój mandat, licząc na wywołanie wśród obywateli sztucznego poczucia zagrożenia, lub wręcz po to, aby odwrócić ich uwagę od trudności wewnętrznych (Mansfield, Snyder 1995).

Wobec wielości argumentów kwestionujących związek przyczynowo-skutkowy między ustrojem demokratycznym a mniejszą skłonnością państw do posługiwania się siłą zbrojną, a co za tym idzie – mniejszym prawdopodobieństwem wystąpienia konfliktu militarnego, krytycy koncepcji demokratycznego pokoju proponują, aby traktować ją jako „potwierdzoną empirycznie regularność pretendującą do miana teorii”.

Perspektywa manipulacji nastrojami opinii publicznej ze strony demokratycznie wybranych przywódców obnaża sprzeczność pomiędzy poszczególnymi argumentami strukturalno-instytucjonalnymi. Nie jest bowiem przesądzone, który z efektów będzie silniejszy, decydujący: zwiększenie kosztów politycznych, z jakimi wiąże się użycie siły zbrojnej lub posłużenie się groźbą jej użycia („konstytucyjna powściągliwość”, którą zapewniają wolne media, kontrola parlamentarna, czy ryzyko utraty poparcia społecznego i przegranej w wyborach); czy zwiększenie zdolności do bardziej precyzyjnego, jednoznacznego sygnalizowania swoich potrzeb i interesów na arenie międzynarodowej. Tymczasem każdy z tych efektów może skutkować diametralnie innymi postawami po stronie rywala państwa demokratycznego. „Konstytucyjna powściągliwość” oznacza, że konflikt zbrojny – nawet jeśli zaistnieje przyzwolenie, aby się weń zaangażować – pozostaje dla demokratycznych przywódców ryzykiem. Strona przeciwna z dużym prawdopodobieństwem będzie tego świadoma, toteż największym wyzwaniem dla państw demokratycznych będzie przekonanie rywala, że do użycia siły zbrojnej istotnie może dojść. Jednakże związane z tym „koszty wiarygodności” nie muszą prowadzić do wzrostu skuteczności demokratycznych gróźb użycia siły. To, co dla opinii publicznej będzie uchodzić za efekt skutecznej presji, wspartej właśnie groźbą użycia siły, w rzeczywistości może być kwestią zakulisowych machinacji, zwykle pozostających poza demokratyczną kontrolą. Co więcej, koszty polityczne odwołania wcześniejszej groźby mogą być w rzeczywistości mniejsze, zwłaszcza jeśli są zestawione z innymi kwestiami

bieżącymi w kraju. Sprawdza się to szczególnie wtedy, gdy obywatele są sceptycznie nastawieni do groźby użycia siły, a dążenie do deeskalacji sytuacji (sporu) jest postrzegane jako bardziej korzystne. Innymi słowy, choć wizerunek lidera może ucierpieć, to nie będzie to miało konsekwencji np. dla szans na reelekcję. Nie należy wreszcie zakładać, że przywódcy państw, wobec których formułowane są groźby (zarówno demokracje, jak i autokracje) istotnie potrafią „wniknąć” w wewnętrzny, często skomplikowany i wielowątkowy dyskurs polityczny państwa-adwersarza. A zatem to, co jawi się jako racjonalne, spełnia wymogi transparentności oraz mieści się w ramach normalnego funkcjonowania szeroko pojętych instytucji demokratycznych, może równie dobrze osłabić efektywność, z jaką demokracje sygnalizują swoje intencje w środowisku międzynarodowym (Schultz 1999; Downes, Sechser 2012).

Wreszcie, nawet uznając doniosłość uwarunkowań wewnętrznych, takich jak ustroj państw, na zmniejszenie prawdopodobieństwa konfliktu zbrojnego mają wpływ również inne okoliczności: oddalenie geograficzne (a przez to brak pretensji terytorialnych czy związanych z dostępem do złóż surowców), porozumienia sojusznicze (ich stronami nie muszą być państwa cechujące się podobieństwem ustrojowym), czy niewielka rozpiętość potencjałów wojskowo-gospodarczych potencjalnych adwersarzy (Bremer 1992). Zaniedbywanie czynników zewnętrznych może ponadto prowadzić do błędnego identyfikowania związków przyczynowo-skutkowych między okresami pokojowej polityki pewnych państw, a ich ustrojem i stopniem ich demokratyzacji. Mniejsze prawdopodobieństwo uwikłania w konflikt zbrojny bywało nie tyle efektem, ale niezbędną przesłanką umacniania się instytucji demokratycznych, jak w przypadku Stanów Zjednoczonych w XIX w., oddalonych od rywalizacji w Europie i korzystających z faktycznych gwarancji bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii jako największej wówczas potęgi morskiej. Z kolei jak wskazuje przypadek wielu państw Europy Środkowej i Wschodniej w okresie międzywojennym, pogorszenie sytuacji międzynarodowej – stopniowe podkopywanie ładu wersalskiego i narastający rewizjonizm Niemiec oraz ZSRR – przyczyniły się do regresu demokracji w regionie (Thompson 1996).

5. Prawa rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych w świetle teorii demokratycznego pokoju

Debata między zwolennikami i krytykami teorii demokratycznego pokoju, w obydwu jej odsłonach, jest daleka od rozstrzygnięcia. Z uwagi na niezwykle ambitne (a przez to podatne na silną, wielowątkową i uza-

sadnioną niekiedy krytykę) założenia i możliwe implikacje praktyczne jest to jedna z bardziej kontrowersyjnych, a zarazem wciąż chętnie zgłębianych koncepcji teoretycznych we współczesnej nauce o stosunkach międzynarodowych. Na uwagę zasługują zwłaszcza wnioski płynące ze znajomości teorii demokratycznego pokoju dla praw rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych.

Uznanie trafności argumentacji stojącej za tą teorią będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia lepszego, pełniejszego poznania mechanizmów rządzących prawem internacjonalizacji, prawem oddziaływań międzynarodowych, oraz prawem instytucjonalizacji (Kukułka 1999). Jeśli przyjąć, jak to uczynił Józef Kukułka, że większy wkład w procesy internacjonalizacji będą miały państwa o „wyżej rozwiniętym stopniu demokracji i gospodarki”, to ustanowiony w relacjach państw demokratycznych „osobny pokój” zasługuje na miano głównego motoru tychże procesów, i to w dwóch wymiarach. Po pierwsze, będzie czynnikiem pogłębiającym pozytywne wymiary internacjonalizacji. Pokój sprzyja nawiązywaniu i kultywowaniu relacji handlowych (wymiar materialny), zapewnia warunki dla niezakłóconego rozwoju współpracy na rzecz bezpieczeństwa, również wewnętrznego (zagrożenie terrorystyczne), czy ochrony praw człowieka (łącznie: wymiar polityczny) i innych aspektów życia międzynarodowego. Po drugie, za sprawą „osobnego pokoju” i wkomponowanemu weń relatywnie większemu stopniowi wzajemnego zaufania i otwarcia na współpracę międzynarodową, liberalne demokracje znajdą się w lepszej sytuacji aby mitygować wszelkie negatywne przejawy internacjonalizacji. Łatwiej przyjdzie im wspólne reagowanie na zjawiska takie jak terroryzm i inne zagrożenia „asymetryczne”. Kukułka warunkuje zdolność do „zrównoważonego i korzystnego” regulowania różnorodnych przejawów internacjonalizacji odpowiednim (wyższym) poziomem racjonalności i stabilności polityki wewnętrznej. Tym samym kieruje dalsze rozważania wprost do argumentacji strukturalno-instytucjonalnej teoretyków demokratycznego pokoju. Z tych samych powodów to demokracje będą mogły najlepiej rozpoznawać istotę procesów internacjonalizacji i być ich największymi beneficjentami.

Analiza mechanizmów „osobnego pokoju” prowadzi również do wniosku, że w jego obrębie zachodzą dwa rodzaje współzależności: partnerskie oraz poziome, o charakterze pośrednim. Jeśli, jak twierdzą teoretycy demokratycznego pokoju, demokracje istotnie są przesyczone „duchem handlu”, to – unikając posługiwania się siłą zbrojną – zapewniają możliwość niezakłóconego rozwoju tych relacji, a przez to nie tylko realizują potrzeby własne (własnych społeczeństw), ale i tworzą swoisty rdzeń coraz bliższych współzależności gospodarczych (handlowych, inwestycyjnych, walutowych). Współzależności partnerskie przejawiają się również w wymiarze polityczno-

-prawnym: demokracje, jak wiadomo, nieustannie się obserwują, poszukując potwierdzenia swojego „pokrewieństwa” w sferze ustrojowej, zarówno na płaszczyźnie instytucjonalnej, jak i normatywnej. Stawką jest wspomniany „kredyt zaufania”, więc demokracje stwarzają wzajemną zależność, jeśli chodzi o swoiste uwiarygodnienie własnego statusu jako członków (niekoniecznie sformalizowanej) demokratycznej wspólnoty państw.

W najszerszym sensie procesy integracyjne w gronie państw demokratycznych będą oddziaływać na ich środowisko międzynarodowe i potwierdzać m.in. tezę o tendencji do poszerzania się Kantowskiego „przymierza wolnych republik”. Teoria demokratycznego pokoju może więc częściowo tłumaczyć przyjmowanie nowych członków przez organizacje, w przypadku których jednym z kryteriów członkostwa jest respektowanie norm demokratycznych i liberalnych, a tym samym rzuca dodatkowe światło na mechanizmy rządzące prawem instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych.

Bibliografia

- Balcerowicz Bolesław (2002), *Pokój i „nie-pokój” na progu XXI wieku* (Warszawa: Bellona).
- Benoit Kenneth (1996), “Democracies Really Are More Pacific (in General): Reexamining Regime Type and War Involvement”, *The Journal of Conflict Resolution*, tom 40, nr 4, ss. 636–657.
- Brandt Reinhard (1995), „Uwagi historyczne i krytyczne na temat tekstu Kanta Do wiecznego pokoju”, w: J. Garewicz, B. Markiewicz (red.), *Projekt wieczystego pokoju w 200-lecie wydania pracy Kanta* (Warszawa: Polskie Towarzystwo Filozoficzne).
- Bremer Stuart (1992), “Dangerous Dyads: Conditions Affecting the Likelihood of Interstate War”, *The Journal of Conflict Resolution*, nr 2, ss. 309–341.
- Bueno de Mesquita Bruce, Koch Michael, Siverson Randolph (2004), “Testing Competing Institutional Explanations of the Democratic Peace: The Case of Dispute Duration”, *Conflict Management and Peace Science*, nr 21, ss. 255–267.
- Burchill Scott (2006), “Liberalizm”, w: Scott Burchill, Richard Devetak i inni (red.), *Teorie stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Książka i Wiedza).
- Caranti Luigi (2006), “Perpetual War for Perpetual Peace? Reflections on the Realist Critique of Kant’s Project”, *Journal of Human Rights*, nr 5, ss. 341–353.
- Danilovic Vesna, Clare John (2007), “The Kantian Liberal Peace (Revisited)”, *American Journal of Political Science*, nr 2, ss. 397–414.
- Downes Alexander, Sechser Thomas (2012), “The Illusion of Democratic Credibility”, *International Organization*, nr 3, ss. 457–489.
- Doyle Michael (1983), “Kant, Liberal Legacies, and Foreign Affairs”, Part I, *Philosophy and Public Affairs*, tom 12, nr 3, ss. 205–235.
- Doyle Michael (1986), “Liberalism and World Politics”, *The American Political Science Review*, nr 4, ss. 1151–1169.
- Gartzke Eric (1998), “Kant we just get along? Opportunity, Willingness, and the Origins of the Democratic Peace”, *American Journal of Political Science*, nr 1, ss. 1–27.

- Gleditsch Nils Petter, Hegre Håvard (1997), "Peace and Democracy: Three Levels of Analysis", *The Journal of Conflict Resolution*, tom 41, nr 2, ss. 283-310.
- Kukułka Józef (red.) (1991), *Pokój w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego).
- Kukułka Józef (2000), *Teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Scholar).
- Krell Gert (2000), *Weltbilder und Weltordnung. Einfuehrung in die Theorie der Internationalen Beziehungen* (Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft).
- Lake David (1992), "Powerful Pacifists: Democratic States and War", *The American Political Science Review*, nr 1, ss. 24-37;
- Levy Gilat, Razin Ronny (2004), "It Takes Two: An Explanation for the Democratic Peace", *Journal of the European Economic Association*, nr 1, ss. 1-29.
- Macmillan John (2004), "Liberalism and the democratic peace", *Review of International Studies*, nr 30, ss. 179-200.
- Edward Mansfield, Synder Jack (1995), "Democratization and the Danger of War", *International Security*, tom 20, nr 1, ss. 5-38.
- Maoz Zeev, Russett Bruce (1993), "Normative and structural causes of the democratic peace, 1946-1986", *American Political Science Review*, nr 3, ss. 624-638.
- Miller Paul (2012), "American Grand Strategy and the Democratic Peace", *Survival*, nr 2, ss. 49-76.
- Moravcsik Andrew (1997), "Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics", *International Organization*, nr 4, ss. 513-53.
- Oneal John, Russett Bruce, Berbaum Michael (2003), "Causes of Peace: Democracy, Interdependence, and International Organizations, 1885-1992", *International Studies Quarterly*, nr 3, ss. 371-393.
- Owen John (1994), "How Liberalism Produces Democratic Peace", *International Organization*, nr 2, ss. 87-125.
- Pevehouse John, Russett Bruce (2006), "Democratic International Organizations Promote Peace", *International Organization*, nr 4, ss. 969-1000.
- Ray James Lee (1998), "Does Democracy Cause Peace?", *Annual Review of Political Science*, nr 1, s. 27-46.
- Reagan Ronald (1992), *Address to Members of the British Parliament*, URL < <http://www.reagan.utexas.edu/archives/speeches/1982/60882a.htm>>.
- Reiter Dan, Tillman Erik (2002), "Public, Legislative, and Executive Constraints on the Democratic Initiation of Conflict", *The Journal of Politics*, nr 3, ss. 259-277.
- Rosato Sebastian (2003), "The Flawed Logic of Democratic Peace Theory", *American Political Science Review*, tom 97, nr 4, ss. 585-602.
- Rousseau David, Gelpi Christopher, Reiter Dan, Huth Paul (1996), "Assessing the Dyadic Nature of the Democratic Peace, 1918-88", *American Political Science Review*, tom 90, nr 3, ss. 512-533.
- Russett Bruce, Oneal John, Davis David (1998), "The Third Leg of the Kantian Tripod for Peace: International Organizations and Militarized Disputes, 1950-85", *International Organization*, nr 3, ss. 442-467.
- Schultz Kenneth, "Do Democratic Institutions Constrain or Inform? Contrasting Two Institutional Perspectives on Democracy and War", *International Organization*, nr 2, ss. 233-266.
- Spiro David, "The Insignificance of Liberal Peace", *International Security*, tom 19, nr 2, ss. 50-87.

- Tarzi Shah (2007), "Democratic Peace, Illiberal Democracy, and Conflict Behavior", *International Journal on World Peace*, nr 4, ss. 35-60.
- Thompson William (1996), "Democracy and peace: putting the cart before the horse", *International Organization*, nr 1, ss. 141-174.
- Walker Thomas (2000), "The Forgotten Prophet: Tom Paine's Cosmopolitanism and International Relations", *International Studies Quarterly*, nr 44, ss. 51-72.
- Walker Thomas (2008), "Two Faces of Liberalism: Kant, Paine, and the Question of Intervention", *International Studies Quarterly*, nr 52, s. 449-455.
- Wenar Leif, Milanovic Branko (2009), "Are Liberal Peoples Peaceful?", *The Journal of Political Philosophy*, tom 17, nr 4, ss. 462-486.
- Zacher Mark, Matthew Richard (1995), "Liberal International Theory: Common Threads, Divergent Strands", w: Charles Kegley Jr., *Controversies in International Relations Theory* (New York: St. Martin's Press).
- Zajac Justyna (2005), „Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie”, w: (eadem), (2005), *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek).

Podjęcie transnarodowe

1. Geneza podejścia transnarodowego

Ewolucja stosunków międzynarodowych, czy – szerzej – rzeczywistości społecznej jako takiej, doprowadziła do ukształtowania przestrzeni o nowych jakościowo cechach. Przestrzeni transnarodowej funkcjonującej „na przecięciu” wnętrza państwa i środowiska międzynarodowego, czyli – innymi słowy – poziomu państwa narodowego i systemu międzynarodowego, i zacierającej wyraźny wcześniej podział na to, co wewnątrzpaństwowe i międzynarodowe. Przestrzeń ta zachodzi zarówno na poziom systemu międzynarodowego, jak i na poziom państwa narodowego i wiąże się przede wszystkim z aktywnością (działaniami, stosunkami, interakcjami) aktorów niepaństwowych w stosunkach międzynarodowych oraz uwzględnianiem zjawisk, procesów i przepływów transgranicznych (Pietraś 2013: 129–130). Pojawiło się nawet określenie „zwrot transnarodowy” (*transnational shift, transnational turn*) w stosunkach międzynarodowych.

Pogłębiająca się wolność wymiany towarów, usług, kapitałów, migracji osób oraz przekazywania informacji wpłynęła na kształtowanie się zjawiska, które Raymond Aron określił mianem „społeczności transnarodowej” (*transnational society*). O ile system międzynarodowy – zdaniem R. Arona – przejawia się przede wszystkim w oddziaływaniach suwerennymi podmiotami stosunków międzynarodowych, o tyle społeczność transnarodowa ujawnia się poprzez wymianę handlową, migracje, wspólne przekonania, czy organizacje, które prowadząc swoją działalność przekraczają granice państw (Aron 1967: 105).

Historyczna zbieżność kilku specyficznych czynników pomaga wyjaśnić złożoność zjawisk i procesów transnarodowych, tworzących nową jakość nie tylko pod względem skali, ale także z powodu znaczenia współczesnych przepływów transnarodowych dla rozwoju zaangażowanych w nie społeczeństw. Do czynników tych należały:

- globalizacja kapitalizmu i jej destabilizujące skutki dla krajów słabiej rozwiniętych;
- rewolucja technologiczna i skokowy rozwój środków komunikacji: transportu i łączności;
- globalne zmiany polityczne, takie jak dekolonizacja i uniwersalizacja praw człowieka;
- rozbudowa sieci społecznych, które ułatwiają wzmacnianie procesów w rodzaju migracji transnarodowych, jak również transnarodowej działalności gospodarczej, a nawet społeczno-politycznej (Smith, Guarnizo 1998).

Stosunki transnarodowe

Stale/systematyczne interakcje transgraniczne, w których znaczącą rolę odgrywają aktorzy niepaństwowi. Szczególne znaczenie dla stosunków międzynarodowych przypisuje się uczestnikom transnarodowym, którzy wywierają znaczący wpływ na zjawiska polityczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe, oddziałując ponad granicami państwowymi. Rozwój transnarodowej płaszczyzny stosunków międzynarodowych jest w części wynikiem świadomych decyzji państw i wykreowanych przez nie instytucji międzynarodowych, a częściowo odzwierciedla niezamierzone konsekwencje procesów pozostających poza kontrolą rządów.

Bez wątpienia, zjawiskami i procesami sprzyjającymi nowemu spojrzeniu na ład międzynarodowy (szerzej: stosunki międzynarodowe jako takie) stały się:

- wzrost liczby i aktywności niepaństwowych i nieterytorialnych¹ uczestników stosunków międzynarodowych, będący efektem postępu społeczno-gospodarczego, zwłaszcza zmian w sferze produkcji i komunikacji, skutkujący decentralizacją (relatywnym osłabieniem pozycji państw) w stosunkach międzynarodowych;
- ukształtowanie płaszczyzny transnarodowej jako integralnej części stosunków międzynarodowych – ujawnienie się i rozwój nowych obszarów i kanałów interakcji w sferze międzynarodowej;
- osłabienie rzeczywistej suwerenności państw narodowych, wynikające ze wzrastającej współzależności tychże podmiotów – erozja suwerenności i utrata autonomii politycznej oraz ekonomicznej państw;

¹ W tym przypadku nie dotyczy to władz podmiotów subpaństwowych (władz lokalnych i regionalnych) oraz ruchów partyzanckich/secesjonistycznych (nawet jeśli efektywnie kontrolują pewną część terytorium państwa, a nawet tworzą podmioty o charakterze *quasi*-państw).

- pogłębianie się „sprzężeń” (powiązań) między zewnętrzną i wewnętrzną sferą aktywności państw, a – tym samym – zacieranie specyfiki („rozmywanie się”) polityk zagranicznej i wewnętrznej pojmowanych jako wyspecjalizowane obszary aktywności państwa;
- dyfuzja (państwa przestały być jedynymi nosicielami siły w stosunkach międzynarodowych) i dywersyfikacja (wzrost znaczenia nie-tradycyjnych „miękkich” źródeł potęgi – *soft power*) potęgi państw (Geeraerts 1995; Sałajczyk 2006: 52–59; Grievies 1979; Hoffmann 1978; Huntington 1973; Keohane, Nye 1977; Nye, Keohane 1972b; Sullivan 1989; Young 1972).

Warto wspomnieć, iż rozwój transnarodowej płaszczyzny stosunków międzynarodowych jest w części wynikiem świadomych decyzji państw i wykreowanych przez nie instytucji międzynarodowych, a częściowo odzwierciedla niezamierzone konsekwencje procesów pozostających poza kontrolą rządów.

Stosunki transnarodowe są zazwyczaj definiowane jako stałe/systematyczne interakcje transgraniczne, w których aktorzy niepaństwowi odgrywają znaczącą rolę. Otwiera to szerokie pole do badań w kontekście procesów globalizacyjnych, stymulujących wzrastający udział różnicowanej gamy aktorów w wymianie międzynarodowej. Szczególne (specyficzne) znaczenie dla stosunków międzynarodowych przypisuje się uczestnikom transnarodowym, którzy wywierają znaczący wpływ na zjawiska polityczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe, oddziałując ponad granicami państwowymi.

Społeczne i kulturowe konsekwencje zjawisk transnarodowych i globalizacji stały się polem badań kilku dyscyplin należących do nauk społecznych i humanistycznych. Badania te łączy wspólny mianownik „transnarodowości”. Niektóre z tych badań okazały się istotne dla stosunków międzynarodowych, zwłaszcza, że przyczyniały się do kwestionowania państwa narodowego jako podstawowego uczestnika stosunków międzynarodowych, a przynajmniej budowania tezy o malejącej roli państwa w we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Przeciwwstawianie społeczeństw instytucji państwa, charakterystyczne dla wczesnej debaty nad perspektywą transnarodową w latach 70. XX wieku, pozostaje w dalszym ciągu obecne w dyskursie dotyczącym współczesnej polityki i badań nad transnarodowymi uczestnikami życia międzynarodowego. W wielu przypadkach jednak, relacje między polityką wewnętrzną, podmiotami transnarodowymi i stosunkami międzynarodowymi są dużo bardziej złożone, a aktorzy transnarodowi wchodzi w bliskie relacje z państwami, działając czasem jako ich instrument w prowadzonej przezeń polityce zagranicznej. Dzieje się tak, na przykład, gdy państwo staje się sponsorem terroryzmu międzynarodowego lub gdy

organizacje pozarządowe, korporacje transnarodowe, czy ruchy społeczne angażują się w sieć polityki publicznej państw (Hägel 2005).

2. Aktorzy transnarodowi jako fenomen współczesnych stosunków międzynarodowych

Cechą współczesnych stosunków międzynarodowych stał się wzrost liczby ich uczestników, jak również większa różnorodność aktorów życia międzynarodowego (Popiuk-Rysińska 2006: 113 i n.). Państwa zachowały dominującą pozycję i największy wpływ na kształtowanie porządku międzynarodowego, jednak zyskały (często za ich zgodą i przyzwoleniem) „konkurencję” w postaci równoległej do systemu relacji międzypaństwowych płaszczyzny interakcji generowanych przez podmioty transnarodowe.

Termin „aktorzy niepaństwowi/transnarodowi” (*non-state/transnational actors*) jest często swobodnie i nieściśle używany na określenie dość szerokiej grupy uczestników stosunków międzynarodowych, do której zalicza się organizacje i ruchy pozarządowe (organizacje i ruchy o charakterze *non-profit*), korporacje transnarodowe (międzynarodowe), transnarodowe sieci lobbingsowe (transnarodowe grupy nacisku [Keck, Sikkink 1999]), ale i terytorialne podmioty subpaństwowe (władze lokalne i regionalne), nielegalne ugrupowania zbrojne (jak ruchy partyzanckie czy grupy terrorystyczne), przestępczość zorganizowaną działającą na skalę międzynarodową czy diaspory i innych aktorów etnicznych (np. ruchy migracyjne). Często włącza się do tej zbiorowości osoby fizyczne (nie reprezentujące państw), jeśli uznaje się je za „potężne i skuteczne jednostki realizujące swoje interesy na skalę globalną”, w rodzaju Billa Gatesa czy George’a Sorosa (Wiseman 1999: 52).

W warunkach coraz bardziej złożonej sieci współzależności, Robert Keohane i Joseph Nye dostrzegli w podmiotach niepaństwowych potencjalnych bezpośrednich uczestników stosunków międzynarodowych. Sprzyjać temu miało zaistnienie wielu kanałów kontaktów międzyspołecznych. Autorzy stwierdzili, że aktorzy transnarodowi, tacy jak wielonarodowe przedsiębiorstwa, prywatne banki i inne organizacje stały się „normalną częścią polityki zagranicznej, a także stosunków wewnątrzpaństwowych”. Uczestnicy ci są istotni nie tylko ze względu na podejmowanie przez nich aktywności na rzecz realizacji własnych interesów. Działają oni, ponadto, jak „pasy transmisyjne”, wpływając na rządy w poszczególnych państwach. R. Keohane i J. Nye uwypuklili dynamikę znaczenia owych podmiotów, uzależniając ją od problemów nurtujących świat na danym etapie rozwoju. Warunki „złożonych współzależności” skutkują, zdaniem tych badaczy tym, że państwa nie zawsze będą w stanie kontrolować efekty działań podmiotów

niepaństwowych, zdolnych obronić własne interesy. Autorzy przewidzieli więc, że państwa będą próbowały używać organizacji międzynarodowych i podmiotów transnarodowych jako instrumentów innych niż siła militarna dla zdobycia/zachowania potęgi (Keohane, Nye 1977: 26, 30–31).

W ostatnich dziesięcioleciach byliśmy świadkami stopniowego odchodzenia od kształtowania instytucji międzynarodowych wyłącznie w wyniku współpracy międzypaństwowej na rzecz bardziej złożonej formy globalnego zarządzania, włączającej w swoje procesy aktorów transnarodowych. Wzrastała współzależność państw i instytucji międzynarodowych od tego rodzaju podmiotów, szczególnie jeśli były one angażowane przez państwa i organizacje międzynarodowe w roli ekspercko–doradczej (także w obszarze polityki), dostawcy usług/operatora czy reprezentanta „czynnika społecznego” w stosunkach międzynarodowych. Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (MBOiR) w coraz większym stopniu zaczął wykorzystywać organizacje pozarządowe w roli doradczo–analitycznej, w tym w ramach prowadzonej przez Bank działalności operacyjnej, obejmującej w minionej dekadzie większość projektów finansowanych przez MBOiR. W wymiarze instytucjonalnym znalazło to swoje odzwierciedlenie w pracach Komitetu NGO-Bank Światowy (NGO–World Bank Committee). Program Narodów Zjednoczonych na rzecz Ochrony Środowiska (UNEP) zaoferował szeregowi „tematycznych” organizacji pozarządowych akredytację i udział w swoich spotkaniach oraz w prowadzeniu Forum Globalnego Społeczeństwa Obywatelskiego (Global Civil Society Forum), jak również współpracę przy implementacji programów UNEP. Reprezentanci ponad 5000 środowisk biznesowych zostali włączeni do oengetowskiego programu UN Global Compact – uruchomionej w 2000 roku inicjatywy, nakierowanej na ustanowienie partnerskiej współpracy systemu ONZ z transnarodowymi podmiotami gospodarczymi na bazie określonych przez ONZ wartości. Nawet Światowa Organizacja Handlu (WTO) – postrzegana przez liczne środowiska jako instytucja nieprzychylna „czynnikiem społecznym” – rozpoczęła współpracę z licznymi organizacjami pozarządowymi, zapraszając je – jako obserwatorów – na spotkania ministerialne i dopuszczając do udziału w debatach na temat regulacji światowego handlu, jakie mają miejsce pod auspicjami WTO, przedstawicieli pracodawców, pracowników, rolników, obrońców praw człowieka, środowiska naturalnego oraz zwolenników zrównoważonego i sprawiedliwego rozwoju. W ten sposób organizacje systemu Narodów Zjednoczonych², podobnie jak i instytucje regionalne – z Unią Europejską na czele – odpowiadały na coraz częściej formułowane

² Na mocy Artykułu 71 Karty Narodów Zjednoczonych, Rada Gospodarcza i Społeczna NZ przyznała status konsultacyjny blisko trzem tysiącom organizacji pozarządowych.

pod adresem instytucji międzynarodowych zarzuty o „deficyt demokracji” w ich działalności. Instytucje te starały się poprzez tego rodzaju posunięcia, angażujące partnerów społecznych jako „reprezentantów światowego społeczeństwa obywatelskiego” w procesach globalnego zarządzania, umocnić swoją legitymizację w oczach opinii publicznej. Dotyczyło to zwłaszcza sfery polityk ekologicznej i rozwojowej (Tallberg, Jönsson 2010: 1–4; Willets 1996: 63 i n.).

Sam fakt, iż ukształtowane przez państwa instytucje międzynarodowe starają się nie tylko o formalną (pochodzącą od samych państw), ale i faktyczną legitymizację wśród obywateli owych państw narodowych, świadczy o wrastającym znaczeniu czynników transnarodowych dla kształtowania ładu międzynarodowego i stosunków międzynarodowych w ogóle (Betsill, Corell 2008; Bexell, Morth 2010; Bexell, Tallberg, Uhlin 2010; Erman, Uhlin 2010). Kwestią dyskusyjną pozostaje, na ile poważnie traktuje się „czynniki społeczne” (zwłaszcza te krytykujące i kontestujące zastany porządek międzynarodowy) w procesie decyzyjnym instytucji międzynarodowych. Pojawia się także pytanie, czy udział aktorów pozapaństwowych zawsze podnosi „publiczną” legitymizację instytucji międzynarodowych, czy też implikuje kolejną fazę debaty na temat owej legitymizacji. W tym ostatnim przypadku należy zwrócić uwagę na „niedoskonałość” podmiotów transnarodowych, związaną często z ich niereprezentatywnością w odniesieniu do ogółu społeczeństw: aktorzy ci są eksponentami partykularnych interesów pewnych grup społecznych, zawodowych, czy – wprost – określonych podmiotów gospodarczych, i wyrazicielami idei niekoniecznie znajdujących oparcie w poglądach większości opinii publicznej. Ich demokratyczna legitymizacja może zresztą ulegać ewolucji i erozji, co nie zawsze znajduje odbicie w spadku międzynarodowego znaczenia danego podmiotu i generowanego przezeń wpływu na instytucje międzynarodowe.

Pewne trendy w stosunkach międzynarodowych – *vide*: wyłanianie się nowych ośrodków siły, rosnące wyzwania związane z koniecznością podejmowania wspólnego działania na rzecz rozwiązania problemów globalnych, złożoność instytucji, które podejmują takie działania – w coraz większym stopniu utrudniają zarządzanie problemami transnarodowymi poprzez współpracę wielostronną. Ale – zdaniem części badaczy – nawet jeśli „tradycyjne” instytucje międzyrządowe w znacznej mierze nie sprawdzają się, obok nich powstają instytucje transnarodowe. Instytucje te wnoszą do stosunków międzynarodowych „wiano” w postaci zwiększonej aktywności nowych typów uczestników życia międzynarodowego o charakterze publicznym bądź prywatnym. Aktorzy ci wkraczają w sferę „globalnego zarządzania” (*global governance*), rozwijając innowacyjne technologie zarządzania, proponując nowe reguły współpracy i dostarczając dobra publiczne.

Dzieje się tak choćby w sferach gospodarczej i ekologicznej. Instytucje transnarodowe nie stanowią panaceum na problemy globalne. Oferują jednak możliwość częściowej odpowiedzi na wyzwania współczesności i wzrastające współzależności (Hale, Held 2012).

3. Główni badacze i nurty analizy

Transnarodowość to zjawisko społeczne, jak również pole badań akademickich, wyrosłe na gruncie dynamicznego rozwoju relacji międzyspołecznych w stosunkach międzynarodowych i zmniejszającej się społecznej i ekonomicznej funkcji granic między państwami narodowymi. Termin ten został spopularyzowany na początku XX wieku przez pisarza Randolpha Bourne'a, który w ten sposób chciał opisać „nowy sposób myślenia o relacjach międzykulturowych”. Koncepcja transnarodowości obejmuje szereg wieloaspektowych relacji społecznych, które są osadzone w dwu lub większej liczbie państw narodowych, przenikając ich granice polityczne, społeczne i kulturowe.

Koncepcja transnarodowości, uznanej za integralną część procesów globalizacyjnych, stawała się stopniowo coraz bardziej popularna także na gruncie nauk społecznych. Początkowo została inkorporowana przez nauki ekonomiczne (międzynarodową ekonomię polityczną), pomagając w analizie przepływów kapitału i siły roboczej ponad granicami państw narodowych w drugiej połowie minionego stulecia. Koncepcję transnarodowości przejęli następnie badacze zajmujący się studiami nad migracjami międzynarodowymi oraz diasporami. Perspektywa transnarodowa (jak zaczęto w pewnym momencie określać to podejście) stawała się w coraz większym stopniu użyteczna dla studiów nad takimi problemami jak integracja ekonomiczna imigrantów, kwestie tożsamości etnicznej, obywatelstwa czy pamięci kulturowej (Glick-Schiller, Basch, Szanton-Blanc 1992; Glick-Schiller, Basch, Szanton-Blanc, 1995; Smith, Guarnizo 1998; Portes, Guarnizo, Landolt 1999; Audebert, Dorai 2010; Van Hear 1998; Van Hear, Nyberg-Sorensen 2003; Levitt, Jaworsky 2007). W czołówce badań nad zjawiskami i procesami transgranicznymi znaleźli się także akademicy związani z kulturoznawstwem (Appadurai 1990; Appadurai 1996; Bhabha 1990; Clifford 1994; Hannerz 1996; Hannerz 2000).

Na gruncie nauk politycznych pojęcie transnarodowości, w literaturze związanej z nauką o stosunkach międzynarodowych używane zazwyczaj w kontekście „perspektywy transnarodowej” (*transnationalist perspective*), „polityki transnarodowej” (*transnational politics*) lub „paradygmatu polityki światowej” (*world politics paradigm*), zostało spopularyzowane

w 1971 roku. Ukazało się wówczas specjalne wydanie czasopisma naukowego *International Organization* zatytułowane *Transnational Relations and World Politics*, które rok później wydano także w formie książkowej pod redakcją R. Keohane'a i J. Nye'a. Badacze ci przyznali, iż źródłem inspiracji dla użycia przez nich pojęcia „stosunki transnarodowe” stała się wcześniejsza koncepcja „społeczności transnarodowej” sformułowana przez Raymonda Arona³.

Należy także wspomnieć o Philipie Jessupie, który w 1956 roku opublikował cykl swoich wykładów na uniwersytecie Yale w formie pracy zatytułowanej *Transnational Law*. Zastosował on określenie „transnarodowy” w odniesieniu do działań i wydarzeń, które mogą angażować występujące w różnych kombinacjach jednostki, państwa, organizacje międzynarodowe, korporacje i inne podmioty zbiorowe w sposób nie ograniczony granicami państw („działania i wydarzenia, które przekraczają granice narodowe”). P. Jessup podważał funkcjonalność „standardowego” rozróżnienia problematyki wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej, wskazując na ich wzajemne warunkowanie się. Termin „międzynarodowy” uznał za „nieadekwatny” dla zobrazowania złożoności „społeczności międzynarodowej” (Jessup 1956: 1–2).

W latach 50. i 60. XX wieku inni badacze, jak Karl Deutsch (Deutsch et al. 1957), Arnold Wolfers (Wolfers 1962) czy Karl Kaiser (Kaiser 1969) wskazali na znaczenie relacji zachodzących na płaszczyźnie transnarodowej. K. Deutsch podkreślił rolę transnarodowych przepływów kapitałowych (porównując je z przepływami „międzyrządowymi”) w kształtowaniu wspólnoty międzynarodowej. A. Wolfers uwypuklił znaczenie interakcji międzyspołecznych i aktorów niepaństwowych w stosunkach międzynarodowych, choć tych ostatnich potraktował jako uzupełnienie systemu opartego na relacjach międzypaństwowych (Wolfers 1962). K. Kaiser z kolei zbudował teorię polityki transnarodowej (*transnational politics*), wychodząc od koncepcji „społeczności transnarodowej” R. Arona i przeciwstawiając ją teoriom polityki międzynarodowej (*international*/międzypaństwowej) i wielonarodowej (*multinational*). K. Kaiser zdefiniował politykę transnarodową jako te polityczne procesy między rządami państw narodowych i/lub pomiędzy „społecznością transnarodową” a rządami, które zostały zainicjowane dzięki interakcjom zachodzącym w społeczeństwie transnarodowym. Ważnym czynnikiem stymulującym intensyfikację polityki transnarodowej jest, zdaniem K. Kaisera, rozwój komunikacji między poszczególnymi społeczeństwami (wymiar „horyzontalny” polityki) oraz między państwem i społeczeństwem (wymiar „wertikalny”) (Jönsson 2010: 24).

³ R. Keohane i J. Nye byli uczniami Stanleya Hoffmanna, inspirowanego – z kolei – przez R. Arona.

Christer Jönsson zauważył, iż określenie „transnarodowy” pojawiło się już w dekadzie lat pięćdziesiątych minionego stulecia również w innych opracowaniach akademickich, między innymi w *Journal of Educational Sociology* w 1952 roku (w kontekście „edukacji na poziomie transnarodowym”) oraz w *Western Political Quarterly* w 1953 roku (w odniesieniu do transnarodowego wymiaru ideologii oraz transnarodowych instrumentów upowszechniania ideologii – transnarodowej mobilności, kontaktów, działań itp.) (Jönsson 2010: 24–25).

Niemniej jednak, to R. Keohane i J. Nye uwypuklili znaczenie podmiotów niepaństwowych w stosunkach międzynarodowych. Upowszechnili w ten sposób w nauce o stosunkach międzynarodowych pojęcie „stosunków transnarodowych”, które to zdefiniowali jako stosunki między niesuwerennymi podmiotami społecznymi lub stosunki, w ramach których przynajmniej jedną ze stron interakcji jest tego rodzaju niesuwerenny podmiot społeczny (Nye, Keohane 1972: VII i XII).

R. Keohane i J. S. Nye stwierdzili, że realizm polityczny – jako szkoła – nie zaproponował kompleksowej teorii stosunków międzynarodowych z powodu zasadniczych zmian w strukturze systemu międzynarodowego. Podkreślili, iż dzięki rewolucji technologicznej w zakresie komunikacji i transportu politykę globalną zaczęły charakteryzować: rosnąca współzależność, rozprzestrzenianie procesów transnarodowych oraz pojawienie się nowych problemów globalnych w sferach gospodarczej, kulturalnej i technicznej (Nye, Keohane 1972a: VII i XII). Owi tak zwani liberalni pluraliści (*liberal pluralists*) zaapelowali o alternatywny, „pluralistyczny” paradygmat w ocenie złożoności i dynamiki współczesnej polityki międzynarodowej (Sullivan 1989: 255). R. Keohane i J. Nye uwypuklili znaczenie niepaństwowych aktorów w wielu interakcjach międzynarodowych. Przedstawili szereg studiów przypadku, analizując aktywność różnorodnych aktorów transnarodowych: korporacji międzynarodowych, fundacji, kościołów, ruchów rewolucyjnych, związków zawodowych i sieci naukowych. Doszli do wniosku, że nie tylko państwo może odgrywać ważną rolę na arenie międzynarodowej. Mimo, że nie zaoferowali oni nowej ogólnej teorii stosunków międzynarodowych, zasugerowali plan dalszych badań poprzez zmienione podejście do zagadnienia uczestników stosunków międzynarodowych i – tym samym – „konceptyjne przełamanie twardej skorupy państwa narodowego” (Nye, Keohane, 1972a: 379 i n.).

W pracy *Power and Interdependence* z 1977 roku ci sami autorzy po raz kolejny wskazali na nieadekwatność założeń szkoły realistycznej do współczesnej im rzeczywistości międzynarodowej. Dzieło to stanowi bez wątpienia jedną z najpoważniejszych prób wypracowania alternatywy („pluralistycznej perspektywy”) dla rozważań skoncentrowanych na potęgze i bezpieczeństwie.

R. Keohane i J. Nye starali się tu nadać naukowe podstawy rozważaniom na temat transformacji środowiska międzynarodowego, polegającej na włączaniu do stosunków międzynarodowych zróżnicowanego zestawu podmiotów (Keohane, Nye 1977: 4).

Skonstruowali oni nowy model stosunków międzynarodowych znany jako – wspomniana wcześniej – koncepcja „złożonej współzależności”. Model ten zakwestionował trzy główne założenia realizmu. W szczególności, R. Keohane i J. S. Nye stwierdzili, że: państwa nie są wyłącznymi graczami w polityce międzynarodowej, jak również nie stanowią w tej grze bytów jednolitych; siła (sama w sobie) nie może być skutecznym instrumentem polityki; tradycyjna hierarchia zagadnień z problematyką kwestii wojskowych/bezpieczeństwa dominujących wyraźnie nad sprawami natury społecznej i ekonomicznej została zastąpiona brakiem jasno zdefiniowanej hierarchii problemów (Keohane, Nye 1977: 24–25).

Podobne studium, nakierowane na stworzenie alternatywnego paradygmatu stosunków międzynarodowych, opracowali i opublikowali w 1981 roku Richard Mansbach i John A. Vasquez. Autorzy ci skonkludowali, iż realizm zaproponował zwodniczy obraz polityki międzynarodowej. Opierając się na przeprowadzonych szerokich badaniach, skrytykowali oni realistów za ignorowanie różnorodności niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych, jak i traktowanie państw jako aktorów unitarnych (Mansbach, Vasquez 1981: 16).

W swoim artykule opublikowanym w czasopiśmie *World Politics* w 1973 roku, Samuel Huntington zaproponował rozumienie transnarodowości w nieco inny sposób niż R. Keohane i J. Nye. Nie na podstawie charakteru podmiotów zaangażowanych w stosunki międzynarodowe, lecz na bazie zakresu działalności transgranicznej prowadzonej przez jakiekolwiek względnie duże i scentralizowane, specyficznie funkcjonalne (wyspecjalizowane w jakiejś – relatywnie wąskiej – sferze działalności), biurokratyzowane i hierarchicznie ukształtowane organizacje, których aktywność przekracza granice państw. Mogą to być, jego zdaniem, tak rządy, jak i organizacje pozarządowe, korporacje lub kościoły (Huntington 1973).

James Rosenau określił istnienie i funkcjonowanie podmiotów transnarodowych obok państw narodowych jako element procesu zróżnicowania („rozwidlenia”) podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego, w wyniku którego obok systemu scentralizowanych państw narodowych ukształtował się głęboko zróżnicowany system niesuwerennych uczestników transnarodowych. Proces ten oznacza, jego zdaniem, zastępowanie świata „państwowocentrycznego” światem „wielocentrycznym”. Ten pierwszy charakteryzuje się dojrzałością, relatywnie wysokim stopniem instytucjonalizacji, hierarchicznością i koncentracją na realizacji klasycznych funkcji

państwa z troską o bezpieczeństwo i integralność terytorialną na czele. Drugi zaś odznacza się niskim (choć wzrastającym) stopniem instytucjonalizacji, mnogością (zdecentralizowanych i autonomicznych) podmiotów oraz ich względną równością (z wyjątkiem korporacji transnarodowych), dużo wyższą zdolnością transformacji (adaptacji do zachodzących w środowisku międzynarodowym zmian), jak i skupieniem się na zindywidualizowanych potrzebach poszczególnych uczestników, zazwyczaj bliższych potrzebom społecznym, a nawet jednostkowym (*vide*: prawa człowieka, interesy określonych grup społecznych i zawodowych, środowisko naturalne itp.) (Rosenau 1988).

Thomas Risse (wcześniej: Risse-Kappen) – niemiecki konstruktywista, który po zakończeniu zimnej wojny skoncentrował się między innymi na problematyce stosunków transnarodowych – ujął relacje transgraniczne, jako interakcje zachodzące między aktorami stosunków międzynarodowych, z których to co najmniej jeden nie jest państwem i nie działa w jego imieniu albo w imieniu organizacji międzyrządowej. W jednej z prac pod swoją redakcją, poświęconych relacjom transnarodowym i ich wpływowi na politykę wewnętrzną, rozwinął w tym kontekście szerzej metodologię i teorię stosunków międzynarodowych (Risse-Kappen 1995).

Peter Willets zrównał stosunki transnarodowe ze stosunkami międzypaństwowymi, uznając za aktora transnarodowego każdy niepaństwowy (*non-governmental*) podmiot pochodzący z danego państwa, który wchodzi w interakcje z podmiotem z innego państwa lub organizacją międzynarodową. Podkreślał przy tym, iż oddziaływania transnarodowe zależą od struktury zarządzania tak na poziomie krajowym, jak i instytucji międzynarodowych (Willets 2001: 358; Willets 1982; Willets 1996).

W ostatnich kilku dekadach badacze stosunków międzynarodowych przywiązywali coraz większą wagę do obserwowania i analizowania wzrastającego zaangażowania aktorów transnarodowych we współpracę międzynarodową. Wiązało się to także z debatą i badaniami dotyczącymi ewolucji współczesnych systemów demokratycznych oraz legitymizacji globalnego zarządzania. Badania te spotykają się obecnie z krytyką w środowisku naukowym, wskazującą na pożyteczność ich pierwszej fazy i niedostateczny rozwój w kolejnych etapach. Rzecz dotyczy w szczególności badań empirycznych, koncentrujących się w dalszym ciągu na zawężonej (często odnoszącej się do jednostkowych przypadków) analizie instytucji międzynarodowych, w ramach których występuje rozwinięta aktywność podmiotów transnarodowych. Krytycy zwracają uwagę przede wszystkim na niedostatek badań o charakterze komparatystycznym w tym zakresie. Podnosi się także problem deskryptywności większości badań, ograniczonych do monitorowania i opisu zaangażowania podmiotów niepaństwowych w zjawiska i procesy

międzynarodowe, a pozbawionych (z nielicznymi wyjątkami) waloru systematyzującego – wyjaśniania zmian w otwartości życia międzynarodowego na aktorów transnarodowych – oraz przenoszenia wyników badań empirycznych na grunt normatywny (Hale, Held 2012; Tallberg, Jönsson 2010: 2).

Obok powszechnej akceptacji dla zastosowania w nauce terminu „stosunki transnarodowe”, ujawniło się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku nowe ujęcie terminu „multilateralizm”. O ile w tradycyjnym rozumieniu multilateralizm odnoszono do relacji międzypaństwowych (jako inny typ stosunków między państwami, niż relacje dwustronne/bilateralne), o tyle zaproponowana nowa definicja multilateralizmu oznaczała włączenie doń niepaństwowych podmiotów stosunków międzynarodowych. Podkreślając „nowe realia” w życiu międzynarodowym, starano się przy tym wykreować nową etykietę dla stosunków wielostronnych. Pojawiły się w związku z tym takie określenia, jak *multiple multilateralism* (co można tłumaczyć jako multilateralizm „wieloraki”, „wieloskładnikowy”, „wielokanałowy” itd.), *new multilateralism* („nowy multilateralizm”), *complex multilateralism* („multilateralizm złożony”), *polylateralism* („polilateralizm”), czy *plurilateralism* („plurilateralizm”), a nawet *transnational neopluralism* („transnarodowy neopluralizm”) (An-Na'im 1998; O'Brien, Goetz, Scholte, Williams 2000; Cerny 1993; Cerny 1995; Cerny 2010; Tallberg, Jönsson 2010: 4–5; Weiss, Carayannis, Jolly 2009; Wiseman 1999). Sformułowania te zyskały jednak mniejsze uznanie, niż koncepcja „globalnego zarządzania”, którą zarówno akademicy, jak i politycy zaczęli wykorzystywać jako określenie nowego, „kompleksowego” modelu zarządzania w stosunkach międzynarodowych, zakładającego uczestnictwo w procesach decyzyjnych zróżnicowanych kategorii uczestników stosunków międzynarodowych (Hale, Held 2011; Hall, Bierstecker 2002; Held, Mc Grew 2002; Tallberg, Jönsson 2010: 5).

J. Rosenau odegrał czołową rolę w popularyzacji i rozwoju koncepcji globalnego zarządzania. Jego analizy wyjaśniały znaczenie organizacji pozarządowych dla systemu międzynarodowego. Ważnym wkładem J. Rosenau w rozważania na ten temat stało się ukazanie, jak autorytet (kompetencja) – kojarzony z państwem lub z podmiotami niepaństwowymi – może wpływać na określanie celów politycznych, gospodarczych i społecznych. Badacz ten podkreślił, iż rzeczywista władza nie jest jedynie funkcją formalnej pozycji danego aktora stosunków międzynarodowych. J. Rosenau wyszczególnił rozmaite typy autorytetów (na przykład moralne, oparte na wiedzy lub reputacji, etc.), które pomagają wyróżnić specyficzne wzorce zarządzania, charakterystyczne dla współczesnego systemu międzynarodowego (Rosenau 1992; Rosenau 1997).

Badania naukowe wykorzystujące perspektywę transnarodową rozwijają się dość bujnie, zazwyczaj na gruncie interdyscyplinarnym, obejmującym

przede wszystkim nauki o polityce, naukę o stosunkach międzynarodowych, socjologię, kulturoznawstwo, antropologię, geografę, studia nad migracjami, pedagogikę, studia nad rozwojem, czy wreszcie problematykę *gender studies*. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na – liczącą już 29 pozycji – serię wydawniczą *Routledge Research in Transnationalism*⁴. W ramach serii ukazała się, uznawana za istotną i dość często przywoływana w kontekście analizy studiów transnarodowych, praca zbiorowa pod redakcją Ludgera Priesa *Rethinking Transnationalism. The Meso-link of organisations*. W pracy zintegrowano teoretyczny dorobek badaczy z różnych dziedzin nauki oraz eksperckie opracowania (studia empiryczne) praktyków sektora „transnarodowego” (działających w ramach rozmaitych organizacji pozarządowych, sieci edukacyjnych, feministycznych itp.). Autorzy tomu podkreślili, iż w minionych dwóch dekadach perspektywa transnarodowa stała się ważnym podejściem konceptualnym oraz programem badawczym. Wskazali jednak na konieczność doprecyzowania – ich zdaniem nie do końca jednoznacznego – określenia „transnarodowy” (Pries 2001).

Należy także podkreślić znaczenie wyspecjalizowanego w problematyce badań transnarodowych czasopisma naukowego *Global Networks. A Journal of Transnational Affairs*, ukazującego się od 2001 roku, redagowanego przez Alisdaira Rogersa, Steve’a Vertoveca and Robina Cohena. Tematyka publikowanych tam artykułów potwierdza interdyscyplinarność studiów nad zjawiskami i procesami transnarodowymi, z rzadka nawiązującymi do „klasycznej” nauki o stosunkach międzynarodowych, czy politologii.

Warto ponadto przytoczyć nazwiska kilku innych znanych badaczy, analizujących – przy pomocy podejścia transnarodowego – różnorakie zjawiska i procesy społeczne zachodzące w skali międzynarodowej. Donatella della Porta, na przykład, przeanalizowała w ten sposób ruchy społeczne, w tym ruch na rzecz globalnej sprawiedliwości (alterglobalistów) (della Porta 2007; della Porta, Peterson, Reiter 2006; della Porta, Tarrow 2005). Silne wątki transnarodowe pojawiły się także u Rolanda Robertsona, zajmującego się globalizacją z perspektywy tożsamości i świadomości (Robertson 1992), a także Anthony’ego McGrew, Davida Helda i Thomasa Hale’a (krytyczna analiza zjawisk globalizacyjnych) (Hale, Held 2011; Hale, Held 2012; McGrew, Held 2007). W „duchu transnarodowym” koncepcję globalnego społeczeństwa obywatelskiego przedstawiła Mary Kaldor (Kaldor 2003).

⁴ Stan na lipiec 2014 r. Lista publikacji, które ukazały się w ramach ww. serii wydawniczej: <http://www.routledge.com/books/series/rrt>.

4. Podejście transnarodowe w badaniach Józefa Kukułki

W badaniach Józefa Kukułki podejście transnarodowe (czy szerzej: zjawiska i procesy transnarodowe) nie znajduje, delikatnie rzecz ujmując, istotnego uznania. Znaczącym wyjątkiem stało się jednak stopniowe dostrzeżenie przez niego roli i znaczenia niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych.

W pracy *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (1978) autor ten wyraźnie skonstatował, iż teoria „społeczności międzynarodowej” nie przybliżyła nas do poznania istoty stosunków międzynarodowych. Pozytywnie ocenił jednak interdyscyplinarne podejścia do stosunków międzynarodowych. Zgadzał się bowiem, że postęp społeczny i naukowo-techniczny skomplikował w sposób znaczący wzajemne oddziaływania uczestników stosunków (Kukułka 1978: 31, 43–44).

J. Kukułka, podobnie jak badacze stosujący podejście transnarodowe (choć z nieco innego punktu widzenia), doceniał przenikanie wewnętrznej i zewnętrznej sfery oddziaływań państwa, podkreślając iż „najpotężniejsze impulsy polityka zagraniczna otrzymywała zawsze od polityki wewnętrznej”. Uwypuklał przy tym znaczenie zagadnień ekonomicznych, społecznych, technologicznych, kulturalnych i ideologicznych w polityce międzynarodowej. Zauważał rosnący pluralizm składu uczestników stosunków międzynarodowych (Kukułka 1978: 46–47, 84).

Pisząc w *Teorii stosunków międzynarodowych* (2000) o prawie internacjonalizacji, J. Kukułka wskazywał na istotę i znaczenie dla rozwoju współczesnych stosunków międzynarodowych internacjonalizacji kapitału i pracy, w czym niebagatelną rolę odegrali niepaństwowi uczestnicy stosunków międzynarodowych (korporacje międzynarodowe, zagraniczne oddziały i filie przedsiębiorstw krajowych, akcjonariat międzynarodowy). Przywoływał w tym miejscu badania Dietera Senghasa z początku lat siedemdziesiątych XX wieku, który uwypuklał tworzenie przedsiębiorstw międzynarodowych i migracje siły roboczej. J. Kukułka odwoływał się również do Józefa Pajestki i jego tezy z lat osiemdziesiątych minionego stulecia o tym, że rosnąca internacjonalizacja procesów cywilizacyjnych i gospodarczych prowadzi do „rosnącej konwergencji wzorów cywilizacyjnych w skali światowej oraz do intensyfikacji interakcji i współzależności ludzi”, których wspólnota staje się stopniowo jednością. J. Kukułka podkreślił także internacjonalizację „życia politycznego”, wskazując przy tym na znaczenie dla rozszerzenia, intensyfikacji i zdynamizowania tego procesu nie tylko organizacji międzyrządowych, ale i organizacji pozarządowych oraz ruchów politycznych. W podobny sposób autor ten przeanalizował internacjonalizację „życia kulturalnego”, „życia naukowego” i kultury fizycznej oraz rozwój turystyki

międzynarodowej i międzynarodowych przepływów informacji. Zaznaczał w tym kontekście instytucjonalną rolę aktorów niepaństwowych, szczególnie organizacji międzynarodowych, ale i zjawisk w rodzaju międzynarodowego (międzycywilizacyjnego) „krążenia idei”, międzynarodowych przepływów elit kulturalnych i naukowych (w tym tworzonych przez nie przedsięwzięć na skalę wykraczającą poza granice państw), organizacji międzynarodowych imprez sportowych (w czym przecież wiodącą rolę odgrywają międzynarodowe sportowe organizacje pozarządowe), czy prywatyzacji środków masowego przekazu i komunikowania oddziałującego na „proces globalizacji komunikowania międzynarodowego w pluralistycznym świecie” (Kukułka 2000: 187–192).

Omawiając internacjonalizację zagrożeń, zwrócił uwagę na znaczenie takich aktorów stosunków międzynarodowych jak międzynarodowe organizacje terrorystyczne i działające na skalę międzynarodową struktury przestępczości zorganizowanej (Kukułka 2000: 193 i n.).

Na zakończenie wywodu na temat prawa internacjonalizacji J. Kukułka stwierdził, iż prawo to „powoduje najgłębszy ruch i zmienność stosunków międzynarodowych”, wywołując „w życiu międzynarodowym wtórne, bardziej techniczno-organizacyjne i ambiwalentne, procesy transferów i transnacionalizacji”. Pojęcia „transnarodowy” i „transnacionalizacja” zdefiniował jako „zjawiska i procesy, które odrywają się od podłoża narodowego lub zgół lekceważą odniesienia narodowe czy państwowe, sytuując się głównie w trendach światowych czy globalnych”. Owe zjawiska i procesy wyrażać mają ponadnarodowe dążenia korporacji i grup kapitałowych, wyzwających się spod kontroli państw i organizacji międzyrządowych, nakierowanych na maksymalizację własnych interesów. Dążenia te „promują kosmopolityczno-globalistyczne ideologie, które są korzystne dla rozwiniętych państw i gospodarek, ale tworzą zagrożenie dla krajów słabiej rozwiniętych, gdyż osłabiają ich tożsamość narodową i państwową”. Podkreślał, że im większa jest skala transnacionalizacji, tym silniejsze jest jej oddziaływanie na „deformowanie twórczych procesów internacjonalizacji”. Popierał to analizą globalizacji współzależności, ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowej dynamiki przepływów kapitałów oraz „większej integracji finansów i handlu w wielkie kompanie handlowe i korporacje transnarodowe”. Wskazywał przy tym na przecenianie procesów globalizacyjnych (Kukułka 2000: 200–201, 242–246).

We *Wstępie do nauki o stosunkach międzynarodowych*, wydanym w 2003 roku, J. Kukułka uznał „siły i instytucje transnarodowe” za trzecią – po państwach i organizacjach międzyrządowych – „grupę jednostek społecznych środowiska międzynarodowego”. Podkreślił, iż aktorzy transnarodowi ukształtowali się poprzez „zacieśnianie ponad granicami państw więzi

solidarności politycznej, ekonomicznej, zawodowej, wyznaniowej, naukowej czy humanitarnej” („przepływ pewnych dóbr materialnych i duchowych niejako ponad uregulowaniami państwowymi i poza kontrolą państwową”). Do tego typu uczestników stosunków międzynarodowych (których „trudniej zidentyfikować niż aktorów państwowych”) autor ten zaliczył międzynarodówki polityczne i zawodowe, „koncerny i spółki transnarodowe”, stowarzyszenia naukowe i wyznaniowe, organizacje humanitarne, fundacje międzynarodowe oraz międzynarodowe organizacje i ruchy ekologiczne. Zaznaczył, że ich główną rolę stanowi uczestnictwo w „międzynarodowej promocji określonych idei i interesów”, jak również wywieranie „różnego rodzaju presji na decydentów polityk publicznych państw” (Kukułka 2003: 22, 113–115).

W badaniach J. Kukułki czynnik transnarodowy nabierał stopniowo coraz większego znaczenia. Mimo niedoceniań dorobku zachodnich badaczy związanych z nurtem perspektywy transnarodowej, J. Kukułka zauważał wyraźny wzrost znaczenia uczestników pozapaństwowych („sił i instytucji transnarodowych”) w stosunkach międzynarodowych. Dostrzegał przy tym nowe zjawiska i procesy związane z ich aktywnością na arenie międzynarodowej. Co istotne, wskazywał także na negatywne strony coraz większego wpływu nowych aktorów życia międzynarodowego.

Bibliografia

- An-Na'im Abdullahi A. (1998), "Expanding the Limits of Imagination: Human Rights from a Participatory Approach to New Multilateralism", w: Michael G. Schechter (ed.), *Innovation in Multilateralism* (Tokyo–New York–Paris).
- Appadurai Arjun (1990), "Disjuncture and Difference in the Global Cultural Economy", *Theory, Culture & Society*, Vol. 7, London 1990.
- Appadurai Arjun (1996), *Modernity at large: Cultural dimensions of globalization* (Minneapolis: University of Minnesota Press).
- Aron Raymond (1967), *Peace and War: A Theory of International Relations* (New York: Frederick A. Praeger).
- Audebert Cedric, Dorai Mohamed K. (eds.) (2010), *Migration in a Globalised World. New Research Issues and Prospects* (Amsterdam: Amsterdam University Press).
- Betsill Michele M., Corell Elisabeth (2008), *NGO Diplomacy: The Influence of Non-governmental Organizations in International Environmental Negotiations* (Cambridge: The MIT Press).
- Bexell Magdalena, Mörtz Ulrika (eds.) (2010), *Democracy and Public-Private Partnerships in Global Governance* (Basingstoke: Palgrave Macmillan).
- Bexell Magdalena, Tallberg Jonas, Uhlin Anders (2010), "Democracy in Global Governance: The Promises and Pitfalls of Transnational Actors", *Global Governance: A Review of Multilateralism and International Organizations*, January–March 2010, Vol. 16, Issue 1.
- Bhabha Homi K. (ed.) (1990), *Nation and Narration* (London–New York: Routledge).

- Cerny Philip G. (1993), "Plurilateralism: Structural Differentiation and Functional Conflict in the Post-Cold War World Order", *Millenium. Journal of International Studies*, Vol. 22, Spring 1993.
- Cerny Philip G. (1995), "Globalization and the Changing Logic of Collective Action", *International Organization*, Vol. 49, no. 4, Autumn 1995.
- Cerny Philip G. (2010), *Rethinking World Politics: A Theory of Transnational Neopluralism* (Oxford-New York: Oxford University Press).
- Clifford James (1994), "Diasporas", *Cultural Anthropology*, Vol. 9, No. 3, (Aug., 1994).
- Della Porta Donatella (ed.) (2007), *The Global Justice Movement. Cross-national and Transnational Perspectives* (Boulder: Paradigm Press).
- Della Porta Donatella, Peterson Abby, Reiter Herbert (eds.) (2006), *The Policing of Transnational Protest* (Aldershot: Ashgate).
- Della Porta Donatella, Tarrow Sidney (eds.) (2005), *Transnational Protest and Global Activism* (Lanham: Rowman and Littlefield).
- Deutsch Karl W. et al. (1957), *Political Community and the North Atlantic Area* (Princeton: Princeton University Press).
- Erman Eva, Uhlin Anders (eds.) (2010), *Legitimacy Beyond the State?* (Basingstoke: Palgrave Macmillan).
- Geeraerts Gustaaf (1995), "Analyzing Non-State Actors in World Politics", *POLE – Paper Series*, Vol. 1, No. 4, October 1995.
- Glick-Schiller Nina, Basch Linda, Szanton-Blanc Cristina (1992), *Towards a transnational perspective on migration: race, class, ethnicity and nationalism reconsidered* (New York: New York Academy of Sciences).
- Glick-Schiller Nina, Basch Linda, Szanton-Blanc Cristina (1995), "From Immigrant to Transmigrant: Theorizing Transnational Migration", *Antropological Quarterly*, Vol. 68, No. 1 (Jan., 1995).
- Grievs Forest L. (eds.) (1979), *Transnationalism in World Politics and Business* (New York: Pergamon Press).
- Hägel Peter (2005), "States and Transnational Actors: Who's Influencing Whom? A Case Study in Jewish Diaspora Politics during the Cold War", *European Journal of International Relations*, vol. 11, no. 4, December 2005.
- Hale Thomas, Held David (2012), "Gridlock and Innovation in Global Governance: The Partial Transnational Solution", *Global Policy*, Vol. 3, Issue 2, May 2012.
- Hale Thomas, Held David (eds.) (2011), *Handbook of Transnational Governance. Institutions and Innovations* (Cambridge: Polity Press).
- Hall Rodney B., Bierstecker Thomas J. (eds.) (2002), *The Emergence of Private Authority in Global Governance* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Hannerz Ulf (1996), *Transnational Connections: Culture, People, Places* (London: Routledge).
- Hannerz Ulf (2000), *Flows, Boundaries and Hybrids: Keywords in Transnational Anthropology* (Stockholm: Stockholm University).
- Held David, McGrew Anthony (eds.) (2002), *Governing Globalization: Power, Authority, and Global Governance* (Cambridge: Polity Press).
- Hoffmann Stanley (1978), *Primacy or World Order: American Foreign Policy since the Cold War* (New York: McGraw-Hill. Book Co.).
- Huntington Samuel P. (1973), "Transnational Organizations in World Politics", *World Politics*, Vol. 25, No. 3, April 1973.
- Jessup Philip C. (1956), *Transnational Law* (New Heaven: Yale University Press).

- Jönsson Christer (2010), "Capturing the Transnational: A Conceptual History", Christer Jönsson, Jonas Tallberg (eds.), *Transnational Actors in Global Governance. Patterns, Explanations, and Implication* (Basingstoke: Palgrave Macmillan).
- Kaiser Karl (1969), "Transnationale Politik", *Politische Vierteljahresschrift* 1969, 10, Sonderheft 1.
- Kaldor Mary (2003), *Global Civil Society: An Answer to War* (Cambridge: Polity Press).
- Keck Margaret E., Sikkink Kathryn (1999), "Transnational advocacy networks in international and regional politics", *International Social Science Journal*, Vol. 51, Issue 159, March 1999.
- Keohane Robert O., Nye Joseph N. Jr. (1977), *Power and Interdependence* (Boston: Little, Brown).
- Kukułka Józef (1978), *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: PWN).
- Kukułka Józef (2000), *Teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Scholar).
- Kukułka Józef (2003), *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR).
- Levitt Peggy, Jaworsky B. Nadya, "Transnational Migration Studies: Past Developments and Future Trends", *Annual Review of Sociology* 2007 (33).
- Mansbach Richard W., Vasquez John A. (1981), *In Search of Theory: A New Paradigm for Global Politics* (New York: Columbia University Press).
- McGrew Anthony, Held David (2007), *Globalization/Anti-Globalization* (Cambridge: Polity Press).
- Nye Joseph N. Jr., Keohane Robert O. (1972a), "Transnational Relations and World Politics: An Introduction", w: Robert O. Keohane, Joseph S. Nye, Jr., *Transnational Relations in World Politics* (Cambridge: Harvard University Press).
- Nye Joseph N. Jr., Keohane Robert O. (1972b), "Transnational Relations and World Politics: A Conclusion", w: Robert O. Keohane, Joseph S. Nye, Jr., *Transnational Relations in World Politics* (Cambridge: Harvard University Press).
- O'Brien Robert, Goetz Anne Marie, Scholte Jan A., Williams Marc (2000), *Contesting Global Governance: Multilateral Economic Institutions and Global Social Movements* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Pietraś Marek (2013), „Przestrzeń transnarodowa jako poziom analizy w nauce o stosunkach międzynarodowych”, w: Edward Haliżak, Marek Pietraś (red.), *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, tom 1 (Warszawa: Wydawnictwo Rambler).
- Popiuk-Rysińska Irena (2006), „Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania”, w: E. Haliżak, R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego).
- Portes Alejandro, Guarnizo Luis E., Landolt Patricia (1999), "The study of transnationalism: pitfalls and promise of an emergent research field", *Ethnic and Racial Studies*, Vol. 22, No. 2, March 1999.
- Pries Ludger (ed.) (2001), *Rethinking Transnationalism. The Meso-link of organizations* (London and New York: Routledge).
- Risse-Kappen Thomas (ed.) (1995), *Bringing Transnational Relations Back In: Non-state Actors, Domestic Structures, and International Institutions* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Robertson Roland (1992), *Globalization: Social Theory and Global Culture* (London: SAGE Publications Ltd).
- Rosenau James N. (1988), "Patterned Chaos in Global Life: Structure and Process in the Two Worlds of World Politics", *International Political Science Review* 1988, No. 4.

- Rosenau James N. (1992), "Governance, order, and change in world politics", w: James N. Rosenau, Ernst-Otto Czempiel (eds.), *Governance Without Government: Order and Change in World Politics* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Rosenau James N. (1997), *Along the Domestic-Foreign Frontier: Exploring Governance in an Turbulent World* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Sałaciński Sławomir P. (2006), „Wizje rzeczywistości międzynarodowej”, w: Edward Haliżak, Roman Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego).
- Smith Michael P., Guarnizo Luis E. (eds.) (1998), "Transnationalism From Below", *Comparative Urban and Community Research*, Vol. 6, New Brunswick.
- Sullivan Michael P. (1989), "Transnationalism, Power Politics, and the Realities of the Present System", w: Michael Williams (ed.), *International Relations in the Twentieth Century* (London: Macmillan).
- Tallberg Jonas, Jönsson Christer (2010), "Transnational Actor Participation in International Institutions: Where, Why, and with What Consequences?", w: Christer Jönsson, Jonas Tallberg (eds.), *Transnational Actors in Global Governance. Patterns, Explanations, and Implication* (Basingstoke: Palgrave Macmillan).
- Van Hear Nicholas (1998), *New Diasporas: The Mass Exodus, Dispersal and Regrouping of Migrant Communities* (London: University College London Press).
- Van Hear Nicholas, Nyberg-Sørensen Ninna (eds.) (2003), *The Migration – Development Nexus* (Geneva: The International Organization for Migration).
- Weiss Thomas G., Carayannis Tatiana, Jolly Richard (2009), "The "Third" United Nations", *Global Governance: A Review of Multilateralism and International Organizations*, January-March 2009, Vol. 15, Issue 1.
- Willets Peter (1982), *Pressure Groups in the Global System: The Transnational Relations of Issue-Orientated Non-Governmental Organizations* (London: Frances Pinter).
- Willets Peter (2001), "Transnational actors and international organizations in global politics", w: John Baylis, Steve Smith (eds.), *The Globalization of World Politics. An introduction to international relations* (Oxford–New York: Oxford University Press).
- Willets Peter (ed.) (1996), "The Conscience of the World". *The Influence of Non-Governmental Organizations in the UN System* (Washington: Brookings Institution Press).
- Wiseman Geoffrey, "Polyilateralism" and New Models of Global Dialogue", Leicester Diplomatic Studies Programme *Discussion Papers* 1999, No. 59.
- Wolfers Arnold (1962), *Discord and Collaboration: Essays on International Politics* (Baltimore: Johns Hopkins University Press and London: Oxford University Press).
- Young Oran R. (1972), "The Actors in World Politics", w: James N. Rosenau, Vincent Davis, Maurice A. East (eds.), *The Analysis of International Politics* (New York: Free Press).

Teoria bezpieczeństwa

1. Ogólne rozumienie bezpieczeństwa w naukach społecznych

Termin „bezpieczeństwo” pochodzi od łacińskiego słowa *sine cura = securitas* (bez pieczy). W potocznym rozumieniu bezpieczeństwo jest ujmowane jako brak zagrożeń, zaś w definicjach słownikowych zazwyczaj występuje ujęcie utożsamiające bezpieczeństwo z pewnością, stanem przeciwnym zagrożeniom. Oznacza to, że termin ten można rozumieć jako synonim braku zagrożeń, ochronę przed zagrożeniami, a także jako pewność, będącą wynikiem niewystępowania zagrożeń i (lub) skutecznych działań w celu zapobiegania im lub ich usuwania (Zięba 1989: 49).

Bezpieczeństwo jest potrzebą podmiotową, to znaczy, że może dotyczyć różnego rodzaju podmiotów, od jednostek poczynając, po wielkie grupy społeczne, włączając w to struktury organizacyjne (instytucje) reprezentujące pojedynczych ludzi i różne grupy społeczne (państwa, społeczeństwa, narody, system międzynarodowy). Bezpieczeństwo jest potrzebą egzystencjalną, czyli związaną z istnieniem danego podmiotu. Potrzeba owa ma charakter złożony i obejmuje zaspokojenie takich potrzeb szczegółowych, jak: trwanie (przetrwanie/samozachowanie), całość, tożsamość (identyczność), niezależność, spokój, posiadanie oraz pewność funkcjonowania i rozwoju (Zięba 2006: 935–953; Zięba i Zajac 2010).

W najogólniejszym znaczeniu bezpieczeństwo można więc określić jako pewność istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub wyeliminowania), ale powstaje także wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego.

Brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa – jak twierdził Józef Kukułka – „wyrządza szkody jednostce czy grupie ludzkiej, gdyż destabilizuje jej tożsamość i funkcjonowanie. Przejawiają one wówczas tendencje do zmiany istniejącego stanu rzeczy, do oporu wobec niekorzystnych zmian w ich sferze zewnątrz przedmiotowej i do stosowania środków ochronnych, mogących przywrócić im poczucie bezpieczeństwa. Tendencje tego rodzaju dowodzą, że bezpieczeństwo jest nie tyle określonym stanem rzeczy, ile ciągłym procesem społecznym, w ramach którego działające podmioty starają się doskonalić mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa” (Kukułka, 1995: 198–199).

To spostrzeżenie umożliwia wyodrębnienie trzech wymiarów bezpieczeństwa: podmiotowego, przedmiotowego i funkcjonalnego (procesualnego). I tak, w wymiarze podmiotowym bezpieczeństwo oznacza pewność istnienia i przetrwania danego uczestnika życia społecznego; w wymiarze przedmiotowym – pewność jego stanu posiadania (w tym tożsamości) i szans (swobód) rozwojowych; w wymiarze zaś funkcjonalnym, który można nazwać wymiarem procesualnym – zmienność w czasie subiektywnych i obiektywnych aspektów bezpieczeństwa, tj. pewności funkcjonowania i rozwoju danego podmiotu (Zięba 2006: 939–950, 2008: 16; por. Kukułka 1994: 40–41).

Pojęcie bezpieczeństwa występuje w różnych naukach społecznych, w politologii i w nauce o stosunkach międzynarodowych. Od połowy lat 90. XX wieku w nauce zachodniej zgłaszane były postulaty wyodrębnienia studiów nad bezpieczeństwem (*security studies*), jako autonomicznej nowej dziedziny badań (Baldwin 1995; Krause 1996; Huysmans 1998). W Polsce taka dyscyplina została ustanowiona pod nazwą „nauk o bezpieczeństwie” w 2011 roku. Od tego czasu datuje się bujny rozwój dwóch kierunków uniwersyteckiego kształcenia w tej nowej dyscyplinie, tj. bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa narodowego. Ten drugi kierunek w istocie obejmuje kształcenie z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego. W niniejszym opracowaniu skoncentruję się na teoretycznej analizie bezpieczeństwa na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych. Rozważania te powinny przyczynić się do zarysowania teorii bezpieczeństwa uczestników stosunków międzynarodowych.

2. Typologie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych

Na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych pojęcie bezpieczeństwa odnosi się do procesu zaspokajania potrzeb i interesów uczestników życia międzynarodowego. Proces ten realizuje się w środowisku międzyna-

rodowym, a jego konsekwencje dotyczą nie tylko zainteresowanych państw, ale całego systemu międzynarodowego (Zięba 1997: 6–7). W związku z tym podstawą typologii dokonywanych dla celów analitycznych jest kryterium podmiotowe. Opierając się na nim, wyodrębnia się:

- bezpieczeństwo narodowe (bezpieczeństwo państwa), które jest kategorią jednostkową i odnosi się do pojedynczych państw oraz ich społeczeństw i narodów;
- bezpieczeństwo międzynarodowe, które jest terminem służącym zwykle do charakterystyki bezpieczeństwa określonej zbiorowości państw, w tym charakterystyki systemu międzynarodowego.

W ostatnich latach w nauce o stosunkach międzynarodowych zyskuje prawo obywatelstwa termin-pojęcie częściowe „bezpieczeństwo ludzkie” (fr. *la sécurité humaine*, ang. *human security*), określane także jako „bezpieczeństwo jednostki”. Termin ten został zaproponowany przez kanadyjskiego badacza Charlesa-Philippe’a Davida (2000), a znajduje się coraz częściej w dokumentach ONZ i specjalnych opracowaniach, z których najbardziej przekonujących dowodów na rzecz rosnących zagrożeń dla ludności cywilnej (ludobójstwa i rażących naruszeń praw człowieka) dostarcza *Human security report 2005*, przygotowany na Uniwersytecie British Columbia w Vancouver.

Drugim, bardzo często stosowanym kryterium w typologiach bezpieczeństwa, jest kryterium przedmiotowe. Ma ono charakter pomocniczy względem podziału podmiotowego i nie stanowi wyodrębnionego kierunku ustaleń teoretycznych. Pozwala natomiast na wyodrębnianie, a niekiedy wręcz mnożenie rodzajów bezpieczeństwa, które wzbogacają naukowy opis bezpieczeństwa rozpatrywanego z podmiotowego punktu widzenia. W literaturze naukowej i publicystyce można więc spotkać następujące rodzaje bezpieczeństwa (przy czym lista ta nie wydaje się być zamknięta):

- bezpieczeństwo polityczne;
- bezpieczeństwo militarne;
- bezpieczeństwo ekonomiczne (dzielone na: surowcowe, energetyczne, żywnościowe, finansowe, technologiczne itp.);
- bezpieczeństwo społeczne (socjalne);
- bezpieczeństwo kulturowe;
- bezpieczeństwo ideologiczne;
- bezpieczeństwo ekologiczne.

Biorąc pod uwagę sposób prowadzenia przez państwa polityki bezpieczeństwa, należy rozróżnić:

- politykę unilateralną, polegającą na prowadzeniu działań jednostronnych (hegemonizm mocarstwowy, izolacjonizm, neutralność);
- politykę multilateralną, skoncentrowaną na działaniach we współpracy z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi.

Na podstawie kryterium kształtu systemu bezpieczeństwa międzynarodowego wyodrębnia się:

- system równowagi sił (klasyczny, „koncertu mocarstw”, system bipolarny, system równowagi strachu);
- system blokowy (sojusze);
- system bezpieczeństwa kooperatywnego;
- system bezpieczeństwa zbiorowego (regionalnego, uniwersalnego).

Przyjmując kryterium przestrzenne, możemy ujmować zjawisko bezpieczeństwa jako:

- bezpieczeństwo lokalne;
- bezpieczeństwo subregionalne;
- bezpieczeństwo regionalne;
- bezpieczeństwo ponadregionalne (strefowe);
- bezpieczeństwo globalne (światowe, uniwersalne).

Wymienione pojęcia częściowe odzwierciedlają różne aspekty ogólnej kategorii bezpieczeństwa, które funkcjonują w nauce o stosunkach międzynarodowych. Ponieważ jednak bezpieczeństwo, w najogólniejszym sensie tego terminu, należy do grupy potrzeb podmiotowych, zasadnicze znaczenie ma podział na bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo międzynarodowe. Te dwa pojęcia najczęściej występują w języku polityki, dyplomacji, dokumentów polityczno-prawnych oraz w nauce o stosunkach międzynarodowych. Pozostałe pojęcia posłużą tylko jako terminy wzbogacające opis bezpieczeństwa państw i systemów międzynarodowych, ujmowanego z punktu widzenia ich potrzeb podmiotowych. Odnotować jednak należy przywołane wyżej coraz częstsze występowanie pojęcia „bezpieczeństwa ludzkiego” (*human security*), rozumianego jako bezpieczeństwo jednostek (ludzkich).

W tradycyjnym ujęciu bezpieczeństwo jest rozpatrywane w kontekście zagrożeń i jest kojarzone ze stosowaniem siły i przymusu. Jednakże współcześnie zmienia się spojrzenie na charakter oraz rodzaje siły i przymusu oraz następuje ewolucja pojmowania bezpieczeństwa. Cechą tej ewolucji jest poszerzanie podmiotowego, przedmiotowego i funkcjonalnego wymiaru bezpieczeństwa. Potocznie jest to ujmowane jako odmilitaryzowanie, poszerzanie zakresu i treści bezpieczeństwa uczestników stosunków międzynarodowych (Zięba 1997: 11 i n.).

3. Relacje: bezpieczeństwo – zagrożenia – wyzwania – sekurytyzacja

3.1 Zagrożenia

W potocznym ujęciu bezpieczeństwo jest określane i definiowane w kontekście zagrożeń dla danego podmiotu. Zagrożenie stanowi więc przeciwstawienie bezpieczeństwa. Brak bezpieczeństwa lub tylko subiektywne odczucie jego niedostatku wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Dlatego każdy podmiot stara się oddziaływać na swoje otoczenie zewnętrzne i sferę wewnętrzną, aby usuwać, neutralizować lub przynajmniej oddalać zagrożenia i eliminować własny lęk, obawy, niepokój i niepewność.

Zagrożenia mogą mieć charakter wewnętrzny, gdy są stwarzane przez sam podmiot; mogą być zewnętrzne, gdy są generowane poza nim. Dlatego działania w celu ich likwidowania bywają kierowane zarówno do wewnątrz podmiotu, jak i na jego otoczenie zewnętrzne. Tak więc zasadne jest wyodrębnienie dwóch aspektów bezpieczeństwa: wewnętrznego i zewnętrznego. Wstępnie określając, można stwierdzić, że bezpieczeństwo wewnętrzne oznacza stabilność i harmonijność danego organizmu bądź systemu (podmiotu zbiorowego), natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne – brak zagrożenia ze strony innych podmiotów. Łącznie oba aspekty składają się na ogólne bezpieczeństwo danego podmiotu (Bay 1989; Stańczyk 1996: 18).

Dążąc do wyjaśnienia istoty bezpieczeństwa, należy więc mieć na uwadze jego związek ze zjawiskiem zagrożenia. Z tego zestawienia wynika, że brak zagrożenia stanowi istotny (choć nie jedyny) aspekt bezpieczeństwa. Aby jednak uniknąć definiowania *ignotum per ignotum*, należałoby określić pojęcie zagrożenia. Intuicyjne rozumienie tego terminu prowadzi do stwierdzenia, że odnosi się on do sfery świadomościowej danego podmiotu (człowieka, grupy społecznej, narodu lub narodów). Zagrożenie oznacza pewien stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które są oceniane jako niekorzystne lub niebezpieczne. Szczególnie istotne są tutaj oceny formułowane przez dany podmiot, gdyż leżą one u podstaw działań podejmowanych w celu umacniania jego bezpieczeństwa. W takim ujęciu zagrożenie mieści się w sferze świadomości i ma charakter subiektywny. Drugi aspekt zagrożenia stanowią czynniki powodujące ten stan niepewności i obaw; są to więc rzeczywiste działania innych uczestników życia społecznego, niekorzystne i niebezpieczne dla podstawowych wartości oraz żywotnych interesów danego podmiotu (jednostkowego albo zbiorowego). Stanowią one zagrożenie realne. Można zatem przyjąć ogólną definicję, który określa zagrożenie jako „możliwość wystąpienia jednego z negatywnie wartościowanych zjawisk” (Kaufmann 1970: 167).

Zagrożenie oznacza subiektywne (a więc zależne od percepcji podmiotu postrzegającego) lub/i obiektywne (rzeczywiste) występowanie niebezpieczeństwa dla istotnych dla danego podmiotu wartości zaliczanych do jego bezpieczeństwa. Zagrożenie kieruje się na konkretne wartości, które są przedmiotem ochrony przez dany podmiot.

Zagrożenie oznacza jakieś zjawisko czy tylko dysproporcję w zasobach, która powoduje zaniepokojenie i lęk. Zagrożenia mają charakter asymetryczny, co sprawia, że dany podmiot odczuwa niepokój. Dlatego wątpliwy z logicznego punktu widzenia wydaje się rozpowszechniany przez wielu autorów pogląd o występowaniu po zimnej wojnie tzw. zagrożeń asymetrycznych dla bezpieczeństwa państw (np. Meigs 2003). Gdyby uznać tę rację, to należałoby zapytać, czy istnieją zagrożenia symetryczne? A więc czy występowanie symetrii np. w posiadanym potencjale obronnym dwóch skonfliktowanych państw tworzy zagrożenie? Jeśli tak, to na czym ono polega, przeciwko komu się kieruje? Pytania można mnożyć. Chyba że uznamy, iż wtedy istnieje zagrożenie dla każdego z podmiotów. Generalnie jednak należałoby zalecać ostrożność we wprowadzaniu do nauki efektywnych formuł czy atrakcyjnie brzmiących zwrotów publicystycznych i nie mnożyć bytów ponad potrzebę, w sytuacji gdy jesteśmy w stanie efektywnie objaśniać rzeczywistość, posługując się uznanymi terminami mocno zakorzenionymi w języku nauk społecznych.

Przy analizie zagrożeń bardzo ważna jest ich percepcja przez podmiot postrzegający. Może ona być odbiciem realnego stanu rzeczy (zagrożenia rzeczywistego czy prawdopodobnego, potencjalnego) lub też może być fałszywa (tzw. mispercepcja). Często zdarzająca się mispercepcja jest niejako naturalnym skutkiem dużej złożoności środowiska bezpieczeństwa (zwłaszcza międzynarodowego), równoczesnego krążenia informacji prawdziwej i fałszywej, a także ograniczeń poznawczych podmiotów postrzegających i często zwykłego braku ich profesjonalizmu (Jervis 1976; Vogler 1989; Kukułka 1992: 93). Względy te, jak też i duża zmienność w czasie i w przestrzeni elementów składających się na bezpieczeństwo, sprawiają trudności w procesie ich poznawania, a te są przyczyną rezygnacji przez niektórych badaczy z budowania ogólnej teorii bezpieczeństwa. I tak na przykład Daniel Frei (1977: 17–21) zaproponował skoncentrować poszukiwania istoty bezpieczeństwa jedynie na analizie obiektywnych i subiektywnych aspektów zagrożenia. Jego model objaśniania – w uproszczeniu – uwzględnia następujące elementy:

1. stan braku bezpieczeństwa, który charakteryzuje się występowaniem dużego rzeczywistego zagrożenia zewnętrznego, a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe (adekwatne);

2. stan obsesji występujący wtedy, gdy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane jako duże;
3. stan fałszywego bezpieczeństwa, który oznacza sytuację, gdy zagrożenie zewnętrzne jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie;
4. stan bezpieczeństwa, mający miejsce wtedy, gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczne, a jego postrzeganie prawidłowe.

Niektórzy polscy autorzy, jak np. Ziemowit Jacek Pietraś (1986: 162) – posługując się tym modelem – doszli do wniosku, że bezpieczeństwo jest stanem świadomości, a więc kategorią wyłącznie subiektywną. Jest to jednak zawężone ujęcie bezpieczeństwa, gdyż pomija ono całą ontologię zagrożeń jako zjawisk występujących w rzeczywistości międzynarodowej. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że bezpieczeństwo jest potrzebą podmiotową o charakterze egzystencjalnym, a podmioty, dążąc do jego zapewnienia, nie mogą podejmować tylko działań negatywnych nakierowanych na eliminowanie zagrożeń. Podejmują także powstające wyzwania i starają się kształtować swoje bezpieczeństwo metodami pozytywnymi (a więc zapobiegawczymi), również wtedy, gdy jeszcze nie doświadczają zagrożeń.

Aby adekwatnie i w pełni rozpoznawać wyzwania i zagrożenia, należy uwzględnić sferę rzeczywistości podmiotów bezpieczeństwa, w tym państw i systemu międzynarodowego, gdzie one powstają i sferę świadomości, w której się dokonuje percepcja owych rodzajów ryzyka i kształtowanie poczucia pewności.

3.2 Wyzwania

Analizowanie bezpieczeństwa w kontekście zagrożeń wymaga jednak pewnej istotnej modyfikacji. Nierzadko bowiem zagrożenia są ujmowane jako zbyt szeroki zespół zjawisk negatywnie ocenianych. Jednakże faktycznie część tych zjawisk ma charakter nie tyle zagrożeń, co wyzwań dla podmiotów, tzn. nowych sytuacji, w których pojawiają się niezbywalne potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań. Nierozwiązane wyzwania mogą dopiero przekształcić się w zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostek, społeczeństw, narodów i państw. Ponieważ wyzwania jawią się w percepcji społecznej jako sytuacje trudne, toteż zdarza się, że są niesłusznie postrzegane jako niebezpieczeństwa. Tak więc, podejmując się badania problematyki bezpieczeństwa różnych podmiotów, niejako na wstępie, użyteczne wydaje się odróżnienie zagrożeń od podobnie postrzeganych zjawisk, które stanowią tylko wyzwania. Jest to zadanie dość trudne, gdyż jedno i drugie bywają negatywnie wartościowane. Granica między niepewnością (stwarzaną przez wyzwania) a zagrożeniem jest płynna, zależy bowiem od określenia wartości, które podlegają ochronie, a także

od indywidualnej wrażliwości podmiotu postrzegającego. Tymczasem samo postrzeganie przez ludzi bezpieczeństwa ma zawsze charakter subiektywny. W rzeczywistości pewność, będąca synonimem bezpieczeństwa, jest najczęściej tylko subiektywnie odczuwana, a nie zawsze ma podstawy obiektywne.

W praktyce mamy do czynienia z dwojakim rozumieniem bezpieczeństwa. Pierwsze, wąskie ujęcie, które Joseph S. Nye (1989: 54) nazywa negatywnym, traktuje bezpieczeństwo jako brak zagrożeń i koncentruje się na analizowaniu oddziaływań podmiotu w celu ochrony przed zagrożeniami jego istotnych wartości wewnętrznych. Drugie, pozytywne, postrzega kształtowanie pewności przetrwania, stanu posiadania, funkcjonowania i swobód rozwojowych podmiotu. W pierwszym podejściu bezpieczeństwo jest definiowane w przeciwstawieniu do zagrożenia, natomiast w drugim poprzez analizę kreatywnej aktywności podmiotu, podejmowanej wcześniej już na etapie powstania wyzwań.

Stosując ujęcie pozytywne, możemy skrótowo określić bezpieczeństwo jako obiektywną i subiektywną pewność istnienia, przetrwania, posiadania, funkcjonowania i swobód (możliwości) rozwojowych danego podmiotu.

3.3 Sekurytyzacja

Wyzwanie stwarza niepewność, ale jeszcze nie zagrożenie. Jednak, jeśli podmioty bezpieczeństwa nie podejmują w odpowiednim czasie działań zmierzających do rozwiązania powstającego problemu, wyzwania mogą wygenerować zagrożenia. Tu dochodzimy do popularnej w ostatnich kilkunastu latach w badaniach na Zachodzie tzw. sekurytyzacji.

Badacze ze szkoły kopenhaskiej – i szerzej, zwolennicy konstruktywizmu – jako sekurytyzację (*securitization*) określają proces przechodzenia wyzwań do kategorii zagrożeń. Wskazują oni, że w momencie, gdy kończy się debata nad określonym zjawiskiem, a rozpoczynają się działania mające na celu wyeliminowanie go (lub złagodzenie jego skutków) rozpoczyna się *securitization*, a proces ten jest często rozciągnięty w czasie i potrzeba lat, aby wyzwanie zaczęło postrzegać jako zagrożenie (Wæver 1995: 57–58; Frankowski 2008: 242). Sekurytyzacja może być postrzegana jako jeszcze bardziej skrajna forma niż upolitycznienie pojawiającego się zjawiska, problemu (Buzan, Wæver, de Wilde 1998: 23–24; Emmers 2007: 111–113). Tak było na przykład z oceną degradacji środowiska naturalnego, która jeszcze w latach 80. XX wieku była traktowana jako wyzwanie, a następnie została uznana przez polityków i społeczeństwa za zagrożenie.

W uproszczeniu można przyjąć, że wyzwania i zagrożenia mieszczą się na linii pewnego kontinuum, w którym stopniowo powstaje potrzeba, a potem przekształca się ona w konieczność podjęcia przez podmiot działań na rzecz zapewnienia jego bezpieczeństwa.

Podejmowanie wyzwań ma charakter pozytywny, gdyż nie oznacza działań eliminujących, czyli negatywnych. Natomiast gdy wyzwania stają się zagrożeniami, podmioty muszą podejmować działania negatywne, eliminujące, a następnie dopiero pozytywne, czyli zapobiegawcze przed powtarzaniem się zagrożeń. Oznacza to, że działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa stanowią pewien ciąg akcji na przemian pozytywnych i negatywnych. *Implicite* wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa różnych podmiotów stanowią pewną klasę (grupę) zjawisk skłaniających państwa i inne instytucje do działań (pozytywnych i negatywnych). Z tego względu, i dla uniknięcia nieporozumień w subiektywnym rozróżnianiu wyzwań i zagrożeń, warto ujmować je łącznie, traktując jako rodzaje ryzyka dla bezpieczeństwa podmiotów.

4. Główne podejścia badawcze

Bezpieczeństwo to pojęcie różnorodnie definiowane w nauce. Duże znaczenie dla formułowania jego definicji mają poglądy autora, zwłaszcza to, czy mieszczą się one w nurcie realizmu/neorealizmu, liberalizmu/neoliberalizmu, czy konstruktywizmu – a więc głównych podejść teoretycznych w naukach społecznych. Poglądy te wywierają wpływ na pojmowanie wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa, jak również na uwzględnianie różnych podmiotów – jednostek, grup społecznych, państw i systemów międzynarodowych. Teorie służą do systematyzowania wiedzy a także ułatwiają analizę badanych zjawisk. Jak piszą Robert Jackson i Georg Sørensen (2006: 63–64): „Znajomość teorii jest niezbędna, gdyż fakty nie mówią za siebie. Zawsze świadomie, bądź nie, patrzymy na świat poprzez określone soczewki – przyjmujemy, że teoria jest takimi soczewkami”. Ponieważ teorie pozwalają nam rozumieć fakty i podpowiadają, które z nich są istotne, więc systematyzują naszą wiedzę. Dlatego warto zająć się teoriami, a przynajmniej najważniejszymi paradygmatami.

4.1 Realizm

Realizm koncentruje się na bezpieczeństwie państw, gdyż według realistów jedynie państwa (*nation-states*) są liczącymi się i działającymi racjonalnie uczestnikami stosunków międzynarodowych (Viotti i Kauppi 1987: 6, 55),

a zatem badanie ich bezpieczeństwa wystarcza do uzyskania pełnego obrazu bezpieczeństwa międzynarodowego (Kolodziej 2005). Akcentują oni czynnik militarny i tego rodzaju zagrożenia oraz działania nakierowane na ich eliminowanie.

Realizm polityczny wywodzi się z tradycji hobbesjańskiej i opiera się na założeniu, że bezpieczeństwo jest naczelnym celem polityki państw, które są podstawowymi aktorami stosunków międzynarodowych. Bezpieczeństwo jest kształtowane przez przemoc stosowaną przez państwa w anarchicznym systemie międzynarodowym. Teoria ta preferuje tradycyjne, siłowe, zmilitaryzowane pojmowanie bezpieczeństwa, a koncentruje się na badaniu instrumentów potęgi (*power*) w polityce państw oraz równowagi sił w systemie międzynarodowym (realizm strukturalny Kennetha N. Waltza), zaś lekceważy kwestie moralne i idealistyczne (Morgenthau 2010; Waltz 2010).

Kluczowe znaczenie w badaniach prowadzonych z perspektywy realistycznej ma sformułowany kilkadziesiąt lat temu „dylemat bezpieczeństwa”, który oparty jest na schemacie „gry o sumie zerowej”, tzn. wskazuje, że wzmocnienie bezpieczeństwa jednego państwa oznacza automatycznie osłabienie stanu bezpieczeństwa jego przeciwnika czy rywala. Realisci koncentrują się więc na ochronie państwa przed zewnętrznymi zagrożeniami, poprzez wzmacnianie jego „twardej skorupy”, zapewniającej równocześnie dobrobyt społeczeństwa będącego wewnątrz (Herz 1950; Jervis 1978; Lieber 1995: 247–248). To tradycyjne ujęcie dylematu bezpieczeństwa jest kontestowane przez przedstawicieli szkoły krytycznej w nauce o stosunkach międzynarodowych (Dalby 1997) a także przez innych badaczy (Wheeler i Booth 1992; Collins 2004).

Na teorii realizmu politycznego bazują również studia strategiczne (Kuźniar 2005) i studia nad konfliktami zbrojnymi (Zajac 2006).

4.2 Liberalizm (idealizm)

Liberalizm czerpie inspiracje w idealizmie Immanuela Kanta i liberalizmu ekonomicznego m.in. Adama Smitha i Davida Ricardo. Zakłada, że bezpieczeństwo jest celem różnych uczestników życia społecznego, w tym międzynarodowego, a najlepszą metodą jego zapewniania jest idealizowana pokojowa współpraca. Przedstawiciele tego nurtu (od Davida Mitrany'ego po Johna Burtona, Richarda Ullmana, Michaela Doyle'a, Roberta Keohane'a, Josepha Nye'a oraz Andrew Moravcsika) wskazują, że pokój można zapewnić na przyszłość nie przez dążenie do równowagi sił, ale przeciwnie – drogą zaspokajania potrzeb wszystkich narodów-państw oraz demokratyzacji życia międzynarodowego i wzmocniania instytucji międzynarodowych. Jak pisał David Mitrany (1946), życie międzynarodowe powinno być oparte

na poszukiwaniu pokoju, zaspokojeniu czyichkolwiek potrzeb i udziału wszystkich w koncercie państw-narodów.

Podejście to otwiera się szeroko na niepaństwowym uczestników stosunków międzynarodowych, a preferuje niesiłowe i niemilitarne metody kształtowania bezpieczeństwa. Odrzuca „dylemat bezpieczeństwa”, a wskazuje, że współzależność interesów bezpieczeństwa państw może mieć także charakter pozytywny (dodatni), co najpełniej się uwidacznia w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego (zwłaszcza zbiorowego). Działalność na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego jest więc sprawdzonym sposobem umacniania bezpieczeństwa narodowego pojedynczych państw. Jego zaletą jest to, że państwa, dążąc do umacniania swojego indywidualnego bezpieczeństwa, nie czynią tego kosztem interesów innych państw, które są traktowane jako partnerzy, a nie przeciwnicy. W paradygmacie liberalnym coraz wyraźniej w ostatnich dwu dekadach zwraca się uwagę na pluralizm aktorów stosunków międzynarodowych, zwiększanie się ilości i znaczenia uczestników niepaństwowych, grup społecznych, korporacji transnarodowych oraz jednostek, a także na demokratyzację życia międzynarodowego i wzrost współzależności międzynarodowych.

Liberalizm nie stanowi jednorodnej teorii i zwykle wyodrębnia się w nim cztery nurty refleksji związanej z bezpieczeństwem: liberalizm tradycyjny (republikański, kantowski), liberalizm gospodarczy dotyczący wojny i pokoju (wraz z koncepcją *douce commerce*), teorię demokratycznego pokoju oraz liberalny instytucjonalizm (Navari 2012).

Podobnie jak podejście realistyczne (i niewymienione tutaj podejście behawioralne) liberalizm zaliczany jest do tzw. ujęć pozytywistycznych.

4.3 Konstruktywizm

Konstruktywizm stanowi zupełnie odmienne podejście badawcze, które podobnie jak inne ujęcia postpozytywistyczne (zwłaszcza teoria krytyczna i postmodernizm) opiera się na założeniu, że w zasadzie nie istnieje obiektywna rzeczywistość społeczna jako taka (Terriff, Croft, James, Morgan 1999: 99–114). Natomiast jest ona i poszczególne jej segmenty konstruktem społecznym, produktem życia społecznego, efektem jego wielokrotnej reinterpretacji, przynależy do tradycji badaczy. Tak jak w połowie lat 60. XX wieku twierdzili socjologowie wiedzy Peter Berger i Thomas Luckmann (1961: 61), rzeczywistość społeczna może być traktowana jako forma świadomości.

Konstruktywiści w różnym stopniu kwestionują pozytywistyczną tezę, że świat społeczny obiektywnie istnieje niezależnie od naszej wiedzy o nim. Upraszczając, można stwierdzić, że ich zdaniem świat społeczny nie istnieje samodzielnie, lecz jako intersubiektywna świadomość między ludźmi. Jak

pisał na początku lat 90. Alexander Wendt (1992: 396–397), relacje między podmiotem a obiektem badania, w tym także z innymi podmiotami (aktorami), określane są przez znaczenie, jakie jest im nadawane, a to zależy od tożsamości badacza. Czyli stosunki międzyludzkie, w tym także stosunki międzynarodowe, składają się zasadniczo z myśli i idei, nie zaś z elementów materialnych (Ringmar 1997).

Według konstruktystów podstawowym elementem ideacyjnym (intelektualnym) są intersubiektywne przekonania (idee, koncepcje, założenia itp.), powszechnie podzielane przez ludzi. Właśnie te przekonania tworzą i wyrażają interesy i tożsamość ludzi. Oznacza to, że świat społeczny jest światem ludzkiej świadomości, więc myśli, wierzeń, idei i koncepcji, języków i dyskursów, znaków, sygnałów i interpretacji funkcjonujących wśród ludzi, którzy go stworzyli, w szczególności wśród grup ludzi, jakimi są narody i państwa (jako zbiorowe instytucje społeczne). Świat społeczny stanowi sferę intersubiektywną – ma sens dla ludzi, którzy go tworzą, którzy w nim żyją i którzy go rozumieją, właśnie dlatego, że jest ich wytworem i czują się w nim jak u siebie.

Zdaniem konstruktystów, kluczem do zrozumienia bezpieczeństwa różnych podmiotów jest uchwycenie jego subiektywnych aspektów, które dokonuje się poprzez własne doświadczenie komunikacyjne pozwalające nam zrozumieć ich tożsamość, postrzegane zagrożenia oraz podejmowane działania ochronne i pozytywnie kształtujące ich pewność. Istotne jest, jak podmioty same siebie postrzegają (tożsamość wewnętrzna) i jak są postrzegane przez innych (tożsamość zewnętrzna). Oznacza to, że w ujęciu konstruktystycznym wielką rolę pełnią czynniki wyobrażeniowe, a bezpieczeństwo jest traktowane jako konstrukt społeczny.

W schemacie badań konstruktystycznych mieści się tzw. szkoła kopenhaska, stworzona przez grupę uczonych, skupionych wokół Barry'ego Buzana i Ole Wævera, realizujących wspólny projekt badawczy w nieistniejącym już obecnie Kopenhaskim Instytucie Badań Pokoju (COPRI). Głównymi pojęciami wypracowanymi przez nich stały się „sektory bezpieczeństwa”, „regionalne kompleksy bezpieczeństwa” i wspomniana wyżej „sekurytyzacja” (McDonald 2012: 68). Uczni ci przyczynili się do ugruntowania szerokiego odmilitaryzowanego zdefiniowania bezpieczeństwa.

Oceniając pod kątem metodologicznym omówione trzy główne paradygmaty dominujące obecnie w naukach społecznych, należy zwrócić uwagę, że dwa pierwsze należy zaliczyć do ujęć pozytywistycznych, a trzeci (konstruktivism) do ujęć postpozytywistycznych.

5. Dwa rodzaje metodologii badania bezpieczeństwa

Generalnie metodologie badania bezpieczeństwa, podobnie jak i innych zjawisk społecznych, można podzielić na pozytywistyczne (empiryczne) i postpozytywistyczne. W pierwszej mieści się: ujęcie klasyczne (tradycjonalizm – wywodzący się z historii, filozofii i prawa), realizm (neorealizm), liberalizm i behawioryzm (behawioralizm), natomiast ujęcia postpozytywistyczne to: teoria krytyczna, postmodernizm i konstruktywizm.

Metodologia badania bezpieczeństwa na gruncie nauk społecznych, w tym w nauce o stosunkach międzynarodowych, zawsze dotyczy dwóch sfer (wymiarów): natury społecznej bezpieczeństwa (czyli jego ontologii) oraz stosunku naszej wiedzy do niej (czyli epistemologii). Pierwszy – ontologiczny wymiar – dotyczy natury rzeczywistości składającej się na bezpieczeństwo różnych podmiotów. Naturę tę można przedstawiać na osi obiektywizm – subiektywizm, czyli próbować odpowiadać na pytanie: czy jest to istniejąca „gdzieś tam” obiektywna rzeczywistość? Można także pytać: czy bezpieczeństwo stanowi subiektywny wytwór, świadomościową kreację ludzi (polityków, obserwatorów, zwykłych ludzi, badaczy)? Drugi – wymiar epistemologiczny (gnoseologiczny, teoriopoznawczy) – dotyczy sposobów zdobywania wiedzy o bezpieczeństwie uczestników życia społecznego, w tym uczestników stosunków międzynarodowych. Mamy więc dwa podejścia, z których jedno pozwala zjawiska społeczne (w tym bezpieczeństwo) naukowo *wyjaśnić*, a drugie – interpretacyjnie je *rozumieć*.

5.1 Koncepcja naukowego wyjaśniania świata

Koncepcja *wyjaśniania świata* mieści się w tradycji pomyślnie rozwijanych od XVI wieku nauk ścisłych. Zakłada zbudowanie na ich wzór solidnych nauk społecznych (w tym nauk o bezpieczeństwie), bazujących na fundamentach weryfikowanych tez empirycznych. Opiera się na sposobie patrzenia na problemy „z zewnątrz”, na rzeczywistość społeczną tak, jak na część natury i szuka skutecznych metod wyjaśniania badanych zjawisk. Do tego pretenduje głównie realizm – zwłaszcza neorealizm, a przede wszystkim behawioryzm, a także teoria racjonalnego wyboru⁵. Koncepcja *wyjaśniania* dąży do stworzenia teorii naukowej opartej na postrzeganiu świata jako rzeczywistości obiektywnie istniejącej.

⁵ Na gruncie nauk społecznych racjonalnością wyborów i działań zajmował się Max Weber, a jego myśli rozwijali amerykańscy przedstawiciele teorii wymiany George Romans, Peter Blau i James Coleman, a także ekonomiści Mancur Olson i Garry Becker (noblista, autor pojęcia *inwestycji w człowieka*), następnie klasycy teorii gier John Neuman i Oscar Morgenstern.

5.2 Koncepcja *rozumienia świata*

Koncepcja ta została zapoczątkowana XIX-wieczną ideą historii uczestniczącej, pisania historii „od wewnątrz”. Zakłada, że celem badacza jest zinterpretowanie i zrozumienie konkretnego badanego zagadnienia. Dąży do zrozumienia, co zdarzenia znaczą, w innym sensie niż ich znaczenie wynikające z praw natury. Podejście to uznaje, że nie jest możliwe poprawne przełożenie, bez zafałszowania, na język nauki, problemów historycznych, prawnych i moralnych życia społecznego. Dlatego w toku rozwijanej po zimnej wojnie czwartej debaty teoretycznej w nauce o stosunkach międzynarodowych obserwujemy atak teorii alternatywnych na uznane tradycje teorii realizmu i liberalizmu, a przede wszystkim na naukowe ambicje behawioryzmu. Te podejścia postpozytywistyczne kwestionują możliwość sformułowania prawd (twierdzeń) naukowych na temat istniejącej „gdzieś tam” poza badaczem rzeczywistości społecznej, natomiast podobnie, ale mocniej, akcentują potrzebę pozostawiania badacza (teoretyka) wewnątrz przedmiotu badań.

Najbardziej skrajną postawę zajmują postmoderniści, przede wszystkim Richard Ashley (1987; 1990), R.B.J. Walker (1990), James Der Derian i Michael Shapiro (1989), w tym postrukturaliści Bradley Klein (1989) i David Campbell (1998), dla których rzeczywistość stanowi subiektywny wytwór ludzi (Stearns i Pettiford 2001: 125–151). W aspekcie epistemologicznym część postmodernistów uważa, że możliwa jest zadowalająca interpretacja świata społecznego i politycznego, ale inni – reprezentujący nastawienie nihilistyczne – odrzucają taką możliwość.

Przeciwna pozytywistycznemu dogmatowi o istnieniu obiektywnej rzeczywistości poddającej się obiektywnym badaniom naukowym jest także teoria krytyczna. Teoretycy krytyczni interpretują świat, starając się zidentyfikować interesy polityczne, jakim służą poszczególne teorie i teoretycy stosunków międzynarodowych (Robert Cox 1981, Andrew Linklater 1990). Kierując się tym założeniem, interpretują problemy bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bardziej umiarkowane podejście reprezentuje konstruktywista Alexander Wendt, który w swoich późniejszych pracach przyznaje, że świat nie składa się wyłącznie z idei, a materialne siły mają pewną moc sprawczą. Jednak elementy materialne niewiele tłumaczą w życiu społecznym. To oznacza, że stosując umiarkowane poznawczo podejście konstruktywistyczne, lepiej potrafimy interpretować i wyjaśniać rzeczywistość. Siła i interesy, które są ideami, „mają w życiu międzynarodowym duże znaczenie, ponieważ jednak ich efekty zależą od kulturowo stanowionych idei, to właśnie owe idee muszą być naszym punktem wyjścia” (Wendt 2008: 46–47).

6. Wybór metodologii badania bezpieczeństwa

Do badania bezpieczeństwa narodowego w dalszym ciągu przydatność wykazuje teoria realistyczna, która utrzymuje, że nakaz zapewnienia bezpieczeństwa państw wynika z normatywnie definiowanego interesu narodowego. Jednak teza realistów o tym, że system międzynarodowy funkcjonuje jako „zestaw kul bilardowych” już nie wystarcza. Dzieje się tak dlatego, że w systemie międzynarodowym szybko wzrasta rola niepaństwowych uczestników i znaczenie kwestii humanitarnych – na co zwracają uwagę reprezentanci podejścia liberalnego, a ponadto w polityce bezpieczeństwa wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych (tradycyjnych – czyli państw i nowych tzw. nieterytoryalnych graczy) bardzo istotne znaczenie mają względy kulturowe (tożsamość), instytucjonalne i normatywne, które akcentują konstruktywiści, w tym przywoływany wyżej Alexander Wendt, a także m.in. Nicholas Onuf (1989), Friedrich Kratochwil (1989) czy Peter Katzenstein (1996).

Na potrzebę poszukiwania nowej metodologii badania bezpieczeństwa wskazują zwłaszcza takie nowe zjawiska, jak:

1. wzrastające upodmiotowienie jednostek (pojedynczych ludzi), grup społecznych (w tym etnicznych, narodowych);
2. internacjonalizacja różnych przejawów życia społeczeństw i państw oraz globalizacja;
3. powstawanie nowych (głównie niemilitarnych) wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa (terroryzm, transnarodowa przestępczość zorganizowana; dysproporcje ekonomiczne, w tym bieda, skażenia środowiska) oraz dylematów, przed jakimi stają państwa demokratyczne, np. jak eliminować zagrożenia bez ograniczania swojej „wewnętrznej” otwartości (praw i swobód obywatelskich) i „zewnętrznej” otwartości na współpracę międzynarodową;
4. zanikanie tradycyjnego „dylematu bezpieczeństwa”;
5. zmiana (erozja) instytucji suwerenności (zarówno państw ponowoczesnych, jak i państw „upadłych”);
6. przemiana instytucji współczesnego państwa, rozwój państw ponowoczesnych i powstawanie tzw. państw upadłych;
7. mieszanie się tego co „krajowe” i „międzynarodowe” w państwach wysoko rozwiniętych i opóźnionych w rozwoju.

Oznacza to, że wszystkie wyżej wymienione nowe zjawiska, wyzwania i zagrożenia kwestionują realistyczną tezę o skutecznym sposobie ochrony państwa przed atakiem z zewnątrz poprzez wzmacnianie jego „twardej skorupy”, o której pisał J. Herz. Powstaje przynajmniej potrzeba zrezygnowania z funkcjonującego w teorii stosunków międzynarodowych podziału na to, co międzynarodowe i wewnętrzne.

Do tego należy także uwzględnić wyzwania badawcze, jakie dla studiów nad bezpieczeństwem, polityką i stosunkami międzynarodowymi stwarza pojawienie się silnych nurtów badawczych proponujących zajęcie się ochroną środowiska przyrodniczego (ekologizm) i zagadnieniem równości płci kulturowej (*gender studies*, feminizm).

Istnieje potrzeba stosowania metodologii czerpiącej z różnych podejść i szukającej złotego środka. Oparcie się na ujęciach skrajnych nie pozwala objąć analizą całości podejmowanego zagadnienia badawczego. Dlatego, nie wgłębiając się w zawilości, zwłaszcza podejść postpozytywistycznych, warto odwołać się do wypośrodkowanego stanowiska w debacie metodologicznej, jakie kiedyś sformułował Max Weber. Definiując bliską naszej dyscyplinie socjologię, stwierdził on, że jest to „nauka, która podejmuje próbę interpretacyjnego zrozumienia działań społecznych, aby w ten sposób dojść do przyczynowego wyjaśnienia ich kierunków i skutków” (1964: 88). Z tej tezy Webera wynika, że badacze, aby efektywnie prowadzić badania zjawisk społecznych, powinni najpierw zrozumieć świat (*Verstehen*). Równocześnie jednak uważał, że „nie powinno im to przeszkadzać w formułowaniu hipotez i testowaniu teorii empirycznych mających wyjaśniać zjawiska społeczne” (Jackson i Sørensen 2006: 280).

Najbardziej owocną metodologią badania bezpieczeństwa w warunkach dokonujących się zmian cywilizacyjnych wydaje się właśnie być sugerowana przez Webera droga od zinterpretowania i zrozumienia do wyjaśnienia zjawiska bezpieczeństwa różnych podmiotów. Jest to podejście najbliższe umiarkowanej wersji konstruktywizmu, uwzględniające jednak część tez realizmu i liberalizmu. Może stanowić ono swoistą metodologię „złotego środka”.

Warte uwzględnienia są więc założenia tzw. miękkiego konstruktywizmu. Przydatne wydaje się założenie, że świat społeczny jest tylko częściowo konstruowany przez byty fizyczne, a najważniejsze są stojące za nim idee i pojęcia – które te byty odzwierciedlają w umysłach ludzi. Robert Jackson i Georg Sørensen jako przykład podają, że międzynarodowy system bezpieczeństwa składa się z terytoriów, ludności, broni i innych aktywów fizycznych. Jednak najbardziej się liczą idee i interpretacje, wedle których postrzega się te aktywa, organizuje się je i używa, np. w postaci sojuszy, sił zbrojnych itd. Czyli element fizyczny jest obecny, ale odgrywa rolę drugorzędną względem elementu intelektualnego, który wypełnia go treścią, rozplanowuje i organizuje. Zaś myśl związana z bezpieczeństwem międzynarodowym jest o wiele ważniejsza od składających się na nie zasobów fizycznych. Bez czynnika intelektualnego nie mają one bowiem żadnego znaczenia – są jedynie rzeczami samymi w sobie (2006: 271).

A zatem bezpieczeństwo jest konstruktem społecznym i jako takie nie jest obiektywne, lecz przynależy do tradycji badaczy. Tak więc rzeczywistość

społeczna może być traktowana jako forma świadomości. Parafrazując główną tezę prekursorów podejścia konstruktywistycznego, socjologów wiedzy Petera Bergera i Thomasa Luckmanna o tym, że percepcja rzeczywistości oparta jest na subiektywnym doświadczeniu komunikacyjnym jednostki (która buduje swój koncept rzeczywistości społecznej na podstawie wielokrotnych aktów komunikacji), można zauważyć, że bezpieczeństwo jest postrzegane przede wszystkim subiektywnie. Taki pogląd głosił przywoływany wyżej Ziemowit Jacek Pietraś, który posiłkował się przy tym modelem definiowania bezpieczeństwa, jaki zaproponował szwajcarski politolog Daniel Frei.

Próbując podjąć apel, jaki poczynili Keith Krause i Michael Williams na konferencji na Uniwersytecie w Toronto w maju 1994 r., o rozpoczęcie „krytycznych studiów nad bezpieczeństwem” (1997), liczni badacze na Zachodzie nie zdołali jednak wypracować jednej metodologii w tym zakresie. Aczkolwiek w badaniach zaczęły dominować różnorodne, szerokie i odmilitaryzowane ujęcia bezpieczeństwa, inspirowane teoriami postpozytywistycznymi, w tym epistemologią konstruktywistyczną, to jednak w dalszym ciągu swoją wartość eksplanacyjną zachowują ujęcia tradycyjne, preferujące zliberalizowaną wersję neorealizmu. Konstruktywizm stwarza jedynie szanse poszerzenia pola badań nad bezpieczeństwem o elementy ideacyjne. Jackson i Sørensen twierdzą, że ponieważ społeczna natura stosunków międzynarodowych jest oczywista, zatem nauka o stosunkach międzynarodowych jako dyscyplina naukowa „nie jest skazana na okrutny wybór między skrajnymi wersjami pozytywizmu i postpozytywizmu. Może funkcjonować przyjmując wypośrodkowane stanowisko metodologiczne pomiędzy obiektywizmem a subiektywizmem, między wyjaśnianiem a rozumieniem [interpretowaniem – R.Z.]” (2006: 280). Proponują przyjąć metodologię wypośrodkowaną między skrajnymi postawami.

Często teoretycy formułują słuszny postulat połączenia dwóch podstawowych podejść badawczych, *wyjaśniania* i *rozumienia*, tak jak w socjologii proponował w końcu lat 70. XX wieku Anthony Giddens (1979). Przy analizie bezpieczeństwa nie jest to łatwe, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. W dalszym ciągu dominują dwa odmienne podejścia, z których jedno proponuje *wyjaśnianie* świata, a drugie jego *rozumienie*. Spory między ujęciami pozytywistycznymi a postpozytywistycznymi stanowią w dalszym ciągu główną siłę napędową rozwoju teorii w naukach społecznych, w tym w badaniach nad bezpieczeństwem. Niemniej ilościowo przybywa ujęć postpozytywistycznych, które stają się coraz bardziej modne. W badaniach bezpieczeństwa mają one wzrastającą przydatność przede wszystkim z tego powodu, że następuje mnożenie się nowych wyzwań i zagrożeń, oraz zaciera różnica między wewnętrznymi i zewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa

różnych podmiotów. Dlatego perspektywa całościowego i interdyscyplinarnego ich badania wydaje się koniecznością.

Bibliografia

- Ashley Richard (1987), "The Geopolitics of Geopolitical Space: Toward a Critical Social Theory of International Politics", *Alternatives*, Vol. 12, No. 4, ss. 403–434.
- Ashley Richard, R.B.J. Walker (1990), "Speaking the Language of Exile: Dissidence in International Studies", *International Studies Quarterly*, 1990, Vol. 34, No. 3, ss. 259–268.
- Baldwin David A. (1995), "Security Studies and the End of Cold War", *World Politics*, Vol. 48, No. 1, ss. 117–141.
- Bay Christian (1989), „Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego”, *Studia Nauk Politycznych*, nr 4, ss. 83–91.
- Berger Peter, Luckmann Thomas (1966), *The Social Construction of Reality: A Treatise in the Sociology of Knowledge* (Garden City N.Y.: Doubleday).
- Buzan Barry, Wæver Ole, de Wilde Jaap (1998), *Security: A New Framework for Analysis*, (Boulder CO: Lynne Renner Publishers).
- Campbell David (1998), *Writing Security: United States Foreign Policy and the Politics of Identity* (Minneapolis: University of Minnesota Press).
- Collins Alan (2004), "States-induced Security Dilemma: Maintaining the Tragedy", *Cooperation and Conflict*, Vol. 39, No. 1, ss. 27–44.
- Cox Robert (1981), "Social Forces, States and Word Orders: Beyond International Relations Theory", *Millennium: Journal of International Studies*, Vol. 10, No. 2, ss. 126–155.
- Dalby Simon (1997), "Contesting an Essential Concept: Reading the Dilemmas in Contemporary Security Discourse", w: Keith Krause, Michael C. Williams (eds.), *Critical Security Studies: Concepts and Cases* (London: University College of London Press), ss. 3–31.
- Der Derian James, Michael J. Shapiro (red.) (1989), *International/Intertextual Relations: Post-modern Readings of World Politics* (Lexington: Lexington Books).
- Emmers Ralf, "Securitization", w: Allan Collins (ed.), *Contemporary Security Studies*, Oxford University Press, Oxford 2007, ss. 109–125.
- Frankowski Paweł (2008), „Bezpieczeństwo globalne w warunkach transformacji ładu międzynarodowego”, w: Ryszard Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne).
- Frei Daniel (1977), *Sicherheit: Grundfragen der Weltpolitik* (Stuttgart: Verlag W. Kohlhammer).
- Giddens Anthony (1979), *Critical Issues in Social Theory* (London: Macmillan).
- Herz John H. (1950), "Idealist Internationalism and the Security Dilemma", *World Politics*, Vol. 2, No. 2, ss. 158–180.
- Huysmans Jeff (1998), "Security! What Do You Mean? From Concept to Thick Signifier", *European Journal of International Relations*, Vol. 4, No. 2, ss. 226–255.
- Jackson Robert, Sørensen Georg (2006), *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Jervis Robert (1976), *Perception and Misperception in International Politics* (Princeton: University Press).
- Jervis Robert (1978), "Cooperation under Security Dilemma", *World Politics*, Vol. 30, No. 2, ss. 167–214.

- Katzentstein Peter (eds.) (1996), *The Cuture of National Security: Norms and Identity in Word Politics* (New York: Columbia University Press).
- Kaufmann Franz-Xaver (1970), *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*, (Stuttgart: Georg Thieme Verlag).
- Klein Bradley (1994), *Strategic Studies and World Order* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Kolodziej Edward A. (2005), *Security and International Relations* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Kratochwil Friedrich (1989), *Rules, Norms and Decisions* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Krause Keith (1996), "Broadening the Agenda of Security Studies: Politics and Methods", *Mershon International Studies Review*, (Supplement to the *International Studies Quarterly*), Vol. 40, Supplement 2, ss. 229–254.
- Krause Keith, Williams Michael (1997), *Critical Security Studies: Concepts and Cases*, (Minneapolis: University of Minnesota Press, Minneapolis).
- Kukułka Józef (1992), „Postrzeganie międzynarodowe”, *Stosunki Międzynarodowe-International Relations*, t. 16, ss. 91–104.
- Kukułka Józef (1995), „Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski”, *Wież i Państwo*, nr 1, ss. 197–215.
- Kukułka Józef (1994), „Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa”, w: idem (red.) *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie* (Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW), ss. 40–41.
- Kuźniar Roman (2005), *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki* (Warszawa: WN Scholar).
- Lieber Robert J. (1995), *No Common Power: Understanding International Relations* (New York: HarperCollins College Publishers).
- Linklater Andrew (1990), *Beyond Realism and Marxism: Critical Theory and International Relations* (Basingstoke: Macmillan).
- McDonald Matt (2008), „Konstruktywizm”, w: Williams Paul D. (red.), *Studia bezpieczeństwa*, op. cit., ss. 59–72.
- Meigs Montgomery C. (2003), "Unorthodox Thoughts about Asymmetric Warfare", *Parameters* (Carlisle: U.S. Army War College).
- Morgenthau Hans J. (2010), *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Przejrzał i uzupełnił Kenneth W. Thompson Difin (Warszawa: Difin).
- Navari Cornelia (2012), „Liberalizm”, w: Paul D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa* (Kraków: Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego), ss. 29–43.
- Nye Joseph S., Jr. (1989), „Problemy badań nad bezpieczeństwem”, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 6, ss. 51–64.
- Onuf Nicholas (1989), *A Word of Our Making* (Columbia: University of South Karolina Press).
- Pietraś Ziemowit Jacek (1986), *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych* (Lublin: UMCS).
- Ringmar Erik (1997), *Alexander Wendt: a social scientist struggling with history*, w: Iver B. Neuman, Ole Wæver (eds.), *The Future of International Relations: Masters in the Making?* (London: Routledge), ss. 267–289.
- Stańczyk Jerzy (1996), *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN).
- Steans Jill, Pettiford Lloyd (2001), *International Relations: Perspectives and Themes*, (London: Pearson Education).

- Terrieff Terry, Croft Stuart, James Lucy, Morgan Patrick M. (1999), *Security Studies Today*, (Cambridge: Polity Press).
- Viotti Paul R., Kauppi Mark V. (1987), *International Relations Theory: Realism, Pluralism, Globalism, and Beyond* (Boston: Allyn and Bacon).
- Vogler John (1989), "Perspectives on the Foreign Policy System: Psychological Approaches", w: Michael Clarke, Brian White (eds.), *Understanding Foreign Policy: The Foreign Policy Systems Approach* (Aldershot: Edward Elgar Publishing), ss. 135–162.
- Wæver Ole (1995), "Securitization and Securitization", w: Ronnie D. Lipschutz (ed.), *On Security* (New York: Columbia University Press, 1995).
- Waltz Kenneth N. (2010), *Struktura teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: WN Scholar).
- Weber Max (1964), *The Theory of Social and Economic Organization* (New York: Free Press).
- Wendt Alexander (1992), "Anarchy is What States Make of It: The Social Construction of Power Politics", *International Organization*, Vol. 46 Issue 2, ss. 391–425.
- Wendt Alexander (2008), *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: WN Scholar).
- Wheeler Nicolas J., Booth Ken (1992), *The Security Dilemma*, w: John Baylis, N. J. Rengger (eds.), *Dilemmas of World Politics: International Issues in a Changing World* (Oxford: Clarendon Press).
- Zajac Justyna (2006), „Teoretyczne aspekty konfliktów międzynarodowych”, w: *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego* (Warszawa: WN Scholar), ss. 1021–1036.
- Zięba Ryszard (1989), „Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych”, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 10, ss. 49–70.
- Zięba Ryszard (1997), „Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych”, w: Davis B. Bobrow, Ryszard Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (WN Scholar).
- Zięba Ryszard (2006), „Teoria ogólna bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych”, w: *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku...*, ss. 935–953.
- Zięba Ryszard, Justyna Zajac (2010), *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Ekspertyza* (Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego).

Konstruktywizm

Gdy w roku 1992 w „International Organization” ukazał się uznawany za przełomowy dla konstruktywizmu artykuł Alexandra Wendta pt. *Anarchy Is What States Make of It: the Social Construction of Power Politics* (Wendt 1992: 391–425), Józef Kukułka, założyciel Instytutu Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim, miał już ugruntowaną pozycję wśród polskich badaczy stosunków międzynarodowych. Mimo dzielących ich znaczących różnic można założyć, że w 1992 r., niespełna rok po rozpadzie Związku Radzieckiego, tak Józef Kukułka, jak i Alexander Wendt, próbowali zapewne zrozumieć zupełnie nieoczekiwane, gwałtowne zmiany geopolityczne, które dokonywały się na ich oczach.

Dla Wendta zmiana polityki ZSRR (tzw. nowe myślenie), uosabiana przez Michaiła Gorbaczowa, ze wszystkimi swoimi konsekwencjami (rozpadem ZSRR, zakończeniem zimnej wojny, utrzymaniem NATO) była mocnym dowodem na to, że materializm, racjonalizm i czerpiący z tych przekonań neorealizm nie potrafią wyjaśnić zmian zachodzących w stosunkach międzynarodowych. Nie odrzucając całkowicie zdobywczy realizmu, ten amerykański uczony niemieckiego pochodzenia zadeklarował chęć zbudowania „mostu” między realistami i liberałami, a także racjonalizmem i refleksywnym (Zehfuss 2004: 12; Giddens 1984; Wendt 1992: 394).

1. „Most” Alexandra Wendta

Nowe podejście do stosunków międzynarodowych Wendt nazwał, nawiązując do prac Nicholasa Onufa, „konstruktywizmem”, a przedstawił je w swoim artykule, m.in. poprzez dekonstrukcję instytucji anarchii. Wendt zwrócił uwagę przede wszystkim na to, że anarchia, tak mocno kojarzona przez realistów z zasadą polegania tylko na sobie (*self-help*), to tak naprawdę tylko jedno z kilku możliwych wyobrażeń o niej. W rzeczywistości dynamika stosunków w realiach anarchii może sprzyjać ukształtowaniu różnych

systemów bezpieczeństwa – nie tylko wrogiego (*competitive security system*, gdzie każde państwo podejrzewa wszystkie inne o chęć dokonania agresji), ale także neutralnego (*individualistic security system*, państwa nie kojarzą swojego bezpieczeństwa z bezpieczeństwem innych podmiotów, ale nie prowadzi to do bezpośredniej rywalizacji), czy systemu opartego na współpracy (*cooperative*, państwa czują się odpowiedzialne za wzajemne bezpieczeństwo) (Wendt 1992: 400)⁶.

Problemy z zaakceptowaniem tak odmiennych od przyjętych wyobrażeń o anarchii Wendt tłumaczy tym, że konieczne jest myślenie o anarchii zanim wpływowi myśliciele, tacy jak Thomas Hobbes czy Kenneth Waltz, ukształtowali w nas takie właśnie, a nie inne jej rozumienie. Powtarzanie za realistami, że państwa są z natury egoistyczne i w realiach anarchii dążą do maksymalizacji swojej potęgi kosztem innych sprawia, że właśnie przez ten pryzmat decydenci polityczni interpretują stosunki międzynarodowe. Realizm, zdaniem Alexandra Wendta, stał się samospełniającą przepowiednią (Wendt 1992: 400): państwa zakładają, że inni są egoistyczni, więc prowadzą taką politykę, która ustrzeże je przed konsekwencjami innych egoizmów, a własny egoizm zaspokoi.

By wyjść poza granice poznania, wytyczone przez utarte pojęcia i wyobrażenia, Wendt zaproponował hipotetyczną sytuację spotkania dwóch kosmitów Alter i Ego, którzy nigdy wcześniej nie mieli ze sobą do czynienia. Wówczas każdy ze scenariuszy jest możliwy: współpraca, agresja, brak zainteresowania. To, jak ułożą się ich relacje, zależy od tego, jakie znaczenie każdy z nich przypisze pierwszym sygnałom i gestom komunikacji (Wendt 1992: 404). Wendt podkreśla, że dotyczy to ogółu stosunków społecznych, a więc także stosunków międzynarodowych, które są częścią rzeczywistości społecznej. Podmioty (*agent*)⁷ działają w stosunku do siebie na podstawie znaczeń, jakie mają dla nich inne podmioty i przedmioty (Wendt 1992: 396–397). Przykładowo, manewry wojskowe wywołają różne reakcje u państwa w zależności od tego, jakie znaczenie to państwo przypisuje krajowi reprezentowanemu przez ćwiczącą armię. Moskwa ze spokojem przyjmie przemieszczanie się białoruskich sił w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, podczas gdy manewry floty amerykańskiej na Morzu Czarnym mocno zaniepokoją Kreml.

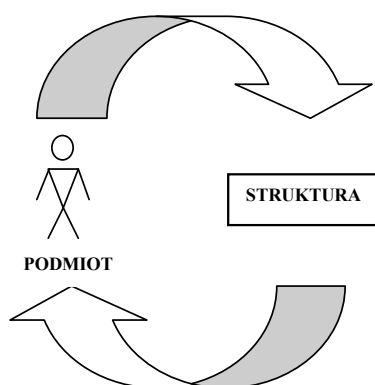
W centrum swoich zainteresowań Alexander Wendt postawił tożsamość państw. Zdefiniował on tożsamość jako względnie trwałe wyobraże-

⁶ Wendt pisał o trzech kulturach anarchii, uwzględniając dominujący typ tożsamości zbiorowej. Z pierwszym typem Hobbesowskim związana jest tożsamość wroga; z drugim, Locke'ańskim – tożsamość konkurenta; z trzecim, Kantowskim, tożsamość przyjaciela (Wendt 1999: 247–312).

⁷ Przyjęłam takie tłumaczenie angielskiego słowa *agent* za Anną Wojciuk (Wojciuk 2010: 203).

nia i oczekiwania podmiotu wobec samego siebie, a także sposób, w jaki podmiot rozumie własne role (Wendt 1992: 397). Stwierdził, że podmioty formują swoje tożsamości w interakcji, działając w realiach intersubiektywnych (podzielanych przez wiele podmiotów) znaczeń (Wendt 1992: 397). Na przykład, państwo nabywa przekonania o swojej mocarstwowości, jeżeli inne państwa odnoszą się do niego jak do mocarstwa. Ten typ tożsamości, w którym wyobrażenia danego państwa o własnym statusie i roli na arenie międzynarodowej są ukształtowane pod wpływem cech przypisywanych temu państwu przez „społeczność międzynarodową”, Wendt nazwał tożsamością zbiorową. Tożsamość zbiorowa związana ze strukturą stosunków międzynarodowych różni się od drugiego typu tożsamości – tożsamości społecznej, która formuje się wewnątrz danego państwa pod wpływem czynników krajowych. Przekonanie Korei Północnej o jej mocarstwowym statusie jest elementem jej tożsamości społecznej, natomiast status mocarstwa globalnego USA jest przykładem tożsamości zbiorowej.

Schemat 1. Podmiot a struktura



Tożsamość i interesy podmiotów są elementem endogenicznym systemu, twierdzi Wendt, a nie jak zakładają racjoniści, egzogenicznym (Wendt 1992: 402). Zanim państwa weszły w jakąkolwiek interakcję, niczym Alter i Ego przed pierwszym spotkaniem, określały je zaledwie dwa elementy: aparat organizacyjny oraz chęć przetrwania (Wendt 1992: 402). Dopiero w kontaktach z innymi podmiotami państwa poznają własne preferencje, formują swoje interesy, definiując dla siebie sytuację, w której się właśnie znajdują. Intersubiektywne znaczenia tworzą tożsamości i interesy (Wendt 1992: 401). Tożsamości wydają się trwałe i stabilne w wyniku zrutynizowanych praktyk (zachowań) podmiotów, co ułatwia też odnawianie i podtrzymywanie struktury – całościowego kontekstu norm, zasad, instytucji, praktyk, w którym operują podmioty (Wendt 1992: 411). Państwa tworzą strukturę ze zbiorowych

znaczeń, a struktura z kolei porządkuje działania podmiotów: *Structure makes agents, agents make structure* (Wendt 1992: 397), (por. Schemat 1).

Alexander Wendt przekonywał, że zmiana w stosunkach międzynarodowych jest możliwa dzięki zmianie znaczeń intersubiektywnych i wprowadzaniu nowych norm. Dowodził tej tezy w zakończeniu swojego artykułu, odwołując się do tzw. nowego myślenia promowanego w latach 80. XX wieku przez Michaiła Gorbaczowa. Zdaniem Wendta, przypadek ten pokazuje, że zmiana dyskursu (zmiana znaczeń) powoduje zmiany na poziomie relacji międzypaństwowych. Przyjęcie przez Gorbaczowa zupełnie innego języka w polityce pozwoliło radzieckiemu decydentowi podważyć logikę zimnowojennej konfrontacji. Przywódca ZSRR prowadził następnie politykę „denaturalizacji”, tj. dążył do zlikwidowania praktyk (zachowań), które sprzyjały reprodukcji dotychczasowych znaczeń, tworzących kontekst zimnowojenny (np. kontynuowanie wyścigu zbrojeń); to umożliwiło mu krok ostateczny – wprowadzenie nowych praktyk, utrwalających nowe znaczenia (Wendt 1992: 419–422; Wendt 1999: 129).

Alexander Wendt wyłożył w artykule główne postulaty konstruktywizmu, które następnie przedstawił w swoim *opus magnum* z 1999 roku, *Social Theory of International Politics* (Wendt 1999; Guzzini, Leander 2006). Wendt nie był pierwszym, który zachęcał do nowego podejścia w stosunkach międzynarodowych. Twórca samego terminu „konstruktywizm”, Nicholas Onuf, już w 1989 roku opublikował *Word of Our Making* (Onuf 1989), a w roku 2013 przedstawił kontynuację swoich rozmyślań w monografii *Making Sense, Making Worlds. Constructivism in Social Theory and International Relations* (Onuf 2013).

2. *Bricolage* Nicholasa Onufa

Konstruktywizm, zdaniem Nicholasa Onufa, to nie teoria, która mogłaby zaoferować ogólne wyjaśnienie funkcjonowania świata, lecz sposób badania jakichkolwiek relacji społecznych. Jeżeli konstruktywizm jest zastosowany systematycznie jako podejście badawcze, przekonywał Onuf, pozwala dostrzec między dziedzinami wartości i połączenia, które, wydawało się wcześniej, nie istniały (Onuf 2013: 1).

Ludzie są istotami społecznymi, które tworzą świat dla siebie, nadając znaczenia otaczającej ich rzeczywistości materialnej, a świat tych intersubiektywnych znaczeń wpływa z kolei na ludzi (Onuf 2013: 1–2). Ów wpływ wzajemny jest możliwy dzięki zasadom (*rules*), które ukazują, jak należy w danej sytuacji postępować (Onuf 2013: 2). Zasady, ustalone przez same podmioty, są kluczowe dla ich sprawczości (*agency*), tj. zdolności do celowego,

refleksyjnego działania, będącego nieodłączną cechą podmiotów (*agents*). Istnienie zasad stwarza pole działania dla podmiotów, daje im wybór – mogą one przestrzegać zasad lub je naruszyć. By działanie podmiotów miało sens, musi mieć ono znaczenie, znaczenie zależy zaś od istnienia zasad (Onuf 1989: 66). Utrwalone formy zachowań podmiotów, nazywane praktykami (*practises*) (Onuf 2013: 2), wyrażają stosunek podmiotów do zasad. Obserwując zachowanie (*practises*) państw możemy wydedukować, jakimi zasadami się one kierują. W rzeczywistości społecznej obok zasad funkcjonują także konwencje (*convention*) (Onuf 2013: 10), które przypominają podmiotom, jak zazwyczaj zachowują się w konkretnej sytuacji. Utrwalone zasady i praktyki tworzą instytucje (*institution*) (Onuf 2013: 3). Jedną z kluczowych instytucji stosunków międzynarodowych, zdaniem konstruktywistów, jest suwerenność.

Tak jak Wendt, Onuf twierdził, że podmioty ustalają zasady, które z kolei wpływają na działanie podmiotów. Oznacza to, że podmioty i zasady wzajemnie się konstytuują: *rules make agents, agents make rules* (Onuf 2013: 8). Zasady stanowią istotny komponent struktury. Na strukturę składają się przyjęte zachowania, zasady i instytucje. Ponadto struktura jest tworzona także przez niezamierzone konsekwencje (*unintended consequences*) działań podmiotów, bo, jak wyjaśnia Onuf, działania podmiotów często dają rezultaty, których podmioty nie przewidziały, a które oddziałują na funkcjonowanie innych podmiotów (Onuf 2013: 6-7)⁸.

Na poziomie epistemologii Nicholas Onuf zakłada, że obserwator nie jest w stanie być niezależnym i uwolnić się od otaczających go konstrukcji społecznych. Wiedza funkcjonuje tylko w konkretnym kontekście. Onuf postuluje zatem rozpoczęcie badań od zidentyfikowania zasad, a następnie badać, jak konkretne zasady ukształtowały pomioty (Onuf 2013: 8). Podobnie jak Wendt, Onuf podkreśla, że podmioty poznają swoje interesy podczas interakcji z innymi podmiotami. Komunikacja, będąca środkiem tworzenia społecznych znaczeń, jest kluczową formą aktywności. Z tego powodu amerykański uczony w swoich pracach dużo miejsca poświęcił aktom mowy. Zasady są aktami mowy, a więc język kształtuje, a nie jedynie opisuje rzeczywistość społeczną (Onuf 1989: 82). Onuf wyróżnił trzy formy wypowiedzi, w zależności od tego, jaki cel założył sobie podmiot: instrukcje (*assertive*), nakazy (*directive*), zobowiązania (*comissive speech acts*) (Onuf 1989: 66; Onuf 2013: 10). Powtórzony wielokrotnie akt mowy zamienia się we wspomnianą wcześniej konwencję, a gdy podmioty przyjmą, że to działanie, które wielokrotnie powtórzyły, jest działaniem, do którego są zobowiązane, wówczas

⁸ Onuf sugeruje zastąpienie pojęcia „struktura” bardziej adekwatnym, w jego odczuciu, pojęciem „społeczne porozumienie” (*social arrangment*).

konwencja staje się zasadą. Obowiązujące zasady, a nie faktyczne dysproporcje materialne, warunkują nierówności między podmiotami, bo to zasady decydują o tym, jak zorganizowane są relacje społeczne (a więc i relacje między państwami). Idee, dyskurs, wiedza, słowa są źródłem potęgi. Tworzenie słów, zdaniem Nicholasa Onufa, przypomina *bricolage* (fr. majsterkowanie), dlatego też sam konstruktywizm jest metodą eklektyczną (Onuf 2013: 29).

3. Zasady i normy według Friedricha Kratochwila

Główną ambicją Friedricha Kratochwila, autora wydanej w 1989 roku monografii *Rules, Norms and Decisions* (Kratochwil 1989), było wzbogacenie teorii stosunków międzynarodowych poprzez zwrócenie uwagi na rolę zasad i norm w życiu politycznym. Warto podkreślić, że pojęcie „intersubiektywne znaczenie” zawdzięczamy wspólnemu artykułowi Friedricha Kratochwila i Johna Ruggie (Kratochwil, Ruggie 1986: 753–775).

Działanie polityczne dla Kratochwila to przede wszystkim nadawane znaczenia, a dopiero później działanie instrumentalne (które jest z kolei kluczowe w koncepcjach neorealistów). Niemiecki badacz zakłada, że podmiot najpierw uznaje coś za racjonalne (tj. uważa, że ma sens tak się zachować), a dopiero w następnej kolejności może dopuścić się instrumentalizacji danego zagadnienia (Kratochwil 1988: 218–222; Kratochwil 1993). Krótko mówiąc, instrumentalizację zawsze poprzedza powstanie jakiejś relacji między podmiotem a przedmiotem (lub innym podmiotem) na podstawie znaczeń, jakie dany podmiot przypisał konkretnemu przedmiotowi/podmiotowi.

Działanie ma znaczenie (*meaningful*), jeżeli można je wpisać w kontekst znaczeń intersubiektywnych (Kratochwil 1989: 24). Kontekst ten jest tworzony i regulowany przez zasady i normy (*rules and norms*). Zasady wyrażane są w aktach mowy, które działają w zależności od swojej skuteczności, tj. osiągnięcia zamierzonego przez podmiot efektu u słuchacza, i nie funkcjonują poza kontekstem (Kratochwil 1989: 34). Kratochwil wyróżnił zasady regulujące (w danych okolicznościach nakazują konkretne działania lub ich zakazują, np. zasady ruchu drogowego) oraz konstytutywne (same zasady tworzą określone typy zachowania, np. gra w szachy) (Kratochwil 1989: 61; Czaputowicz 2008: 313). Normy wskazują sytuacje, kiedy dopuszcza się naruszenie zasad, a kiedy jest to wykluczone. To, czy jakieś działanie polityczne zostanie poparte na arenie międzynarodowej, zależy od tego, jak zostanie zdefiniowana sytuacja, jakie będą podawane usprawiedliwienia, argumenty, racje (Kratochwil 1989: 63). To skłania Kratochwila do podzielenia konkluzji Onufa – kluczowa w epistemologii jest konceptualizacja języka oraz badanie warstwy językowej.

4. Zróżnicowanie konstruktywizmu

Powyżej zostały przedstawione poglądy trzech uczonych uznawanych za pionierów konstruktywizmu (Reus-Smit, Snidal 2008: 299). Chociaż w ich poglądach jest wiele wspólnych punktów, wyraźne jest również odmienne rozłożenie akcentów: podczas gdy Friedrich Kratochwil i Nicholas Onuf koncentrują swoje wysiłki na teoriach mowy i znaczeniu zasad, Alexander Wendt w centrum swoich badań postawił tworzenie tożsamości zbiorowych. To tylko jeden z przykładów podziałów, które cechują konstruktywizm.

Najczęściej wskazuje się podziały wynikające z odmiennych podejść epistemologicznych. Część konstruktywistów, m.in. Alexander Wendt, John Ruggie, uznaje dziedzictwo pozytywizmu i wierzy w możliwość obiektywnego poznania rzeczywistości społecznej. Zdaniem konstruktywistów-pozytywistów, choć skonstruowany społecznie, system międzynarodowy zawiera wzorce (prawidłowości), które można poddawać falsyfikacji i generalizacji. Wzorce te są produktem zasad, które regulują życie społeczne i mogą być również zidentyfikowane przez badaczy. A zatem nie tylko można, ale wręcz należy badać stosunki międzynarodowe instrumentami właściwymi dla nauk społecznych (Wendt 1999; Finnemore 2003; Barnett, Finnemore 2004; Barnett, Duvall 2005). Jak zauważa Stefano Guzzini, to właśnie pozytywistyczny typ konstruktywizmu, deklarujący nowoczesność refleksyjną, zyskał wśród teoretyków największą popularność (Guzzini 2000: 159).

Drugi obóz, zwany postpozytywistycznym, jak sama nazwa wskazuje, kwestionuje możliwości zbadania realiów skonstruowanych znaczeń. Życie społeczne nie poddaje się obiektywizacji, a podmiot obserwujący nigdy nie jest zupełnie autonomiczny. Dlatego należy badać znaczenia od strony językowej oraz historyczny proces kształtowania wiedzy (Price, Reus-Smit 1998: 259–294; Burchill 2005: 161–187).

Warto podkreślić, że dualizm pozytywistyczny – postpozytywistyczny pokrywa się z podziałem geograficznym. Uczeni amerykańscy, podążając za radą Alexandra Wendta, próbują zbudować „most”, chcąc, by konstruktywizm stał się drogą środka (*via media*), podczas gdy ich europejscy koledzy, np. Thomas Risse-Kappen, trzymają się kursu wytyczonego przez Michela Foucaulta oraz zdobywcy metodologicznych zwrotu lingwistycznego.

Tak charakterystyczny dla konstruktywizmu podział pozytywizm – postpozytywizm doczekał się wielu wariacji. Konwencjonalnemu konstruktywizmowi amerykańskich badaczy (założenia: pozytywistyczna metodologia, akcent na kolektywne tożsamości i normy, siła jest analitycznie neutralna) Ted Hopf przeciwstawia europejski konstruktywizm krytyczny (założenia: stosowanie metody indukcji, strategie dyskursywne, siła zawsze tworzy hierarchie) (Hopf 1998: 181; Dunne, Kurki, Smith 2007: 172).

Według Emanuela Adlera, można wydzielić cztery nurty konstruktywizmu: modernistyczny (Alexander Wendt, Peter Katzenstein, John Ruggie, Martha Finnemore, Jeffrey Checkel) – zakłada, że teoria może wyjaśnić stosunki międzynarodowe i chce odkryć mechanizmy przyczynowe; lingwistyczny (Nicholas Onuf, Friedrich Kratochwil) – kierujący się zamiarem poznania procesów kształtujących fakty społeczne poprzez język i zasady; radykalny (poststrukturalizm – James Der Derian, Michael Shapiro) oraz postmodernistyczny (Richard Ashley, Rob Walker) (Adler 1997). Sam Alexander Wendt pisze o trzech nurtach: modernistycznym (F. Kratochwil, J. Ruggie); postmodernistycznym (R. Ashley, R. Walker) i feministycznym (Spike Peterson, Ann Tickner) (Wendt 1999: 3–4).

Jacek Czaputowicz proponował następujący trójpodział konstruktywizmu (Czaputowicz 2008: 305): pozytywistyczny (założenia: jest wiedza obiektywna, wyjaśnienia przyczynowe są właściwą metodą), interpretywistyczny (wiedza jest obiektywna, ale metodę przyczynową odrzuca) oraz postmodernistyczny (wiedza nie jest obiektywna, metoda przyczynowa jest bezużyteczna). Antje Wiener, Knud Erik Jorgensen i Thomas Christiansen zauważyli w konstruktywizmie nurt socjologiczny oraz wittgensteinowski (od Ludwiga Wittgensteina), tj. koncentrujący się na badaniu języka (Christiansen, Jorgensen, Wiener 2001: 8). Steven Smith podzielił konstruktywizm na racjonalistyczny i refleksywny (Christiansen, Jorgensen, Wiener 2001: 197). John Ruggie wyróżnił konstruktywizm neoklasyczny (badający intersubiektywne znaczenia, nawiązujący do prac Maxa Webera oraz Emila Durkheima), naturalistyczny (naukowy realizm), postmodernistyczny (inspirowany koncepcjami Fryderyka Nietzschego, Michela Foucaulta, Jacquesa Derridy) (Ruggie 1998: 35–36). Peter J. Katzenstein, Robert O. Keohane i Stephen Krasner proponowali jeszcze jeden trójpodział konstruktywizmu: nurt konwencjonalny, krytyczny oraz postmodernistyczny (Katzenstein, Keohane, Krasner 1998: 645–685). Według Ernsta Haasa w konstruktywizmie wyróżnić można nurt systemowy (A. Wendt, D. Dessler), kulturowy (F. Kratochwil, N. Onuf, J. Meyer) i „miękki racjonalizm” (P. Katzenstein, E. Adler, P. Haas) (Christiansen, Jorgensen, Wiener 2001: 26–29). Z kolei ze względu na stosunek do instytucji anarchii w konstruktywizmie wskazywane są dwa obozy: konwencjonalny (w realiach anarchii nie ma instytucji porządkujących) i „postanarchiczny” (nawet w realiach anarchii funkcjonują instytucje autorytetu) (Reus-Smit, Snidal 2008: 308).

Christian Reus-Smit proponował rozpatrywanie konstruktywizmu na trzech poziomach: systemowym (zajmujący się wyłącznie państwami), poziomie jednostki (akcent na relacjach między normami społecznymi i prawnymi, a także tożsamościami i interesach państw) oraz holistycznym

(łączy w jeden system politykę wewnętrzną i zagraniczną, bada dynamikę globalnej zmiany) (Burchill et al. 2006: 283). Reprezentantem pierwszego z poziomów jest Alexander Wendt. Poziom jednostek w swoich pracach przyjmuje Peter Katzenstein (Katzenstein 1996), natomiast holistycznie do zagadnień podchodzi John Ruggie (badania zmian między systemami międzynarodowymi) (Keohane 1986) oraz Friedrich Kratochwil (akcent na zmiany idei) (Kratochwil 1993).

5. Najważniejsze cechy konstruktywizmu

Konstruktywizm jest stosunkowo młodym nurtem⁹, co do pewnego stopnia tłumaczy wielość przypisywanych mu konceptualnych podziałów¹⁰. Nadal podnoszone jest pytanie, czym jest właściwie konstruktywizm: teorią stosunków międzynarodowych, kategorią filozoficzną, metateorią czy metodą badań empirycznych (Zehfuss 2004: 8). Przedstawiciele oraz badacze konstruktywizmu podkreślają, że to nie tyle odrębny paradygmat, ale podejście badawcze do zagadnień stosunków międzynarodowych (Wendt 1999; Steans, Pettiford, Diez, El-Anis 2010; Czaputowicz 2008: 296). Reus-Smit twierdzi, że to nie teoria, ale użyteczna konstrukcja analityczna (Burchill et al. 2006: 277). Emanuel Adler z kolei zwraca uwagę, że konstruktywizm jest teorią społeczną (Adler 1997: 323).

Kluczowym założeniem konstruktywizmu jest to, że istniejący obiektywnie świat materialny spowity jest w sieć znaczeń i praktyk rozpoznawanych oraz dzielanych przez ludzi. Intersubiektywne znaczenia są wiedzą zbiorową. W rezultacie ludzie nie tyle obcuja z przedmiotami, ile z ich znaczeniami, interpretacjami. Rzeczywistość społeczna jest konstruktem, a stosunki międzynarodowe są nieodłączną częścią tej rzeczywistości. To nie świat materialny, ale znaczenia, jakie podmioty przypisują poszczególnym obiektom, kształtują politykę.

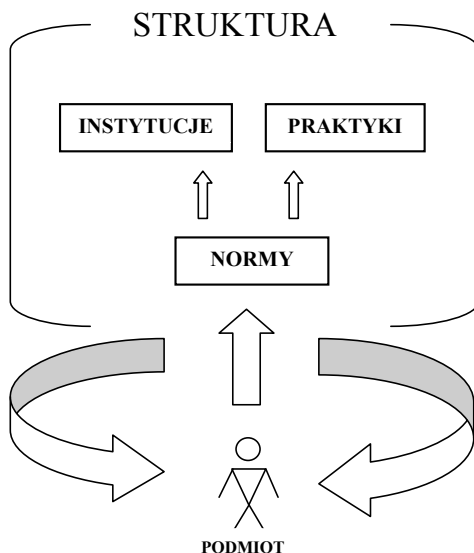
⁹ Jeniffer Sterling-Folkner dopatruje się początków myślenia konstruktywistycznego w latach 50. i 60. XX wieku, kiedy badacze stosunków międzynarodowych zaczęli uwzględniać koncepcje socjologiczne, odwołując się do E. Durkheima, M. Webera czy A. Giddensa. Jednak dopiero pod koniec lat 80. XX wieku konstruktywizm pojawił się w teorii stosunków międzynarodowych jako w miarę spójny zestaw koncepcji i narzędzi badawczych (Sterling-Folkner 2006: 115).

¹⁰ Maja Zehfuss zwraca uwagę na spór wokół tego, czy należy wyraźnie oddzielić konstruktywizm od poststrukturalizmu i postmodernizmu (Zehfuss 2004: 7).

Kwestię znaczeń przypisywanych obiektom niezwykle trafnie oddaje metafora przywołana przez Annę Wojciuk: ten sam pistolet w ręku przyjaciela ma dla nas inne znaczenie niż broń trzymana przez naszego wroga (Wojciuk 2010: 204). Nie sama broń wywołuje w nas strach, lecz relacja (wyobrażenie o tej relacji), jaka łączy nas z osobą trzymającą broń.

Idee odgrywają kluczową rolę w zrozumieniu dynamiki stosunków międzynarodowych. Przy czym należy pamiętać, że chodzi o te idee, które w wyniku upowszechnienia i internalizacji stały się normami. Normy są intersubiektywnymi (podzielanymi przez większość) ideami dotyczącymi zachowań. Mogą mieć one charakter zinstytucjonalizowany (np. w dokumentach), lub nieformalny (obecne jedynie w dyskursie) (Wojciuk 2010: 202). Wyrastające z norm utrwalone instytucje i praktyki tworzą strukturę, stanowiącą całościowy kontekst stosunków międzynarodowych. Kontekst ów wpływa na podmioty sprawcze w nim działające, ale jednocześnie sam jest przez te podmioty formowany. Podkreślenie wzajemnie konstytuującej relacji łączącej podmioty (*agents*) i strukturę (*structure*) jest jednym z głównych spostrzeżeń konstruktywistów.

Schemat 2. Relacja między podmiotami a strukturą



To nieustające wzajemne oddziaływanie sprawia, że choć podmioty i struktura mogą wydawać się trwałe, w rzeczywistości podlegają zmianom. Państwa nie są niezmiennymi jednostkami, a *status quo* w stosunkach międzynarodowych jest złudne. Zwrócenie uwagi na dokonujące się w stosunkach międzynarodowych zmiany jest kolejnym ważnym spostrzeżeniem

konstruktywistów. Przeobrażenie struktury jest możliwe, bo przekonania indywidualnych podmiotów mogą zostać upowszechnione i stać się intersubiektywne dzięki determinacji propagatorów (*norm entrepreneurs* – promujących ich podmiotów). Martha Finnemore razem z Kathryn Sikkink przedstawiły cykl wyłaniania się nowych norm: pierwszym etapem jest pojawienie się nowej idei u jednego lub kilku podmiotów; dzięki aktywności szczególnie zaangażowanych podmiotów (*norm entrepreneurs*) nowa norma ulega upowszechnieniu; gdy liczba podmiotów przyjmujących tę normę osiągnie masę krytyczną, pojawia się efekt nasilenia (*cascade*) intensywności upowszechniania idei – gdy coraz więcej podmiotów w krótkim czasie uznaje promowane przez normę zachowanie za właściwe (*appropriate*). Ostatnim etapem jest instytucjonalizacja normy (Finnemore, Sikkink 1998: 887–917).

Podkreślanie, że państwa kierują się w swoich działaniach logiką stosowności (*logic of appropriateness*), a nie tylko tego, co wynika z logiki konsekwencji (*logic of expected consequences*), jest kolejną cechą konstruktywistycznego podejścia. To, co realiści uznają za przejaw racjonalnego działania państw, jest jedynie funkcją zachowania uważanego za legitymizowane, co z kolei definiują intersubiektywne normy. Państwa uważają za rozsądne to postępowanie, które jest określone przez inne podmioty jako właściwe. Państwa chcą postępować „tak, jak należy”, a nie po prostu dążą do maksymalizacji własnych preferencji (March, Olsen 1998: 943–969; Risse-Kappen, Ropp, Sikkink 2000).

Niezwykle istotnym dla zrozumienia dynamiki stosunków międzynarodowych jest, zdaniem konstruktywistów, badanie powstawania zbiorowych tożsamości, które są produktem intersubiektywnych i zinstytucjonalizowanych idei (Legro 2005: 6). Państwo może mieć kilka tożsamości w różnych kontekstach, a formuje swoje tożsamości poprzez uczestnictwo we wspólnych znaczeniach w kontaktach z innymi państwami (Wendt 1992). Co ważne, państwo nie może zupełnie kontrolować procesu kształtowania własnej tożsamości, ale może wpływać na ten proces, kształtując dyskurs.

Tożsamość państwa jest pierwotna w stosunku do interesów narodowych. Mówiąc obrazowo, państwo musi najpierw ustalić kim jest, by wiedzieć, czego tak naprawdę chce. Tożsamość warunkuje określenie interesów, czyli wyobrażeń państw o ich potrzebach, przy czym konstruktywiści zwracają uwagę, że same pojęcia, odnoszące się do interesów, mogą zmieniać znaczenia. Z tego względu konstruktywiści poświęcają wiele uwagi historycznemu konstruowaniu interesów narodowych oraz rozumieniu suwerenności (Finnemore 1996; Weldes, 1999). Konstruktywiści uznają suwerenność za konstrukcję społeczną, intersubiektywną zasadę konstytutywną, która ukształtowała w procesie historycznym (Onuf 2013: 69).

Normatywne i ideologiczne elementy struktury kształtują tożsamości i interesy podmiotów przez trzy mechanizmy: wyobrażenie (o tym, jak aktorzy powinni działać), komunikację, przymus (Burchill et al. 2006: 281). Społeczne konstruowanie interesów i tożsamości podmiotu odbywa się pod wpływem wielu czynników, np. interakcji z innymi podmiotami, procesu socjalizacji, internacjonalizacji (Hurd 1999: 379–408), chęci zdobycia uznania i prestiżu (Wendt 1999, roz. V), wpływu norm społecznych (Hurd 2007: 194–213), braku lub obecności poczucia wspólnoty (Adler, Barnett 1998).

Siła – uznawana przez realistów za najważniejszy interes – dla konstruktywistów ma naturę dyskursywną, związana jest z wiedzą, ideami, kulturą, ideologią, językiem. Siła warunkowana jest nie tyle przewagą materialną, ile zdolnością do kontrolowania intersubiektywnych znaczeń (Hopf 1998: 178). Ten ma władzę, kto formuje i kontroluje dominujący w stosunkach międzynarodowych dyskurs.

Emanuel Adler stwierdził, że konstruktywizm społeczny zajmuje przestrzeń pomiędzy indywidualistycznymi założeniami racjonalizmu oraz holizmem strukturalizmu; między skupionym na podmiotach racjonalizmem, a skupionym na strukturze strukturalizmem; między materializmem i idealizmem; jest drogą środka (*via media*) (Adler 1997). Konsekwencją tak szeroko zakreślonej przestrzeni jest to, że konstruktywizm jest zazwyczaj opisywany przez porównanie z innymi paradygmatami, zwłaszcza w czym jest bardziej, a w czym mniej podobny do neorealizmu (Christiansen, Jorgensen, Wiener 2001: 169–172; Burchill et al. 2006: 270–275; Czaputowicz 2008: 295–299). Konstruktywizm prowadzi debatę przede wszystkim z materializmem, a nie z neorealizmem, bo, jak twierdzą jego przedstawiciele, to nie świat materialny, ale znaczenia społeczne wpływają na państwa. Od neorealizmu konstruktywizm odróżnia się przede wszystkim naciskiem na badania, jak kształtują się tożsamości i interesy państw. Ponadto konstruktywizm i neorealizm zakładają odmienne przesłanki zachowań państw. Pierwszy nurt twierdzi, że państwa w wyniku procesu socjalizacji przyswajają (internalizują) normy (a więc traktują je poważnie i uważają za właściwe przestrzeganie ich), drugi – państwa z zasady traktują normy instrumentalnie (Reus-Smit, Snidal 2008: 310–311). Racjonalizm odwołuje się do dziedzicznej racjonalności państw i esencjalistycznego rozumienia rzeczywistości, podczas gdy konstruktywizm wychodzi od skonstruowanej rzeczywistości społecznej. Mimo tych różnic, ci, którzy chcą, by konstruktywizm odegrał rolę „drogi środka”, podkreślają, że konstruktywizm i racjonalizm mogą być podejściami komplementarnymi, np. Jeffrey Checkel proponuje syntezę obu

podejść (Checkel 1997: 473–495). Alexander Wendt docenił rolę racjonalizmu w wyjaśnianiu dynamiki stosunków międzynarodowych, jednocześnie podkreślił, że konstruktywizm jest lepszym podejściem badawczym dla analizy *longue durée* (Wendt 1999: 367).

6. Postulaty badawcze konstruktywizmu

Ważnym postulatem konstruktywizmu jest wzbogacenie materializmu o aspekt społeczny i wynikające z tego twierdzenie, że dla zrozumienia stosunków międzynarodowych ważne jest uwzględnianie idei, wierzeń, oczekiwań, interpretacji. Dlatego też należy badać znaczenia społeczne, które są przypisywane rzeczywistości materialnej. Dla konstruktywizmu istotne są społeczne determinanty postępowania politycznego. Alexander Wendt chciał, aby konstruktywizm nie zajmował się metodologią, ale przede wszystkim poszerzył spektrum problemów badawczych, np. o kształtowanie zbiorowych tożsamości, znaczenie kultury (Wendt 1999: 47; Lebow 2008). Dla samego Wendta kluczowe jest badanie związków między tym, co robi, a kim jest podmiot.

Konstruktywistów interesują procesy zbiorowe i zmiany. Pytają nie tyle o interesy, ale o to, jak one się kształtują (Burchill et al. 2006: 280). W centrum uwagi konstruktywistów jest również dyskurs, akty mowy, sygnały, które są niezbędnym elementem interakcji i wpływają na tożsamości. Badając język, konstruktywiści koncentrują się na normach i zasadach oraz intencjach zawartych w działaniu społecznym (*social act*).

Alexander Wendt przekonywał, że zamiast tworzyć ogólne teorie, trzeba wyjaśniać konkretne aspekty stosunków międzynarodowych. Konsekwencją tego postulatu jest przywrócenie znaczenia badaniom empirycznym. Jak zauważa Christian Reus-Smit, większość konstruktywistów „dąży do conceptualnego i teoretycznego poznania poprzez systematyczną analizę empirycznych łamigłówek w światowej polityce” (Burchill et al. 2006: 278). Celem konstruktywistów jest interpretacja znaczeń oraz uchwycenie wpływu zmieniającej się praktyki (Zehfuss 2004: 4). Emanuel Adler twierdził, że konstruktywiści chcą przede wszystkim lepiej wyjaśnić rzeczywistość (Adler 1997: 334).

Atrakcyjność konstruktywizmu jako podejścia badawczego tłumaczona jest jego nowymi możliwościami wyjaśnienia i interpretacji dynamiki stosunków międzynarodowych, zwłaszcza, że dominujący paradygmat neorealizmu nie zdołał ani przewidzieć, ani w sposób satysfakcjonujący objaśnić rzeczywistości pozimnowojennej. Konstruktywiści tymczasem dowodzą przydatności własnego podejścia, badając konkretne przypadki. Do najczęściej przytaczanych w pracach lub podręcznikach teorii stosunków międzynarodowych przykładów należy polityka Michaiła Gorbaczowa (znacze-

nie tzw. nowego myślenia dla zakończenia konfrontacji zimnowojennej), rozpad Jugosławii (stanowiący przykład jak zmienione tożsamości kolektywne wpłynęły na eskalację konfliktu) oraz interwencja NATO w Kosowie (studium operowania dyskursem); nowe określenie tożsamości NATO; pojednanie Francji i Niemiec po 1945 roku; różnice w reakcjach USA wobec faktu posiadania broni atomowej przez jej sojuszników i wrogów (zazwyczaj zestawienie Wielka Brytania – Korea Północna); dyskurs dotyczący interwencji USA w Iraku w 2003 roku.

Choć konstruktywizm jest stosunkowo młodym podejściem, jego wpływ na debatę metodologiczną w stosunkach międzynarodowych jest zauważalny: zakończył dominację materializmu i racjonalizmu, przywrócił znaczenie społecznemu kontekstowi stosunków międzypaństwowych. Obecnie nawet materialistyczny nurt teorii stosunków międzynarodowych uwzględnia przynajmniej dwa aspekty idei: niematerialne czynniki oraz społecznie skonstruowane interesy (Mearsheimer 1995: 82–93).

Krytycy konstruktywizmu zarzucają mu przede wszystkim niespójność, której źródłem jest połączenie społecznej ontologii z pozytywistyczną epistemologią (Christiansen, Jorgensen, Wiener 2001: 174). Jacek Czaputowicz wskazuje, że słabością tego podejścia jest również brak wyjaśnienia, które struktury władzy i jakie warunki społeczne umożliwiają zmianę w sferze wartości (Czaputowicz 2008: 299). Maja Zehfuss, sama zaliczająca się do konstruktywistów nurtu krytycznego, zarzuca konstruktywizmowi, że uzurpował sobie rolę jedyne go reprezentanta „krytycznego myślenia”, marginalizując inne nurty. W rzeczywistości, konstruktywizm wyolbrzymia spór z racjonalizmem, choć tak naprawdę bliżej pracom Alexandra Wendta czy Johna Ruggiego do racjonalizmu niż do innych nurtów krytycznego myślenia (Zehfuss 2004: 36).

7. Józef Kukułka wobec konstruktywizmu: próba rekonstrukcji

W najważniejszej publikacji Józefa Kukułki wieńczącej jego rozmyślenia nad teorią stosunków międzynarodowych, tj. monografii *Teoria stosunków międzynarodowych* (Kukułka 2000), konstruktywizm jako nurt metodologiczny został właściwie pominięty. Chociaż książka ukazała się w 2000 roku, nazwiska Alexandra Wendta oraz Friedricha Kratochwila pojawiają się w niej tylko raz, i to w kontekście badań nad tożsamością, razem z badaczami „Szkół Angielskiej”. Józef Kukułka napisał¹¹: „Druga

¹¹ Wszystkie cytaty z monografii J. Kukułki umieszczam razem z odniesieniami do literatury poczynionymi przez autora.

połowa XX wieku przyniosła odrodzenie tożsamości etnicznej w połączeniu z rozszerzeniem się demokracji po rozpadzie międzynarodowego systemu kolonialnego i po upadku ustrojowych systemów totalitarnych. Wraz z demokracją pogłębia się gospodarcza i polityczna współzależność państw, która ułatwiała rzeczywiste przejawianie się suwerenności bogatszych i silniejszych oraz krępowała suwerenność biedniejszych i słabszych, choć nie podważała formalnej równości państw (Lapid, Kratochwil 1996). Struktura systemu państw pozostała więc nadal anarchiczną, gdyż obejmującą wielość ich tożsamości, znajdujących czynny wyraz w przejawach niezależności prawnej i w samowładności w ramach ładu międzynarodowego (Wendt 1992; Buzan, Little 1993; Link 1998)” (Kukułka 2000: 52).

W całej monografii Józef Kukułka nie używa pojęcia konstruktywizmu, nie wymienia nazwisk kojarzonych z tym podejściem, nie wspomina metody lingwistycznej. Nie można założyć, że polski uczony nie znał nurtu, który od lat 80. XX wieku zyskiwał systematycznie na popularności. Zwłaszcza, że w bibliografii pojawia się słynny artykuł Alexandra Wendta, który spopularyzował konstruktywizm. W tej sytuacji nasuwa się interpretacja, że Józef Kukułka nie uznał konstruktywizmu za wystarczająco poważne podejście badawcze, o którym należałoby wspomnieć. Do takich wniosków skłaniają uwagi, które Profesor zamieścił w monografii odnośnie do postmodernistycznych koncepcji. Pisał wyraźnie krytycznie: „Postmodernistyczna koncepcja stosunków międzynarodowych pojawiła się już po trzeciej »wielkiej debacie« i nałożyła się w czasie na dyskusje między różnymi paradygmatami, określane przez niektórych jako czwarta »wielka debata«. W istocie rzeczy w tej »debacie« nikt z nikim nie debatował, formułowano za to serie stwierdzeń i hipotez na temat płynnie widzianej rzeczywistości międzynarodowej po zakończeniu zimnej wojny. Na tym tle postmodernizm był nurtem myślenia głoszącego relatywizm wszystkich dotychczasowych paradygmatów stosunków międzynarodowych oraz dwuznaczność znanych koncepcji teoretycznych i konsekwencji przemian międzynarodowych. Odrzucał progresywizm wielu koncepcji i wiarę w ideały, lansował natomiast neoliberalną wizję transnacionalizmu i globalizmu. Dużo uwagi poświęcił dekonstrukcji dotychczasowych koncepcji teoretycznych. W tym celu wylansował też feministyczną koncepcję stosunków międzynarodowych, obciążających mężczyzn winą za narzucenie świata paradygmatów i koncepcji odpowiadających męskiej tożsamości. Ogólnie można stwierdzić, że koncepcja postmodernistyczna wprowadziła w pewnym stopniu epistemologiczną anarchię do dyskusji koncepcyjnych o stosunkach międzynarodowych. Pozornie miała rozszerzyć myślenie teoretyczne, ale nie przyczyniła się do precyzowania teorii, a wręcz przeciwnie – do podważania tego, co w nauce o stosunkach międzynarodowych było już uznane za stałe prawdy” (Kukułka 2000: 113–114).

Józef Kukułka analizował stosunki międzynarodowe przez pryzmat realizmu. Widać to choćby w ujmowaniu instytucji, interesów i tożsamości. Obecne w jego pracach elementy socjologiczne nie podważają głównych założeń realizmu. Przykładem jest zaproponowane przez badacza rozumienie instytucji oraz procesu instytucjonalizacji: „W ujęciu socjologicznym pojęcie »instytucja« oznacza określone impersonalnie sposoby działania w imieniu całej grupy, charakteryzujące się trwałością i powtarzalnością, ponieważ zostały określone przez grupę i cieszą się jej poparciem w konkretnej, aktualnej formie. W tym sensie instytucją są określone grupy osób czy zespołów współdziałających, a wykonujących funkcje doniosłe dla życia zbiorowego przez odpowiednio stałe i wyspecjalizowane sposoby działań praktycznych” (Kukułka 2000: 203). Następnie uczony stwierdza „Hierarchiczny układ stosunków społecznych i instytucji wewnątrz państw nie odpowiada bowiem istocie poliarchicznej struktury środowiska międzynarodowego, złożonej głównie z suwerennych podmiotów-państw. Potrzeby, interesy i cele jednych podmiotów mogą być zbieżne lub rozbieżne z potrzebami, interesami i celami innych. Stąd geneza, charakter, istota i funkcje instytucji międzynarodowych są odmienne od instytucji wewnątrzpaństwowych” (Kukułka 2000: 204). A zatem stosunki międzynarodowe, zdaniem J. Kukułki, mają własną specyfikę i nie są częścią rzeczywistości społecznej w rozumieniu konstruktywistów.

W swojej książce Józef Kukułka poczynił też uwagi dotyczące tożsamości państw. Pisał: „Najważniejszym rezultatem oddziaływań międzynarodowych jest umacnianie tożsamości podmiotów działających i utrwalanie pożądaných przez nie stanów rzeczy (terytorialnych, politycznych, gospodarczych, geostrategicznych i innych). Pożądany stan rzeczy może oznaczać utrzymanie dotychczasowego *status quo*, które jednak pod koniec procesu oddziaływań ma wyraźniejsze cechy identyfikacyjne niż na jego początku. Tendencja do umacniania tożsamości grup społecznych, narodów, państw, organizacji i instytucji międzynarodowych jest częścią składową dążeń do maksymalizacji interesów tychże podmiotów w środowisku międzynarodowym” (Kukułka 2000: 230). A zatem nadal w nurcie realistycznym – nie o intersubiektywne znaczenia chodzi, lecz o moc materialnych przedmiotów i maksymalizację interesów.

Józef Kukułka twierdził: „Prawidłowością jest, że interesy partykularne i zbiorowe są definiowane w procesie identyfikacji czy samookreślania się jednego lub wielu podmiotów międzynarodowych wobec »innych«. Identyfikacja rozpoczyna się od negatywnego przeciwstawienia odmienności interesów, kończy zaś na pozytywnym uchwyceniu ich wzajemnych podobieństw. W rzadkich przypadkach interesy partykularne bywają definiowane bez oglądania się na »innych«, natomiast z reguły górę bierze

poczucie wspólnoty, współzależności, solidarności i lojalności wzajemnej. Popycha ono państwa, organizacje i instytucje międzynarodowe do zbiorowego i racjonalnego definiowania podstawowych interesów: bezpieczeństwa, dobrobytu i rozwoju. Skoordynowana tożsamość zbiorowa charakteryzuje się tym, że skłania podmioty do uniwersalizacji zasad postępowania oraz do praktycznego zagwarantowania wzajemności za pomocą instytucji wielostronnych w imię wspólnie preferowanych wartości (jak demokracja, wolność, bezpieczeństwo, dobrobyt czy prawa człowieka). Proces utożsamiania się z innymi oznacza identyfikację zbiorową.” (Kukułka 2000: 232). Z przytoczonego cytatu wynika, że dla polskiego uczonego, tak jak dla realistów, tożsamość miała charakter egzogeniczny w stosunkach międzynarodowych.

Uwzględniając wierność w badaniach realistycznemu paradygmatowi, nie dziwi, że konstruktywizm był poniekąd skazany na pominięcie w pracach Józefa Kukułki. Zmiany geopolityczne, których Józef Kukułka był świadkiem w ostatniej dekadzie swojego życia, nie podkopały jego wiary w możliwości poznawcze racjonalizmu, nie widział zatem konieczności włączenia się w budowę „mostu”, do której nawoływał Alexander Wendt.

Bibliografia

- Adler Emanuel (1997), "Seizing the Middle Ground: Constructivism in World Politics", *European Journal of International Relations*, 3 (3), ss. 319-363.
- Adler Emanuel, Barnett Michael (1998), "Security Communities in Theoretical Perspective", w: Emanuel Adler, Michael Barnett (eds.), *Security Communities* (New York: Cambridge University Press), ss. 3-28.
- Barnett Michael, Finnemore Martha (2004), *Rules for the World: International Organization in Global Politics* (New York, Ithaca: Cornell University Press).
- Barnett Michael, Duvall Raymond (eds.) (2005), *Power and Global Governance* (New York: Cambridge University Press).
- Burchill Scott, Devetak Richard, Linklater Andrew, Paterson Matthew, Reus-Smit Christian, True Jacqui (2006), *Teorie stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Książka i Wiedza).
- Checkel Jeffrey (1997), "International Norms and Domestic Politics: Bridging the Rationalist—Constructivist Divide", *European Journal of International Relations*, 4 (3), ss. 473-495.
- Christiansen Thomas, Jorgensen Knud E., Wiener Antje (eds.) (2001), *The Social Construction of Europe* (London: SAGE Publications).
- Czaputowicz Jacek (2008), *Teoria Stosunków Międzynarodowych. Krytyka i Systematyzacja* (Warszawa: PWN).
- Dunne Timm, Kurki Milja, Smith Steven (eds.) (2007), *International Relations Theories. Discipline and Diversity* (New York: Oxford University Press).
- Finnemore Martha (2003), *The Purpose of Intervention: Changing Beliefs about the Use of Force* (New York: Ithaca: Cornell University Press).
- Finnemore Martha (1996), *National Interests in International Society* (New York: Ithaca: Cornell University Press).

- Finnemore Martha, Sikkink Kathryn (1998), "International Norm Dynamics and Political Change", *International Organization*, 52 (4), ss. 887-917.
- Giddens Anthony (1984), *The Constitution of Society: Outline of the Theory of Structuration* (Cambridge: Polity Press).
- Guzzini Stefano, Leander Anna (eds.) (2006), *Constructivism and International Relations. Alexander Wendt and his critics* (Londyn-Nowy Jork: Routledge).
- Guzzini Stefano (2000), "A Reconstruction of Constructivism in Internaional Relations", *European Journal of International Relations* 6 (2), ss. 147-182.
- Hopf Ted (1998), "The Promise of Constructivism in International Relations Theory", *International Security* 23 (1), ss. 171-200.
- Hurd Ian (1999), "Legitimacy and Authority in International Politics", *International Organization* 53 (2), ss. 379-408.
- Hurd Ian (2007), "Breaking and Making Norms: American Revisionism and Crises of Legitimacy", *International Politics* 44 (2-3), ss. 194-213.
- Katzenstein Peter J., Keohane Robert O., Krasner Stephen (1998), "International Organization and the Study of World Politics", *International Organization* 52 (4), ss. 645-685.
- Katzenstein Peter J. (1996), *Cultural Norms and National Security: Police and Military in Postwar Japan* (New York: Ithaca).
- Kratochwil Friedrich (1989), *Rules, Norms and Decisions: On the Conditions of Practical and Legal Reasoning in International Relations and Domestic Affairs* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Kratochwil Friedrich, Ruggie John (1986), "International Organization: A State of Art. on the Art. of the State", *International Organization* 40 (4), ss. 753-775.
- Kratochwil Friedrich (1988), "The Protagorean Quest: Community, Justice, and the „Oughts” and „Musts” of International Politics", *International Journal* 43 (12), ss. 205-240.
- Kratochwil Friedrich (1993), "The Embarrassment of Changes: Neo-realism as the Science of Realpolitik Without Politics", *Review of International Studies* 19 (75), ss. 63-80.
- Kubalkova Vendulka, Onuf Nicholas, Kowert Paul (eds.) (1998), *International Relations in a Constructed Word* (New York: M.E. Sharp).
- Kukułka Józef (2000), *Teoria Stosunków Międzynarodowych* (Warszawa: Scholar).
- Lebow, Richard N (2008), *A Cultural Theory of International Relations* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Legro John (2005), *Rethinking the World: Great Power Strategies and International Order* (New York: Ithaca: Cornell Univeristy Press).
- March James G., Olsen Johan P. (1998), "The Institutional Dynamics of International Order", *International Organization* 52 (4), ss. 943-969.
- Mearsheimer John (1995), "A Realist Reply", *International Security* 19 (3), ss. 5-49.
- Onuf Nicholas (1989), *World of Our Making* (University of South Carolina Press).
- Onuf Nicholas (2013), *Making Sense, Making Worlds. Constructivism in Social Theory and International Relations* (New York: Routledge).
- Price Richard, Reus-Smit Christian (1998), "Dangerous Liaisons? Critical International Theory and Constructivism", *European Journal of International Relations* 4 (3), ss. 259-294.
- Reus-Smit Christian, Snidal Duncan (eds.) (2008), *The Oxford Handbook of International Relations* (New York: Oxford Univeristy Press).
- Risse-Kappen Thomas, Ropp Stephen Sikkink Kathryn (eds.) (2000), *The Power of Human Rights: International Norms and Domestic Change* (Cambridge: Cambridge University Press).

- Ruggie John (1998), *Constructing the World Polity. Essays on International Institutionalisation* (London-New York: Routledge).
- Ruggie John (1986), "Continuity and Transformation in the World Polity: Toward a Neorealist Synthesis", w: Robert .O. Keohane (ed.) *Neorealism and Its Critics* (New York: Columbia University Press).
- Steans Jill, Pettiford Lloyd, Diez Thomas, El-Anis Imad (2010), *An Introduction to International Relations Theory* (London-New York: Routledge).
- Sterling-Folkner Jeniffer (ed.) (2006), *Making Sense of International Relations Theory* (London: Boulder).
- Weldes Jutta (1999), *Constructing National Interests: The United States and the Cuban Missile Crisis* (University Of Minnesota Press).
- Wendt Alexander (1999), *Social Theory of International Relations* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Wendt Alexander (1992), "Anarchy is What States Make of It: the Social Construction of Power Politics", *International Organization* 46 (2), ss. 391-425.
- Wojciuk Anna (2010), *Dylematy potęgi. Praktyczna teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: WUW).
- Zehfuss Maja (2004), *Constructivism in International Relations. The politics of reality* (New York: Cambridge University Press).

Teoria ról międzynarodowych

Odgrywanie ról jest głównie zadaniem aktora, zatem kategoria ról międzynarodowych może u niektórych osób budzić wątpliwość i pytanie, czy rzeczywiście uczestnicy stosunków międzynarodowych odgrywają jakieś role? W nauce o stosunkach międzynarodowych uczestnicy tychże określani są często synonimicznie jako aktorzy, a termin „scena międzynarodowa” jest mocno osadzony i powszechnie przyjęty. Skoro zatem mamy do czynienia z aktorami międzynarodowymi i sceną międzynarodową, naturalną sekwencją jest stosowanie pojęcia „rola międzynarodowa”. W ślad za tym twierdzeniem pojawiają się jednak kolejne pytania: czym jest „rola międzynarodowa”? jakie role odgrywają aktorzy międzynarodowi? jakie czynniki decydują o przyjęciu przez aktorów międzynarodowych konkretnych ról? jakie warunki muszą być spełnione, aby podjęta przez aktora międzynarodowego rola była przekonująca dla odbiorców? Pytania te staną się przedmiotem rozważań w niniejszym artykule.

Na wstępie należy jednak zaznaczyć, że role mogą odgrywać wszyscy aktorzy stosunków międzynarodowych, zarówno państwa, jak i podmioty niepaństwowe. Wielość aktorów jest jednak tak duża, a ich zachowania na scenie międzynarodowej tak zróżnicowane, że nie sposób jest stworzyć całościowej teorii ról międzynarodowych, która byłaby równie adekwatna dla wszystkich rodzajów aktorów stosunków międzynarodowych. Dlatego też niniejszy artykuł będzie odnosił się do ról międzynarodowych państw.

1. „Role międzynarodowe” jako kategoria ról społecznych

Role międzynarodowe są kategorią ról społecznych. W latach 70. XX wieku prężnie rozwijające się badania nad rolami społecznymi zrodziły wśród części badaczy pomysł przeniesienia ich wyników do nauki o stosunkach międzynarodowych. Jednymi z pierwszych, którzy podjęli tę

problematykę, byli Kalevi Holsti (Holsti 1970), Carl W. Backman (Backman 1970), Naomi B. Wish (Wish 1980), Christer Jönsson i Ulf Westerlund (Jönsson, Westerlund 1982). W latach 80. problematykę tę podjęli także: Stephen Walker oraz jego zespół – James Rosenau, Margaret G. Hermann, Charles F. Hermann, Sheldon W. Simon, Eric G. Singer, Valerie M. Hudson, a efektem ich pracy była książka pt. *Role Theory and Foreign Policy Analysis*, opublikowana w 1987 roku (Walker 1987). W nauce polskiej badania nad teorią ról międzynarodowych rozpoczął Ziemowit Jacek Pietraś. Napisał on dwie książki na ten temat; jedna dotyczyła stricte teorii ról międzynarodowych, a druga jej zastosowania do badania polityki zagranicznej Chin (Pietraś 1989, 1990). Pomimo dużej wartości ówczesnych analiz, do końca zimnej wojny teoria ról międzynarodowych nie wywarła dużego wpływu w badaniach rzeczywistości międzynarodowej. Jak słusznie zauważa Marijke Breuning, pierwsze badania tej koncepcji teoretycznej miały w głównej mierze charakter systemowy; koncentrowały się na analizie wpływu struktury systemu międzynarodowego na role międzynarodowe państwa (Breuning 2011: 18–19). Niemniej należy zauważyć, że we wspomnianej książce pod redakcją Walkera zostały uwzględnione m.in. zależności między atrybutami narodowymi państwa (*national attributes*) i normami kulturowymi (*cultural norms*) a rolami międzynarodowymi państwa.

Dopiero jednak wraz ze zmianą porządku międzynarodowego na przełomie lat 80 i 90. XX wieku, kiedy nowe podejścia teoretyczne w nauce o stosunkach międzynarodowych zaczęły rozwijać się z większą dynamiką, również teoria ról międzynarodowych stała się przedmiotem większego zainteresowania badaczy. Począwszy od lat 90. pojawiły się nowe publikacje na ten temat, a impuls do rozwoju tej teorii przyniósł konstruktywizm; role międzynarodowe łączą się bowiem ściśle z tożsamością, która jest jednym z kluczowych elementów zainteresowania tego paradygmatu. Wśród badaczy, którzy wnieśli największy wkład w rozwój teorii ról międzynarodowych należy wymienić z pewnością: Lisbeth Aggestam, Marijke Breuning, Sebastiana Harnischa, Hannsa Maulla, Cornelię Frank, Cristiana Cantira, Juliet Kaarbo, Camerona G. Thiesa, (Aggestam 1999, Breuning 2011, Cantir, Kaarbo 2012, Thies 2010, Harnisch, Frank, Maull 2011). Autorzy ci w większym lub mniejszym stopniu odnosili się do badań nad rolami społecznymi. Uzasadnione jest zatem przedstawienie syntezy wyników badań nad rolami społecznymi, które stały się przedmiotem badań głównie w socjologii i psychologii.

Pojęcie „roli” zostało zapożyczone z literatury i sztuki. Jak zauważa Jonathan H. Turner, analogicznie jak aktorzy teatralni, aktorzy społeczni zajmują wyraźnie określone pozycje. Aktorzy teatralni działają zgodnie ze scenariuszem, a aktorzy społeczni muszą postępować zgodnie z normami; aktorzy teatralni muszą słuchać poleceń reżysera, a aktorzy społeczni

muszą podporządkować się innym, mającym władzę; aktorzy teatralni muszą uwzględnić to, co robią na scenie inni aktorzy, a członkowie społeczeństwa muszą wzajemnie dostosowywać swoje reakcje (J.H. Turner 2006: 445). W pierwszej połowie XX wieku, kontynuując badania George'a Herberta Meada nad procesami interakcji społecznej, Robert E. Park, Jacob Moreno i Ralph Linton rozpoczęli prace nad zbadaniem struktur społecznych na poziomie mikro, czyli ze szczególnym uwzględnieniem jednostek. Był to początek poszukiwań, a sformułowane wówczas definicje ról społecznych, ze względu na zbyt uproszczone i statyczne podejście, nie dały się utrzymać w odniesieniu do społeczeństw złożonych. Pominięcie dynamiki roli skrytykował Ralph H. Turner. Dotychczasowe wyniki badań określił on jako strukturalną teorię ról i zaproponował ujęcie, które zwracało uwagę na proces interakcji. Podkreślił znaczenie wprowadzonego przez Meada określenia „tworzenia ról”, oznaczającego, że role społeczne nie są przez jednostkę przyjmowane w gotowej, ukończonej formie, ale są tworzone i modyfikowane w procesach interakcji z innymi. Zgodnie z teorią Turnera jednostki tworzą role w trzech znaczeniach: 1) napotykają nieokreślony układ kulturowy, w którym zmuszone są tworzyć rolę, którą chcą odgrywać; 2) zakładają, że inni odgrywają rolę i w związku z tym dokonują wysiłków w kierunku wykrycia tej ukrytej roli, tworzą ją w swojej wyobraźni; 3) próbują we wszystkich sytuacjach społecznych stworzyć dla siebie rolę poprzez nadawanie sygnałów mających potwierdzić ich prawa do danej roli (R.H. Turner 2006). Wagę relacji społecznych podkreślał także inny przedstawiciel nurtu interakcjonistycznego w socjologii – Erving Goffman. Według niego kontakt między dwoma jednostkami to rodzaj przedstawienia teatralnego, w czasie którego obaj rozmówcy odgrywają swoje role w celu wywarcia zamierzonego wrażenia na drugiej osobie (Goffman 1981). Zdaniem Goffmana „rola” to wiązka działań wykonywanych w widoczny sposób przed innymi osobami. Jednostka stara się zbudować dla siebie rolę spójną z jej zachowaniem, z obrazem samego siebie, ale też rola pozostaje w związku z odpowiedziami i reakcjami innych. Jeśli rola zostanie raz ustalona, jednostce niełatwo ją zmienić (Goffman 1961: 96).

Problematyka systemu społecznego, ról społecznych i ich uwarunkowań została poddana szczegółowej analizie także w nurcie funkcjonalizmu socjologicznego. Jeden z głównych jego przedstawicieli, Talcott Parsons, definiował działanie społeczne jako celowe, mające subiektywne znaczenie i mniej lub bardziej wyraźną motywację. Każdy, kto podejmuje działanie musi posiadać wiedzę o warunkach, w jakich będzie dążył do zrealizowania swojego celu, o przedmiotach, z jakimi będzie miał do czynienia; musi odczuwać potrzebę osiągnięcia wyznaczonego celu, a także posiadać kryteria oceny samego celu, jak i środków służących do jego osiągnięcia, żeby

dokonywać wyborów niezbędnych dla właściwego gospodarowania energią. Działanie to jest wyznaczone nie tylko przez nastawienie samego aktora, lecz także przez skierowane ku niemu oczekiwania innych (Parsons, Shils, Olds 2006). Na kształt zachowań ludzkich mają wpływ również normy społeczne i wartości, składające się na normatywny porządek stosunków międzyludzkich, który wytwarza się w toku interakcji i zarazem tę interakcję umożliwia i utrwala. Skoro więc działanie ludzkie jest po części wynikiem podporządkowania społecznym normom, należy poszukiwać jego określonej struktury. Ogniwem łączącym aktora jako bytu „psychologicznego” ze strukturą społeczną jest „rola” (Parsons 1972: 306, 517).

Pojęcie „roli” jest ujmowane również w inny sposób. Bruce Biddle i Edwin Thomas zwracają uwagę, że role społeczne można rozumieć jako: 1) zespół standardów, norm lub koncepcji zachowań jednostki, 2) jej pozycję, 3) repertuar charakterystycznych zachowań (Biddle, Thomas 1966: 11–12). W trojaki sposób pojęcie „roli społecznej” wyjaśniają również Margaret Conway i Frank Feigert. Według nich pod tym mianem można rozumieć: 1) normatywny wzór kulturowy związany ze statusem społecznym; 2) definicję dokonaną przez jednostkę w związku z jej pozycją społeczną i pozycjami partnerów ich stosunków; 3) aktualne zachowania jednostki posiadającej jakąś pozycję społeczną (Conway, Feigert 1987: 136–139). Robert A. Dahl wyraźnie dostrzega aspekt narzuconej roli społecznej, określając „rolę” jako wzór spodziewanego zachowania jednostki podzielany przez członków grupy (Dahl 1976: 113). Podobne podejście prezentuje Anthony Giddens – twórca teorii strukturacji – pod pojęciem „roli” rozumiejąc zachowanie, którego oczekuje się od jednostki zajmującej określoną pozycję społeczną (Giddens 2006: 732). W polskiej socjologii podobne rozumienie prezentuje Jerzy Wiatr. Zwraca on uwagę na subiektywny aspekt postrzegania roli przez grupę. Według niego „rola społeczna” jest to zachowanie, którego grupa oczekuje od danej jednostki w wyniku zaakceptowania określonej pozycji tej jednostki w łonie grupy (Wiatr 1976: 109–113). Inny socjolog, Jan Szczepański definiuje „rolę społeczną” jako względnie stały i względnie spójny system zachowań (działań), będących reakcjami na zachowanie się innych osób, przebiegających według mniej lub więcej ustalonego wzoru, których grupa oczekuje od swoich członków (Szczepański 1965: 81–82).

Jak wynika z retrospekcji badań, jedna ogólna teoria „roli społecznej” nigdy nie powstała. Za Bruce’em J. Biddlem można wymienić pięć głównych podejść, jakie wykształciły się w procesie badania „teorii ról” w naukach społecznych (Biddle 1986):

- poznawcze (*cognitive role theory*) – zwraca dużą uwagę na zależności między oczekiwaniami względem jednostki a jej zachowaniem (Jacob Moreno);

- strukturalne (*structural role theory*) – koncentruje się na strukturach społecznych, obejmujących pozycje i role jednostek (Ronald S. Burt, Michael J. Mandel);
- interakcjonizmu symbolicznego (*symbolic interactionists role theory*) – akcentuje role jednostek i ich ewolucje w drodze interakcji społecznych (George Mead, Sheldon Stryker, George Simmel, Erving Goffman);
- funkcjonalne (*functionalist role theory*) – koncentruje się na zachowaniu jednostki, zajmującej określoną pozycję społeczną w stabilnym systemie społecznym (Ralph Linton, Talcott Parsons);
- organizacyjne (*organizational role theory*) – bada przede wszystkim role w hierarchicznych społecznych systemach, nakierowanych na realizację zadań (*task-oriented*) – (Robert L. Kahn).

Zdaniem Barbary Szackiej w socjologii występują dwa główne podejścia do problematyki roli społecznej: funkcjonalno-strukturalne i interakcyjne. Podejście funkcjonalno-strukturalne koncentruje się na czynnikach porządkujących rzeczywistość społeczną i składnikach struktury społecznej. Role społeczne są czynnikiem stabilizującym społeczeństwo, ponieważ porządkują rzeczywistość społeczną. Role to coś zewnętrznego w stosunku do człowieka, na co nie ma wpływu. Tak rozumiana rola pozwala rozpatrywać zbiorowość jako układ ról, a nie jako zbiór osób. Podejście interakcyjne zwraca uwagę, że role społeczne nie są „czymś gotowym” narzuconym z zewnątrz, ale że wciąż powstają w procesach interakcji społecznej. Istotą tego podejścia jest zainteresowanie nie tym, jakie role są, ale jak są odgrywane. Ważne jest, jaki kształt przybiera rola w toku jej odgrywania przez różnych aktorów oraz w relacjach z innymi partnerami (Szacka 2008: 151–152).

W definicjach ról społecznych formułowanych w ramach różnych podejść powtarza się kilka istotnych elementów. Role odgrywane przez jednostkę w społeczeństwie są:

- kształtowane przez jednostkę zgodnie z poczuciem jej własnej tożsamości;
- warunkowane pozycją jednostki w społeczeństwie;
- kształtowane pod wpływem oczekiwań ze strony innych;
- warunkowane porządkiem normatywnym, tj. normami społecznymi i wartościami, w których działa;
- zmienne, a na ich modyfikację ma wpływ proces interakcji z innymi.

Wśród wyżej wymienionych elementów należy poddać głębszej analizie dwa z nich: tożsamość i pozycję.

1.1. Rola a tożsamość

Role społeczne i tożsamość są ze sobą ściśle związane i współzależne. Tożsamość jednostki ma wpływ na deklarowane lub/i odgrywane przez nią role społeczne. Odgrywane przez człowieka role wpływają natomiast na jego tożsamość. Role określają tożsamość jednostki tym silniej, im jednostka mocniej się z nimi identyfikuje. Silna identyfikacja z rolą może wpłynąć na osobowość człowieka i zmienić ją, powodując w konsekwencji zmianę jego tożsamości (Bokszański 1989). Doskonałym przykładem na istnienie silnej współzależności między tożsamością i rolą jest eksperyment więzienny Phila Zimbardo, przeprowadzony w Stanford w 1971 roku. Eksperyment został przerwany ze względu na fakt, że grupa studentów odgrywająca role strażników zaczęła zachowywać się w stosunku do studentów wcielających się w role więźniów z tak dużą agresywnością i brutalnością, iż kontynuowanie eksperymentu stało się niebezpieczne. Odgrywanie roli strażników więziennych u części studentów wpłynęłoby z dużym prawdopodobieństwem na zmianę ich tożsamości.

Socjologowie rozróżniają dwa typy tożsamości: tożsamość społeczną, przez którą rozumie się cechy, jakie jednostce przypisują inni, oraz tożsamość jednostkową, która oznacza odrębność jednostki wobec innych. Pojęcie „tożsamości jednostki” wprowadził do nauk społecznych Erik Erikson, określając ją jako stabilną autodefinicję, powstającą w „punkcie przecięcia” trzech podstawowych wymiarów egzystencji jednostki: możliwości jej organizmu, jej aspiracji i szans oraz ról społecznych i prototypowych karier oferowanych przez społeczeństwo (Bokszański 2000: 253).

Teorie tożsamości pojawiły się w procesie rozwijania badań nad jaźnią – pojęcie to jako pierwszy klarownie określił psycholog amerykański – William James, a udoskonalili Charles Cooley, wprowadzając do socjologii pojęcie „jaźni odzwierciedlonej”. Oznacza ona samopostrzeganie jednostki jako zwierciadlanego odbicia naszego „ja” w oczach innych (Colley 2005). Według Jana Szczepańskiego zjawisko to można określić jako „jaźń subiektywną”, czyli wytworzone pod wpływem oddziaływania innych wyobrażenie o własnej osobie (może być także wynikiem urojeń, fantazji, wyobrażeń) oraz „jaźń odzwierciedloną”, czyli zespół wyobrażeń o sobie odtworzonych z wyobrażeń innych ludzi o nas samych. Jaźń odzwierciedlona nie pokrywa się z jaźnią subiektywną. Jaźń subiektywna wyznacza zachowania w tych sytuacjach, kiedy jednostka znajduje się w konflikcie kilku ról (Szczepański 1965: 86–87). Sheldon Stryker również dowodził, że tożsamości są częściami jaźni. Według niego tożsamość jest rozstrzygającym powiązaniem między jednostką a strukturą społeczną, ponieważ tożsamości są oznaczeniami, jakie ludzie czynią wobec samych siebie w odniesieniu do swego umiejscowienia

w strukturach społecznych i do ról, jakie odgrywają dzięki temu umiejscowieniu. Podejście Strykera określa się jako teorię strukturalną, w której kultura i struktura społeczna wyznaczają wiele tożsamości przyjmowanych przez jednostki (Stryker 1980). Inne podejście zastosowali George J. McCall i Jerry L. Simmons. Podkreślali oni, że jednostki zazwyczaj improwizują role, dążąc do realizacji swoich planów i celów; posługiwali się terminem „tożsamość roli”, przez którą rozumieli „postać i rolę, jaką jednostka obmyśla dla siebie jako tego, kto zajmuje pewną pozycję społeczną”. Tożsamość roli tworzy „wyobrażeniowy pogląd na samego siebie” w kontekście pozycji i w konsekwencji wpływa na plany i cele jednostek. Aby utrzymać i uprzątomocnić tożsamość roli ludzie poszukują poparcia dla roli z zewnątrz (McCall, Simmons 1966). Anthony Giddens definiuje tożsamość jako sposób, w jaki ludzie rozumieją sami siebie i co ma dla nich znaczenie. Tożsamość nie jest stanem, ale procesem; jest zjawiskiem podlegającym ciągłym zmianom, będącym wynikiem świadomych działań podmiotu oraz czynników przypadkowych, od jednostki niezależnych.

W socjologii dynamicznie rozwijają się również badania nad tożsamościami kolektywnymi, eksponującymi podmiotowość zbiorowości i pozostających w szczególnie silnych związkach z podejmowanymi przez zbiorowość działaniami lub demonstrowanymi przez ich członków postawami lub poglądami politycznymi. W odniesieniu do zbiorowości można mówić o wielu rodzajach tożsamości: społecznej, kulturowej, narodowej, etnicznej, religijnej, ponowoczesnej, europejskiej itp. (Boksański 2005: 9–10, 61–62).

1.2. Rola a pozycja

Jak zostało wcześniej wskazane, rola społeczna jest również ściśle warunkowana pozycją jednostki (Robert E. Park, Ralph Linton, Sheldon Stryker, Daniel J. Levinson, Talcott Parsons, Robert Dahl, Francis Merrill, Anthony Giddens, Jonathan H. Turner, Bruce J. Biddle, Robert K. Merton, Jerzy Wiatr, Jan Szczepański).

W opinii Ralpha Lintona rola stanowi dynamiczny aspekt pozycji, którą definiuje jako „zbiór praw i obowiązków”. Podobne podejście prezentuje Jerzy Wiatr (pozycja jako całość praw i obowiązków jednostki). Wiatr uważa, że rola jest nie tylko odzwierciedleniem pozycji już posiadanej przez jednostkę, ale bywa także odzwierciedleniem pozycji, do której jednostka aspiruje. Także inny polski socjolog – Jan Szczepański zwracał uwagę na relacje między rolą a pozycją. Zgodnie z jego podejściem rola nieodłącznie jest związana z pozycją, jaką każdy człowiek zajmuje w różnych kręgach, grupach i zbiorowościach. Z pozycją społeczną związane są pewne prawa i obowiązki. Sheldon Stryker udowadniał, że pozycja jest jednym

z najważniejszych czynników wpływających na zachowanie społeczne jednostki i odgrywane przez nią role, ponieważ niesie ze sobą podzielane oczekiwania co do tego, jak ludzie mają odgrywać swoje role. Kiedy jednostki oznaczają własną pozycję, wywołują w sobie samych oczekiwania, co do własnego zachowania, kiedy natomiast oznaczają pozycję innych osób, dowiadują się o oczekiwaniach rządzących zachowaniami w rolach innych ludzi.

Możemy zatem wyróżnić dwa zasadnicze rodzaje pozycji: przypisane i osiąmane. Pozycje przypisane to takie, na których zajmowanie człowiek nie ma żadnego wpływu; które są wyznaczone bez udziału jego woli. Pozycje osiąmane natomiast człowiek zdobywa sam. Mogą to być również pozycje narzucane, ale w przypadku pozycji osiąmanych człowiek ma na nie wpływ (Darhendorf 2005).

Bezsprzecznym jest więc stwierdzenie, że rola jest determinowana przez pozycję jednostki w strukturze społecznej. W przypadku obu kategorii mamy jednak do czynienia ze współzależnościami, ponieważ odgrywane przez jednostkę role w dużym stopniu wpływają na utrzymanie, wzmocnienie lub osłabienie jej pozycji.

2. Co to jest „rola międzynarodowa państwa”?

W nauce o stosunkach międzynarodowych, podobnie jak w innych dyscyplinach nauk społecznych, brak jest jednej, powszechnie przyjętej definicji „roli”. Na przykład Jacek Ziemowit Pietraś definiuje rolę międzynarodową jako „spójny system wybranych przez państwo działań w stosunkach zewnętrznych” (Pietraś 1989: 18), natomiast Małgorzata Bielecka jako „zorganizowany i celowy system oddziaływań jednego państwa na inne, będący funkcją subiektywnej oceny stosunków międzynarodowych a także wpływu środowiska zewnętrznego” (Bielecka 2005). Kalevi Holsti (1970) analizował rolę jako element percepcji elit państwa, zrywając tym samym z tradycyjnym łączeniem ról państwa jedynie z jego materialnymi atrybutami działania (Aggestam 2006: 13). Inni badacze postrzegali teorię ról jako pomost łączący agencję (*agency*) i strukturę (*structure*) (Aggestam 2006, Cantir, Kaarbo 2012, Thies, Breuning 2012).

Role międzynarodowe można różnie definiować przez pryzmat poszczególnych teorii stosunków międzynarodowych, choć niemal żadna z nich bezpośrednio nie poruszała zagadnienia ról w stosunkach międzynarodowych. Podejmując jednak próbę wskazania ról państwa w świetle różnych paradygmatów i teorii stosunków międzynarodowych doszlibyśmy do następujących wniosków: w paradygmacie neorealistycznym (realizmie strukturalnym) koncepcja „roli międzynarodowej” byłaby podejściem systemowym,

tzn. role odgrywane przez państwo będą przede wszystkim warunkowane strukturą systemu międzynarodowego, głównie dystrybucją siły w systemie. O pozycji państwa na arenie międzynarodowej decyduje jego relatywna siła, będąca wypadkową liczby ludności i wielkości terytorium, zasobów naturalnych, potęgi gospodarczej, siły militarnej, stabilności politycznej i kompetencji przywódców. Neorealiści, jak Kenneth Waltz, ignorują wewnętrzne zmienne, które wpływają na zachowanie państwa na arenie międzynarodowej. Podobne założenia zawierają teorie neomarksistowskie. Zwłaszcza teoria systemu światowego autorstwa Immanuela Wallersteina wyraźnie wskazuje, że role międzynarodowe państwa są determinowane przez ich usytuowanie w strukturze systemu międzynarodowego, tzn. w zależności od tego, czy państwo położone jest w centrum, półperyferiach czy peryferiach. W paradygmacie liberalnym role państwa będą wypadkową wielu różnorodnych czynników natury wewnętrznej i zewnętrznej, a na ich rodzaj wpływ mają liczne podmioty wewnątrzpaństwowe (jednostki, grupy społeczne, rząd). W nurcie behawioralnym natomiast role międzynarodowe państwa są w dużej mierze warunkowane cechami i zachowaniem decydentów. W innych podejściach teoretycznych, takich jak postmodernizm czy teoria krytyczna, trudno w ogóle mówić o obiektywnych rolach międzynarodowych poszczególnych aktorów, ponieważ zgodnie z założeniami tych nurtów nie istnieje obiektywna rzeczywistość, a wiedza jest wytworem perspektywy społecznej badacza. W niniejszym tekście przyjmujemy podejście holistyczne.

Rola międzynarodowa państwa to system działań i oddziaływań na arenie międzynarodowej, determinowany głównie międzynarodową pozycją oraz tożsamością państwa.

W formułowaniu swoich ról i ich realizowaniu państwo jest ograniczone poprzez prawo międzynarodowe. Chodzi tu zarówno o zobowiązania prawnomiędzynarodowe dwu- i wielostronne, które państwo zaciągnęło, jak i normy imperatywne, bezwzględnie obowiązujące, tzw. normy *ius cogens*. Zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda* państwa nie mogą jednostronnie uwalniać się z zaciągniętych wcześniej zobowiązań, wynikających z zawartych umów, a normy *ius cogens* nie mogą być uchylone żadną umową międzynarodową.

Role międzynarodowe państwa często wiązane są z jego polityką zagraniczną. Jest to twierdzenie słuszne. Wiele ról państwa można zdefiniować na podstawie analizy jego koncepcji polityki zagranicznej oraz jej implementacji. Różnica polega jednak na tym, że o ile polityka zagraniczna państwa

ma charakter świadomy i celowy, o tyle role międzynarodowe państwo może pełnić w sposób niezamierzony, nieświadomy bądź nie do końca zdefiniowany. Oddziaływania państwa nie są bowiem synonimem działań. Ponadto w przypadku kategorii roli międzynarodowej państwa, w większym stopniu, aniżeli w przypadku polityki zagranicznej są uwzględniane oczekiwania wobec państwa ze strony innych podmiotów stosunków międzynarodowych, będące pochodną jego międzynarodowej pozycji oraz tożsamości.

2.1. Pozycja międzynarodowa państwa a role

Międzynarodowa rola państwa jest dynamicznym wyrazem jego pozycji, z zastrzeżeniem, że państwo czynnie tę pozycję wykorzystuje. Pozycja państwa wpływa na koncepcję jego roli międzynarodowej oraz możliwość jej implementacji. Od pozycji państwa zależy również to, jakie role będą mu narzucane z zewnątrz bądź oczekiwane przez innych uczestników stosunków międzynarodowych. Od potencjału i pozycji państwa zależy także intensywność odgrywanych przez nie ról, czyli częstotliwość ich występowania.

Pozycja międzynarodowa państwa jest to miejsce, jakie zajmuje państwo w systemie stosunków międzynarodowych względem innych państw. Jedynym kryterium, które czyni państwa równymi jest kryterium formalno-prawne. Oczywiście jest, że pod każdym innym względem państwa są różne i mają inną siłę oddziaływania w stosunkach międzynarodowych. Pozycja państwa na arenie międzynarodowej jest warunkowana wieloma czynnikami. Bardzo duże znaczenie ma jego potencjał, który jest wypadkową czynników wewnętrznych, środowiska geograficznego, potencjału ludnościowego, potencjału gospodarczego i naukowo-technicznego oraz potencjału militarnego (Wish 1987: 94–103, Zięba 2005).

Środowisko geograficzne obejmuje takie czynniki, jak: położenie geopolityczne, klimat, wielkość terytorium, ukształtowanie terenu, sieć wodną i dostęp do morza, charakter granic, zasoby naturalne. Czynniki te wpływają na bezpieczeństwo państwa (wielkość terytorium, granice państwa, ukształtowanie terenu, charakter granic), jego politykę gospodarczą i handlową (sieć wodna, klimat, ukształtowanie terenu, zasoby naturalne), a w konsekwencji determinują jego pozycję na arenie międzynarodowej. Państwo o dużym terytorium i korzystnych warunkach naturalnych będzie miało szansę na odgrywanie bardziej znaczącej roli w stosunkach międzynarodowych, aniżeli państwo małej wielkości, bez dostępu do morza, ze słabo rozwiniętą siecią wodną i bez zasobów naturalnych. Ważne jest również przyjazne sąsiedztwo. Wprawdzie teorie geopolityki, łączące położenie geograficzne z usytuowaniem politycznym, straciły współcześnie na znaczeniu, to jednak nie powinno się ich nie doceniać w analizowaniu roli międzynarodowej państwa.

Podobnie ważnym elementem pozostaje potencjał ludnościowy, w skład którego wchodzi: liczba ludności, gęstość zaludnienia, tempo przyrostu naturalnego, struktura wieku ludności, skład narodowościowy, wielkość emigracji, liczba imigrantów. Liczba ludności kraju i tempo przyrostu naturalnego w przeszłości były ważnym źródłem siły militarnej państw. Obecnie ze względu na postęp naukowo-techniczny i zakaz agresji, w kontekście militarnym nie odgrywa tak ważnej roli, niemniej ma istotne znaczenie, np. ze względów gospodarczych i handlowych. Podobnie struktura wieku ludności i poziom wykształcenia, które mają znaczenie nie tylko dla obronności państwa, ale także dla jego rozwoju gospodarczego i naukowo-technicznego. Istotne znaczenie ma również wskaźnik przyrostu naturalnego oraz zróżnicowanie narodowościowe państwa. Duże zróżnicowanie etniczne kraju z silnym poczuciem tożsamości grup narodowych i narodowościowych bywa niekorzystne, gdyż grupy te mogą wykazywać nielojalność wobec państwa, a nawet przejawiać tendencje separatystyczne. Mniejszości i grupy narodowe mogą tworzyć silne lobby, wywierające istotny wpływ na role międzynarodowe danego państwa.

Niezwykle istotne znaczenie dla roli międzynarodowej państwa ma jego potencjał gospodarczy i naukowo-techniczny, a także militarny. Czynniki ekonomiczny zyskał na znaczeniu wraz z procesami globalizacji i demilitaryzacją stosunków międzynarodowych. Prawnomiędzynarodowy zakaz agresji nie oznacza natomiast, że potencjał wojskowy przestał mieć znaczenie. W istocie duży potencjał wojskowy państwa, a zwłaszcza posiadanie broni masowego rażenia, wzmacnia jego pozycję na arenie międzynarodowej, która zwiększa możliwości odgrywania przez państwo różnych ról międzynarodowych.

Istotne znaczenie ma również system społeczno-polityczny, przez który rozumie się: system organów państwowych, system administracyjny, strukturę prawną, działające partie polityczne i organizacje społeczne, grupy interesów i nacisku, zakres swobód i praw obywatelskich, rolę opinii publicznej, struktury społeczne, grupy rządzące. W państwach demokratycznych społeczeństwo ma większy wpływ na formułowanie celów polityki zagranicznej, aniżeli w państwach autorytarnych i totalitarnych, dzięki czemu role międzynarodowe państw są bardziej przewidywalne. W liberalnej teorii stosunków międzynarodowych przyjmuje się tezę, że państwa demokratyczne są bardziej pokojowo nastawione wobec innych demokracji zgodnie z zasadą, że „państwa demokratyczne nie walczą przeciwko sobie” (Doyle 1983, Russett 1993).

Dla budowania pozycji międzynarodowej państwa nie bez znaczenia jest również jakość i aktywność służby zagranicznej oraz dyplomacji. Chodzi tu o indywidualnych przywódców oraz system organizacyjny służby zagranicznej

i dyplomacji, a także o predyspozycje osób zatrudnionych w resorcie spraw zagranicznych. Wpływ cech charakteru osób podejmujących decyzje w polityce zagranicznej analizuje szczegółowo nurt behawioralny w nauce o stosunkach międzynarodowych. Zgodnie z badaniami koncentrującymi się na analizie procesu decyzyjnego zachowanie państwa jest odzwierciedleniem działań tych, którzy występują w jego imieniu. Państwem są więc decydenci. Istnieje grupa autorów, która ogranicza swoje badania do zależności między sposobem postrzegania rzeczywistości, systemem przekonań oraz typami osobowości decydentów a polityką zagraniczną państwa. Inna grupa jednak poszerza zakres analizy uwarunkowań polityki zagranicznej państw, umieszczając decydentów w określonym kontekście decyzyjnym (środowisku) i rozpatruje ich decyzje w ścisłym związku z tym kontekstem. Kontekstem decyzyjnym nie jest to wszystko, co istnieje wokół decydenta, ale to, co postrzegają decydenci w otaczającej rzeczywistości i jak reagują na tę rzeczywistość. Badacze behawioralni, tacy jak: Richard C. Snyder, Burton Sapin, Margaret G. Hermann poszukują regularności, powtarzalności w zachowaniu państw, jako funkcji oddziaływania na ich decydentów i sposobu definiowania przez nich swej sytuacji decyzyjnej (Snyder, Bruck, Sapin 2002, Hermann 1987). Wpływ jednostek na bieg historii jest niepodważalny, jednak należy unikać analizowania polityki państwa i jego ról międzynarodowych jedynie przez pryzmat cech, osobowości, zachowań i działań jego przywódców. Byłoby to bowiem zbyt duże uproszczenie.

Na pozycję państwa w systemie stosunków międzynarodowych wpływają również trendy ewolucji środowiska międzynarodowego, czyli procesy, które mają wpływ na działania różnych aktorów stosunków międzynarodowych i podlegają internalizacji. Determinują one zachowania państw, a w konsekwencji wpływają na deklarowane i odgrywane przez nich role. Mogą stanowić również podstawę dla ról narzucanych państwu. Stopień wpływu trendów w środowisku międzynarodowym na role państwa będzie zależał od pozycji państwa. Państwo o silniejszej pozycji jest raczej twórcą nowych trendów lub przynajmniej przyczynia się do ich rozwoju, natomiast państwo o pozycji słabej nie ma wpływu na zmiany ładu międzynarodowego, jest za to bardziej podatne na ich konsekwencje. Pozycja w stosunkach międzynarodowych jest niezwykle ważnym czynnikiem dla kształtowania ról państwa.

2.2. Tożsamość międzynarodowa państwa a role

Dla pozycji międzynarodowej państwa i w konsekwencji dla jego ról międzynarodowych duże znacznie ma również jego postrzeganie przez innych aktorów międzynarodowych. Postrzeganie to ma ścisły związek z tożsamością międzynarodową państwa, tj. samostrzegania państwa na podstawie

poczucia odrębności wobec innych i cech przypisywanych przez inne państwa. Na „tożsamość międzynarodową” państwa składa się zatem „tożsamość wewnętrzna”, stanowiącą o spójności części składowych państwa oraz „tożsamość zewnętrzna”, która oznacza odrębność państwa na tle innych. Tożsamość międzynarodowa państwa jest wynikiem sprzężenia zwrotnego między danym państwem a innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych; jest przejawem samoświadomości państwa w związku z jego położeniem w środowisku międzynarodowym (Bieleń 2006: 25–27). Elementami, które warunkują tożsamość międzynarodową państwa, są przede wszystkim czynniki historyczne i kulturowe, przestrzenne, geograficzne, ekonomiczne, wojskowe, ideologiczne, psychologiczne (Kukułka 1999: 11–15). Tożsamość państwa i jego pozycja są więc ze sobą ściśle związane. W związku ze ścisłą współzależnością między świadomością państwa a postrzeganiem go przez inne podmioty międzynarodowe istotnym elementem utrzymywania lub zmiany tożsamości międzynarodowej państwa jest budowanie przez nie własnego wizerunku (Kukułka 1992).

Proces postrzegania zależny jest od kultury politycznej i poziomu wykształcenia społeczeństwa, systemu wartości reprezentowanych przez społeczeństwo oraz przekonań religijnych i dominującej ideologii, a także – jak podkreśla Józef Kukułka – od dystansu (bliższy lub dalszy, subregionalny lub regionalny), geopolityki (wielkość i charakter sąsiadów, zakres i intensywność stosunków między nimi), poziomu cywilizacji (podobny lub różny, wyższy lub niższy) (Kukułka 2000: 124). Brak kontaktów między państwami na różnych szczeblach może prowadzić do mispercepcji, a tym samym wpływać na role oczekiwane względem danego państwa. Istota procesu postrzegania nie sprowadza się do kształtowania wizerunków podmiotów i zjawisk środowiska tylko w kategoriach filozoficzno-psychologicznych, ale wyraża aktywny stosunek obserwującego podmiotu do obserwowanej rzeczywistości. Na percepcję wpływ mają stereotypy utrwalone w społeczeństwie, ukształtowane w dużej mierze przez doświadczenia historyczne.

Na znaczenie tożsamości w kształtowaniu polityki zagranicznej państw zwraca się szczególnie uwagę w konstruktywizmie. Alexander Wendt twierdzi, że tożsamość państwa determinuje jego interesy, a co za tym idzie działania. Wprowadza on podział na tożsamość społeczną, odnoszącą się do statusu, roli lub osobowości, które społeczność międzynarodowa przypisuje państwu, oraz tożsamość zbiorową państwa, która odnosi się do wewnętrznych czynników ludzkich, materialnych, ideologicznych i kulturowych, sprawiających, że państwo jest jakie jest (Wendt 1992). W podejściu Wendta dominują czynniki wewnętrzne, natomiast inny konstruktywista Peter Katzenstein w większym stopniu skupia się na normach międzynarodowych w kształtowaniu tożsamości i interesów państw (Katzenstein 1996).

Dzięki poczuciu tożsamości państwa kształtują swoje własne hierarchie wartości oraz będące ich konsekwencją priorytety działania. Te zaś składają się na polistrategie i mają wpływ na role międzynarodowe. W zależności od deklarowanych i realizowanych przez państwa ról międzynarodowych wyróżnia się m.in. tożsamość mocarstwową, przywódczą, sojuszniczą, partnerską, kliencką, satelicką, członkowską (w organizacji międzynarodowej) i inne. W każdym przypadku mamy do czynienia z konfliktowym lub kooperacyjnym zderzaniem identyczności konkretnego państwa z tożsamością innych uczestników. Jak twierdzi Wendt różne rodzaje tożsamości aktorów powodują konfliktogenność, ponieważ państwa obstają przy swoim pojmowaniu ról międzynarodowych i nie chcą ich zmieniać. Nie wyklucza on jednak spójności ról międzynarodowych. Ma to miejsce w sytuacji, gdy państwa dążą do adaptacji i zmian w środowisku międzynarodowym zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami i interesami, co skłania je do kompromisów i kooperacji (Wendt 1992). Państwa, zgodnie z założeniami konstruktywistów, dochodzą ze sobą do porozumienia we wspólnym procesie komunikacyjnym, polegającym na argumentacji, deliberacji i przekonywaniu.

Reasumując należy stwierdzić, że tożsamość państwa kształtują czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, a tożsamości wpływają na wybór ról, które państwo chce pełnić. Ich określenie znajduje odzwierciedlenie w koncepcji polityki zagranicznej państwa, rozumianej jako przemyślany, wyobrażony stan rzeczy i spraw, który powinien stać się realny. Mają one charakter ról deklarowanych. W konsekwencji tożsamość państwa implikuje również rodzaje ról odgrywanych i wpływa na ich specyfikę, tj. ich szczególność i odmienność od ról odgrywanych przez inne państwa.

3. Typologie ról międzynarodowych

Role międzynarodowe zostały w literaturze przedmiotu poddane różnym klasyfikacjom i typologiom. Jak zauważył Ziemowit Jacek Pietraś, można wyróżnić dwa główne podejścia: empiryczne, opierające wyniki na metodzie indukcyjnej, oraz teoretyczne, posługujące się metodą dedukcyjną (Pietraś 1989: 21).

W podejściu empirycznym badacze posługiwali się głównie ilościową metodą badań. Kalevi Holsti przeanalizował oficjalne wypowiedzi przywódców 71 państw z lat 1965–1967, a następnie wyodrębnił 972 rodzaje koncepcji ról międzynarodowych. Na tej podstawie dokonał podziału teoretycznego, wyszczególniając 17 głównych typów ról międzynarodowych. Wyróżniał również role deklarowane (*role conception*), oczekiwane (*role prescriptions*) i odgrywane (*role performance*), zaznaczając że role deklarowane mają większy wpływ na ostateczny kształt działań państwa aniżeli

role oczekiwane (Holsti 1970: 239). Kierunek badań zapoczątkowany przez K. Holstiego kontynuował zespół badaczy pod kierunkiem Margaret i Charlesa Hermannów. Na podstawie przeprowadzonej przez nich analizy wyodrębniono sześć orientacji ról w polityce zagranicznej państwa: ekspansjonistyczną, aktywnej niezależności, orientację nastawioną na wpływ, mediacyjną/integracyjną, oportunistyczną, rozwojową. Opierając się na tej typologii, wyodrębniono dziesięć typów ról międzynarodowych: bojownika, koncyliatora, obrońcy wiary, dawcy, opiekuna, wyzwoliciela, mediatora, oponenta, policjanta i promotora (Hermann 1987).

Inną metodę badań zastosował Stephen Walker. Zaczął on od teoretycznej klasyfikacji ról, którą następnie zastosował do reinterpretacji dokonanych wcześniej badań empirycznych. W wyniku przeprowadzonej analizy Walker wyodrębnił sześć ról międzynarodowych: konsumenta, producenta, wojownika, koncyliatora, prowokatora, hegemon. Walker przedstawił również koncepcję łączenia różnych klasyfikacji ról międzynarodowych państwa i przedstawienia zależności między nimi w formie diagramu ról międzynarodowych. Uwzględnił typy procesów politycznych (wymiana i konflikt), typy sytuacji (współpraca, pomoc, konfrontacja, interwencja), podstawowe role międzynarodowe i koncepcje ról (Walker 1987: 287–293).

Lisbeth Aggestam, opierając się na pracach Kaleviego Holstiego, wyróżniła trzy rodzaje ról: oczekiwane – przez innych aktorów i grupy (*role expectation*), deklarowane (*role conception*) oraz odgrywane, oznaczające decyzje i działania podejmowane w polityce zagranicznej (*role performance*) (Aggestam 1999: 9).

Najbardziej całościową klasyfikację zaproponował Ziemowit Jacek Pietraś (Pietraś, 1989: 25–26). Dokonując pewnych modyfikacji klasyfikacji Pietrasia, można wyodrębnić następujące kryteria ról międzynarodowych:

- kryterium podmiotowe – nazywane przez Z.J. Pietrasia kryterium twórcy lub autora roli. Opierając się na tym kryterium, możemy wyróżnić role narzucane i oczekiwane przez innych aktorów stosunków międzynarodowych i role wybierane przez samego aktora;
- kryterium przedmiotowe – role polityczne, ekonomiczne, kulturowe, militarne, ideologiczne i inne;
- kryterium przestrzenne – zwane inaczej kryterium terytorialnego zasięgu roli, pozwala na wyodrębnienie ról lokalnych, subregionalnych, regionalnych, ponadregionalnych i globalnych;
- kryterium czasu – odnoszące się do perspektywy czasowej, w której dana rola ma być pełniona (chodzi o role deklarowane) oraz czas, w jakim dana rola jest faktycznie odgrywana (role rzeczywiste). Możemy tu wyróżnić role w perspektywie krótkoterminowej, średnioterminowej i długoterminowej;

- kryterium stosunku do rzeczywistości międzynarodowej – role: rewolucyjne, innowacyjne, konserwatywne i reakcyjne. Rozwijając tę klasyfikację, można wyróżnić role kooperacyjne i wrogie, nasycone i nie-nasycone, aktywne i bierne, intensywne i nieintensywne;
- kryterium hierarchiczności – pozwala na wyodrębnienie ról ogólnych, zawierających ogólną wizję celów i środków wykorzystywanych przez państwo i częściowych, będących konkretyzacją ról ogólnych. W przypadku państw zazwyczaj mamy do czynienia z jedną ogólną koncepcją roli oraz z szeregiem ról częściowych;
- kryterium efektywności roli – role dzielą się na deklarowane i realizowane (rzeczywiste). Role deklarowane nie zawsze pokrywają się z rolami realizowanymi. Role rzeczywiste są w istocie wypadkową ról deklarowanych, narzucanych i wybieranych. Oznacza to, że role rzeczywiste są pewnego rodzaju syntezą kilku innych ról międzynarodowych danej jednostki politycznej.

Aktorzy stosunków międzynarodowych, podobnie jak jednostki w społeczeństwie, pełnią wiele ról jednocześnie. W socjologii Robert K. Merton wprowadził pojęcie „zestawu ról”, przez który rozumiał zespół zależności w rolach przypisanych jednostce ze względu na zajmowany przez nią status społeczny. „Zestaw ról” różni się od „ról złożonych”. Pierwszy termin oznacza wielość ról związanych z jednym statusem społecznym, podczas gdy drugi odnosi się do różnego rodzaju ról związanych z różnymi statusem społecznymi (Merton 2005). W przypadku „ról międzynarodowych” mamy do czynienia z odgrywaniem zarówno „zestawu ról”, jak i „ról złożonych” przez państwa oraz innych aktorów stosunków międzynarodowych, będących wynikiem zajmowania przez danego uczestnika różnych pozycji w wymiarze przedmiotowym i przestrzennym. Państwo może być np. mocarstwem sektorowym lub regionalnym. Stąd odgrywane przez nie role będą różne zarówno w danej dziedzinie, jak w określonej przestrzeni.

Odgrywanie jednocześnie wielu zróżnicowanych ról może prowadzić do konfliktu między nimi. Wprawdzie aktorzy starają się podejmować role wzajemnie spójne, jednak odgrywanie wielu ról jednocześnie przez jeden podmiot prowadzi niekiedy do konfliktowych oczekiwań i zachowań. Sytuację taką William J. Goode określa jako „napięcie w roli”, tzn. poczucie trudności w wypełnieniu zobowiązań związanych z rolą (Goode 2005). Jak podkreślał Jerzy Wiatr, spośród różnych ról społecznych nie wszystkie są jednakowo przez jednostkę przyswojone i akceptowane. Przyswojenie następuje łatwo, gdy określona rola jest wynikiem długotrwałych marzeń i pragnień. Jeśli natomiast rola zostaje jednostce narzucona wbrew jej woli i odczuwana jest jako pogwałcenie jej dążeń i oczekiwań – nie jest przez jednostkę akceptowana. Konflikty ról społecznych występują więc w łonie

poszczególnych grup, bądź wynikają z przynależności jednostki do kilku różnych grup (Wiatr 1976: 114, 118, Biddle 1986: 82).

W przypadku ról międzynarodowych dochodzi do konfliktu pomiędzy różnymi rodzajami ról występujących w obrębie jednego kryterium oraz do konfliktu między rolami wyodrębnianymi według różnych kryteriów. Do konfliktu może dochodzić między rolami lokalnymi, subregionalnymi, regionalnymi, ponadregionalnymi i globalnymi (kryterium przestrzenne); rolami w perspektywie krótko-, średnio- lub długoterminowej (kryterium czasowe). Dość częstym zjawiskiem jest konflikt ról w ramach kryterium podmiotowego (kryterium twórcy lub autora roli), gdzie dochodzi do rozbieżności między rolami narzucanymi i/lub oczekiwanymi przez środowisko międzynarodowe a rolami wybieranymi przez aktora. Role wybierane przez aktora nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem ze strony środowiska, w którym on funkcjonuje, bądź role oczekiwane przez środowisko nie znajdują aprobaty aktora, w stosunku do którego są formułowane. W przypadku konfliktu między rolami narzucanymi i wybieranymi aktor może:

- starać się zmienić wymagania środowiska międzynarodowego i w konsekwencji treści roli narzucanej;
- adoptować się do nacisku i przyjąć rolę narzucaną przez społeczność międzynarodową.

Jeśli jednak aktorowi nie uda się zmienić oczekiwań środowiska, w którym funkcjonuje, ani sam nie jest w stanie dostosować się do wysyłanych pod jego adresem oczekiwań, może znaleźć się w izolacji międzynarodowej – pełnej lub częściowej.

Często dochodzi również do konfliktu ról w ramach kryterium efektywności. Nie jest rzadkością, że role deklarowane nie są realizowane. Przyczyny rozbieżności między rolami deklarowanymi a rolami rzeczywistymi są zróżnicowane, co zostanie poddane analizie w dalszej części pracy.

Do konfliktu dochodzi również pomiędzy różnymi rodzajami ról międzynarodowych wyodrębnionych według różnych kryteriów. Może np. wystąpić konflikt między rolami przedmiotowymi (politycznymi, gospodarczymi, wojskowymi bądź kulturowymi) na różnych poziomach zasięgu przestrzennego (lokalnych, subregionalnych, ponadregionalnych, globalnych), bądź rozbieżność w rolach oczekiwanych wobec aktora – inne oczekiwania mogą być formułowane przez najbliższe otoczenie, a inne na poziomie globalnym. Podobne rozbieżności można zaobserwować w przypadku różnego rodzaju ról zgodnie z kryterium stosunku do rzeczywistości międzynarodowej i kryterium przestrzennego.

Oprócz wyżej przytoczonych przykładów niewykluczone są również inne konfiguracje konfliktów ról międzynarodowych. Na przykład Michael

Barnett zwraca uwagę, że do konfliktów ról międzynarodowych państwa może doprowadzić jego przynależność do różnych instytucji międzynarodowych. Mogą one formułować wobec niego odmienne oczekiwania, często sprzeczne, które prowadzą do konfliktów. Barnett twierdzi, że neorealistyczne twierdzenie o kształtowaniu instytucji międzynarodowych przez interesy ich państw członkowskich jest niepełne, ponieważ to także instytucje mogą kształtować interesy państw członkowskich. Z konfliktem ról mamy do czynienia wówczas, gdy interesy te nie są jednoznaczne (Barnett 1993: 292–293).

4. Efektywność ról międzynarodowych

Ogólnie „efektywność” rozumie się jako skuteczność realizacji wytyczonego celu, czyli realnie osiągnięty poziom urzeczywistnienia zamierzeń. Przez wielu autorów terminy „efektywność” i „skuteczność” nie są utożsamiane. Rozróżnia się dwa terminy: *effectiveness*, rozumiane jako realizacja celów oraz *efficiency*, pojmowane jako realizacja celów przy uwzględnieniu kosztów (Elgström, Smith 2006, Bryc 2005).

W przypadku efektywności ról międzynarodowych mamy do czynienia ze zjawiskiem o dużym stopniu złożoności. Ocena efektywności roli danego aktora, rozumianej jako skuteczność realizacji wytyczonego celu przy uwzględnieniu kosztów, jest zadaniem niezwykle trudnym. Po pierwsze, koszty są trudno mierzalne. Nie jest uzasadnione ograniczanie ich jedynie do ponoszonych nakładów finansowych. W przypadku aktorów międzynarodowych istotne są również koszty niematerialne, a te są niezwykle trudne do zmierzenia. Po drugie, w świecie istniejących powiązań i współzależności ten sam cel może być realizowany przez wiele podmiotów. Trudno więc dokładnie stwierdzić, na ile urzeczywistnianie wytyczonych zamierzeń jest efektem działań podejmowanych przez jednego aktora międzynarodowego, a na ile jest to wypadkowa wielu różnorodnych czynników. Kalevi Holsti zauważył, że role deklarowane nie zawsze pokrywają się z rzeczywistymi, ponieważ: 1) koncepcje roli szybko się zmieniają lub są sprzeczne, niejasne, nieskonkretyzowane; 2) państwo działa w dynamicznie zmieniającym się środowisku zewnętrznym i/lub niejednorodnym środowisku wewnętrznym, w którym np. są wyraźnie podzielone opinie w społeczeństwie; 3) decydenci państwowi mogą pozwolić sobie na radykalną zmianę polityki bez obawy o negatywne polityczne wewnątrzpaństwowe konsekwencje (Holsti 1970).

Ocena efektywności roli międzynarodowej jest niezwykle trudna, bowiem koszty są trudno mierzalne. Nie jest uzasadnione ograniczanie ich jedynie do ponoszonych nakładów finansowych. Ponadto w świecie istniejących powiązań i współzależności ten sam cel może być realizowany przez wiele podmiotów. Trudno więc dokładnie twierdzić, na ile urzeczywistnianie wytyczonych zamierzeń jest efektem działań podejmowanych przez jednego aktora międzynarodowego, a na ile jest to wypadkowa wielu różnych czynników.

Przyjmujemy, że do głównych czynników determinujących efektywność ról należą trzy czynniki: racjonalność koncepcji roli; umiejętność i konsekwencja w jej realizowaniu, czyli stopień jej realizacji; poziom aprobaty roli przez innych aktorów stosunków międzynarodowych, a zwłaszcza przez jej adresatów.

Efektywność jest funkcjonalnym aspektem racjonalności, co oznacza, że racjonalność jest pierwotną kategorią w stosunku do efektywności (Sadowski 1995). Racjonalna koncepcja roli powinna uwzględniać zarówno własne możliwości aktora, jak i okoliczności, w których działa. Racjonalna ocena własnych możliwości powinna opierać się na właściwej ocenie własnej pozycji, czyli realnego oszacowania posiadanego potencjału, a także zdolności jego wykorzystania. Ważny jest również odpowiedni dobór środków i metod, który zależy nie tylko od szeroko pojętego potencjału państwa, lecz także od poziomu racjonalności w jego procesie decyzyjnym. Zgodnie z założeniami teorii racjonalnego wyboru – jednostki cechuje wystarczająca racjonalność, by wybrać najlepszy sposób działania, niezależnie od tego z jak bardzo złożoną sytuacją mają do czynienia (Ward 2006: 65–66). Racjonalność wyboru polega na rozważeniu korzyści i strat niesionych przez określone działanie, przy czym układem odniesienia są preferencje aktora podejmującego decyzję; racjonalne działanie ocenia się za pomocą kryterium maksymalizacji korzyści i minimalizacji strat. Efektywny proces decyzyjny to taki, który pozwala na wyselekcjonowanie najbardziej skutecznych środków pozwalających na osiągnięcie pozytywnie wartościowanych celów. Zwolennicy teorii racjonalnego wyboru zakładają, że decyzje podejmowane są w warunkach pełnej informacji. Racjonalne działanie decydenta opiera się na realnej ocenie sytuacji, a nie na założeniach. W przypadku stosunków międzynarodowych oznacza to konieczność posiadania wiedzy o uwarunkowaniach wewnętrznych podmiotu międzynarodowego i jego uwarunkowaniach międzynarodowych, głównie o celach, działaniach i możliwościach oddziaływania innych aktorów międzynarodowych oraz istoty systemu międzynarodowego. Kompetencje i przygotowanie meryto-

ryczne osób odpowiedzialnych za podejmowanie ostatecznych decyzji są więc niezwykle ważne. Zdarza się, że decydenci, ulegając żądaniom grup nacisku (lobby), podejmują decyzje niewłaściwe dla skutecznej realizacji zadeklarowanych ról.

Ważną rolę w poziomie racjonalności procesu decyzyjnego odgrywają relacje pomiędzy poszczególnymi organami władzy w państwie. Brak harmonizacji i kompatybilności działań, a niekiedy nawet rywalizacja pomiędzy różnymi instytucjami państwowymi mogą wpłynąć negatywnie na realizację określonego celu. Ponadto możemy mieć do czynienia z tzw. ograniczoną racjonalnością. Oznacza ona, że w obliczu ograniczonego dostępu do informacji, ograniczonej ilości czasu i ograniczonych zdolności poznawczych do przetwarzania informacji racjonalność podejmowanej decyzji może ulec zakłóceniom (Hollis, Smith 1986). Ważnym elementem jest postrzeganie środowiska międzynarodowego przez decydentów. W przypadku zaburzonej oceny zjawisk i tendencji zachodzących na arenie międzynarodowej lub mispercepcji przyjęcie i odgrywanie pewnych ról może okazać się niewłaściwe, a w konsekwencji ich efektywność niewielka.

Dla efektywności roli międzynarodowej istotne znaczenie ma również stopień aprobaty roli aktora przez społeczność międzynarodową, a zwłaszcza przez jej adresatów, a więc poziom zbieżności między rolą wybieraną a oczekiwaną/narzucaną. Czynnikiem wpływającym na efektywność ról międzynarodowych są również zmiany zachodzące w systemie międzynarodowym. Pogłębiająca się internacjonalizacja prowadząca do procesów globalizacji i w konsekwencji do rosnących współzależności wymusza na podmiotach międzynarodowych większą otwartość na czynniki zewnętrzne i uwzględnianie ich w procesie przyjmowania i odgrywania konkretnych ról międzynarodowych. Rosnąca sieć współpracy i współzależności w stosunkach międzynarodowych powoduje, że aprobatą społeczności międzynarodowej dla deklarowanej i odgrywanej przez państwo roli ma niezwykle ważne znaczenie dla jej efektywności. W przypadku jej braku poziom efektywności takiej roli będzie niewielki. Wyjątek mogą stanowić role odgrywane przez mocarstwa, dla których poziom akceptacji międzynarodowej ma niewielki wpływ na podejmowane działania i ich realizację. Zwykle jednak państwa i inni aktorzy międzynarodowi modyfikują swoje role pod wpływem dynamiki zmian zachodzących w środowisku międzynarodowym.

Należy zwrócić uwagę, że efektywność ról międzynarodowych mierzy się dopiero po upływie pewnego czasu, w którym rola została zadeklarowana lub rozpoczął się proces jej realizacji. Stąd efekt ról krótkoterminowych realizacji będzie bardziej widoczny niż w przypadku ról średnio- i długoterminowych. Nie bez znaczenia jest również współzależność efektywności poszczególnych ról. Efektywność jednego rodzaju ról ma wpływ na efektywność

pozostałych, gdyż pociąga za sobą przeświadczenie, że dany aktor odgrywający daną rolę ma możliwości efektywnego działania. Wzmocni to jego pozycję międzynarodową, a w konsekwencji ułatwi, w mniejszym lub większym stopniu, realizację innych jego ról.

5. Konkluzje

Teoria ról międzynarodowych jest zasadnie kwalifikowana przez Józefa Kukułkę jako teoria cząstkowa/średniego zasięgu (Kukułka 2000). Przyjmujemy twierdzenie Roberta K. Mertona, że teorie średniego zasięgu dają większe możliwości teoretyczne niż teorie ogólne, ponieważ sformułowane są na niższym poziomie abstrakcji, zawierając wyraźnie zdefiniowane i zoperacjonalizowane pojęcia. Są one wprawdzie abstrakcyjne, ale jednocześnie utrzymują związek ze światem empirycznym, przyczyniając się do badań niezbędnych do doprecyzowania pojęć i modyfikacji uogólnień teoretycznych (Merton 2002).

Teoria ról międzynarodowych spełnia zatem trzy podstawowe funkcje nauki: deskryptywną, eksplanacyjną i predyktywną. Tworzy ona siatkę pojęciową, dzięki której zwiększa się możliwość trafnego opisu oddziaływań uczestników stosunków międzynarodowych i ułatwia wyjaśnianie rzeczywistości międzynarodowej i zachodzących niej zjawisk, dzięki stworzonym modelom teoretycznym i określeniu związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy elementami składowymi teorii ról. James Rosenau, podobnie jak Richard C. Snyder, podkreślał, że kategoria „ról międzynarodowych” zwłaszcza koncepcje ról pozwalają na połączenie wielu poziomów analizy, tj. poziomu jednostki, rządu, społeczeństwa i systemu (Rosenau 1987, Drygiel 2013: 31). Teoria ta pozwala na wyjaśnianie zachowań aktorów stosunków międzynarodowych i ich wpływu na naturę systemu międzynarodowego. Kalevi Holsti udowodniał, że wzrost lub spadek częstotliwości występowania pewnych ról państwa może oznaczać transformację systemu międzynarodowego (Holsti 1970: 309).

Teoria ról międzynarodowych stwarza możliwość prognozowania działań aktorów stosunków międzynarodowych. Zgodnie z założeniem Kalewiego Holstiego, koncepcje ról międzynarodowych mogą być wskaźnikiem przyszłych działań dyplomatycznych państwa. Te rządy, które dostrzegają wielość różnych typów ról będą miały tendencje do znacznie większego zaangażowania na arenie międzynarodowej aniżeli te, które odgrywają niewiele ról. Zdaniem Jamesa Rosenau istnieje konieczność wprowadzenia pojęcia „scenariuszy roli międzynarodowej”, co zwiększy walor prognostyczny teorii ról międzynarodowych. Przewidywanie przyszłości przez aktora

odgrywającego role międzynarodowe – zdaniem Rosenau – opiera się na dwóch głównych elementach: 1) oczekiwań, jakie są wobec niego formułowane; 2) założeń dotyczących zachowania się innych aktorów wobec siebie i wobec konkretnego problemu. Wybór jednego z wielu scenariuszy, jakie państwo ma do dyspozycji opiera się na dwóch modelach: racjonalnego wyboru bądź zwyczajów. W pierwszym przypadku decydenci posługują się metodą wyliczenia kosztów i zysków, w drugim natomiast działają na podstawie wierzeń, intuicji, a także wcześniejszych decyzji podjętych w podobnej sytuacji (Rosenau 1990: 246–217, 227). Predyktywne walory teorii ról międzynarodowych wydają się niewątpliwe – państwa deklarują koncepcje swych ról i tym samym zobowiązują się do ich realizacji, co czyni stosunki międzynarodowe bardziej stabilnymi i przewidywalnymi, jednak zarówno rola, jak i scenariusze roli nie mają charakteru obiektywnego (Pietraś 1989: 14).

Faktem jest, że aktorzy nie zawsze realizują role, które deklarują, jednocześnie mogą odgrywać takie, których w koncepcji polityki zagranicznej nie znajdziemy. Ponadto role aktorów międzynarodowych nie są statyczne, ale zmieniają się pod wpływem czynników wewnętrznych i środowiska zewnętrznego. Do wyciągania wniosków na podstawie istniejących trendów należy więc podchodzić z ostrożnością, opierając się na stwierdzeniu, że z tego co jest nie musi wynikać co będzie. Stąd trudno jest z pełnym przekonaniem stwierdzić, jakie typy ról będzie w przyszłości odgrywać dany uczestnik stosunków międzynarodowych. Trudności prognozowania nie dotyczą tylko ról międzynarodowych, ale także innych kategorii badawczych w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Bibliografia

- Aggestam Lisbeth (1999), "Role Conceptions and the Politic of Identity in Foreign Policy", *ARENA Working Papers*, No. 8.
- Backman Carl W. (1970), "Role Theory ad International Relations: A Commentary and Extension", *International Studies Quarterly*, Vol. 14, No. 3, ss. 310–319.
- Barnett Michael (1993), "Institutions, Roles, and Disorder: the Case of the Arab States System", *International Studies Quarterly*, Vol. 37, ss. 271–296.
- Berger Peter L., Luckmann Thomas (1983), *Społeczne tworzenie rzeczywistości* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy).
- Biddle Bruce J., Thomas Edwin J. (1966), *Role Theory: Concepts and Research* (New York: J. Wiley & Sons).
- Biddle Bruce J. (1986), "Recent Development in Role Theory", *Annual Review of Sociology*, Vol. 12, No. 1, ss. 70–76.
- Bielecka Małgorzata (2004), „Role międzynarodowe państw”, w: Ryszard Zięba (red.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek).

- Bieleń Stanisław (2006), *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej* (Warszawa: ASPRA-JR).
- Bokszański Zbigniew (2005), *Tożsamości zbiorowe* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Bokszański Zbigniew (1989), *Tożsamość – interakcja – grupa* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego).
- Bokszański Zbigniew (2000) „Tożsamość”, w: *Encyklopedia socjologii* (Warszawa: Oficyna Naukowa).
- Breuning Marijke (2011) “Role research: genesis and blind spots”, w: Sebastian Harnisch, Cornelia Frank, Hanns W. Maull (eds.), *Role Theory in International Relations. Approaches and analyses* (London, New York: Routledge).
- Burt Ronald S. (1976), “Positions in Networks”, *Social Forces*, Vol. 55, No. 1, ss. 93–122.
- Cantir Cristian, Kaarbo Juliet (2012), “Contested Roles and Domestic Politics: Reflections on Role Theory in Foreign Policy Analysis and IR Theory”, *Foreign Policy Analysis*, Vol. 8, ss. 5–24.
- Colley Charles H. (2005), „Jaźń społeczna. Znaczenie »ja«”, w: Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), *Socjologia. Lektury* (Kraków: Wydawnictwo Znak).
- Conway Margaret, Feigert Frank (1987), *Political Analysis: an Introduction* (Boston: Allyn and Bacon).
- Dahl Robert A. (1976), *Modern Political Analysis* (Englewood Cliffs: Prentice-Hall).
- Darhendorf Ralph (2005), „Grupy odniesienia i przypisywanie ról”, w: Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), *Socjologia. Lektury* (Kraków: Wydawnictwo Znak).
- Doyle Michael W. (1983), “Kant, Liberal Legacies and Foreign Affairs”, *Philosophy and Public Affairs*, Vol. 12, No. 3, ss. 205–235.
- Drygiel Marlena (2013), *Role Francji w transatlantyckim systemie bezpieczeństwa* (Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych).
- Elgström Ole, Michael Smith (red.) (2006), “Introduction”, w: idem, *The European Union's Roles in International Politics. Concepts and Analysis* (London: Routledge).
- Giddens Anthony (2006), *Socjologia* (Warszawa: Wydawnictwo PWN).
- Goffman Erving (1981), *Człowiek w teatrze życia codziennego* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy).
- Goffman Erving (1961), *Encounters: Two studies in the Sociology of Interaction* (Indianapolis: Bobbs-Merill).
- Goode William J (2005), „Teoria napięcia w roli”, w: Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), *Socjologia. Lektury* (Kraków: Wydawnictwo Znak).
- Harnisch Sebastian, Frank Cornelia, Maull Hanns W. (eds.) (2011), *Role Theory in International Relations. Approaches and analyses* (London, New York: Routledge).
- Heimer Karen, Matsueda Ross L. (1994), “Role Taking, Role Commitment, and Delinquency: A Theory of Differential Social Control”, *American Sociological Review*, Vol. 59, No. 3, ss. 365–390.
- Hermann Margaret G. (1987), “Foreign Policy Orientations and the Quality of Foreign Policy Decisions”, w: Stephen Walker (ed.), *Theory and Foreign Policy Analysis* (Durham: Duke University Press).
- Hollis Martin, Smith Steve (1990), *Explaining and Understanding International Relations* (Oxford: Clarendon Press).
- Hollis Martin, Smith Steve (1986), “Roles and Reasons in Foreign Policy Decision Making”, *British Journal of Political Science*, Vol. 16, No. 3, ss. 269–286.

- Holsti Kalevi (1970), "National Role Conception In the Study of Foreign Policy", *International Studies Quarterly*, Vol. 14, No. 3, ss. 233-309.
- Jönsson Christer, Westerlund Ulf (1982), "Role Theory in Foreign Policy Analysis", w: Christer Jönsson (ed.), *Cognitive Dynamics and International Politics* (New York: St. Martin Press).
- Kahn Robert L. i in. (1964), *Organizational Stress: Studies in Role Conflict and Ambiguity* (New York: Wiley).
- Katzenstein Peter J. (1996), *The Culture of National Security: Norms and Identity in World Politics* (New York: Columbia University Press).
- Kukułka Józef (1999), „Pojmowanie i istota tożsamości narodowej pod koniec XX wieku”, w: Stanisław Bieleń, Witold Góralski (red.), *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Kukułka Józef (1992), „Postrzeganie międzynarodowe”, *Stosunki Międzynarodowe-International Relations*, t. 16, ss. 91-103.
- Kukułka Józef (2000), *Teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Mandel Michael J. (1983), "Local Roles and Social Networks", *American Sociological Review*, Vol. 48, No. 3, ss. 376-386.
- McCall George J., Simmons Jerry L. (1966), *Identities and Interactions* (New York: The Free Press).
- Mead George Herbert (1962), *Mind, self, and society from the standpoint of a social behaviorist* (Chicago: University of Chicago Press).
- Merton Robert K. (2002), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Merton Robert K. (2005), „Zestawy ról, zestawy statusów społecznych i sekwencje statusów społecznych w czasie”, w: Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), *Socjologia. Lektury* (Kraków: Wydawnictwo Znak).
- Parsons Talcott, Shils Edward A., Olds James (2006), „Kategorie orientacji i organizacji działania”, w: Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski (wyb. i opr.), *Współczesne teorie socjologiczne*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Parsons Talcott (1972), *Szkice z teorii socjologicznej* (Warszawa: Wydawnictwo PWN).
- Pietraś Ziemowit J. (1990), *Międzynarodowa rola Chin* (Lublin: Wydawnictwo UMCS).
- Pietraś Ziemowit J. (1989), *Pojęcie i klasyfikacja ról międzynarodowych* (Lublin: Wydawnictwo UMCS).
- Russett Bruce (1983), *Grasping the Democratic Peace. Principles for a Post-Cold War World* (Princeton: Princeton University Press).
- Sadowski Eugeniusz (1995), „Zagadnienie racjonalności i efektywności polityki zagranicznej państwa”, *Stosunki Międzynarodowe-International Relations*, t. 17, ss. 95-108.
- Snyder Richard C., Bruck H.W., Sapin Burton; with new chapters by Valerie M Hudson, Derek H Chollet, James M. Goldgeier (2002), *Foreign policy decision-making; revisited* (New York: Palgrave Macmillan).
- Stryker Sheldon (1980), *Symbolic Interactionism. A Social Structural Version* (Menlo Park Cal: Benjamin/Cummings).
- Szacka Barbara (2008), *Wprowadzenie do socjologii* (Warszawa: Oficyna Naukowa 2008).
- Szczepański Jan (1965), *Elementarne pojęcia socjologii* (Warszawa: PWN).
- Thies Cameron G. (2010), "Role Theory and Foreign Policy", w: Robert A. Denemark (ed.), *The International Studies Encyclopedia*, Vol. X, (UK: West Sussex).

- Turner Jonathan H. (2006), *Struktura teorii socjologicznej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Turner Ralph H. (2006), „Koncepcja siebie w interakcji społecznej”, w: Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski (wyb. i opr.), *Współczesne teorie socjologiczne* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Walker Stephen G. (ed.) (1987), *Role Theory and Foreign Policy Analysis* (Durham: Duke University Press).
- Walker Stephen G. (1987), “Role Theory and the International System: A Poscripts to Walz’s Theory of International Politics?”, w: Stephen Walker (ed.) *Role Theory and Foreign Policy Analysis* (Durham: Duke University Press).
- Ward Hugh (2006), „Teoria racjonalnego wyboru”, w: David Marsh, Gerry Stoker (eds.), *Teorie i metody w naukach politycznych* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Wendt Alexander (1992), “Anarchy is What States Make of It: the Social Construction of Power Politics, *International Organization*, Vol. 48, No. 2, ss. 391-425.
- Wiatr Jerzy (1976), *Spółeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, wyd. szóste, (Warszawa: PWN).
- Wish Naomi Bailin (1980), “Foreign Policy Makers and National Role Conceptions”, *International Studies Quarterly*, No. 4, Vol. 24, ss. 532-554.
- Zięba Ryszard (2005), „Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa” w: idem (red.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek).

Tożsamość uczestników stosunków międzynarodowych

1. Złożoność pojęcia tożsamości

Tożsamość jest kategorią pozwalającą określić sposób istnienia rozmaitych bytów społecznych, w tym uczestników stosunków międzynarodowych. Dzięki badaniu tożsamości różnych podmiotów możliwe jest odkrywanie prawidłowości, odnoszących się do ich funkcjonowania. Pozwala także na formułowanie trwałych zasad ich działania i postępowania. Kategoria ta stała się tak głośną i ważną, że przy jej pomocy usiłuje się opisać i wyjaśnić wszystkie aspekty współczesnego świata (Bauman 2002: 358). Jest ona jednak pojmowana dość dowolnie, niejako zdroworoządkowo. W naukach społecznych upowszechnienie kategorii tożsamości nastąpiło dzięki pracom z dziedziny psychologii i socjologii Erika H. Eriksona, a także Anselma L. Straussa, Petera L. Bergera, Ervinga Goffmana i in. (Gleason 1983: 912–918). Kategoria ta pojawiła się jako odpowiedź na niemożność opisanego zjawisk społecznych za pomocą klasycznych pojęć (Bokszański 2005: 24).

Etymologia i semantyka terminu tożsamość odnosi się do właściwości bycia „tym samym”, sugeruje „rzecz istotną”, „rzecz realnie istniejącą”, „prawdziwą istotę”, byt bądź substancję (Grzybowski 2012: 17)¹. Brak precyzji w ujmowaniu tego zjawiska wynika zapewne z dynamiki przeobrażeń, które prowadzą do „swobodnego dryfowania tożsamości w przestrzeni ludzkiego świata” (Grzybowski 2012: 17). Paul Ricoeur podzielił tożsamość na dwie części: *l'ipseité* – jedyność, niepowtarzalność, która decyduje o inności, odrębności, różności danego podmiotu i *la mêmeté* – „tęsamność” lub „takożsamość”, pozostawanie tymże bytem na przekór różnym przeciw-

¹ Pojęcie „tożsamość” powstało w języku polskim z połączenia zaimka wskazującego „to” oraz słowa „samo”, co kiedyś brzmiało jako „tożstwo” i „tosamość”. W językach zachodnioeuropejskich pojęcie tożsamość wywodzi się z łacińskiego *identitas* od *idem/eadem*, czyli „taki sam”, „ten sam”, „jednakowy”, ang. *identity*, fr. *identité*, hiszp. *identidad*, niem. *Identitas* (Ścigaj 2012: 13).

nościom (Bauman 2004: 30). Podział ten nawiązuje do etymologii pojęcia tożsamości, wywodzącego się od łacińskiego *idem* („ten sam”), co implikuje wspólność lub podobieństwo (*identity*) oraz odrębność czy inność (*distinctivness*). Tożsamość oznacza zatem bycie kimś, kto „pozostaje tym samym”, albo bycie kimś, kto „jest odróżnialny” w pewien szczególny sposób od innych (Bokszański 2005: 37).

Ważnym zagadnieniem jest kwestia ciągłości tożsamości indywidualnej i wielość tożsamości tego samego podmiotu (tożsamości równoległe, nakładające się, ekwiwalentne). Państwa czy organizacje dają się zdefiniować poprzez swoje granice, struktury czy funkcje. Ale czy są to te same jednostki w czasie? Tożsamość każdego podmiotu społecznego jest wypadkową złożonych procesów i uwarunkowań. Nie jest to wartość ani cecha dana raz na zawsze. Ciągłe zmiany tożsamości są wynikiem świadomych i koniecznych wyborów, ale także wielu przypadkowych zdarzeń i okoliczności. Tożsamość nie ma charakteru zamkniętego, istnieje, ale nie jest z góry określona. Jest to proces nieustannego stawania się. Zadaniem każdego kolejnego pokolenia jest ponowne odczytywanie, interpretacja oraz redefinicja zastanych form i treści, czyli miejsca i ról danego aktora w systemie międzynarodowym (Bloom 1993: 50; Bartosiewicz 2007: 7–15). Benedict Anderson wprowadził w odniesieniu do narodów określenie „wspólnot wyobrażonych”, czyli wspólnot symboliki, kultury i obyczajów. Pokazuje ono dobitnie, że tożsamość jest nie tylko kwestią danego podmiotu, ale i podmiotów wokół niego występujących w różnych okresach rozwoju (Anderson 1997). Charles Taylor w odniesieniu do jednostek sformułował zdanie: „Aby mieć jakieś wyobrażenie tego, kim jesteśmy, musimy mieć wyobrażenie tego, jak stawaliśmy się i dokąd zmierzamy” (Taylor 2001: 94). Ta sama obserwacja może odnosić się także do podmiotów zbiorowych, takich jak państwa czy organizacje międzynarodowe. Każdy z nich przechodzi przez różne fazy swojego rozwoju. „Jednostka o ukształtowanej tożsamości wie, kim jest, czego chce i czego oczekują od niej inni” (Grzybowski 2012: 11). „Wieczystość” interesów w odniesieniu do państw jest przejawem utrwalania przekonania o ciągłości historycznej różnych jednostek geopolitycznych, zwłaszcza mocarstw (Kissinger 1996: 101).

Tożsamość jest kategorią mentalną, która przypisuje danemu podmiotowi, jak winien on myśleć, odczuwać i zachowywać się w określonych sytuacjach w kontekście innych podmiotów. W tym sensie jest elementem procesu poznania, czyni ona życie różnych podmiotów społecznych bardziej przewidywalnym i nadaje mu sens we wzajemnych powiązaniach z innymi (Parekh 2008). Jest sztuką poznawania świata i lokowania w nim siebie. Oprócz funkcji poznawczych tożsamość ma znaczenie wartościujące i emocjonalne. Na przykład tożsamość zwycięzcy czy pokonanego pociąga za

sobą nie tylko identyfikację jego stanu bezpieczeństwa, lecz także poczucie wygranej, przegranej, klęski lub upokorzenia (dumy, wstydu, złości, żądzы odwetu) (Bieleń 2006: 23).

Tożsamość międzynarodowa różnych podmiotów społecznych, zwłaszcza państw, rodzi się w sprzężeniach zwrotnych z innymi uczestnikami życia międzynarodowego. W ich interakcjach ze środowiskiem międzynarodowym dochodzi do określenia się na tle „innych” i „obcych”, do kulturowego spotkania, wzajemnego postrzegania, wytwarzania nowych znaczeń i wartości.

Procesowi kształtowania się tożsamości towarzyszy identyfikacja dystansów oraz przypisywanie rozmaitych ocen stosunkowi do obcych – od przyjaźni, partnerstwa, solidarności i sojuszniczej lojalności, poprzez neutralność, obojętność i opozycyjność, do zdecydowanej wrogości². Tożsamość uczestników stosunków międzynarodowych stanowi więc przejaw ich świadomości (przekonań, ocen, emocji) w związku z położeniem (statusem, pozycją, rolą) w złożonym środowisku międzynarodowym (Polk 2000).

Tożsamość uczestników stosunków międzynarodowych bada się na gruncie psychologii i socjologii, ale także geografii i prawa międzynarodowego. Pierwsze z tych dyscyplin zajmują się określonymi stanami, podczas gdy drugie – obiektami. Z punktu widzenia uczestnictwa interesujące są obydwu ujęcia. Psychologia wskazuje na aspekty świadomościowe – postrzeganie, emocje; socjologia ujmuje zjawiska od strony procesów wzajemnego przenikania, zależności, dominacji, podporządkowania (transgraniczność, transkulturowość). Geografia kładzie nacisk na lokalizację przestrzenną – morfologię, limografię, orografię (granice, rubieże, bariery, dystanse³), zaś prawo dotyczy kwestii statusu (autonomia, niezależność, suwerenność) (Vignoles 2011: 1–27).

W analizach tożsamości uczestników stosunków międzynarodowych występują dwa podstawowe nurty metodologiczne, które odnoszą się

² Carl Schmitt w rozróżnieniu „przyjaciół–wrogów” upatrywał istoty polityczności. Kategoria wroga sprzyja legitymizowaniu militaryzacji polityk zagranicznych państw; demonizowanie wroga prowadzi często do *mispercepcji*, a nawet wojny (Баранов 2005: 39–40).

³ Ze względu na zasięg przestrzenny można wyróżnić wymiary tożsamości lokalnej, sąsiedzkiej, subregionalnej, regionalnej, kontynentalnej oraz globalnej. Oprócz dystansów przestrzennych (geograficznych i geostrategicznych) występują dystanse rozwojowe (historyczno-cywilizacyjne, ekonomiczne, technologiczne i ekologiczne) oraz kulturowe (od psychospołecznych, intelektualnych i prawnych po koncepcyjne i doktrynalne). Obecnie maleje znaczenie dystansu geograficznego, który dawniej oddzielał cywilizacje i rasy, rośnie natomiast znaczenie dystansu rozwojowego, a zwłaszcza jego składnika technologicznego.

do badań empirycznych i rozważań normatywnych. Pierwsze z nich zostały zdominowane przez ujęcia historyczne i od najdawniejszych czasów koncentrowały uwagę na konkretnych zachowaniach polityczno-dyplomatycznych państw. W okresie międzywojennym ukształtował się nurt normatywny, który wskazywał na konieczność wykształcenia określonych cech uczestników stosunków międzynarodowych, w tym organizacji międzynarodowych, aby można było zbudować trwały pokój. Miejsce opisów zachowań zajęły postulaty, jak powinni zachowywać się uczestnicy stosunków międzynarodowych, aby osiągnąć pożądane stany (Zimmern 1931).

Na tożsamość w stosunkach międzynarodowych można także spojrzeć przez pryzmat nurtów teoretycznych, które zdominowały myślenie w ostatnim stuleciu. Najwięcej na temat tożsamości w kształtowaniu działań politycznych ma do powiedzenia nurt konstruktywistyczny⁴. Przed nim tradycja realistyczna akcentowała rolę potęgi państw (Edward H. Carr, Hans Morgenthau, Inis Claude), podczas gdy liberałowie (Robert Keohane, Joseph Nye) podkreślali współzależność między państwami, relacjami transnarodowymi i uczestnikami pozapaństwowymi, szczególnie skupiając uwagę na korporacjach międzynarodowych. Wszechobecna współzależność ich zdaniem podważyła naturę i efektywność władzy państwa, stąd choć pozostaje ono nadal w centrum uwagi, to jednak nie wpływa wyłącznie na wyniki działań politycznych (Reus-Smit 2006: 271).

Uczestnictwo jest procesem złożonym, w którym najważniejsze są więzi z innymi aktorami. Te relacje wyznaczają horyzont aktywności międzynarodowej, stanowią pewne ramy, w których poszczególni uczestnicy się poruszają i realizują swoje interesy, zadania czy funkcje. Horyzonty czy ramy są z kolei związane z wyznawanymi systemami wartości, wzorów czy etosów. Zgodnie z założeniami konstruktywizmu, są one równie istotne jak struktury materialne. Uczestnicy stosunków międzynarodowych należą bowiem do różnych ugrupowań, które można kwalifikować pod względem ideologicznym. Z jednymi się identyfikują, czyli utożsamiają, dążą do przynależności i afiliacji, od innych się dystansują bądź odcinają. W rezultacie uczestnicy stosunków międzynarodowych sami siebie lokują w określonych ugrupowaniach, czy to ze względów gospodarczych, społecznych, etnicznych, kulturowych czy wyznaniowych. Trwałe afiliacje i lokalizacje pozwalają na zbudowanie takiego układu wzajemnych odniesień, że można nazwać go określonym łańcem (Wendt 1995: 73).

⁴ Odniesienia do problematyki tożsamości znajdują się w pracach takich badaczy jak: Richard Ashley, David Campbell, Roxanne Doty, Yale Ferguson, Friedrich Kratochwil, Richard Mansbach, Iver Neumann, Nicholas Onuf, Erik Ringmar, R.B.J. Walker, Cynthia Weber, Alexander Wendt.

Konstruktywizm wniósł nowe spojrzenie na interesy uczestników stosunków międzynarodowych⁵. Według Alexandra Wendta, „tożsamości są podstawą interesów” (Wendt 1992: 398), te zaś są kształtowane przez struktury normatywne i ideologiczne. „Zinstytucjonalizowane normy oraz idee warunkują to, co aktorzy uważają za konieczne i możliwe, zarówno w kategoriach praktycznych, jak i etycznych” (Reus-Smit 2006: 281). Interesy uczestników stosunków międzynarodowych są endogeniczne w stosunku do ich relacji z innymi aktorami. Są konsekwencją nabycia tożsamości, wyuczonym procesem komunikacji, odbiciem doświadczeń i określonej roli (Reus-Smit 2006: 282). System międzynarodowy, w którym funkcjonują uczestnicy, nadaje im, a niekiedy nawet narzuca określone statusy, role czy przymioty, które pozwalają na odrębną charakterystykę każdego z nich.

Tożsamość uczestników stosunków międzynarodowych można zrozumieć jedynie poprzez uświadomienie sobie natury środowiska, w którym one istnieją. „Wspólnotowy” czy „społecznościowy” charakter tego środowiska powoduje, że tożsamość można zdefiniować w sensie procesualnym, jako więzi, interakcje, oddziaływania.

Tożsamość uczestników stosunków międzynarodowych przejawia się w ich aktywności zewnętrznej, w odkrywaniu siebie na tle innych i wchodzeniu z innymi w bardziej lub mniej trwałe związki i uzależnienia.

Tożsamość ta ma ścisły związek z naturą tych relacji⁶, a nie samoistną ich bytnością (wtedy rozważania koncentrowałyby się na ich charakterystykach wewnętrznych, a przecież w stosunkach międzynarodowych chodzi o ich zewnętrzne działania, o ich odbiór przez innych). Tożsamość międzynarodową państw czy innych podmiotów konstytuują zatem nie tyle ich względnie stałe cechy, ile zderzanie się z innymi uczestnikami, wyrażające się w procesach współpracy, współzawodnictwa, rywalizacji i walki. Z tego powodu tożsamość ta jest w dużym stopniu konstruowana w zależności od okoliczności (Ścigaj 2012: 49–58)⁷. Ma charakter dialogiczny i narracyjny, jest zmienna w czasie, tworzy się poprzez styk z innymi podmiotami i pozwala na zdefiniowanie się podmiotu na tle innych, często poprzez

⁵ Pod wpływem ujęcia konstruktywistycznego rozumienie tożsamości jako przejaw zbiorowej świadomości jest zdeterminowane kontekstem kulturowym, a nie ontologicznym, językowym, realnym (Hall 1992: 4–6).

⁶ W afiliacjach międzynarodowych ogromną rolę odgrywają struktury przyjaźni i wrogości. To one nadają sens wzajemnym odniesieniom między państwami.

⁷ Na przykład w sytuacji pokojowej Rosja wydaje się państwem przewidywalnym i spolegliwym, w sytuacji konfrontacji jest niebezpiecznym i nieobliczalnym.

kontrast kulturowy czy ideologiczny (Taylor 2001: 52–62). Należy też wskazać na jej pluralistyczny charakter, nigdy nie może być zredukowana do jednej cechy, ani jednej roli (Descombes 2013: 52–64).

2. Atrybuty uczestnictwa

Uczestnictwo w stosunkach międzynarodowych opiera się na trzech podstawowych atrybutach, to jest na: zdolności do samodzielnego działania w skali międzynarodowej, zdolności do wywierania wpływu na stosunki międzynarodowe z zamiarem ich kształtowania oraz określonym stopniu zorganizowania (Łoś-Nowak 2008: 55). We wszystkich ujęciach podkreśla się ich świadome zaangażowanie, aktywny wpływ i atrybuty instytucjonalne. Te ostatnie warunkują czynny, celowy i świadomy udział w kształtowaniu procesów międzynarodowych (Popiuk-Rysińska 2006: 88–89).

Analizując problem tożsamości uczestników stosunków międzynarodowych, nie można pominąć kwestii ich podmiotowości. Te dwie kategorie nawzajem się przeplatają także w odniesieniu do człowieka (Taylor 2001). Podmiotowość jest kreowana przez atrybuty, zdolności czy przymioty, które z uczestników stosunków międzynarodowych czynią graczy na siebie wzajemnie oddziałujących. Podmiotowość jest częściowo konstytuowana przez autointerpretacje, a więc przypisywanie sobie pewnych ról, deklarowanie zadań, budowanie koncepcji siebie wobec innych, kreowanie wizerunków, samoocenę czy identyfikację kulturowo-cywilizacyjną (Bokszański 2005).

Środowisko międzynarodowe z natury jest pluralistyczne i heterogeniczne. Można w nim znaleźć zarówno uczestników o nastawieniu konstruktywnym, jak i destruktywnym, zwolenników utrzymania bezpieczeństwa i *status quo*, jak i te wartości podważających (rewizjoniści, terroryści itd.), aktorów występujących z pozycji partykularnych i egoistycznych, jak uniwersalistycznych i kosmopolitycznych.

Od czasów antycznych uczestnikami stosunków międzynarodowych były różne jednostki geopolityczne, wśród których wyróżniały się imperia. Relacje między nimi a mniejszymi podmiotami (królestwami, księstwami, biskupstwami, miastami) miały charakter suzerenny i trybutarny. Z czasem ukształtowała się wizja świata poliarchicznego, złożonego z niezależnych jednostek geopolitycznych, której towarzyszył rozwój idei suwerenności (Bieleń 2010: 100–101). W wieku XIX obok państw pojawiły się organizacje międzynarodowe o charakterze rządowym i pozarządowym, których eksplozja nastąpiła w XX stuleciu. W jego drugiej połowie na scenie międzynarodowej zaistnieli uczestnicy transnarodowi, ponadnarodowi i subnarodowi, wśród których największy wpływ mają korporacje i przedsiębiorstwa.

Własnej przestrzeni do działania zaczęły domagać się mniejszości narodowe i społeczności etniczne oraz grupy nomadyczne, uchodźcy, emigranci i przybysze, a także poszczególne jednostki ludzkie⁸. Wiele z nich ma charakter publiczny, ale jeszcze więcej ma charakter prywatny. To powoduje, że problem tożsamości, inności czy odrębności w stosunkach międzynarodowych nabiera szczególnego znaczenia. Tym bardziej, że procesom globalizacji, unifikacji czy uniwersalizacji towarzyszy wzrost tendencji odśrodkowych, izolacjonistycznych, separatystycznych bądź partykularnych.

Tożsamość uczestników stosunków międzynarodowych jest wynikiem procesów instytucjonalizacji, jakie je charakteryzują. I państwa, i organizacje międzynarodowe są skomplikowanymi mechanizmami organizacyjnymi, w których nie tyle jednostki, a nawet nie tyle grupy społeczne definiują sens tożsamości. Jest on raczej narzucany przez struktury władcze. W przypadku państw odpowiadają za to rządy, w przypadku organizacji międzynarodowych – ich władze statutowe i członkowie (Kowert 1999: 1–34). Uczestnicy stosunków międzynarodowych w sensie instytucjonalnym mają charakter prosty lub złożony. Mogą występować jako pojedyncze spójne podmioty i jako całe ich zespoły czy zgrupowania. Typowym przykładem zbiorowych uczestników są organizacje międzynarodowe, w tym sojusze (Suh 2007) i związki integracyjne (Kraus 2008). Państwa z natury są aktorami jednolitymi (niezależnie od struktury wewnętrznej).

Generalny podział uczestników stosunków międzynarodowych jest warunkowany ich terytorialnością i suwerennością. Ponieważ te dwa atrybuty (poza przymusowością) odnoszą się do państw, zatem najprostszy podział uczestników stosunków międzynarodowych przebiega według linii państwowi–niepaństwowi. Do pierwszej grupy należą aktorzy kontrolujący określony obszar i dysponujący autonomią w kreowaniu swojej aktywności, której skutki przekraczają granice zewnętrzne. Zwykle nazywa się je jednostkami geopolitycznymi o różnym stopniu suwerenności (Sobczyński 2006). Są to przede wszystkim państwa, które ze względu na swoje możliwości nie wszystkie mają zdolność do systematycznego i skutecznego działania (samosterowności) w skali międzynarodowej. Ich formalna suwerenna równość nie oznacza przecież równości faktycznej. Oznacza to, że większość istniejących na świecie państw zalicza się do biernych (podwładnych), a nie aktywnych (władczych) uczestników stosunków międzynarodowych. Można

⁸ Irena Popiuk-Rysińska wśród niepaństwowych (pozapaństwowych) uczestników wymienia: narody, zbiorowe podmioty międzypaństwowe (międzyrządowe), zbiorowe podmioty międzyspołeczne (prywatne, pozarządowe – ruchy i sieci, fundacje, kościoły, organizacje terrorystyczne), zbiorowe podmioty gospodarcze (komercyjne) – przedsiębiorstwa, grupy przestępcze oraz prywatne i subpaństwowe podmioty krajowe (partie polityczne, organizacje społeczne, osoby fizyczne, regiony, miasta) (Popiuk-Rysińska 2006: 90–91).

wśród nich odróżnić państwa dominujące i podporządkowane, niezależne i zależne, neutralne i niezaangażowane, samowystarczalne i izolowane czy nawet wykluczone.

Drugą grupę uczestników niepaństwowych tworzą organizacje międzynarodowe rządowe i pozarządowe, struktury transnarodowe, społeczności i jednostki, choć uczestnictwo tych ostatnich jest przedmiotem kontrowersji (Łoś-Nowak 2008: 55). Podmiotowość międzynarodowa wszystkich innych struktur, grup społecznych i jednostek ludzkich, w porównaniu z państwami, ma zawsze charakter pochodny i wtórny, a jej zakres jest ograniczony i równocześnie odmienny w każdym przypadku (może być ustalony tylko *in concreto*, tj. w odniesieniu do konkretnej sytuacji i w konkretnej dziedzinie).

Kwestią sporną jest rzeczywiste uczestnictwo narodów w stosunkach międzynarodowych. Samo ich istnienie nie oznacza wszak uczestnictwa. Ma ono raczej charakter potencjalny bądź pośredni, a nie realny i bezpośredni (Łoś-Nowak 2008: 64–65). W sensie bezpośrednim występują poszczególni przedstawiciele narodów, na przykład Polacy, Niemcy, Rosjanie, Czesi, Słowacy, ale nie całe wielomilionowe populacje. W klasycznej literaturze przedmiotu przyjmuje się, że „narody należą do grupy pierwotnych uczestników podmiotowych stosunków międzynarodowych, gdyż od początku ery nowożytnej były głównymi animatorami tych stosunków oraz stały się kreatorami grupy wtórnych uczestników stosunków międzynarodowych (państw, organizacji międzyrządowych i pozarządowych oraz struktur transnarodowych)” (Kukułka 2003: 99). Problem jednakże istniał wtedy, kiedy nie było jeszcze poczucia narodowego, a już istniały państwa. Sprzeciwiając się więc temu punktowi widzenia i patrząc retrospektywnie, można stwierdzić, że to państwa od czasu swojego powstania spełniały właśnie funkcję narodotwórczą, spajając bliskie sobie pod względem językowym, religijnym czy kulturowym grupy ludzi, a odgradzając je od grup niepodobnych czy obcych. W tym sensie państwo wyprzedza istnienie narodów, które w nowoczesnej formie pojawiły się dopiero w XVII–XVIII w.⁹ Pojęcie narodu do końca XVIII w. pokrywało się z pojęciem państwa. Przetrwało to zresztą do dzisiaj w angielskim terminie *nation*, które oznacza zarówno „naród”, jak i „państwo”. Termin „stosunki międzynarodowe” wywodzący się od angielskiego terminu *international relations* niekoniecznie zatem oznacza relacje między narodami, a raczej między narodami zorganizowanymi w państwach, czyli między państwami.

⁹ Wspólnoty narodowe powstawały na fali romantycznych uniesień, odwołujących się do historycznych mitów, wielowiekowej „wspólnoty krwi”, języka i blasku dawnej potęgi. W historii powstawało wiele państw i wiele znikало, ale te, które wytworzyły wspólnotę narodową, potrafiły się odrodzić, jak w przypadku Polski.

Na tym tle bliższy prawdy jest pogląd, który traktuje system międzynarodowy jako globalną poliarchię, złożoną z państw, których pozycja i uprawnienia pochodzą albo od boga, albo od narodu czy ludu, pojmowanego na podobieństwo najwyższego stwórcy. Oznacza to, że narody jako wspólnoty etniczne czy obywatelskie mogą jedynie legitymizować działania państwa na arenie międzynarodowej, ale same nie stanowią samodzielnych podmiotów (Skarżyński 2006). Narody z pewnością determinują tożsamość i odrębność wielu państw, co pozwala je opisywać w kategoriach etnokulturowych, religijnych czy językowych (Eriksen 2013). Warto jednak zauważyć, że wiele narodów, narodowości i plemion (ich liczbę szacuje się na ok. 2 tys.) znajduje się w państwach wielonarodowych i wieloplemiennych i nie ma żadnego wpływu na tożsamość państw, w których żyje. Mimo zatem nazwy stosunków międzynarodowych realne w nich uczestnictwo większości istniejących narodów jest fikcją. W państwach wielonarodowych wszystkie narody i narodowości muszą podporządkować się woli państwa, w którym dominuje naród tytularny. Trudno więc mówić o udziale w stosunkach międzynarodowych takich narodów jak rosyjscy Tatarzy, chińscy Ujgurzy, hiszpańscy Baskowie czy Katalończycy. Narody te mogą mieć swoje reprezentacje, tak jak kiedyś ludy afrykańskie miały swoje ruchy narodowowyzwoleńcze, ale ich szersze uczestnictwo jest iluzoryczne. Naprawdę bowiem uczestniczą w stosunkach międzynarodowych wąskie ugrupowania (emanacje), a nie całe masy ludzkie, których nikt nie pyta o zdanie ani nie bierze pod uwagę ich rzeczywistego interesu. Mitem jest także zasada równości i suwerenności narodów. W rzeczywistości są bowiem narody wielkie i małe, bogate i biedne, starożytne i całkiem młode, wpływające skutecznie na innych ze względu na swój potencjał materialny i kulturowo-cywilizacyjny oraz będące obiektem wpływu. Narody nie są także równe pod względem dostępu do prawa do samostanowienia. Te, które mają już własne państwa, wcale nie kwapią się z otwieraniem wejścia do „klubu” samodzielnych jednostek geopolitycznych nowym uczestnikom. W istocie prawo narodów do samostanowienia jest obwarowane wieloma granicami (Bieleń 2010: 145–151).

W kontekście uczestnictwa narodów w stosunkach międzynarodowych warto wskazać na znaczenie nacjonalizmu, który spełnia ważną funkcję identyfikacyjną (Calhoun 2007). Jest to specyficzna ideologia integracyjna, pozwalająca na wyróżnienie zespołu cech różniących daną grupę od innych. W tym sensie oznacza pozytywne zjawisko scalania narodu w jednolitą i harmonijnie ze sobą współpracującą społeczność, o silnym poczuciu świadomości i wspólnoty losów. Może jednak także występować pod postacią zasady politycznej, głoszącej, że jednostki geopolityczne, czyli państwa, powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi. To rozumienie nacjonalizmu stało się w czasach współczesnych źródłem wielu nieszczęść,

wyrażających się w konfliktach i czystkach etnicznych, przypominających rzezie czasów średniowiecza (np. Jugosławia, Rwanda). Postawom nacjonalistycznym mogą sprzyjać rozmaite formy uzależnień zewnętrznych, groźba penetracji przez obce siły, niebezpieczeństwo utraty autonomii w wyniku procesów integracyjnych i in. Wzrost popularności skrajnych ruchów nacjonalistycznych w wielu państwach europejskich potwierdza tę prawidłowość. Osobliwością czasów współczesnych jest też rozpowszechnienie się tzw. nacjonalizmu banalnego, w którym gromkie hasła o wyższości własnego narodu i pogardzie dla innych zostały zastąpione przez promowanie pozytywnych aspektów historii, propagowanie osiągnięć, poczynając od literatury i sztuki, na wysokich technologiach kończąc (Billig 2008).

3. Tożsamość uczestników państwowych

Uczestnictwo państwa w stosunkach międzynarodowych ma charakter pierwotny, wynika z samego faktu jego istnienia, a nie z nadania przez czynnik zewnętrzny. Państwa są podstawową formą organizacji życia narodów i narodowości, choć ich kompetencje zmieniają się i są przekazywane „ku górze” do struktur integracyjnych, oraz „w dół”, na szczeble polityki regionalnej. Są jednak ciągle najwyżej zorganizowanymi i wpływowymi podmiotami stosunków międzynarodowych. To od nich zależy rozwój i ewolucja tych stosunków, a także poziom regulacji politycznych i prawnych. Wszyscy inni uczestnicy stosunków międzynarodowych działają za ich pośrednictwem lub przyzwoleniem (wyraźnym bądź milczącym). Przynależność państwowa dla wszystkich jednostek ludzkich i grup społecznych ma charakter przymusowy, dlatego mogą one działać jedynie poprzez państwo (Kukułka 2003: 105).

Państwa są najważniejszymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, gdyż pod względem atrybutów geopolitycznych, wojskowych i materialnych ciągle nie mają równych sobie konkurentów. Tylko one są w stanie zorganizować użycie przymusu na wielką skalę na wypadek wojny, zmobilizować opinię społeczną w duchu narodowej solidarności, jak również dokonywać redefinicji swojej suwerenności (na przykład poprzez afiliacje międzynarodowe). W systemach międzynarodowych odgrywają najbardziej dynamiczną rolę, a „stosunki międzypaństwowe mają charakter nadrzędny wobec stosunków między pozostałymi uczestnikami życia międzynarodowego, stwarzają dla nich ramy prawne i uwarunkowania rzeczowe oraz stanowią punkty odniesienia dla stosunków pozapaństwowych” (Kukułka 1978: 36). Mimo pretensji ze strony różnych podejść „niepaństwowocentrycznych” nikomu dotąd nie udało się udowodnić, że państwa utraciły pozycję głównych rozgrywających w stosunkach międzynarodowych. Choć władza

polityczna ulega rozproszeniu i odnosi się także do innych uczestników, to jednak państwa jako dysponenti wpływowych decyzji politycznych nadal dominują. Widać to szczególnie podczas rozmaitych kryzysów i konfliktów, kiedy moc rozstrzygającą ma determinacja i szybkość działania, a także skuteczność środków, którymi dysponują państwa (Baylis, Smith 2008).

Państwa, jak wiele innych organizacji, operują wyobrażeniową wizją świata, w którym funkcjonują. Oznacza to, że budują one ramy koncepcyjne, dotyczące uczestnictwa w obrocie z innymi uczestnikami życia międzynarodowego. Strategie, koncepcje, doktryny i programy polityczne agend rządowych i partii politycznych stanowią zwykle wytyczne działania na arenie międzynarodowej, przy uwzględnieniu własnych standardów, norm i wartości. Przy czym mogą one oznaczać akceptację dla istniejących instytucji i układów sił, bądź ich negację i wynikające z niej propozycje przebudowy zastanego ładu (Oniszczyk 2011).

Państwa tworzą koncepcje aktywności międzynarodowej także po to, aby swoją wizję narzucać innym, aby kreować pożądaną wizję międzynarodową (Kukułka 1992: 91–103). Takie formy aktywności służą zazwyczaj propagandzie lub kamuflażowi (np. imperializm USA ukryty pod hasłami promocji wolności i demokracji). Generalnie jednak państwa poprzez oficjalne enuncjacje na temat swoich interesów i celów w środowisku międzynarodowym dążą do legitymizacji tej aktywności. Jednostronne działania państwa uznaje się za słuszne i uzasadnione, gdy spotykają się one z aprobatą wielostronną. Brak takiej aprobaty jest równoznaczny z brakiem legitymizacji zachowań. Rzeczywista lub spodziewana reakcja zbiorowości państw i organizacji międzynarodowych jest istotnym czynnikiem kształtującym koncepcje i praktykę polityki zagranicznej poszczególnych uczestników. O wadze przywiązywanej do tego czynnika świadczy wysoki stopień zaangażowania państw na rzecz wyników zbiorowych debat i dyskusji na różnych forach międzynarodowych. Stosując argumenty perswazyjne i naciski, państwa zabiegają o jak największą wiarygodność dla siebie, a także modyfikują zachowania innych, co w sumie decyduje o charakterze ich ról międzynarodowych (Walker 1987). W zależności od deklarowanych i realizowanych ról można wyróżnić m.in. tożsamość mocarstwową, przywódczą, sojuszniczą, partnerską, kliencką, satelicką, członkowską (w organizacji międzynarodowej), marionetkową i in. Te rodzaje tożsamości implikują z kolei funkcjonowanie rozmaitych relacji – hegemonii, dominacji, protekcji, integracji, współpracy, rywalizacji, współzawodnictwa, konkurencji, podporządkowania, alienacji, neutralności, izolacji. W każdym przypadku mamy do czynienia z konfliktowym, kooperacyjnym, unikowym lub akomodacyjnym zderzaniem tożsamości konkretnego państwa z tożsamością innych uczestników (Wendt 1992: 395–421).

W ujęciu idealizacyjnym państwa korzystają z pełni praw suwerennych, które stwarzają im uprzywilejowaną pozycję na tle innych uczestników. Są jedynymi podmiotami, zdolnymi zdobyć i utrzymać suwerenność. Dlatego są samowładcze i całowładcze, ponoszą wyłączną odpowiedzialność za to, co dzieje się na ich terytorium, niezależnie i samodzielnie definiują, reprezentują i realizują swoje interesy na arenie międzynarodowej (Popiuk-Rysińska 2006: 91). Mają podmiotowość prawnomiędzynarodową, czyli zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. Mogą uczestniczyć w obrocie międzynarodowym, korzystając z prawa legacji czynnej i biernej, prawa konsultatu, reprezentacji, zawierania umów, uczestniczenia w organizacjach międzynarodowych, występowania z roszczeniami i ich dochodzeniem poprzez odwołanie się do pokojowych sposobów załatwiania sporów międzynarodowych, ponoszenia odpowiedzialności międzynarodowej, sprawowania opieki dyplomatycznej, posiadania własnego obywatelstwa, przynależności państwowej itp. (Bierzanek, Symonides 1992: 111–113).

Faktyczny status państwowych uczestników stosunków międzynarodowych jest jednak zróżnicowany. Zależy od atrybutów materialnych (potęgi) i kwalifikacji prawnych, ale także od miejsca w strukturze międzynarodowej (pozycja i ranga w hierarchii, nadrzędność i podległość). Status uczestników stosunków międzynarodowych jest więc wypadkową ich potencjałów, ale także rezultatem negocjacji, nieustannego sporu, w wyniku którego rodzą się pewne kompromisy (Zartman 2001: 137–140; Rochon 1999). Obecnie wszyscy uczestnicy stosunków międzynarodowych korzystają z mieszanej formy legitymizowania swoich pozycji i ról międzynarodowych (Festenstein 2005). Nawet największe mocarstwa poszukują uznania i akceptacji wśród innych państw, bez których nie mogą skutecznie odgrywać swoich ról międzynarodowych. Ze względu na rozmaite uzależnienia (w dziedzinie bezpieczeństwa, gospodarki, ideologii) wiele państw (a także organizacji międzynarodowych) przyjmuje tożsamość narzucaną przez innych, możliwych protektorów czy patronów¹⁰.

Identyfikacja państw na arenie międzynarodowej powoduje, że można im przypisać rozmaite wymiary tożsamości, których nie mają inni uczestnicy stosunków międzynarodowych. Do tych wymiarów należą: tożsamość narodowo-etniczna, tożsamość ustrojowa, tożsamość religijna, tożsamość ekonomiczna, tożsamość cywilizacyjno-kulturowa (Maj 2013: 250–251; Huntington 1997: 41–54).

¹⁰ „Narzucone tożsamości rzadko bywają dla ich zamierzonych odbiorców pochlebne, a nigdy niemal korzystne. Kuje się je dla pohańbienia i odmówienia cnót, nie dla glorii. A za narzuconą tożsamością, w cudzej kuchni wykutą bez liczenia się ze zdaniem adresata, podąża z reguły dyskryminacja” (Bauman 2004: 35).

Niezwykle ważnym kryterium identyfikacji państwowych uczestników stosunków międzynarodowych jest przestrzeń i zajmowane przez nie terytorium (Tuan 1987). System międzynarodowy stanowi przestrzeń współistniejących ze sobą systemów politycznych i organizacyjnych, kultur i ich tożsamości. Z punktu widzenia położenia przestrzennego w systemie międzynarodowym występują państwa centralne i peryferyjne. Centralne położenie implikuje dostęp do różnych atrybutów potęgi, władzy i wpływu. Jest oznaką siły i bogactwa. Podział ten pojawił się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., kiedy w wyniku dekolonizacji powstały państwa pokolonialne, pozostające w ogromnej asymetrii wobec państw wysoko rozwiniętych. Wtedy zaczęto odróżniać centrum kapitalistycznego systemu ekonomicznego i peryferie, które stanowiły pokolonialne państwa zacofane. Na tym tle powstawały rozmaite teorie zależności, rozwijane przez uczonych skupionych wokół CEPAL (Komisji Ekonomicznej ONZ dla Ameryki Łacińskiej), m.in. Raoula Prebisha, André Gunder Franka, Fernando Henrique Cardoso, Samira Amina. Jednym z kontynuatorów tego nurtu jest Immanuel Wallerstein, który zmodyfikował teorie zależności, dodając do podziału na centrum (rdzeń) i peryferie także państwa półperyferyjne, które współpracują i starają się rywalizować z krajami centrum (Wallerstein 2007; Zarycki 2009).

Państwa ze względu na swoje przymusowe sąsiedztwo i funkcjonowanie w szerszym środowisku są z góry skazane na kontakty z innymi i oddziaływania zewnętrzne. Mogą oczywiście kierować się świadomie autarkią lub izolacjonizmem i nie brać udziału w oddziaływaniach międzynarodowych, ale w dobie internacjonalizacji życia społecznego jest to praktycznie wykluczone. Państwa są po prostu zmuszone – jako polityczne organizacje swoich społeczeństw – do nawiązywania pragmatycznych więzi z innymi uczestnikami celem zaspokajania potrzeb indywidualnych i zbiorowych. O ile w sferze ekonomicznej prawie każdy kraj może współpracować z każdym i każdy na tym może zarobić, o tyle w sferze politycznej w grę wchodzi rozmaite kolizje interesów i niezgodność kryteriów ich identyfikacji. Podejmuje się jednak kontakty nawet z kontrahentami antagonistycznymi, by uzgodnić *modus vivendi*, osiągnąć porozumienie chroniące *status quo*, czy zakończyć eskalację konfliktu. Z innymi partnerami wchodzi się w kontakty, by umocnić więzy sojusznicze, czy pogłębiać współpracę w różnych dziedzinach (Bieleń 2010: 28).

Państwa są najbardziej „wszechstronnymi” uczestnikami stosunków międzynarodowych, wykorzystującymi najszerzy zestaw środków i metod działania. Mają więc do swojej dyspozycji środki polityczne, gospodarcze, wojskowe, kulturalne i wywiadowcze. Wykorzystują też środki normatywne oraz instrumentalnie posługują się innymi uczestni-

kami, w tym obcymi rządami, organizacjami czy ruchami społecznymi (Popiuk-Rysińska 2006: 112).

Zdolność do działań międzynarodowych jest wspólna dla wszystkich państw, stanowi ich stały, powszechny i niezbywalny atrybut zewnętrzny. Państwa korzystają jednak z tego atrybutu w zróżnicowanym stopniu. Zakres efektywnej zdolności państwa do działań międzynarodowych jest pochodną potencjału, zasobów materialnych i ludzkich. W zależności od tego państwa dzieli się na: 1) mocarstwa uniwersalne – zdolne do działań w skali globalnej we wszystkich dziedzinach stosunków zewnętrznych; 2) sektorowe – zdolne do działań w skali globalnej w jednej dziedzinie, np. gospodarczej czy wojskowej; 3) regionalne – zdolne do efektywnego oddziaływania w regionie; 4) państwa średniej rangi – zdolne do efektywnego oddziaływania w skali subregionalnej i lokalnej; 5) państwa małe i karłowate. Aktywność międzynarodowa państwa zależy też od zakresu uznania go przez inne państwa, który to akt woli politycznej jest warunkiem nawiązania bezpośrednich stosunków oficjalnych. Choć uznanie jest aktem jednostronnym, to jednak państwa nieuznające blokują udział państw nieuznawanych we współpracy wielostronnej¹¹ (np. ChRL wobec Republiki Chińskiej na Tajwanie, państwa arabskie wobec Izraela, Maroko wobec Mauretanii). Zdolność do działań może być także ograniczana przez pewne zobowiązania międzynarodowe, np. państw neutralnych czy pokonanych w wojnie. Aktywność międzynarodowa państwa jest wreszcie zależna od zakresu jego faktycznej autonomii i swobody, a także od zasięgu nawiązanych stosunków dyplomatycznych (Ibidem: 92–93).

Podkreślanie specyfiki ustrojowej, wyjątkowości, czy unikalności (a to jest wyróżnik każdej tożsamości zbiorowej) jest próbą obrony przed uniformizacją i unifikacją, którą niesie globalizacja. Państwa – poszukując tożsamościowego sensu – z pietyzmem odnoszą się do swoich narodowych i etnicznych komponentów, do historycznego dziedzictwa, kultury, w tym języka, do konfesji, terytorium i przestrzeni. Są to wartości wyznaczające niepowtarzalne kody samoidentyfikacji, decydujące o poczuciu wspólnotowym, ale jednocześnie odróżniające je od innych.

Jeśli przyjmie się, że globalizacja w dużej mierze odnosi się do rozprzestrzeniania wartości zachodnich w skali globu ziemskiego, pociągając za sobą rosnącą transparentność granic i desuwerenizację państw, to w perspektywie nieuchronnie musi ona prowadzić do zmiany tożsamości i ograniczenia tradycyjnych funkcji, charakterystycznych dla danego państwa. Coraz mniejsza liczba państw jest w stanie samodzielnie bronić swojej tożsamości i suwerenności, nie mówiąc o funkcjach kontrolnych w takich sferach, jak

¹¹ W państwach nieuznawanych może pojawiać się tzw. kompleks obcości.

gospodarka, finanse (w tym podatki), oświata czy media. O samodzielnej obronie przed zagrożeniem zewnętrznym mogą myśleć nieliczni. Jednym z państw, które podejmują właśnie takie wysiłki, aby nie ulec naciskom międzynarodowym (zachodnim) i zachować niezależność gospodarczą, potęgę wojskową i tożsamość kulturową jest Rosja (Семененко, Фадеева 2011: 127–162). Zdaniem Manuela Castellsa, rozmycie autonomii wspólnot i instytucji należy do najważniejszych zagrożeń dla tożsamości każdego z podmiotów, w tym państw (Castells 2008: 25).

4. Tożsamość organizacji międzynarodowych

Trudno sobie wyobrazić współczesne stosunki międzynarodowe bez organizacji, które uczestniczą w rozwiązywaniu wielu złożonych problemów społecznych, politycznych, gospodarczych, technicznych i in. Wielość i różnorodność organizacji międzynarodowych jest odbiciem złożoności systemu stosunków międzynarodowych oraz rosnącej potrzeby legitymizacji aktywności międzynarodowej państw. Odzwierciedla też współzależności oraz zbiorowe interesy państw i społeczeństw. Dynamika rozwoju i zmienność form instytucjonalnych powodują, że wiele organizacji ma ograniczony czasowo żywot do lat kilkudziesięciu. Są też takie, które trwają niezmiennie od XIX wieku. Wcześniej miały miejsce sporadyczne spotkania, kongresy i konferencje, które organizowano od XVII wieku (np. jeden z pierwszych takich kongresów zorganizowali lekarze kilku krajów w Rzymie w 1681 roku).

Początki tworzenia organizacji międzynarodowych we współczesnym rozumieniu przypadają na pierwsze dekady XIX wieku. Były to organizacje o charakterze gospodarczym i technicznym, które w okresie rewolucji przemysłowej eliminowały przeszkody w zewnętrznej aktywności ekonomicznej państw, w komunikacji międzynarodowej i wymianie dóbr intelektualnych. Stworzyły one techniczne nawyki współpracy międzynarodowej i przygotowały grunt pod rozwój organizacji politycznych w XX wieku¹².

¹² Organizacje międzynarodowe powstawały na zasadzie porozumień wielostronnych, które przewidywały również istnienie stałych organizmów administracyjnych. Były to kolejno następujące organizacje: Komisja Centralna Żeglugi na Renie (1815 r.), Międzynarodowa Konwencja Sanitarna (1853 r.), Europejska Komisja Dunaju (1856 r.), Międzynarodowa Unia Telegraficzna (1865 r.), Powszechny Związek Pocztowy (1874 r.), Międzynarodowe Biuro Wag i Miar (1875 r.), Związek Ochrony Własności Przemysłowej (1883 r.), Związek Ochrony Własności Literackiej i Artystycznej (1884 r.), Unia Kolei Żelaznych (1890), Międzynarodowy Urząd Zdrowia Publicznego (1904), Międzynarodowy Urząd Rolnictwa (1905), Międzynarodowy Urząd Higieny (1907 r.), Urząd Statystyk Międzynarodowych (1913 r.) i in. (Kukułka 2003: 110–111).

Organizacje międzyrządowe nie obejmowały wszystkich sfer działalności ludzkiej, zwłaszcza społecznej, zawodowej, oświatowej, religijnej czy pacyfistycznej. W tych właśnie dziedzinach powstawały pierwsze organizacje pozarządowe (międzynarodowe stowarzyszenia prywatne)¹³, których liczba już pod koniec XIX wieku przewyższyła liczbę organizacji międzyrządowych.

Wiek XX przyniósł narodziny organizacji o charakterze powszechnym i uniwersalnym, jeśli chodzi o zasięg przestrzenny i zakres przedmiotowy. Prekursorem tych organizacji stała się Liga Narodów, powołana na mocy traktatu wersalskiego. Jej kontynuatorką jest Organizacja Narodów Zjednoczonych i organizacje wyspecjalizowane ONZ. Organizacje międzynarodowe stworzyły ważne uzupełnienie stosunków dyplomatycznych między państwami i dodatkowe ramy zbiorowego rozpatrywania interesujących je problemów. Jednocześnie organizacje te przyczyniły się do rozwoju nowych sposobów utrzymywania stosunków międzypaństwowych; obok tradycyjnych i okazjonalnych kontaktów bilateralnych ukształtował się system multilateralny – konferencji dyplomatycznych, powstały stałe instytucje międzynarodowe; periodicznie obradują ich organy debatujące i stale funkcjonują ich biura i sekretariaty; rośnie biurokracja międzynarodowa (Popiuk-Rysińska 2012: 13–47).

W odniesieniu do organizacji międzynarodowych jako pozapaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych typowe jest zjawisko deterytorializacji, tj. oderwania od miejsc rozumianych geograficznie. Organizacje międzynarodowe mają wprawdzie swoje siedziby w konkretnych miejscach i oddziałują w przestrzeni określonej granicami ich członków, ale zadania z natury mają charakter funkcjonalny, a nie terytorialny (nie sprawują władztwa nad terytorium) (Pietraś 2006: 92–118).

Organizacje międzyrządowe to wielostronne związki państw (minimum: trzech), powoływane na podstawie specjalnych umów międzynarodowych, dla realizacji określonych zadań statutowych. Sterowane są w swej działalności z reguły przez przedstawicieli rządów, reprezentujących suwerenne państwa.

Nieliczne organizacje grupują przedstawicieli parlamentów (np. Unia Międzyparlamentarna) lub grup interesów (np. Międzynarodowa Organizacja Pracy, Interpol), ale i w tych przypadkach delegaci mają mandat swoich rządów. Szczególny status cechuje Międzynarodową Organizację Pracy.

¹³ Według kryterium statusu prawnomiędzynarodowego organizacje dzielą się na międzyrządowe, zwane też międzypaństwowymi (GO – *Governmental Organizations*) i pozarządowe (NGO – *Non Governmental Organizations*).

Każde państwo członkowskie wysyła na Ogólną Konferencję Pracy czterech delegatów, spośród których dwaj reprezentują rząd, jeden organizację pracowników (związki zawodowe) i jeden organizację pracodawców, przy czym każdy z delegatów głosuje indywidualnie. Specyficznym przykładem hybrydalnej organizacji międzynarodowej jest Unia Europejska, która jest podmiotem o charakterze ponadnarodowo-międzyrządowym. Dysponuje ona samodzielnymi uprawnieniami władczymi o charakterze prawodawczym, wykonawczym i kontrolnym w wyznaczonym przez państwa obszarze spraw. W niektórych klasyfikacjach jest traktowana jako rodzaj „cywilnego mocarstwa regionalnego” (Zięba 2003; Milczarek 2005).

Reguły działalności organizacji międzyrządowych opierają się na normach prawnomiędzynarodowych. Celem tych organizacji jest konsolidacja porządku ustalonego przez zbiorowość państw członkowskich. Ze względu na zasadę suwerennej równości państw, organizacje takie stwarzają często „schronienie” dla państw małych i słabych, zwłaszcza gdy te stanowią większość, a krępują niekiedy postępowanie państw dużych i silnych. Dlatego dla zachowania równowagi w funkcjonowaniu organizacji stosuje się zasadę jednomyślności i prawo weta przy podejmowaniu decyzji (np. w Radzie Bezpieczeństwa ONZ lub w Radzie Ministrów UE). Z tych samych powodów państwa nie delegują kompetencji władczych organom stałym organizacji (sekretariatom, biurom i administracji), pozostawiając im tylko administrowanie, pilnowanie łączności między członkami i wykonawstwa decyzji międzyrządowych.

Oprócz organizacji należy wyodrębnić agencje międzyrządowe, zwane niekiedy agendami lub instytucjami międzyrządowymi. Są to twory międzynarodowe, które różnią się tym od organizacji międzyrządowych, że same nie mogą zmieniać swoich uprawnień i nie decydują o składzie swych organów oraz o kierunkach i charakterze swojej działalności. O tych sprawach decyduje bowiem organizacja międzyrządowa, do której agencja wchodzi, albo bezpośrednio państwa członkowskie tej organizacji (np. ONZ, która ma największą liczbę swoich agencji – należą do nich m. in. Urząd Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, UNICEF – Fundusz NZ Pomocy Dzieciom, UNDP – Program Rozwoju NZ).

Organizacje pozarządowe zrzeszają aktorów niesuwerennych – partie polityczne, związki zawodowe, młodzieżowe i kobiece, stowarzyszenia naukowe, kulturalne i sportowe, organizacje wyznaniowe i gospodarcze itp. Reprezentują osoby fizyczne i prawne przynajmniej trzech różnych krajów. Dzielą się na te, których cele są materialne (np. korporacje międzynarodowe chcą pomnożyć zyski¹⁴) lub niematerialne – *non-profit making entities*

¹⁴ Istnieje pogląd, że nie uznaje się za organizacje pozarządowe takich podmiotów, których celem jest osiągnięcie zysku (Popiuk-Rysińska 2006: 98).

(sportowe, humanitarne, ideologiczne, polityczne, kulturalne i inne). Ich geneza jest związana z prywatną inicjatywą, aczkolwiek często wpływała z inspiracji rządowych lub organizacji międzyrządowych (np. UNESCO). Sprzyjają kształtowaniu solidarności międzynarodowej między grupami i środowiskami ludzi różnych krajów, torują drogę nowym ideom i normom międzynarodowym, wspierają rządy lub wpływają na nie oraz oddziałują na funkcjonowanie organizacji międzyrządowych. Podstawą normatywną ich funkcjonowania jest prawo wewnętrzne kraju, w którym znajduje się siedziba danej organizacji. Do tych norm dostosowany jest zwykle statut lub inny akt konstytutywny każdej organizacji pozarządowej. Ich wpływ na międzynarodowe stosunki polityczne jest niewielki; największy jest wpływ tych z nich, które uzyskały status konsultatywny przy Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ. Pewne organizacje pozarządowe mają także status konsultatywny przy organizacjach wyspecjalizowanych ONZ, np. przy Międzynarodowej Organizacji Pracy, FAO czy WHO. Skupiają swoją działalność na uprawianiu lobbingu wokół struktur integracyjnych, np. Unii Europejskiej lub NATO w Brukseli (farmerzy, hodowcy, rybacy, przeciwnicy zbrojeń, ekolodzy). Są też takie organizacje, które można zaliczyć do kontrowersyjnych ze względu na swoją działalność, np. organizacje Sikhów czy Kurdów, działające w krajach zachodnich, opowiadające się za utworzeniem odrębnych państwowości (Chalistanu i Kurdystanu), co wywołuje protesty Indii czy Turcji.

Organizacje międzynarodowe, zwłaszcza rządowe, zajmują ważne pozycje w stosunkach międzynarodowych przede wszystkim ze względu na sprawowane funkcje. Są odrębnymi całościami od państw członkowskich, dysponującymi autonomią. Ich decyzje i działania mają zatem charakter autoteliczny, nie są bowiem sumą oczekiwań ich członków, lecz wypadkową różnorodnych czynników. Mając zdolność do aktywności międzynarodowej, mogą wpływać na postępowanie państw oraz kształtowanie zjawisk i procesów międzynarodowych. Wykonują cenioną powszechnie działalność przetargową, legitymizacyjną, regulacyjno-normatywną, kontrolną i usługową.

Organizacje międzyrządowe są przede wszystkim forum aktywności dyplomatycznej państw – terenem spotkań, areną konsultacji i negocjacji, inaczej mówiąc – miejscem dochodzenia swoich racji – oraz instrumentem organizowania wpływu różnych ugrupowań na politykę zagraniczną państw członkowskich. Ze względu na asymetrię w układzie sił międzynarodowych, pewne organizacje mogą stać się jednak instrumentem państw najsilniejszych w ich strategii i polityce wobec innych państw. Przykładem była ONZ w polityce USA w pierwszych 8 latach jej istnienia (tzw. maszynka do głosowania). Współcześnie przez najsilniejszych są sterowane takie organizacje, jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej czy NATO.

Organizacje międzyrządowe są instrumentem zbiorowej legitymizacji (uprawomocniania, nabywania prawowitości) interesów państw członkowskich. Jednostronne działanie państwa uznaje się za prawnie uzasadnione, gdy spotyka się ono z aprobatą wielostronną. Brak takiej aprobaty jest równoznaczny z brakiem legitymizacji zachowań. Przy pomocy różnych procedur debat i głosowania wyrażana jest wola danej wspólnoty państw, oparta na głosach większości. Innym, często stosowanym sposobem jest podejmowanie decyzji na zasadzie konsensusu. Z tego punktu widzenia organizacje te są mechanizmem formułowania i artykułowania zbiorowej woli i sądów państw, odnoszących się do ich indywidualnych zachowań. Rzeczywista lub spodziewana reakcja zbiorowości państw jest istotnym czynnikiem kształtującym koncepcje i praktykę polityki zagranicznej poszczególnych uczestników.

Z powyższymi funkcjami można powiązać działalność integracyjną i mobilizacyjno-konsolidującą. Polega ona na zespalaniu uczestników organizacji międzynarodowych wokół wspólnych celów. Chodzi o uzgadnianie stanowisk, kształtowanie trwałych więzi, ułatwianie kompromisu i wytyczanie dróg realizacji zbieżnych interesów.

Poprzez funkcję regulacyjno-normatywną organizacje stwarzają reguły zachowań w stosunkach międzynarodowych (normy moralne, polityczne i prawne). Olbrzymia liczba konwencji wielostronnych jest wypracowywana właśnie na forum organizacji międzynarodowych. Jest to w dużej mierze działalność integracyjna i kodyfikacyjna. Należy docenić w tej dziedzinie zwłaszcza dorobek ONZ oraz takich organizacji regionalnych, jak Rada Europy, pod których auspicjami przyjęto wiele rozmaitych aktów prawnych o kardynalnym dla ładu międzynarodowego znaczeniu. Warto też zauważyć, że organizacje międzynarodowe przez odpowiednie porozumienia umożliwiają państwom adaptację ich zachowań do pożądanych wzorców. Do tego dochodzą funkcje symboliczne, związane z kierowaniem zachowań państw na takie wartości jak prawda, solidarność, respekt wobec prawa.

Organizacje międzynarodowe pełnią funkcje kontrolne, mają stały ogłód zachowań uczestników stosunków międzynarodowych, poddają ich nadzorowi pod kątem zgodności stanu faktycznego z treścią obowiązujących norm w danym sektorze stosunków międzynarodowych (weryfikacja zachowań państw zgodnie z przyjętymi przez nie zobowiązaniami). Organizują też debaty na każdy temat, który mieści się w ich statutowych uprawnieniach. Sprawozdania i raporty są często odzwierciedleniem kontroli i monitoringu, np. w dziedzinie przestrzegania praw człowieka.

Organizacje podejmują wreszcie określone operacje, polegające na świadczeniu usług na rzecz członków, za pomocą zasobów materialnych i ludzkich, będących w ich dyspozycji, np. w postaci pomocy kredytowej, materialnej czy doradczej. Do najważniejszych jednak należą usługi mediacyjne

i rozjemcze, a także misje na rzecz rozwiązywania sporów międzynarodowych (zwłaszcza ONZ). Szczególna grupa przedsięwzięć instytucjonalnych jest związana ze zbiorowym stosowaniem siły w postaci sankcji wobec agresora. System bezpieczeństwa zbiorowego, do którego odnosi się powyższa idea, nigdy jednak nie został wdrożony w życie, stąd trwające stale poszukiwania reguł i procedur możliwych do przyjęcia przez wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych. ONZ posiada w tym względzie największy dorobek, zwłaszcza jeśli chodzi o udział w rozstrzyganiu wielu mniejszych konfliktów, nie dotyczących bezpośrednio jednego z wielkich mocarstw (Popiuk-Rysińska 2013).

Organizacje międzynarodowe są ważnym elementem współczesnych instytucji międzynarodowych, które są podstawą tzw. reżimów międzynarodowych. Reżimy te obejmują cały zespół zasad, reguł i utrwalonych wzorów zachowań, które powodują, że stosunki międzynarodowe nie są anarchiczne i żywiołowe (nie są stanem wojny „wszystkich przeciw wszystkim”). Można powiedzieć, że dbają o to, aby poliarchiczny system stosunków międzynarodowych nie przekształcił się w anarchię i chaos. Organizacje międzynarodowe mają niewątpliwie charakter stabilizujący i pokojotwórczy. To one w dużej mierze kształtują międzynarodową opinię publiczną, prowadzą działalność edukacyjną i informacyjną, uprawiają lobbing, wpływają na rządy i ich decyzje.

Na szczególne wyróżnienie zasługują uczestnicy transnarodowi (przedsiębiorstwa i korporacje), których liczba i potęga gospodarcza czyni niezwykle wpływowymi i dynamicznymi na arenie międzynarodowej. Ze względu na posiadany potencjał finansowy, technologiczny i ludzki należą do największych prywatnych inwestorów zagranicznych, wpływają na gospodarki narodowe (wzrost, rynek pracy) i międzynarodowe procesy gospodarcze (przepływ kapitału, dynamika rozwoju) (Pietraś, Piórko 2006: 139–165).

Odrębną kwestią jest podmiotowość i uczestnictwo osób fizycznych w stosunkach międzynarodowych. Do połowy XIX wieku istniała w prawie morza instytucja korsarstwa, polegająca na upoważnieniu listem kaperskim kapitanów uzbrojonych statków prywatnych do napadania na nieprzyjacielskie okręty oraz statki neutralne przewożące kontrabandę. Współcześnie obowiązuje zakaz takich praktyk. Szczególnym zagadnieniem związanym z podmiotowością osób fizycznych było popełnianie zbrodni wojennych, zbrodni przeciw pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni ludobójstwa i zbrodni apartheidu, które są zakazane przez prawo międzynarodowe i pociągają za sobą odpowiedzialność karną osób fizycznych, wynikającą z naruszenia norm prawa międzynarodowego (wyroki Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze i Tokio; działalność Międzynarodowego Trybunału ds. Zbrodni Wojennych w b. Jugosławii,

Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, Międzynarodowego Trybunału Karnego).

Istnienie norm adresowanych do osób fizycznych nie wystarcza jeszcze do uzyskania podmiotowości. Prawa i obowiązki należy uzyskiwać albo zaciągać poprzez własne działania. Jednostki i grupy osób uzyskują prawa za pośrednictwem państw i za ich zgodą. Jeśli państwo nie jest stroną odpowiednich umów, to jednostka – jego obywatel, nie ma przewidzianych w tych umowach uprawnień. Za naruszenie norm zawartych w umowach na temat praw człowieka państwo ponosi odpowiedzialność nie wobec jednostki, której prawa naruszyło, lecz wobec innych stron umowy. Niektóre umowy w sprawie ochrony praw człowieka przewidują tzw. prawo petycji i możliwość zwracania się osób do organów międzynarodowych. Rozwiązania takie przewidziano np. w *Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, w międzynarodowej *Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej* oraz w *Protokole opcyjnym do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich* z 16 grudnia 1966 roku. To ostatnie prawo – jak wynika z samej nazwy – ma charakter fakultatywny i obowiązuje tylko w stosunku do państw, które są jego stronami.

Prawo międzynarodowe przeszło długą ewolucję, poczynając od uznania istnienia obowiązków państwa wobec cudzoziemców czy pojawienia się międzynarodowych obowiązków jednostki (np. zakaz piractwa), aż do coraz szerszego rozwoju prawa praw człowieka, chroniącego w jednakowy sposób wszystkie jednostki, nie tylko cudzoziemców. Współczesne prawo praw człowieka odzwierciedla powszechną akceptację zasady, że każda jednostka powinna posiadać prawa, które wszystkie państwa powinny szanować i ochraniać. W tym sensie jednostka może dochodzić roszczeń przed sądami lub innymi organami międzynarodowymi, ale tylko w zakresie przyznanym przez państwa. Sama nie może ani tworzyć norm prawnomiędzynarodowych, ani przejmować innych kompetencji państwowych (Czapliński, Wyrozumska 2004: 424–425).

Analiza tożsamości różnych uczestników stosunków międzynarodowych prowadzi do wniosku, że to głównie państwa świadomie przejmują współodpowiedzialność za losy systemu międzynarodowego jako całości, a także wykazują poczucie solidarności w obliczu globalnych zagrożeń. Wyzwania wymagające ich odpowiedzi oraz zagrożenia niosące ryzyko destrukcji, spełniają funkcje pobudzające w sensie motywacyjnym, konsolidacyjnym i obronnym. Powodują głębokie przewartościowania w dotychczasowych tożsamościach, choć nieraz wywołują też kryzysy na tle wewnętrznej spój-

ności, odczuwania własnej ważności wobec innych oraz poczucia sprawstwa własnych działań i własnych możliwości. Optymizmem napawa stopniowe upodabnianie się państw pod względem uznawanych wartości, przestrzegania norm prawnomiędzynarodowych i odwoływania się do wspólnych ideałów ładu międzynarodowego (stabilności, bezpieczeństwa, pokoju i dobrobytu).

Bibliografia

- Anderson Benedict (1997), *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski (Kraków: Wydawnictwo ZNAK).
- Bartosiewicz Piotr (2007), „Zagadnienie ról międzynarodowych państw w internacjologii”, *Polityka i Społeczeństwo* nr 4, ss. 7–15.
- Баталов Эдуард (2005), *О философии международных отношений* (Москва: Научно-образовательный форум по международным отношениям).
- Bauman Zygmunt (2002), „Identity in the Globalizing World”, w: Eliezer Ben-Rafael, Yitzhak Sternberg (eds), *Identity, Culture and Globalization* (Leyden: Brill Academic Press).
- Bauman Zygmunt (2004), „O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie”, w: Wojciech Kalaga (red.), *Dylematy wielokulturowości* (Kraków: TAIWPN UNIVERSITAS).
- Baylis John, Smith Steve (2008), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, tłum. Mateusz Filary i in. (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Bieleń Stanisław (2010), *Polityka w stosunkach międzynarodowych* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR).
- Bieleń Stanisław (2006), *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR).
- Bierzanek Remigiusz, Symonides Janusz (1992), *Prawo międzynarodowe publiczne* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Billig Michael (2008), *Banalny nacjonalizm*, tłum. Maciek Sekerdej (Kraków: Wydawnictwo ZNAK).
- Bloom William (1993), *Personal Identity, National Identity and International Relations* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Bokszański Zbigniew (2005), *Tożsamości zbiorowe* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Calhoun Craig (2007), *Nacjonalizm*, tłum. Bohdan Piasecki (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne).
- Czapliński Władysław, Wyrozumska Anna (2004), *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe* (Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck).
- Descombes Vincent (2013), *Rozterki tożsamości*, tłum. Michał Krzykowski (Warszawa: Kurhaus).
- Eriksen Thomas Hylland (2013), *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Festenstein Matthew (2005), *Negotiating Diversity: Culture, Deliberation, Trust* (Cambridge: Polity Press).
- Gellner Ernest (1991), *Narody i nacjonalizm* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy).
- Gleason Philip (1983), „Identifying Identity. A Semantic History”, *The Journal of American History*, 69 (4), ss. 912–918.

- Grzybowski Jacek (2012), *Byt, tożsamość, naród. Próba wyjaśnienia formuły „tożsamość narodowa” w perspektywie metafizyki* (Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki).
- Halizak Edward, Popiuk-Rysińska Irena (red.) (1995), *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR).
- Hall Stuart (1992), *The Question of Cultural Identity*, w: Stuart Hall, David Held, Tony McGrew (eds), *Modernity and Its Futures* (Cambridge: Polity Press).
- Huntington Samuel (1997), *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. Hanna Jankowska (Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA).
- Kissinger Henry (1996), *Dyplomacja* (Warszawa: Philip Wilson).
- Kowert Paul A. (1999), „National Identity: Inside and Out”, w: Glenn Chafetz, Michael Spirtas, Benjamin Frankel (eds.), *The Origins of National Interests* (London: Frank Cass Publishers).
- Kraus Peter A. (2008), *A Union of Diversity: Language, Identity and Polity-Building in Europe*, (New York: Cambridge University Press).
- Kukułka Józef (1992), „Postrzeganie międzynarodowe”, *Stosunki Międzynarodowe*, t. 16, ss. 91-103.
- Kukułka Józef (1978), *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe).
- Kukułka Józef (2003), *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR).
- Łoś-Nowak Teresa (red.) (2008), *Współczesne stosunki międzynarodowe. Podręcznik akademicki* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego).
- Maj Czesław (2013), *Socjologia stosunków międzynarodowych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej).
- Milczarek Dariusz (2005), *Unia Europejska we współczesnym świecie* (Warszawa: Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego).
- O'Brien Richard (1992), *Global Financial Integration. The End of Geography* (London: Chatham House/Pinter).
- Oniszczyk Jerzy (red.) (2011), *Współczesne państwo w teorii i praktyce* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoła Główna Handlowa).
- Parekh Bhikhu (2008), *A New Politics of Identity. Political Principles for an Interdependent World* (Houndmills: Palgrave-Macmillan).
- Pietraś Marek (2006), „Organizacje międzynarodowe”, w: Marek Pietraś (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej).
- Pietraś Marek, Piórko Katarzyna, „Podmioty transnarodowe”, w: Marek Pietraś (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej).
- Polk William (2000), *Sąsiedzi i obcy. Podstawy stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”).
- Popiuk-Rysińska Irena (2013), *Ewolucja systemu zbiorowego bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych po zimnej wojnie* (Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA).
- Popiuk-Rysińska Irena (2012), „Organizacje międzynarodowe. Zarys problematyki”, w: Stanisław Parzymies, Irena Popiuk-Rysińska (red.), *Udział Polski w organizacjach międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR).
- Popiuk-Rysińska Irena (2006), „Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania”, w: Edward Halizak, Roman Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe*.

- Geneza, struktura, dynamika* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego).
- Reus-Smit Christian (2006), „Konstruktywizm”, w: Burchill Scott i in., *Teorie stosunków międzynarodowych*, tłum. Paweł Frankowski (Warszawa: „Książka i Wiedza”).
- Rochon Thomas R. (1999), *The Netherlands: Negotiating Sovereignty in an Interdependent World* (Boulder: Westview Press).
- Семененко Ирина С., Любовь А. Фадеева (ред.) (2011), *Идентичность как предмет политического анализа. Сборник статей по итогам Всероссийской научно-теоретической конференции (ИМЭМО РАН, 21-22 октября 2010 г.)*, (Москва: ИМЭМО РАН).
- Skarżyński Ryszard (2006), *Anarchia i policentryzm. Elementy teorii stosunków międzynarodowych* (Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku).
- Sobczyński Marek (2006), *Państwa i terytoria zależne. Ujęcie geograficzno-polityczne* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek).
- Suh Jae-Jung (2007), *Power, Interest, and Identity in Military Alliances* (New York-Basingstoke: Palgrave Macmillan).
- Ścigaj Paweł (2012), *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki* (Kraków: Księgarnia Akademicka).
- Taylor Charles (2001), *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. Marcin Gruszczyński i in. (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Tuan Yi-Fu (1987), *Przestrzeń i miejsce*, tłum. Agnieszka Morawińska (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy).
- Vignoles Vivian L., Luycks Koen, Schwartz Seth J. (2011), “Introduction: Toward an Integrative View of Identity”, w: Seth J. Schwartz, Koen Luycks, Vivian L. Vignoles (eds.), *Handbook of Identity Theory and Research* (New York-Dordrecht: Springer).
- Walker Stephen (ed.) (1987), *Role Theory and Foreign Policy Analysis* (Durham: Duke University Press).
- Wallerstein Immanuel (2007), *Analiza systemów-światów* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog).
- Wendt Alexander (1992), “Anarchy Is What States Make of It: The Social Construction of Power Politics”, *International Organization*, vol. 6, nr 2, ss. 395-421.
- Wendt Alexander (1995), “Constructing International Politics”, *International Security*, vol. 20, nr 1, ss. 71-81.
- Zartman I. William (2001), “Negotiating Identity: From Metaphor to Process”, *International Negotiation*, vol. 6, ss. 137-140.
- Zarycki Tomasz (2009), *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferijnych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR).
- Zięba Ryszard (2003), *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR).
- Zimmern Alfred (1931), *The Study of International Relations* (Oxford: Oxford University Press).

Teoria adaptacji politycznej

1. Kategoria adaptacji w nauce o stosunkach międzynarodowych

1.1. Czym jest adaptacja?

Adaptacja jest kategorią, która zakorzeniła się zarówno w wielu dziedzinach naukowych, jak i w języku potocznym. Zadanie zdefiniowania tego pojęcia jest zatem niełatwe, ze względu na istnienie mnogości skojarzeń i wyjaśnień jego dotyczących. Potwierdzeniem różnorodności definicyjnej kategorii adaptacji jest wyjaśnienie zawarte w *Słowniku języka polskiego*, w którym utożsamiane jest z przystosowaniem „czegoś do innego użytku niż pierwotnie zakładano lub do warunków środowiska”, „przystosowanie utworu literackiego do wystawienia na scenie lub do sfilmowania” lub sam „utwór literacki w ten sposób przystosowany”, a także „przystosowanie organizmów do warunków środowiska” oraz „zmniejszenie odczuwania określonych bodźców” (Dunaj 1996: 2). Adaptacja bywa także rozumiana jako odporność na zmianę, skłonność do popierania tego, co już istnieje, sceptycyzm wobec nowości (Gresle, Perrin, Panoff, Tripier 1990: 286–287).

Pojęcie adaptacji pojawiło się początkowo w naukach ścisłych. Do nauk społecznych (w pierwszej kolejności socjologii) przeniknęło za sprawą teorii Karola Darwina, która opiera się na twierdzeniu, że życie biologiczne podlega ciągłej adaptacji do zmian zachodzących w środowisku. Walter B. Canon był twórcą koncepcji homeostazy, rozumianej jako wewnętrzny stan równowagi organizmu utrzymywany dzięki adaptacji do otoczenia. Natomiast Herbert Spencer zaproponował koncepcję rozwoju społecznego, w której pojęcie adaptacji rozumiane jest jako kształtowanie umiejętności społecznych odpowiadających wymaganiom stawianym przez organizację życia społecznego. Proces adaptacji służył w wielu teoriach socjologicznych do wyjaśniania ewolucji człowieka jako gatunku oraz różnic w funkcjonowaniu odmiennych środowisk społeczno-kulturowych (Kowalik 1998: 24).

Kolejnym etapem w rozwoju koncepcji procesów adaptacyjnych było charakteryzowanie ich jako przystosowania jednostki do otoczenia społecznego, a zatem mechanizmu regulującego stosunki między ludźmi a ich środowiskiem społecznym. Człowiek często dostosowuje myślenie do typów zadań, jakie przychodzi mu rozwiązywać. Z tego względu zdarza się, że formy ewolucyjnie wcześniejsze mogą być bardziej adekwatne w stosunku do późniejszych. Ponadto, według Roberta K. Mertona struktury organizacji życia społecznego cechuje nadmierna stabilność wobec zmian właściwych życiu społecznemu (Kowalik 1998: 24).

Jak wynika z powyższej analizy, w wielu naukach pojęcia adaptacji i przystosowania uważane są za tożsame (łac. *adaptatio* – przystosowanie). Kolejną ich własnością, podkreślaną przez niektórych badaczy, jest różnorodność treści. Wielość znaczeń określa w tym przypadku liczne procesy, które nie mają ze sobą żadnych powiązań. W związku z tym kategoria adaptacji może być uważana za nieprzydatną poznawczo, ponieważ wymaga ona za każdym razem konstruowania czy przybliżania szczegółowej definicji, często także na gruncie jednej nauki. Bardzo trudnym jest podanie takiej definicji adaptacji, która byłaby możliwa do zastosowania i rozumiana tak samo we wszystkich naukach (Suprewicz 1990: 87).

W nauce o stosunkach międzynarodowych pojęcie adaptacji zostało rozszerzone. Definicja zaproponowana przez Jamesa Rosenau interpretuje adaptację polityczną jako działanie umożliwiające utrzymanie podstawowych struktur społecznych (podstawowe wzory, będące fundamentem życia politycznego, ekonomicznego i społecznego w państwie) w akceptowanych granicach, które określają istotę państwa (Rosenau 1981: 3–5, 38; Pietraś 1990: 131). W nauce polskiej Ziemowit Jacek Pietraś określił adaptację polityczną jako dążenie państwa do stanu równowagi między potrzebami i interesami państwa a wymaganiami, które stawia środowisko międzynarodowe i wewnątrzpolityczne (Pietraś 1989: 3–4, 6).

W ujęciu politologicznym adaptacja nie oznacza tylko przystosowywania się państwa do zmian zachodzących w środowisku międzynarodowym, ale jest również możliwością kształtowania przez uczestników stosunków międzynarodowych systemów, których elementy stanowią.

1.2. Założenia teorii adaptacji politycznej

Teoria adaptacji politycznej odnosi się do procesów zmiany dokonujących się w stosunkach międzynarodowych, a także w środowisku wewnętrznym i zewnętrznym danego uczestnika stosunków międzynarodowych.

Kiedy pomiędzy przynajmniej dwoma państwami funkcjonują takie mechanizmy wpływu, które oddziałują na ich decyzje w taki sposób, że zachowanie jednego państwa staje się uwarunkowaniem wpływającym na politykę zagraniczną drugiego, mamy do czynienia z systemem międzynarodowym (w tym wypadku systemem państw) (Jackson, Sorensen 2006: 151)¹⁷. Powstanie takiego systemu stanowi impuls do reakcji procesów adaptacyjnych.

Kolejnym impulsem koniecznym do rozpoczęcia adaptacji jest pojawienie się zmiany w systemie międzynarodowym lub środowisku wewnętrznym podmiotu. Poprzez dążenia do zachowania równowagi podejmuje on działania adaptacyjne.

Teoria adaptacji politycznej odnosi się w sposób bezpośredni do teorii systemów. Systemy polityczne i międzynarodowe są często uważane za subsystemy systemu społecznego. Teorie systemowe zwracają uwagę na badanie charakterystyki systemu międzynarodowego, zmian, które są udziałem wewnętrznych systemów uczestników stosunków międzynarodowych, oraz jakości modyfikacji postaw różnych podmiotów i ich wpływu na zmianę systemu międzynarodowego (Kaplan 2005: 26, 33; Pietraś 2004: 13). Teoria adaptacji politycznej również odnosi się do zmiany i jej wpływu na poszczególne elementy systemu międzynarodowego (Morgenthau 1954: 225).

Kategoria adaptacji została przeniesiona na grunt nauki o stosunkach międzynarodowych bezpośrednio z socjologii. Odnosi się ona zatem do mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa. Aspekty społeczne i historyczne w rozważaniach na temat stosunków międzynarodowych zostały zauważone przez przedstawicieli konstruktywizmu. Podejście to charakteryzuje się zainteresowaniem kwestiami kultury, tożsamości, interesu (uznawanymi za granice procesów adaptacyjnych) oraz położeniem nacisku na zmienność działań politycznych. Zdaniem konstruktywistów państwa tworzą społeczność, bardziej zaawansowaną niż system form oddziaływań (Reus-Smit 2006: 291–293).

Racjonalizm (określany też mianem Szkoły Angielskiej – *English school*), który poddaje refleksji zasięg postępu w stosunkach międzynarodowych, system międzynarodowy postrzega jako „dziedzinę nawrotów i powtórzeń”. Podstawę tej prawidłowości stanowi teza, że stosunki międzynarodowe stanowią obszar, w którym najważniejszymi wartościami są przetrwanie i bezpieczeństwo. W związku z tym ich cechy pozostają niezmiennie w czasie. Polityka wewnętrzna jest sferą spokoju (Burchill i in. 2006: 140–141, 159).

¹⁷ W odróżnieniu od systemu międzynarodowego funkcjonuje społeczność państw („społeczność międzynarodowa”), która oznacza „grupę państw, świadomych pewnych wspólnych interesów i wspólnych wartości, tworzy społeczność w tym sensie, że państwa te czują się wzajemnie związane wspólnym zbiorem zasad obowiązujących w ich wzajemnych stosunkach i razem biorą udział w funkcjonowaniu tych samych instytucji”.

Natomiast realizm defensywny zakłada, że kluczowym celem państw jest przetrwanie. Siła stanowi jeden ze środków służących realizacji nadrzędnego celu, jakim jest bezpieczeństwo. Państwa dążą raczej do utrzymania *status quo* i równowagi sił. Nie są zainteresowane zmianami. W związku z tym procesy adaptacyjne będą następować powoli. Realizm ofensywny za główny cel państwa uważa maksymalizację jego potęgi, uzyskanie dominującej pozycji w systemie (im więcej siły, tym więcej bezpieczeństwa).

Teoria adaptacji politycznej należy do mezoteorii, czyli modeli średniego zasięgu. W związku z tym zawiera się lub jest obecna jako część wielu paradygmatów występujących w stosunkach międzynarodowych. Integruje także wiele mikroteorii (jak np. teoria decydowania politycznego, teoria konfliktów, teoria gier czy dwustronne oddziaływania państw). Poznanie elementów tworzących tę teorię oraz ich wpływ na proces rozwoju całości systemu międzynarodowego i szerzej, społecznego, umożliwi analiza jej założeń.

2. Mechanizmy adaptacji politycznej

Genezy procesów adaptacji politycznej w systemie międzynarodowym należy upatrywać w naturze samych stosunków międzynarodowych. Powstawanie tych procesów w relacjach międzynarodowych nie byłoby możliwe bez występowania pewnych prawidłowości, którym one podlegają. Józef Kukułka określił je mianem praw rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych, którymi są: prawo internacjonalizacji, instytucjonalizacji, oddziaływań międzynarodowych oraz współzależności międzynarodowych (Kukułka 2000: 236). Prawa te, a także charakter rozwoju ogółu stosunków międzynarodowych sprawiają, że powstawanie procesów adaptacji jest możliwe, a nawet konieczne.

Współkształtowanie środowiska międzynarodowego jest udziałem wielu podmiotów – uczestników stosunków międzynarodowych. Oddziaływania międzynarodowe są wynikiem potrzeb i dążeń społeczności wewnątrzpaństwowych. Stanowią także przejaw ich współdziałania lub walki. W toku oddziaływań wykorzystuje się internacjonalizację (Kukułka 1991) (niektóre z problemów wchodzące w skład wewnętrznego środowiska państwa stają się międzynarodowymi) i instytucjonalizację (różnego typu formy organizacyjne i utrwalone normy postępowania) (Kukułka 2000: 217)¹⁸.

¹⁸ Instytucje międzynarodowe są przejawem ciągłości i zmiany trwale obecnych w systemie stosunków międzynarodowych. Poza tym instytucjonalizacja stanowi proces porządkujący, stabilizujący i normalizacyjny relacje pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Z perspektywy nauki o stosunkach międzynarodowych pełna analiza uwarunkowań, ciągłości i zmian w polityce zagranicznej nie może być możliwa w oderwaniu od współzależności. Aktorzy stosunków międzynarodowych są od siebie zależni, „kiedy wynik interakcji dla każdego z nich zależy od wyborów dokonywanych przez innych. Wzajemna zależność nie ogranicza się tylko do wyjaśniania współpracy. Wrogowie mogą być też od siebie zależni” (Wendt 2008: 315–316).

Współzależności występujące w systemie międzynarodowym są następstwem procesów internacjonalizacji wielorakich sfer życia społecznego (Tabor 1988: 115). Wzajemne zależności występujące w systemie międzynarodowym są jego obiektywną cechą. Współzależności międzynarodowe są wynikiem ciągłości i trwałości oddziaływań między uczestnikami stosunków międzynarodowych, a ich źródła według Orana Younga stanowią: rozwój nowoczesnych środków komunikowania, osłabienie czynnika odległości geograficznej, osiągnięcia rewolucji naukowo-technicznej, wzrastające znaczenie aktorów niepaństwowych w stosunkach międzynarodowych (Young 1969: 735–739).

Państwo, ale także inni uczestnicy stosunków międzynarodowych stanowią elementy sprzężone z ich systemem wewnętrznym i międzynarodowym. Środowisko wewnętrzne i zewnętrzne charakteryzuje ciągła zmienność (Parsons 1991: 324). W związku tym pod wpływem obu sam podmiot ulega zmianom. Przyczyną powstawania procesów adaptacyjnych jest dynamika środowiska podmiotu, która uwidacznia się w zmianach jego stanów oraz ich wpływie na dane państwo. Środowisko podmiotu, w zależności od dynamiki zmian w nim zachodzących, może być stabilne, spokojne, pulsujące lub wzburzone.

Kiedy środowisko jest stabilne, to zmiany nie zachodzą szybko, a stosunki polityczne nie dotyczą wartości. W ramach funkcjonowania środowiska spokojnego dynamika zmian jest określana jako średnio wysoka, a procesy adaptacyjne podmiotu postępują szybciej, gdyż stosunki polityczne są skoncentrowane wokół wartości. Natomiast środowisko pulsujące charakteryzują dynamiczne zmiany w strukturze i oddziaływaniach systemu politycznego. Podmioty modyfikują cele swojej polityki zagranicznej, starają się także dążyć do zmian celów organizacji międzynarodowych, do których należą, lub zmian celów wewnętrznych organizacji społecznych. Środowisko wzburzone cechuje bardzo wysoka dynamika zmian. Systemy są zorganizowane wokół podstawowych wartości i walczą ze sobą, co może przejawiać się nawet w postaci konfliktów zbrojnych, wojen domowych lub poważnych kryzysów politycznych (Pietraś, Dumała 1990: 134–135).

Przyczynę rozpoczęcia procesów adaptacyjnych może stanowić także określony „stan wewnętrznego lub zewnętrznego pola decyzyjnego”.

Konfiguracje pól decyzyjnych i stanów środowiska tworzą klasyfikację sytuacji decyzyjnych (według Z. J. Pietrasia), w których może znaleźć się państwo lub inny uczestnik stosunków międzynarodowych (Ibidem: 136–138):

1. Sytuacja superstabilna – w ramach tej konfiguracji potrzeby adaptacyjne praktycznie nie występują, ponieważ środowisko wewnętrzne i zewnętrzne podmiotu są stabilne. Wyklucza się także możliwość powstania konfliktu.
2. Sytuacja niewielkiego zagrożenia wewnętrznego – w środowisku wewnętrznym powstają niewielkie zmiany. Środowisko międzynarodowe jest stabilne. Ewentualne modyfikacje powstają zatem w środowisku wewnętrznym i mają jedynie charakter ilościowy.
3. Sytuacja niewielkiego zagrożenia zewnętrznego – jest to konfiguracja analogiczna do poprzedniej, jednak w tym przypadku niewielkie zmiany występują w środowisku międzynarodowym.
4. Sytuacja niespokojna – charakter środowiska międzynarodowego i wewnętrznego określany jest mianem spokojnego, ale mimo to poza zmianami ilościowymi pojawiają się struktury, które dążą do wywołania konfliktu.
5. Sytuacja zagrożenia wewnętrznego – wewnętrzne pole decyzyjne charakteryzuje pulsacyjność, środowisko międzynarodowe jest stabilne. Zaczynają jednak występować zmiany jakościowe.
6. Sytuacja zagrożenia zewnętrznego – środowisko wewnętrzne jest stabilne. Natomiast pulsacyjnego charakteru nabiera środowisko międzynarodowe, w którym następują zmiany jakościowe.
7. Sytuacja poważnego zagrożenia wewnętrznego – wewnętrzne pole decyzyjne pulsuje, a środowisko międzynarodowe jest spokojne, pojawiają się w nim jednak stany konfliktowe.
8. Sytuacja poważnego zagrożenia zewnętrznego – środowisko wewnętrzne charakteryzuje spokój, a międzynarodowe – pulsowanie.
9. Sytuacja bardzo poważnego zagrożenia wewnętrznego – środowisko wewnętrzne jest wzburzone, a międzynarodowe stabilne. Zmiany jakościowe pojawiają się w wewnętrznym środowisku podmiotu.
10. Sytuacja bardzo poważnego zagrożenia zewnętrznego – w tym przypadku środowisko międzynarodowe jest wzburzone, a wewnętrzne stabilne. W związku z tym zmiany jakościowe stają się udziałem środowiska międzynarodowego.
11. Sytuacja kryzysowa – oba środowiska charakteryzuje pulsacyjność. Zmiany jakościowe dotyczą zarówno środowiska wewnętrznego, jak i zewnętrznego.

12. Sytuacja kryzysu wewnętrznego – środowisko wewnętrzne jest wzburzone, a międzynarodowe spokojne. Oznacza to powstawanie zmian we wnętrzu systemu, a w konsekwencji i w jego otoczeniu.
13. Sytuacja kryzysu zewnętrznego – środowisko międzynarodowe jest wzburzone, a wewnętrzne spokojne.
14. Sytuacja poważnego kryzysu wewnętrznego – środowisko wewnętrzne charakteryzuje stan wzburzenia, a międzynarodowe jest pulsujące.
15. Sytuacja poważnego kryzysu zewnętrznego – wewnętrzne środowisko jest pulsujące, a środowisko międzynarodowe ma charakter wzburzony.
16. Sytuacja ostrego kryzysu wewnętrznego i międzynarodowego – oba środowiska charakteryzuje wzburzenie. Sytuacja ta jest największym wyzwaniem dla uczestnika stosunków międzynarodowych, ponieważ podmiot musi reagować na dynamiczne i poważne zmiany dokonujące się w obu środowiskach.

Przytoczona analiza sytuacji decyzyjnych wskazuje, że w zależności od stopnia dynamiki środowiska wewnętrznego lub międzynarodowego podmiotu kształtują się sytuacje, które stają się bodźcami do rozpoczęcia lub zaniechania procesów adaptacyjnych. Czynnikiem różnicującym jest w tym względzie charakter stabilności obu środowisk. Kryzysowe sytuacje wywołują poważniejsze zmiany, charakteryzują się powstawaniem konfliktów. Procesy adaptacyjne cechują się wtedy wyższą dynamiką. Natomiast w sytuacji, gdy oba środowiska są stabilne, żadne zmiany się nie pojawiają, nie ma zatem bodźca do pojawienia się adaptacji (Gilpin 1984: 10)¹⁹. Dynamika procesów adaptacyjnych jest w związku z tym wprost proporcjonalna do intensywności zmian, które pojawiają się w środowisku wewnętrznym i międzynarodowym różnych podmiotów.

Źródła procesów adaptacyjnych stanowią czynniki, którymi są: działania podmiotów funkcjonujących w wewnętrznym i międzynarodowym środowisku państwa, zmiany stanów napięcia wewnętrznego i zewnętrznego pola decyzyjnego oraz działania mające charakter transnarodowych (Pietraś, Dumala 1990: 157).

¹⁹ Jest to jednak sytuacja modelowa i praktycznie nie występująca, ponieważ zmiana stanowi immanentną cechę stosunków międzynarodowych. Według Roberta Gilpina system międzynarodowy jest stabilny, kiedy żadne państwo nie wierzy, że otrzyma korzyści dzięki jego zmianie, w związku z tym równowaga ta ogranicza możliwość zmian.

Tabela 1. Klasyfikacja sytuacji decyzyjnych jako źródła procesów adaptacyjnych

Środowisko wewnętrzne	Środowisko międzynarodowe			
	stabilne	spokojne	pulsujące	wzburzone
stabilne	sytuacja superstabilna	niewielkie zagrożenie zewnętrzne	zagrożenie zewnętrzne	bardzo poważne zagrożenie zewnętrzne
spokojne	niewielkie zagrożenie wewnętrzne	sytuacja niespokojna	poważne zagrożenie zewnętrzne	kryzys zewnętrzny
pulsujące	zagrożenie wewnętrzne	poważne zagrożenie wewnętrzne	sytuacja kryzysowa	poważny kryzys zewnętrzny
wzburzone	bardzo poważne zagrożenie wewnętrzne	kryzys wewnętrzny	poważny kryzys wewnętrzny	ostry kryzys wewnętrzny i międzynarodowy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Pietraś 1990: 136-138.

Z powyższej analizy nietrudno wywnioskować, że adaptacja jest kategorią odnoszącą się do polityki zagranicznej państwa. W ujęciu „adaptacyjnym” polityką zagraniczną jest każda postawa, którą społeczeństwo danego państwa kieruje na zewnątrz. Środowisko zewnętrzne, poprzez sprzężenie, przyczynia się lub nie do utrzymania wahań w jego zasadniczej strukturze z zachowaniem granic określonych przez prawo międzynarodowe oraz działania decydentów politycznych związane z realizacją interesów. Jeśli to działanie stymuluje zmiany w środowisku międzynarodowym lub jest odporne na modyfikacje pochodzące z zewnątrz, taki proces można określić mianem postawy adaptacyjnej w polityce zagranicznej. Jeżeli natomiast działania podmiotu powodują zmiany, które przekraczają wyznaczone granice, to mamy do czynienia z błędną adaptacją w polityce zagranicznej (Rosenau 1980: 58).

Zatem wszelkie działania podejmowane w polityce zagranicznej – niezależnie czy procesy adaptacyjne kształtują się prawidłowo, czy też nie – mają wspólne źródło, które stanowi potrzeba utrzymania struktur podmiotu w wyznaczonych granicach z równoczesnym zachowaniem równowagi wobec zmian, które występują w środowisku wewnętrznym i zewnętrznym. Ze względu na charakter utrzymywanej równowagi między oboma środowiskami można wyróżnić cztery orientacje w polityce zagranicznej.

- Pierwszą z nich jest polityka oparta na przyzwalającym modelu adaptacji. Ten typ polityki zagranicznej pozwala na zachowanie struktury podmiotu tę politykę prowadzącego przy zachowaniu równowagi ze zmianami i postulatami płynącymi z obu środowisk. Została ona określona mianem polityki stabilnej.
- Drugi typ polityki zagranicznej oparty jest na dużych zmianach w środowisku wewnętrznym, natomiast te powstające w środowisku zewnętrznym są określane jako małe. Państwo prowadzi wtedy politykę dynamiczną.
- Po trzecie, jeżeli zmiany w środowisku zewnętrznym są znaczące, a w wewnętrznym małe, to dominującym jest gwałtowny model polityki zagranicznej.
- Po czwarte, duże zmiany w środowisku wewnętrznym i zewnętrznym powodują, że polityka zagraniczna przybiera gwałtowny charakter i cechuje ją nieprzewidywalność (Rosenau 1970: 366).

Orientacje polityki zagranicznej wyróżnione przez Jamesa Rosenau potwierdzają i przedstawiają charakter zależności między środowiskiem zewnętrznym i wewnętrznym podmiotu. Jak zauważył Józef Kukułka, współzależność polityki wewnętrznej i zagranicznej nie prowadzi do zanikania różnic i podobieństw, jakie między nimi występują. Obie dążą do realizacji określonych systemów wartości oraz interesów państwa. Za kształt współzależności między polityką wewnętrzną i zagraniczną są odpowiedzialne uwarunkowania w postaci aspektów ludzkich (politycy i ich działalność, cechy demograficzno-etniczne państwa), geograficzne, geopolityczne, ekonomiczne, naukowo-techniczne oraz instytucjonalne (organy państwowe, instytucje i normy, a także zaciągnięte przez państwo zobowiązania międzynarodowe) (Kukułka 1992: 26–29).

Uczestnicy stosunków międzynarodowych prowadząc politykę zagraniczną, określając jej cele, środki i metody szukają równowagi między oddziaływaniem obu środowisk. Sprzężenie polityki zagranicznej i wewnętrznej z procesami adaptacji politycznej wymusza poszukiwanie uwarunkowań dotyczących adaptacji w kręgu tych, które dotyczą polityki państwa. Uwarunkowania polityki zagranicznej można odnieść do wymiaru wewnętrznego i zewnętrznego funkcjonowania państwa. Mogą one mieć także charakter obiektywny (rzeczywisty) lub subiektywny (świadomościowy) (Zięba 2007: 20; Colard 1987: 48-73).

3. Uwarunkowania potrzeb adaptacyjnych

3.1 Środowisko międzynarodowe

Adaptacja państwa do środowiska międzynarodowego może być charakteryzowana jako internalizacja zasad systemu stosunków międzynarodowych. Najważniejszym uwarunkowaniem w tym względzie są trendy ewolucji najbliższego określonego podmiotowi środowiska międzynarodowego. Znaczenie ma tu również pozycja państwa w systemie międzynarodowym. Nie należy także pomijać aspektu prawnego funkcjonowania systemu międzynarodowego, ponieważ adaptacja podmiotu powinna się odbywać w granicach wyznaczonych przez obowiązujące prawo międzynarodowe oraz strukturę i zasięg umownych powiązań międzynarodowych. Są to obiektywne uwarunkowania polityki zagranicznej (Zięba 2007: 30–31).

O zapoczątkowaniu procesów adaptacji decyduje charakter środowiska wewnętrznego i międzynarodowego podmiotu. Jednak zmiany dokonujące się w obu tych środowiskach mają różnorodny zasięg i genezę. Z tego względu potrzeby adaptacyjne państwa lub innego uczestnika stosunków międzynarodowych są realizowane zależnie od sytuacji je warunkujących. Sytuacje te mogą mieć charakter wewnętrzny lub międzynarodowy.

W skład środowiska międzynarodowego wchodzi wszystko, co znajduje się poza granicami systemu państwowego. Ze względu na to, że środowisko to jest dynamiczne i ciągle podlega zmianom, system państwowy zaczyna przekształcać środowisko zewnętrzne bądź sam podlega przemianom pod naciskiem zmian powstających w jego środowisku zewnętrznym. Elementem środowiska międzynarodowego są także wewnętrzne środowiska poszczególnych podmiotów. Z tego względu powstają procesy adaptacyjne do zmian wewnętrznych w innych państwach (Pietraś 1989: 3, 4–6).

Procesy adaptacyjne są uwarunkowane zmianami środowiska międzynarodowego. Zmiany mogą następować w środowisku międzypaństwowym. Państwo musi dokonywać wtedy zmian w swojej polityce zagranicznej i/lub wewnętrznej. Podmiotem adaptującym jest właśnie to państwo. Zmiany mogą powstawać również w wewnętrznym społecznym środowisku państwa. Mogą one stanowić impuls dla społeczeństwa, które poprzez swoje naciski na decydentów politycznych wzmocni wpływ środowiska zewnętrznego na państwo. Rządzący będą zmuszeni do podjęcia wysiłków adaptacyjnych. Próby wywołania procesów adaptacyjnych na poziomie państwa za pośrednictwem organizacji czy grup społecznych obserwuje się w odniesieniu do problemów przestrzegania praw człowieka, demograficznych, gospodarczych czy ekologicznych (Pietraś 1989: 4–5).

Środowisko międzynarodowe kształtuje „wnętrze” państwa za pośrednictwem mechanizmów dostosowawczych obecnych w strukturach politycznych i społecznych tego państwa oraz poprzez zmiany wewnętrzne w państwach obcych. Siła nacisku środowiska międzynarodowego, miejsce i potencjał polityczny podmiotu, na który nacisk zewnętrzny jest kładziony, są wartościami niezmiennymi w krótkim czasie. Tylko wybór strategii adaptacyjnej jest zależny od społeczeństwa i decydentów politycznych (Ibidem: 5, 8). Na zmiany w środowisku zewnętrznym państwa wpływają m. in.: transport i komunikacja, technologie wojskowe, czynniki ekonomiczne (Gilpin 1984: 55–77).

Środowisko międzynarodowe stanowi jedno z uwarunkowań procesów adaptacyjnych. Decydenci polityczni mogą w znaczący sposób oddziaływać na to środowisko (prawo współzależności) i kształtować politykę zagraniczną w zależności od własnych wyborów strategii adaptacyjnych, czego następstwem jest także korygowanie i tworzenie zmian w środowisku międzynarodowym.

3.2. Wewnętrzne środowisko polityczne

Do obiektywnych i wewnętrznych uwarunkowań polityki zagranicznej państwa zalicza się jego środowisko geograficzne, potencjał demograficzny, gospodarczy i naukowo-techniczny oraz system polityczny. Natomiast uwarunkowaniami o charakterze subiektywnym są: postrzeganie środowiska międzynarodowego przez społeczeństwo i ośrodek decyzyjny, koncepcje polityki zagranicznej oraz jakościowy charakter służby dyplomatycznej i dyplomacji (Zięba 2007: 21–29).

Wewnętrzne środowisko państwa, analogicznie do międzynarodowego, warunkuje pojawienie się i charakter procesów adaptacyjnych, a procesy te wpływają na kształtowanie środowiska międzynarodowego. Procesy adaptacyjne mające źródło w środowisku wewnętrznym mogą być następstwem powstania kryzysów. Celem polityki zagranicznej w takiej sytuacji staje się często poszukiwanie zewnętrznych sojuszników, którzy mogą być pomocni w rozwiązywaniu kryzysów. Kolejnym uwarunkowaniem dotyczącym środowiska wewnętrznego są polityki wewnętrzne innych państw (Pietraś 1989: 4–5).

Katalog źródeł zmian, które powstają w środowisku wewnętrznym, jest bardzo zróżnicowany i zawiera wiele czynników. Niektórymi z nich są: osobowość decydentów politycznych, charakter narodowy, struktura społeczna, interesy ekonomiczne, organizacja polityczna. Jednak wewnętrzne źródła zmian pojawiających się w systemie międzynarodowym wpływają w bezpośredni sposób na charakter procesów adaptacyjnych (Gilpin 1984: 96–97).

3.3. Międzynarodowa pozycja podmiotu

Kolejnym uwarunkowaniem wpływającym na procesy adaptacyjne konkretnego podmiotu jest jego pozycja oraz pozycja innych podmiotów znajdujących się w najbliższym otoczeniu²⁰. Pozycja decyduje bowiem o charakterze podejmowanych działań adaptacyjnych, a także o sile nacisków ze strony środowiska międzynarodowego. Poprzez takie oddziaływania pozycji na procesy adaptacyjne w bezpośredni sposób warunkuje ona ich charakter i zasięg.

Za przykład tej zależności mogą posłużyć modele przedstawiające specyfikę środowiska międzynarodowego, pozycję państwa oraz typy adaptacji politycznej. Częstotliwość określonych procesów adaptacyjnych jest warunkowana bezpośrednio przez pozycję państwa i charakter jego środowiska międzynarodowego.

Korzystając z przytoczonej typologii środowiska międzynarodowego i procesów adaptacji można przewidywać, że w stabilnym środowisku międzynarodowym adaptacja pasywna nie będzie występowała często. Państwa małe, których pozycja międzynarodowa nie jest znacząca w systemie stosunków międzynarodowych, będą poszukiwać równowagi między środowiskiem wewnętrznym i międzynarodowym. Natomiast państwa, które charakteryzuje średni wymiar potęgi lub są mocarstwami, będą skłonne do wyboru modelu adaptacji aktywnej. Wyrazem tego wyboru stanie się ich dążenie do dominacji w ich bezpośrednim środowisku bądź nawet w wymiarze globalnym. Wybór takiego modelu adaptacji politycznej przez decydentów mocarstw i państw średnich może prowadzić do wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych, czego skutkiem stanie się zmiana charakteru środowiska międzynarodowego (Pietraś 1989: 26).

Proces ten prowadzi, w miarę upływu czasu, do powstania spokojnego środowiska międzynarodowego, które charakteryzuje średni stopień napięcia. Państwa małe będą wtedy skłonne do wyboru adaptacji pasywnej, państwa średnie – kreatywnej, a mocarstwa zdecydują się na przyjęcie adaptacji aktywnej (Ibidem; Grudziński 2008: *passim*).

Kiedy stan napięcia międzynarodowego jest wysoki, to środowisko międzynarodowe przyjmuje charakter pulsujący. Podmioty funkcjonujące w takim środowisku będą skłonne do podejmowania bardziej pasywnych działań, kompromisów. Mocarstwa będą dążyć raczej do adaptacji kreatywnej, natomiast pozostałe państwa wybiorą adaptację pasywną (Pietraś 1989: 26).

²⁰ Analiza pozycji państwa w systemie międzynarodowym stała się domeną badaczy należących do nurtu realistycznego. Jednak nie dostrzegali oni powiązań pomiędzy pozycją danego państwa i pozycją innych państw.

Wzburzone środowisko międzynarodowe, o bardzo wysokim stanie napięcia, determinuje ograniczenie agresywnych postaw w polityce zagranicznej. Dominującym modelem staje się wtedy adaptacja pasywna, nawet wśród mocarstw. Jak zaznaczono wcześniej, wzburzone środowisko międzynarodowe (bez znaczenia, jaki charakter ma środowisko wewnętrzne) zawsze świadczy o kryzysowej sytuacji, która może doprowadzić do konfliktu globalnego. Przykładem wyboru takiego modelu adaptacji były stosunki między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim w okresie zimnej wojny, gdy groźba wybuchu wojny nuklearnej decydowała o wyborze przez oba mocarstwa we wzajemnych stosunkach adaptacji pasywnej (Ibidem: 27).

Wybierane przez państwo strategie adaptacyjne są zatem funkcją jego pozycji międzynarodowej oraz stanu napięcia środowiska międzynarodowego. Jednak bardziej znaczący charakter pozycji państwa rozszerza decydującym pole działania. Mocarstwo może pozwolić sobie na dokonywanie wyboru modelu adaptacji (przy założeniu prawidłowej percepcji sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej) i zwykle w sytuacjach wyjątkowych dostosowuje te modele do wymagań środowiska międzynarodowego. Natomiast państwa mniejsze często tym wymaganiom ulegają (Rosenau 1977: 47–48)²¹.

3.4. Wpływ innych podmiotów

Wobec specyfiki powiązań między uczestnikami stosunków międzynarodowych, występujących pomiędzy nimi współzależności, oddziaływań, procesów internacjonalizacji i internalizacji, kluczową rolę w kształtowaniu procesów adaptacji politycznej odgrywa wpływ innych uczestników.

Impulsem do powstania działań adaptacyjnych oraz wyboru określonej strategii adaptacyjnej jest wpływ międzynarodowy (Saaty, Khouja 1976: 31–48), który pobudza także zdolności adaptacyjne społeczeństwa, a ono może z kolei wymuszać adaptację systemu państwowego. W świetle założeń teorii katastrof René Thoma, który upowszechnił ją w naukach ścisłych, system może utracić zdolności adaptacyjne na skutek siły wpływu, niewielkiej elastyczności i potencjału samego systemu politycznego. „Niewydolność”

²¹ Zdaniem Jamesa Rosenau środowisko międzynarodowe odgrywa większą rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej państw małych niż mocarstw. Natomiast przykład bipolarnego porządku w stosunkach międzynarodowych i pozyskanie broni nuklearnej przez Stany Zjednoczone Ameryki i Związek Radziecki stały się argumentem na rzecz odwrócenia tej tezy, co zawiera się w poglądzie Stanleya Hoffmanna. W rzeczywistości dwubiegunowej rywalizacji to właśnie mocarstwa, a nie państwa małe, stają się bardziej podatne na wpływ środowiska międzynarodowego.

adaptacyjna jest także funkcją tzw. mimośrodowości wpływu, którą stanowi odległość między najsilniejszym punktem systemu a miejscem nacisku. Nawet niewielki nacisk w słabym punkcie systemu może spowodować duże zmiany (Pietraś 1990: 17).

Przekształcenia, które dokonują się wskutek działań adaptacyjnych, wywołują procesy dostosowawcze dotyczące struktur państwowych, grup społecznych, również do zmian wewnętrznych, zachodzących także w państwach „obcych” (Ibidem).

3.5. Uwarunkowania percepcyjne

Percepcja warunkuje nie tylko wybór, ale także sam fakt podjęcia procesów adaptacyjnych. Sposób postrzegania środowiska wewnętrznego i międzynarodowego przez państwo i społeczeństwo wpływa na zmianę (lub jej brak) działań politycznych.

Sposoby działania uczestników stosunków międzynarodowych wyznaczają ich środowisko wewnętrzne i międzynarodowe, ale także środowisko psychologiczne (to, co jest postrzegane przez podmiot) oraz operacyjne (faktyczne pole prowadzenia polityki zagranicznej) (Jervis 1976: 13). Percepcja środowiska międzynarodowego charakteryzuje się wysokim stopniem złożoności. Obejmuje swoim zasięgiem obserwację, stosunek do tego środowiska, transmisję informacji, wyciągania z nich wniosków, kreowania wizerunków podmiotów i zjawisk. Może kształtować także percepcję innych podmiotów (Kukułka 1992: 91–103).

Uczestnicy stosunków międzynarodowych są podmiotami procesów adaptacyjnych, a przedmiotem adaptacji stają się określone sytuacje polityczne. Sytuację polityczną stanowi uświadomiony bodziec. Decydenci polityczni adaptują się zatem do stanu swojej świadomości, która pośredniczy między rzeczywistością i procesami adaptacji politycznej. Bez uruchomienia świadomości decydentów politycznych adaptacja nie jest możliwa. Celem podjęcia działań adaptacyjnych jest tu harmonizacja percepcji stosunków międzynarodowych oraz wyobrażenia własnego zaplecza społecznego (Pietraś 1990: 15–17).

Jeżeli świadomość decydentów jest fałszywa, to procesy adaptacyjne będą dotyczyć rzeczywistości wyimaginowanej. Nieprawdziwość świadomości ośrodków decyzyjnych egzemplifikuje także niedostrzeganie zmian w środowisku podmiotu. W tej sytuacji pojawi się niedecyzja (Hill 2003: 107)²²,

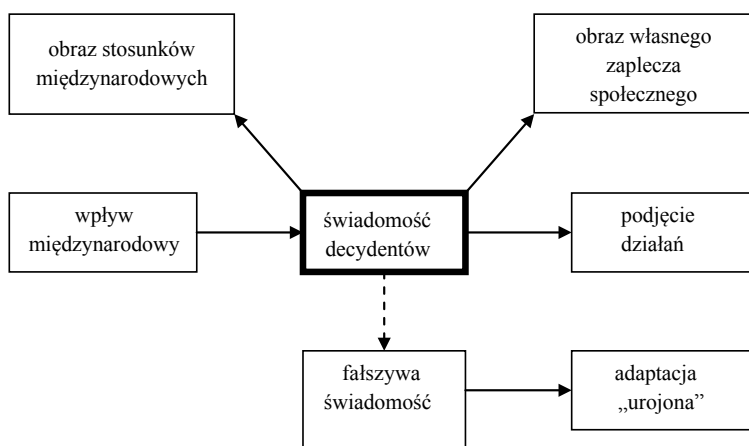
²² Niedecyzja stanowi błędy w polityce państwa, które wpływają także na kształt jego polityki zagranicznej. Pojęcie to posiada jednak kilka znaczeń. Po pierwsze jest to decyzja o braku aktywności (*not to act*), o niepodejmowaniu żadnych działań w danym obszarze. Po drugie niedecyzja to niemożność podjęcia decyzji, bezczynność. Przykładem może być tu niezdolność decyzyjna państw do jasnego sformułowania ich celów w konfliktach, w których

co skutkuje zahamowaniem procesów adaptacyjnych i w konsekwencji prowadzi do powstawania wielu błędów politycznych (Pietraś, Dumala 1990: 6–7).

Według podziału Yaacova Vertzbergera decydenci polityczni mają do wyboru dwa wzorce reakcji na bodźce pochodzące z ich środowiska. Pierwszy z nich polega na uznaniu przymusu reakcji na wpływ środowiska. Wobec tego typu świadomości ośrodka decyzyjnego rozpoczyna się proces adaptacji pozytywnej. W tym przypadku cele polityki zagranicznej stają się zgodne ze zmianami powstającymi w środowisku, przystosowują się do niego. Drugi model reakcji decydentów politycznych stanowi ucieczka od rzeczywistych zmian, jakie następują w środowisku wewnętrznym lub międzynarodowym. Postawy prezentowane przez ośrodek decyzyjny są zgodne z jego oczekiwaniami i wyobrażeniami, a nie rzeczywistym wpływem środowiska. Rozpoczyna się wtedy proces błędnej adaptacji lub nie podejmuje się żadnych działań adaptacyjnych (Vertzberger 1990: 47–49).

Możliwości percepcyjne decydentów politycznych są ograniczone wieloma czynnikami. W działaniu nacisk jest więc położony na satysfakcjonowanie, a nie optymalizowanie. Istotną rolę odgrywa w tym względzie tzw. racjonalność adaptacyjna. Dostosowywanie się do nowych sytuacji pojawia się w trakcie działania (Włoch 2007: 115).

Schemat 1. Proces adaptacji w kontekście uwarunkowań percepcyjnych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Z. J. Pietraś 1990: 15–16.

prowadzenie są zaangażowane. Trzecią możliwością jest wykluczenie niektórych wariantów działań czy zagadnień z pola decyzyjnego w polityce zagranicznej. Rządy Republiki Francuskiej czy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej nie decydują się np. na podjęcie działań zmierzających do ich całkowitego rozbrojenia nuklearnego. Ten typ niedecyzji pozwala na identyfikację priorytetów polityki zagranicznej w danym czasie.

Uwarunkowania procesów adaptacyjnych mają niezwykle złożony i dynamiczny charakter. Są one określane przez wymiar rzeczywisty i percepcyjny, pochodzą ze środowiska wewnętrznego lub zewnętrznego podmiotu. Z tego względu podjęcie decyzji o przyjęciu danej strategii lub modelu adaptacyjnego powinno być poprzedzone szczegółową analizą aktualnych uwarunkowań z uwzględnieniem hierarchii interesów danego podmiotu.

4. Typologie i modele adaptacji politycznej

Granica procesu dostosowywania się do zmian środowiska międzynarodowego jest dla państwa jego racja stanu (Pietraś, Dumala 1990, 23, 24). Zakres możliwości wpływu państw na środowisko międzynarodowe został przedstawiony przez Jamesa N. Rosenau w formie klasyfikacji typów adaptacji państwa (Rosenau 1970: 367–381; Kosienkowski 2006: 21–26):

- Adaptacja przyzwalająca (*politics of acquiescent adaptation*) polega na takiej modyfikacji wewnętrznych struktur państwowych, aby było to zgodne z działaniami pochodzącymi ze środowiska międzynarodowego.
- Adaptacja nieprzejednana (*politics of intransigent adaptation*) charakteryzuje się kształtowaniem środowiska wewnętrznego i zewnętrznego państwa zgodnie z jego wolą, bez przyjmowania wpływów zewnętrznych.
- Adaptacja promocyjna (*politics of promotive adaptation*) – można o niej mówić, jeśli państwo dąży do przekształcania zarówno środowiska wewnętrznego, jak i międzynarodowego, podejmując jednocześnie starania o określenie punktu równowagi między nimi.
- Adaptacja zachowawcza (*politics of preservative adaptation*) – w tym pojęciu zawiera się polityka państwa zmierzająca do zachowania istniejącego stanu pomiędzy wymienianymi typami środowisk (punkt równowagi został określony).

Ziemowit Jacek Pietraś wyróżnił cztery typy adaptacji. Pierwszym typem jest adaptacja pasywna. Polega ona na przystosowywaniu się państwa do środowiska zewnętrznego. Proces ten może mieć charakter zamierzony lub nie. Kolejnym rodzajem omawianego procesu, wyróżnionym przez Z. J. Pietrasia, jest adaptacja kreatywna. Państwo skupia się wtedy na poszukiwaniu stale zmieniającego się punktu równowagi pomiędzy jego środowiskiem wewnętrznym i zewnętrznym. Dzięki temu aktywnie kształtuje ono swoje środowisko. Państwo może również całkowicie zignorować możliwość przystosowania się do dynamiki środowiska politycznego. Jego celem staje się wtedy samodzielne kształtowanie stosunków międzynarodowych

w określonym obszarze. W takiej sytuacji mamy do czynienia z adaptacją aktywną (Pietraś, Dumała 1990: 146–147).

Czwarty typ to adaptacja nadrealistyczna. Poza środowiskiem obiektywnym, państwo funkcjonuje także w środowisku subiektywnym (wyobrażonym). Procesy adaptacyjne dotyczą głównie środowiska obiektywnego, ale nie można wykluczyć podejmowania wysiłków zaadaptowania się do sytuacji, która istnieje jedynie w świadomości decydentów politycznych czy społeczeństwa. Jeden z przykładów może stanowić polityka zagraniczna Polski w okresie międzywojennym, kiedy to realizowano strategię adaptacyjną właściwą mocarstwu, a realna pozycja państwa była znacznie słabsza (Pietraś, Dumała 1990: 148).

5. Zasięg i granice adaptacji politycznej uczestników stosunków międzynarodowych

Geneza i przebieg procesów adaptacyjnych świadczą o ich złożoności i dużej dynamice. Rzadko pojawiają się sytuacje, w których niepodjęcie działań adaptacyjnych nie stanowi błędu. Nie istnieją systemy polityczne, które byłyby całkowicie odporne na podejmowanie działań związanych z adaptacją. Działania te są wynikiem zmiany, ale same także do zmiany doprowadzają. Skoro w jej wyniku podmiot ulega ciągłym przekształceniom, to w miarę upływu czasu powinien utracić swoją tożsamość, co z kolei oznacza, że system stosunków międzynarodowych ulegałby gwałtownym i głębokim przemianom, a elementy wchodzące w jego skład przestawałyby istnieć i powstawałyby nowe. Jednak takie zjawisko nie występuje, mimo wszechobecności procesów adaptacji. Zasadnym wydaje się zatem pytanie o granice adaptacji, dzięki którym tożsamość państw i innych uczestników stosunków międzynarodowych nie jest zagrożona. W przypadku państwa ograniczenie takie będzie stanowiła jego racja stanu²³.

Do treści racji stanu zaliczana jest przede wszystkim konieczność stosowania nadzwyczajnych środków, kiedy istnienie państwa jest zagrożone, oraz zapobieganie zagrożeniom jego bytu. Bezpieczeństwo państwa i jego obywateli jest jedną z nadrzędnych wartości. Kolejną treść racji stanu stanowi zapewnienie państwu suwerenności i integralności terytorialnej. W myśleniu

²³ Racja stanu to pojęcie, któremu przypisuje się wiele znaczeń. W najbardziej syntetycznej formie rozumie się przezeń взгляд na dobro państwa, regułę postępowania politycznego, prymat interesu państwowego, moralną podstawę dla podejmowania przez państwo określonych działań, uzasadnienie dla wyznaczonego działania politycznego (Bieliń 1992: 10–14).

decydentów politycznych powinien dominować realizm oraz bezkompromisowość (szczególnie w stanach wyższej konieczności), a nie doraźne emocje. Zadaniem decydentów jest również wskazywanie celów oraz sposobów ich realizacji służących wzmocnieniu pozycji państwa (Łastawski 2009: 22–23).

Kolejną granicę procesów adaptacyjnych mogą stanowić interesy danego podmiotu. Są one ważne dla państwa, ale także dla innych uczestników stosunków międzynarodowych, którzy nie są państwami. „Interesami są żądania, życzenia i pragnienia, które odnoszą się do zachowań innych państw i które oddziałują na polityków” (Kukułka 1978: 264). Interesy nierozzerwalnie związane są z zaspokajaniem jak największej liczby potrzeb (Pietraś 1986: 144). Podstawowe interesy mają na celu zapewnienie przetrwania i rozwoju. Są w tym zakresie związane z bezpieczeństwem, niezależnością, uczestnictwem i współpracą. Ten typ interesów jest charakterystyczny dla państw. W dalszej kolejności mogą one także wyrażać troskę o ochronę pokoju, praw człowieka, rozwój handlu i współpracy międzynarodowej oraz instytucjonalizację. O realizację tych interesów zabiegają w szczególności organizacje i ruchy międzynarodowe. Trzecia grupa interesów wymieniana w literaturze dotyczy walki o prestiż na arenie międzynarodowej. Dążą do tego wszystkie podmioty. Jednak nie dla każdego z nich poszczególne typy interesów mają takie samo znaczenie (Popiuk-Rysińska 2006: 99–100)²⁴.

W ujęciu systemowym istnieje możliwość wyróżnienia interesów w zależności od poziomu systemu. Interesy mogą być zatem realizowane na gruncie systemu indywidualnego, subnarodowego, narodowego, ponadnarodowego i międzynarodowego (Kaplan 2005: 144). Każdy z uczestników stosunków międzynarodowych dąży do realizacji własnych interesów (Brown 2001: 4).

Jednak interesy nie stanowią sztywnych granic procesów adaptacyjnych. Uczestnicy stosunków międzynarodowych wykazują czasem zdolność do zachowań kompensacyjnych. Na skutek sytuacji wewnętrznej lub międzynarodowej może dojść do zmiany ważności interesów. Może bowiem okazać się, że zachowawczy typ prowadzonej polityki będzie gorszym rozwiązaniem dla suwerenności podmiotu (Łoś-Nowak 1998).

Adaptacja jest w nauce o stosunkach międzynarodowych pojmowana w wymiarze procesualnym. Podmioty tych procesów mogą stanowić uczestnicy stosunków międzynarodowych (nie tylko państwa), ponieważ wszyscy funkcjonują w środowisku międzynarodowym i podlegają zmianom. Szczególnie interesującym przykładem w tym względzie są organizacje międzynarodowe. Zakres przestrzenny procesów adaptacyjnych jest ograniczony

²⁴ Józef Kukułka wyróżnił interesy: egzystencjalne (bezpieczeństwo, przetrwanie, identyfikacja, rozwój), koegzystencjalne (suwerenność, współpraca, wzajemność) oraz funkcjonalne (skuteczność, sprawność, innowacja) (Kukułka 1978: 265).

poprzez granice poszczególnych systemów. Natomiast zakres przedmiotowy adaptacji stanowią konteksty, w których procesy te występują. Mogą być nimi np. kontekst polityczny, ekonomiczny, kulturowy czy wojskowy. Zakres czasowy zawiera się w przedziale od momentu podjęcia decyzji (lub niedecyzji) o rozpoczęciu procesów adaptacyjnych do uświadomienia sobie przez decydentów politycznych kolejnych bodźców w postaci zmian występujących w systemie stosunków międzynarodowych.

6. Zalety i wady teorii adaptacji politycznej

Funkcjonowanie uczestników stosunków międzynarodowych jest sprzężone z ich środowiskiem wewnętrznym i międzynarodowym. Teoria adaptacji politycznej spełnia postulat wyjaśniania polityki zagranicznej w obu tych kontekstach, które podlegają nieustannym zmianom. Dzięki takiemu podejściu mogą być także analizowane trendy i procesy obecne w systemie międzynarodowym w danym momencie historycznym.

Twórcy i badacze zastosowania teorii adaptacji politycznej w badaniach nad współczesnymi stosunkami międzynarodowymi określają pięć pól, na których koncentrują się zalety omawianej teorii (Rosenau 1980: 134–136; Pietraś 1990: 12–15).

Po pierwsze, teorię adaptacji politycznej charakteryzuje kompleksowość analizy funkcjonowania uczestników stosunków międzynarodowych. Dzięki temu można dostrzec sposoby i powody, dla których elementy składowe większych całości mogą rozwijać się i przetrwać. Dany podmiot, który znajduje się w zasięgu wpływów międzynarodowych, jest zobligowany do utrzymywania równowagi między naciskami środowiskowymi, wartościami akceptowanymi przez społeczeństwo, decydentów politycznych. Pozwala to na dokonywanie analiz w zakresie zmian, do których dochodzi w środowisku międzynarodowym.

Po drugie, adaptacja łączy w sobie zagadnienia dotyczące zmiany i ciągłości funkcjonowania określonego podmiotu. Aktorzy adaptujący się do zmian środowiska międzynarodowego z jednej strony dbają o zachowanie swojej tożsamości w czasie, a drugiej przystosowują się lub kształtują swoją strukturę do wymagań środowiska międzynarodowego.

Po trzecie, grupowanie działań adaptacyjnych pozwala na syntetyczne ich określanie, co wpływa na efektywną realizację eksplanacyjnej funkcji omawianej teorii. Istotą badań w tym zakresie jest tworzenie wzorów, modeli adaptacji, a nie analizowanie poszczególnych działań podmiotów. Cel badawczy powinno zatem stanowić poszukiwanie wzoru adaptowania się podmiotu do innych partnerów, grup społecznych czy do procesów,

np. przemian technologicznych, ekonomicznych, instytucjonalnych czy budowania pokoju międzynarodowego²⁵.

Po czwarte, zaletą teorii adaptacji politycznej jest także jej przydatność prognostyczna. Możliwość stworzenia modeli adaptacji stanowi podstawę do stworzenia prognoz. Wyrazem tego procesu jest normatywna funkcja teorii adaptacji politycznej. Środkami służącymi jej realizacji są koncepcje, doktryny i programy polityczne. Teoria adaptacji zakłada, że analiza potrzeb określonego podmiotu oraz jego możliwości dostosowawczych i kreacyjnych przyczynia się do przewidywania kierunków jego działań.

Po piąte, zaletą prezentowaną przez badaczy teorii adaptacji politycznej jest możliwość integracji wielorakich podejść badawczych, którą umożliwia siatka pojęciowa. Charakter kategorii adaptacji może stanowić inspirację dla badaczy stosunków międzynarodowych czy politologii do rozwijania innych teorii w kontekście adaptacyjności systemów politycznych.

W literaturze nie pojawiają się natomiast opracowania prezentujące wady podejścia adaptacyjnego, co nie oznacza, że one nie istnieją. Badacze teorii adaptacji podkreślają jedynie różnorodność i niejednoznaczność treści samej kategorii adaptacji (Pietraś, Dumała 1990: 87).

Wadą teorii adaptacji jest niewątpliwie upraszczanie oraz modelowy charakter prezentowania wielu procesów. Złożoność sytuacji, które są poddawane analizie sprawia, że często pomijane są pewne zmienne, np. aspekt kulturowy, występuje także ograniczanie zakresu podmiotowego tylko do państw.

Mimo niedoskonałości teorii adaptacji należy stwierdzić, że stanowi ona przydatne narzędzie do wyjaśniania reakcji uczestników stosunków międzynarodowych na zmiany pojawiające się w ich środowisku. Określenie modeli adaptacyjnych, w szczególności do procesów pojawiających się w systemie stosunków międzynarodowych, może przyczynić się do przedstawienia pełniejszego obrazu oddziaływań międzynarodowych.

Bibliografia

- Battistella Dario (2006), *Théories des relations internationales* (Presses Sciences Po, Paris), ss. 7–20.
- Bieleń Stanisław (1992), „Polityka zagraniczna a racja stanu”, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 3.
- Brown Christopher (2001), *Understanding International Relations* (New York: Palgrave Macmillan).

²⁵ Charakter ten ma także procesualne ujęcie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych, którego istotą jest analiza zmienności w czasie subiektywnych i obiektywnych aspektów bezpieczeństwa uczestników stosunków międzynarodowych (Zięba 2008: 16).

- Bull Hedley (1995), *The Anarchical Society: A Study of Order in World Politics* (London: Macmillan).
- Burchill Scott, Devetak Richard, Linklater Andrew, Paterson Matthew, Reus-Smit Christian, True Jacqui (2006), *Teorie stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Książka i Wiedza).
- Cichocki Ryszard (1998), „Społeczne ramy reformy”, w: Jan Włodarek (red.), *Między przeszłością a przyszłością* (Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza).
- Colard Daniel (1987), *Les relations internationales* (Paris: Masson).
- Donnelly Jack (2000), *Realism and International Relations* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Dunaj Bogusław (red.) (1996), *Słownik współczesnego języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Wilga).
- Gilpin Robert (1984), *War and Change in World Politics* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Gresle François, Perrin Michel, Panoff Michel, Tripier Pierre (1990), *Dictionnaire des sciences humaines. Sociologie, psychologie sociale, anthropologie* (Nathan, b/w).
- Grudziński Przemysław (2008), *Państwo inteligentne: Polska w poszukiwaniu międzynarodowej roli* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek).
- Guzzini Stefano, Leander Anna (2006), *Constructivism and International Relations: Alexander Wendt and his critics* (New York: Routledge).
- Hill Christopher (2003), *The Changing Politics of Foreign Policy* (New York: Palgrave Macmillan).
- Hoffmann Stanley (1962), *Restraints and Choices in American Foreign Policy*, (Fall: Daedalus).
- Holsti Kalevi J. (1987), „National Role Conceptions in the Study of Foreign Policy”, w: Steven G. Walker (ed.), *Role Theory and Foreign Policy Analysis* (Duke University Press), ss. 233–309.
- Jackson Robert, Sorensen Georg (2006), *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Jervis Robert (1976), *Perception and Misperception in International Politics* (Princeton University Press, Princeton).
- Kaplan Morton A. (2005), *System and Process in International Politics* (Essex: ECPR Press).
- Kosienkowski Marcin (2006), *Strategia adaptacyjna Federacji Rosyjskiej wobec państw bałtyckich* (Toruń: Wydawnictwo Grado).
- Kowalik Stanisław (1998), (hasło: adaptacja), w: Władysław Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia socjologii* (Warszawa: Oficyna Naukowa).
- Kukułka Józef (red.) (1988), *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych* (Warszawa: PWN).
- Kukułka Józef (1992), „Polityka zagraniczna a polityka wewnętrzna”, w: Józef Kukułka, Ryszard Zięba, *Polityka zagraniczna państwa* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego), ss. 13–33.
- Kukułka Józef (1992), „Postrzeganie międzynarodowe”, *Stosunki Międzynarodowe – International Relations*, nr 16, ss. 91–103.
- Kukułka Józef (2002), „Prawa rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych w świetle procesów globalizacji”, w: Marek Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej), ss. 17–35.
- Kukułka Józef (1991), *Internacjonalizacja życia narodów i państw* (Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze).
- Kukułka Józef (1978), *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: PWN).

- Kukułka Józef (2000), *Teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Kukułka Józef (2003), *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR).
- Łastawski Kazimierz (2009), *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne).
- Linklater Andrew, Hidemi Suganami (2006), *The English School of International Relations. A Contemporary Reassessment* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Łoś-Nowak Teresa (1998), „Conceptualisation of the Adaptation Policy of Poland Towards the European Union”, *Working Paper*, no 14, COPRI, Copenhagen.
- Łoś-Nowak Teresa (2006), *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego).
- Morgenthau H., Thompson K. (1985), *Politics Among Nations. The Struggle for Power and Peace*, 6th Edition (New York: Alfred-a-Knopf).
- Parsons Talcott (1991), *The Social System* (New York: Routledge).
- Pietraś Ziemowit Jacek (1986), *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych* (Lublin: Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej).
- Pietraś Ziemowit Jacek (2004), „Teoria adaptacji politycznej”, w: A. Ziętek, K. Stachurska, *Adaptacja wartości europejskich w państwach islamu* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej), ss. 11–28.
- Pietraś Ziemowit Jacek, Dumała Andrzej (red.) (1990), *Mechanizmy adaptacji politycznej państwa* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej).
- Pietraś Ziemowit Jacek (1989), *Strategie adaptacji państw do środowiska międzynarodowego*, pomocnicze materiały naukowe na doroczne kursokonferencje dla wykładowców „Nauki o polityce” (Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych).
- Pietraś Ziemowit Jacek (1990), *Sztuczna inteligencja w politologii: heurystyczne modelowanie procesów adaptacji politycznej* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej).
- Popiuk-Rysińska Irena (2000), *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie*, w: Edward Haliżak, Roman Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe: geneza – struktura – dynamika* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego), ss. 88–116.
- Roberson Barbara Allen (red.) (1998), *International Society and the Development of International Relations Theory* (New York: Pinter).
- Rosenau James (1970), „Foreign Policy as Adaptive Behavior”, *Comparative Politics*, vol. 2, no. 3, April, ss. 365–387.
- Rosenau James (1980), *The study of political adaptation* (New York: Nichols Publishing Company).
- Rosenau James (1966), „Pre-Theories and Theories of Foreign Policy”, w: Robert B. Farrell (ed.), *Approaches in Comparative and International Politics* (Evanston: Northwestern University Press).
- Saaty Thomas, Khouja Mohamad (1976), „Measure of World Influence”, *Conflict Management and Peace Science*, vol. 2, nr 1, ss. 31–48.
- Spegele Roger D. (1996), *Political Realism in International Theory* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Suprewicz Jerzy Cz. (1990), „Koncepcje adaptacji społecznej”, w: Ziemowit Jacek Pietraś, Andrzej Dumała (red.), *Mechanizmy adaptacji politycznej państwa* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej).

- Szczepański Jan (1999), *Reformy, rewolucje, transformacje* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk).
- Sztompka Piotr (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa* (Kraków: Wydawnictwo Znak).
- Vertzberger Yaacov Y. I. (1990), *The World in their Minds: Information Processing, Cognition and Perception in Foreign Policy Decisionmaking* (Stanford: Stanford University Press).
- Wendt Alexander (2008), *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Young Oran R. (1969), "Interdependencies in World Politics", *International Journal*, nr 4, ss. 726–750.
- Zehfuss Maja (2002), *Constructivism in International Relations. The Politics of Reality* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Zięba Ryszard (2008), „Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego”, w: idem (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne), ss. 15–49.
- Zięba Ryszard (2010), „Przewartościowanie pojmowania racji stanu na przykładzie Polski”, w: Szymon Hałas (red.), *Polska racja stanu, Studia i Analizy*, t. 11, (Warszawa: Collegium Civitas), ss. 93–102.
- Zięba Ryszard (2007), „Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa”, w: idem (red.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek), ss. 17–36.

Teoria krytyczna

1. Wstęp

Nie istnieją teorie stosunków międzynarodowych, które prezentowałyby całkiem jednolity front ontologiczny, epistemologiczny czy metodologiczny; nawet w obrębie stosunkowo spójnego realizmu funkcjonuje równolegle co najmniej kilka szkół teoretycznych. Jednak nawet na tym tle teoria krytyczna jawi się jako realizacja maoistowskiego hasła „niech rozkwita tysiąc szkół myślenia”. Innymi słowy, pojęcie „teorii krytycznej” stanowi raczej poręczną etykietę na szufladę, do której wrzucamy rozmaite teorie i koncepcje, mniej lub bardziej przydatne, które niezbyt pasują do czegokolwiek innego. Można zatem mówić o wielu teoriach krytycznych albo o szerokim podejściu krytycznym. Do teorii krytycznych zalicza się – między innymi – postmodernizm, postkolonializm, gramscianizm i neomarksizm, feminizm i konstruktywizm, krytyczne studia nad bezpieczeństwem i krytyczne studia nad globalizacją; niekiedy wyodrębnia się też modernistyczną i postmodernistyczną teorię krytyczną. W dodatku, jak zauważyła Kimberly Hutchings (1999: 71) omawiając dorobek dwóch najbardziej znanych przedstawicieli tej teorii w stosunkach międzynarodowych, Roberta Coxa i Andrew Linklatera, „ich prace są eklektyczne; starają się uwzględnić wiele podejść i teorii po to, by wykroczyć poza nie”. Odnosi się to do większości badaczy krytycznych: ich prace mają formę szkatułkową, prezentowany w nich wywód stanowi ciągłe przywoływanie innych koncepcji, dialog z nimi i krytykę; często ich zrozumienie wymaga pewnej erudycji filozoficznej i socjologicznej. Dlatego też pokazną część tego rozdziału zajmie wskazanie (przynajmniej części) źródeł intelektualnych podejścia krytycznego w stosunkach międzynarodowych. W drugiej części zostaną omówione jego założenia, a następnie – krótko scharakteryzowany dorobek teoretyczny kilku jego przedstawicieli.

2. Co krytykuje teoria krytyczna?

Istnieje jednak coś, co łączy wszystkie teorie zaliczane do krytycznych: sceptycyzm wobec sposobu uprawiania nauki, jaki reprezentuje większość współczesnych naukowców, oraz sprzeciw wobec samej idei nauki, jaką reprezentują teorie uznawane przez zwolenników teorii krytycznej za „pozytywistyczne” lub „tradycyjne”. Stąd też teorie krytyczne bywają określane mianem teorii postpozytywistycznych.

Scharakteryzujemy zatem podejście pozytywistyczne w nauce; bez tego trudno będzie zrozumieć, o co kruszą kopie zwolennicy teorii krytycznej. Pozytywizm oznacza przekonanie, że badacz jest w stanie poznać prawa rządzące rzeczywistością; rzeczywistość ta jest zewnętrzna wobec badacza i możliwa do zbadania; wiedza naukowa może być zdobywana wyłącznie empirycznie (źródłem poznania są bodźce zmysłowe docierające z zewnątrz do umysłu, empiryzm). Pozytywizm za właściwy model uprawiania nauki uważa ten, który jest realizowany w naukach przyrodniczych; jedynie nauki przyrodnicze dostarczają prawdziwej i w dobrze uzasadnionej wiedzy o rzeczywistości (przekonanie to nosi miano scjentyzmu). Wszechświat jest sensowny, zorganizowany według pewnych określonych reguł, które czekają na odkrycie przez naukowców. Pozytywizm przyjmuje też założenie, że wiedza jest obiektywna, to znaczy niezależna od osoby (doświadczeń, przekonań, wartości i mankamentów badacza); istnieje jedna właściwa Prawda, którą można odkryć; a jest to możliwe dzięki istnieniu granicy między przedmiotem (badania) i podmiotem (badającym). Co więcej, wiedzę można kumulować, to znaczy ciągle nadbudowywać jedne odkrycia nad innymi (fundacjonalizm).

Pojęcie i koncepcję pozytywizmu wprowadził francuski myśliciel August Comte (1798–1857); w jednym ze swoich wykładów przedstawił koncepcję ewolucji społeczeństw ludzkich od fazy metafizycznej przez teologiczną do pozytywistycznej, w której ludzie usiłują: „wykrywać prawa [zjawisk], to znaczy ich stosunki, następstwa i podobieństwa, posługując się łącznie rozumowaniem i obserwacją. Tłumaczenie faktów staje się jedynie ustalaniem związków pomiędzy poszczególnymi zjawiskami i pewnymi faktami ogólnymi, których ilość dzięki postępowi nauk dąży do zmniejszania się”.

Współczesna metodologia nauk społecznych chętniej nawiązuje jednak do pism innego francuskiego socjologa, Emile’a Durkheima (1858–1917), zwłaszcza do opublikowanej w 1895 r. książki *Zasady metody socjologicznej*. Według słynnego stwierdzenia Durkheima, „fakty społeczne trzeba badać jak rzeczy”: nie ma znaczenia, czy mamy do czynienia ze zbiorem atomów, koszykiem jabłek, stadem owiec czy grupą ludzi – metoda naukowa pozostaje ta sama: dążąca do obiektywizmu, racjonalizmu i próby wychwytywania powiązań pomiędzy różnymi zjawiskami.

„Naszym celem zasadniczym jest rozciągnięcie naukowego racjonalizmu na badania zachowania ludzkiego poprzez pokazanie, że rozważane *ex post*, dają się one sprowadzić do stosunków przyczynowo-skutkowych, które następnie za pomocą nie mniej racjonalnej operacji można przekształcić w zasady działania na przyszłość” (Durkheim 2000: 4). Echa tego pozytywnistycznego poglądu pobrzmiwają m.in. w *Polityce między narodami* (1948) Hansa Morgenthaua, dzieła, które położyło podwaliny pod współczesny realizm. Tymczasem punktem wyjścia dla większości teorii krytycznych jest przekonanie, że nie ma wiedzy wolnej od wartości; pogląd ten sformułował na początku XX w. drugi z ojców socjologii, Max Weber (1864–1922), a rozwinęli go, już po jego śmierci, przedstawiciele szkoły frankfurckiej.

Szkoła frankfurcka to ukuta w latach 50. XX w. nazwa środowiska naukowego, jakie ukształtowało się po I wojnie światowej w Niemczech wokół Frankfurckiego Instytutu Studiów Społecznych. Początkowo głównym teoretycznym punktem odniesienia dla pracujących tam badaczy był marksizm i tkwiące w nim możliwości krytyki kapitalizmu i tropienia tkwiących w nim sprzeczności. Środowisko Instytutu zapewniało uczonym możliwość indywidualnych poszukiwań teoretycznych i metodologicznych; jednocześnie pierwszy dyrektor tej instytucji, Karl Grünberg (1861–1940) oraz jego następca Max Horkheimer (1895–1973) pilnowali, by poszukiwania te były prowadzone w ścisłej współpracy z innymi badaczami Instytutu. Rezultatem tej udanej współpracy zespołowej było wypracowanie podstaw programu badań społecznych opartego na zasadach interdyscyplinarnej współpracy między socjologią, filozofią, psychologią, historią i ekonomią polityczną. W latach 1920. uczeni związani ze szkołą próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego w krajach Europy Zachodniej nie doszło do rewolucji proletariackiej. W kolejnej dekadzie badacze tacy jak wspomniany Max Horkheimer i Theodor Adorno (1903–1969) zajęli się też rozkładaniem na czynniki pierwsze koncepcji Oświecenia: według nich tkwiące w niej założenia wolności, emancypacji i postępu uległy skrajnej deformacji i zwróciły się przeciwko niej. Paradoksalnie, próba emancypacji jednostki zakończyła się jej urzeczowieniem/podporządkowaniem. Efektem współpracy tych dwóch badaczy była książka *Dialektyka oświecenia* (1947), wydana już po ich emigracji do Ameryki, do której skłoniła ich nagonka na osoby pochodzenia żydowskiego po dojściu Hitlera do władzy. Główna teza książki głosiła, że ideały oświeceniowe zostały sprowadzone do procesu racjonalizacji skutkującego powstaniem wielorakich społecznych mechanizmów dominacji, władzy i kontroli (panopcyzm). Również nauka została zaprzęgnięta w służbę owych mechanizmów.

W 1937 r. Max Horkheimer wprowadził rozróżnienie na teorię tradycyjną i teorię krytyczną. Teoria tradycyjna odwołuje się do racjionali-

stycznych założeń przedstawionych w XVII w. przez francuskiego filozofa Kartezjusza (1596–1650). Opiera się na rozróżnieniu między przedmiotem (badania) i podmiotem (badającym), przy czym i przedmiot, i podmiot są z założenia niezienne, oderwane od czasu i miejsca. Teoria tradycyjna ma przede wszystkim być użyteczna, to znaczy służyć rozwiązywaniu problemów, z jakimi ludzie stykają się w ramach zastanej rzeczywistości; zasadniczo Horkheimer utożsamia ją z nauką. W ostatecznym rozrachunku teoria ta nastawia się na ulepszanie *status quo*, przyczynia się zatem do podtrzymywania i odtwarzania istniejących stosunków społecznych. Natomiast teoria krytyczna lokuje się raczej w obrębie filozofii. Nie skupia się ona na partykularnych problemach do rozwiązania, lecz na całościowej wizji społeczeństwa i możliwości jego zmiany; ma w dużej mierze charakter spekulatywny, a nawet utopijny; jej zadaniem jest proponowanie alternatyw, stawianie problemów i ukierunkowywanie działań naukowych. Teoria tradycyjna obraca się w domenie rozsądku (działań, które w danej sytuacji wydają się optymalne), zaś teoria krytyczna – w domenie rozumu (działań, które są uniwersalnie optymalne).

Jak pisze Halina Walentynowicz (2013): „Horkheimer uważa, że zadaniem filozofii jest intencjonalne kierowanie analiz specjalistycznych ku temu, co istotne, podczas gdy rola nauki polega na dostarczaniu metod i narzędzi empirycznej konkretyzacji problemów artykułowanych przez filozofię. Oczekiwanym rezultatem współdziałania filozofów i uczonych była jedność elementu ogólnego i szczegółowego – teoretycznego projektu i partykularnego doświadczenia”.

Intelektualnym wychowankiem szkoły frankfurckiej jest również jeden z najbardziej znanych współczesnych filozofów i socjologów, Jurgen Habermas (1929–), obecnie uznawany za czołowego przedstawiciela teorii krytycznej. W swych poszukiwaniach teoretycznych Habermas poruszał m.in. kwestie uwarunkowań kryzysu społeczeństwa kapitalistycznego, doszukując się ich przede wszystkim w obszarze motywacji indywidualnych. Funkcjonowanie systemów społecznych – polityki i gospodarki – jest zależne od tego, czy ludzie legitymizują te systemy (podtrzymują je) swoimi działaniami. Jeśli systemy oddzielają się zbyt silnie od codziennych doświadczeń, ludzie wycofują swoje poparcie. Innymi słowy, racjonalnie zorganizowane systemy i „świat życia” muszą się wzajemnie wzmacniać. Habermas podkreślał znaczenie deliberacji w życiu publicznym, to znaczy rozwiązywania konfliktów za pośrednictwem dyskusji. Inspirowała go również filozoficzna teoria fenomenologii, którą na gruncie nauk społecznych zaszczerpił inny niemiecki myśliciel, Alfred Schutz (1899–1959). Schutz twierdził, że w społeczeństwie nie istnieje rygorystycznie rozumiana obiektywność; wszelkie pojęcia i wiedza są wytwarzane społecznie, w procesie socjalizacji i interakcji

z innymi ludźmi, a zatem rzeczywistość społeczna ma charakter intersubiektywny, wynikający z uzgodnień wspólnych definicji sytuacji między osobami mającymi subiektywny jej ogląd. Sześć lat po śmierci Schutza dwóch nudzących się podczas deszczowych wakacji socjologów – Thomas Luckmann i Peter Berger – rozwinie te koncepcje w książce *Społeczne tworzenie rzeczywistości* (1966, wyd. pol. 1986). Jej główna teza brzmi: rzeczywistość społeczna jest tworzona przez ludzi, choć wydaje im się ona obiektywna i zewnętrzna. Książka wywołała spore zamieszanie w naukach społecznych i przyczyniła się znacząco do powstania nurtu konstruktywizmu społecznego, uważanego za jedno z odgałęzień teorii krytycznej.

Omawiając źródła teorii krytycznej z perspektywy jej recepcji w nauce o stosunkach międzynarodowych, nie można pominąć trzech innych badaczy: Karola Marksa, Antonio Gramsciego i Michela Foucaulta. Współcześni teoretycy krytyczni w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza związani z podejściem międzynarodowej ekonomii politycznej (*International Political Economy*), wywodzą od Karola Marksa (1818–1883) frontalną krytykę stosunków politycznych i gospodarczych ukształtowanych przez kapitalizm. Marks uważał, że wszystkie zjawiska społeczne (obyczajowość, religia, polityka) są wtórne wobec zjawisk ekonomicznych, zwłaszcza – mówiąc jego językiem – materialnych sił wytwórczych determinujących stosunki produkcji. Koncepcje Marksa stały się punktem wyjścia m.in. dla amerykańskiego socjologa Immanuela Wallersteina, który rozwinął teorię zależności między wysoko rozwiniętymi państwami centrum (Zachodu) i wyzyskiwanymi przez nie w ramach nierównoprawnych stosunków politycznych i handlowych państwami peryferiów. Dzieła Marksa stanowią także źródło odwołań m.in. dla niektórych badaczy feministycznych w stosunkach międzynarodowych.

Włoski myśliciel Antonio Gramsci (1891–1937) wprowadził pojęcie hegemonii kulturalnej, czyli sposobów, w jakie kapitalistyczny aparat państwowy podtrzymuje swoją dominację. Gramsci odrzucał też wprowadzone przez pozytywistów rozróżnienie na teorię i praktykę, twierdząc, że wszystkie rozważania teoretyczne muszą mieć przełożenie na działania praktyczne, a te z kolei kształtują teorię. Podważał też przekonanie o istnieniu obiektywnej prawdy. W nauce o stosunkach międzynarodowych jego koncepcje zostały zaadaptowane przez Roberta Coxa.

Francuski filozof i socjolog Michel Foucault (1926–1984) z uporem odrzucał wszelkie etykiety, odmawiając przyporządkowania swojej pracy badawczej do jakiegokolwiek nurtu; raczej bez entuzjazmu przywitałby informację, że dziś jego prace najczęściej zalicza się do kategorii postmodernistycznych. Foucault zajmował się przede wszystkim powiązaniami między wiedzą a władzą (pisał o „archeologii wiedzy” i „genealogii władzy”);

badał też, w jaki sposób kontrola społeczna realizuje się za pośrednictwem instytucji społecznych. W słynnych już wykładach wygłoszonych w 1976 r. w College de France Foucault proponował, by władzę pojmować jako zjawisko wielopoziomowe, niewiążące się z jednoznacznie wyznaczonymi hierarchiami. Przedstawiciele teorii krytycznej w SM wykorzystali koncepcje Foucaulta, często w sposób instrumentalny i co najmniej pobieżny, do krytyki dominujących paradygmatów i sposobu prowadzenia badań. Zacerpnęli też od niego pomysł na badanie dyskursu (czyli sposobu prowadzenia narracji, mówienia o rzeczywistości – jest to jedna z wielu definicji) w polityce zagranicznej i stosunkach międzynarodowych; Foucaultem inspirował się m.in. Richard Ashley.

3. Założenia teorii krytycznej

Dotychczasowy wywód wskazuje, że podstawowym założeniem teorii krytycznej jest sprzeciw wobec powszechnie przyjętego sposobu uprawiania nauki. Teoria ta staje w opozycji wobec teorii zakotwiczonych w modernistycznym, pozytywistycznym etosie nauki, będącego pokłosiem rewolucji oświeceniowej i przemysłowej. W tabeli na następnej stronie przedstawiono porównanie między podstawowymi założeniami teorii pozytywistycznych i teorii krytycznych.

Tytułem komentarza: przyjmujemy, że teoria to pewien zbiór uporządkowanych logicznie twierdzeń odnoszących się do rzeczywistości. Zazwyczaj wyróżniamy trzy poziomy/założenia teorii: ontologiczny, epistemologiczny i metodologiczny; w tabeli obok wyodrębniono poziom normatywny, istotny z perspektywy teorii krytycznej, zazwyczaj uwzględniany w założeniach epistemologicznych (Piotr Sztompka za: Ziółkowski 2008, 17–18).

Głównym przedmiotem zainteresowania teorii krytycznej jest zatem sposób wytwarzania wiedzy, co wszakże – jak zauważył Foucault – ściśle wiąże się ze sposobem wytwarzania władzy. W przekonaniu teoretyków krytycznych wiedza związana jest z władzą, wynika z niej i ją podtrzymuje. Innymi słowy, formułowane przez naukowców twierdzenia o rzeczywistości również – nieuchronnie – są kształtowane przez ukryte lub skrywane mechanizmy władzy i dominacji. Co więcej, naukowcy mogą nie uświadamiać sobie własnych uwikłań i roli, jaką pełnią w wytwarzaniu i podtrzymywaniu owych mechanizmów. Ich teorie stają się mimowolną tubą dla określonej wizji rzeczywistości. Rolą teorii krytycznej powinno być obnażanie nieuniknionych uwikłań nauki i pokazywanie, czym interesom służą poszczególne twierdzenia i koncepcje. Każda produkcja wiedzy jest nieuniknione subiektywna; na przykład sposób ujęcia tematu i poprowadzenia

Założenia	Pytanie	Teoria pozytywistyczna/ tradycyjna	Teoria krytyczna
Ontologiczne	Jaka jest rzeczywistość?	Rzeczywistość jest uporządkowana; zewnętrzna wobec badacza. Rzeczy istnieją obiektywnie (obiektywizm)	Rzeczywistość nie jest uporządkowana; jest tworzona przez ludzi, w tym przez badacza. Rzeczy istnieją intersubiektywnie (konstrukttywizm)
Epistemologiczne	Jakie są szanse i granice poznania rzeczywistości?	Rzeczywistość jest możliwa do zbadania; występujące w niej prawidłowości mogą być odkryte i wyjaśnione przez badacza	Szanse poznania rzeczywistości są zawsze ograniczone: sam akt badania zmienia badaną rzeczywistość; rzeczywistość podlega ciągłym zmianom; kluczowe znaczenie w procesie poznania ma osoba badacza
Metodologiczne	Jakimi metodami można ją najlepiej badać?	Ideałem jest metodologia nauk przyrodniczych (naturalizm)	Nie istnieje jedna dobra metoda poznawania rzeczywistości – zalecany jest pluralizm metodologiczny (antynaturalizm) połączony z podejściem interdyscyplinarnym
Normatywne	Jak powinna wyglądać pożądana rzeczywistość?	Rzeczywistość jest jaka jest; nauka odkrywa jej istotę i specyfikę, ale nie wypowiada się na temat jej pożądanego kształtu	Rolą teorii jest wskazywanie pożądanego kształtu rzeczywistości i sposobów zmiany <i>status quo</i>

Źródło: Opracowanie własne za: Ziółkowski, 2008.

argumentacji w tym rozdziale jest kształtowany przez pryzmat osobistej i naukowej biografii autorki (niemały wpływ ma np. fakt, że autorka jest przede wszystkim socjolożką – a nie socjologiem, co też jest swoistą deklaracją światopoglądową i wyjaśnia włączenie teorii feministycznych w korpus teorii krytycznych; mającą wykształcenie w dziedzinie stosunków międzynarodowych, a przy tym o dość niespójnych poglądach politycznych i rozwichrzonych zainteresowaniach naukowych). Teoretycy krytyczni często przywołują słowa Roberta Coxa, który stwierdził, że każda teoria czemuś i komuś służy.

Z tym wiąże się również normatywna orientacja teorii krytycznej. Jej podstawowym celem jest emancypacja/wyzwolenie jednostki i grup poprzez wskazanie ukrytych interesów i mechanizmów władzy. Stephen Leonard w książce *Critical Theory in Political Practice* (1990: 4–8) wymienił trzy podstawowe cele teorii krytycznej:

- Dekonstrukcja powszechnie przyjmowanych prawd i praktyk społecznych celem odkrycia ukrytych w nich form dominacji; chodzi o rozłożenie na części pierwsze powszechnie i najczęściej bezrefleksyjnie akceptowanych twierdzeń o rzeczywistości i ujawnienie sznurków, jakimi jest ona sterowana oraz wskazanie, kto za nie pociąga.
- Zakotwiczenie założeń teoretycznych i metateoretycznych w rzeczywistych praktykach społecznych i walkach konkretnych grup marginalizowanych i sposobu, w jaki doświadczają dominacji; innymi słowy chodzi o próbę sprowadzenia abstrakcyjnych rozważań do poziomu rzeczywistych doświadczeń ludzi i ich opis z ich codziennej perspektywy.
- Stworzenie alternatywnej propozycji ukształtowania rzeczywistości.

Podsumowując, krytycyzm teorii krytycznej dotyczy powiązanych ze sobą kwestii sposobu uprawiania nauki, postrzegania rzeczywistości oraz możliwości jej zmiany.

4. Teoria krytyczna w stosunkach międzynarodowych

Niewygodna prawda dotycząca nauki o stosunkach międzynarodowych jest taka, że w zasadzie od początku swojego istnienia była ona importerem teorii (Lawson, Shilliam 2010). Teoretycy stosunków międzynarodowych hojnie zapożyczali i nadal zapożyczają z innych dziedzin nauk humanistycznych i społecznych. Nie ma w tym nic złego – jest to przejaw interdyscyplinarnego charakteru tej dyscypliny; faktem jest jednak dość wolna absorpcja nowinek teoretycznych, które przenikają do refleksji i badań stosunków międzynarodowych zazwyczaj z kilkunastoletnim opóźnieniem w stosunku do nauk społecznych, w których się pojawiają. Zmiany w obrębie nauki o stosunkach międzynarodowych dokonują się wolno, a ich kulminacją są tzw. wielkie debaty. Pierwsza wielka debata dotyczyła sporu między realizmem a idealizmem (liberalizmem/pluralizmem) i koncentrowała się w istocie wokół mechanizmów rządzących relacjami między państwami (konflikt czy współpraca); druga debata miała charakter głównie metodologiczny: część badaczy zafascynowanych możliwościami badań ilościowych i eksperymentalnych (behawioralizm) usiłowała podkopać metodologiczną hermetyczność klasycznej nauki o stosunkach międzynarodowych; trzecia

debatą przebiegała zasadniczo między adeptami neorealizmu a zwolennikami podejść interpretatywnych/refleksywistycznych, i to właśnie w jej obrębie zaznaczyły swą obecność teorie krytyczne (Gałganek 2013).

Recepcja teorii krytycznej w obszarze stosunków międzynarodowych nastąpiła na początku lat 1980. Warto pamiętać o kontekście: w 1979 r. amerykański badacz stosunków międzynarodowych Kenneth Waltz opublikował *Theory of International Relations*, dzieło, które w założeniu miało położyć podwaliny pod niedoteoretyzowaną naukę o stosunkach międzynarodowych. *Teoria...* była w istocie manifestem podejścia pozytywistycznego: Waltz był przekonany, że możliwe jest stworzenie ogólnej, nieredukcjonistycznej teorii polityki międzynarodowej skupionej na odkrywaniu prawidłowości w zachowaniach państw. Dwa lata później – w 1981 r. – ukazały się dwa artykuły, którym przypisuje się zasługę wprowadzenia teorii krytycznej do nauki o stosunkach międzynarodowych; mowa tu o artykule Roberta Coxa *Social Forces, States and World Orders* oraz artykule Richarda Ashleya *Political Realism and Human Interests*; w kolejnym roku ukazała się książka Andrew Linklatera *Men and Citizens in the Theory of International Relations*. Autorzy tych publikacji zgodnie przeciwstawiali się reprezentowanemu przez Walta neorealizmowi (strukturalnemu realizmowi), szermując intelektualnym orężem pożyczonym od przedstawicieli i epigonów szkoły frankfurckiej. Jak napisali Nicolas Rengger i Ben Thirkell-White:

„Te prace można postrzegać jako wyłom w tamie, ale strumyk szybko zmienił się w powódź w miarę jak koncepcje teoretyczne z innych obszarów współczesnej teorii społecznej zaczęły przenikać w kontekst nauki o stosunkach międzynarodowych: feminizm, neo-gramscianizm, poststrukturalizm, postkolonializm; lista wydłużała się w nieskończoność. (...) Tak zwany przełom konstruktywistyczny, tak ważny we współczesnej teorii stosunków międzynarodowych, wiele zawdzięcza niektórym aspektom wcześniejszego przełomu krytycznego” (2007: 4).

W dalszej części rozdziału zostanie przedstawiona sylwetka badawcza trzech, arbitralnie wybranych, ale charakterystycznych przedstawicieli teorii krytycznej: Roberta Coxa, Andrew Linklatera i Cynthi Enloe.

Robert Cox (1926–) zapisał się w nauce o stosunkach międzynarodowych przede wszystkim jako autor stwierdzenia „Teoria jest zawsze dla kogoś i zawsze czemuś służy” (1981: 87). Badania Coxa wyróżnia podejście historyczne i nacisk na analizowanie relacji społecznych i politycznych. We wspomnianym już artykule z 1981 r., nawiązując do opisywanego podziału Horkheimera, Cox zaproponował podział na teorie rozwiązywania problemów i teorie krytyczne. Teorie rozwiązywania problemów „przyjmują świat takim jakim on jest bez zastrzeżeń, ze wszystkimi jego dominującymi relacjami społecznymi i relacjami władzy i instytucjami, które organizują

te relacje i tworzą ramy działania”; a zatem nie kwestionują pochodzenia, natury i rozwoju historycznych struktur, takich np. jak państwo. Natomiast teorie krytyczne podważają istniejący porządek, starając się obnażyć podtrzymujące go mechanizmy władzy sprzężone z konkretnymi i partykularnymi interesami; celem ostatecznym ma być zmiana wyzwalamąca spod dominacji i opresji. Tym samym podważają milczące założenia teorii rozwiązywania problemów. Według Coxa sukces teorii rozwiązujących problemy wynika z faktu, że zazwyczaj zakłada ona istnienie pewnych stałych i zmiennych i usiłuje wskazywać regularności, wyjaśniać i czynić przewidywania. Jest to jednak również przyczyna tkwiących w niej ograniczeń: ceną za precyzję stwierdzeń jest ograniczanie pola badań i przyjmowanie perspektywy ahistorycznej. Teoria krytyczna jest znacznie mniej precyzyjna, ale obejmuje znacznie większą liczbę czynników.

„Żadna teoria nie istnieje sama dla siebie; każda teoria komuś lub czemuś służy. W odniesieniu do ludzkich spraw nie istnieje neutralna teoria, teoria uniwersalnie ważna. Teoria zawsze bierze się z praktyki i doświadczenia, a doświadczenie wiąże się z czasem i miejscem. Teoria jest częścią historii. (...) Ogólnie rzecz biorąc, każda teoria może służyć dwóm celom. Może służyć rozwiązywaniu problemów pojawiających się w obrębie konkretnego kontekstu, istniejącej struktury; to tworzy formę teorii skupionej na rozwiązywaniu problemów, która nie kwestionuje zastanego porządku i stara się ulepszyć świat. Drugi cel – teoria, którą nazywam krytyczną – podchodzi bardziej refleksyjnie do procesów zmiany historycznych struktur, do transformacji lub wyzwań powstających w ramach splotu sił, które tworzą współczesną strukturę historyczną, owo wspólne poczucie rzeczywistości. Teoria krytyczna bierze pod uwagę możliwość zaistnienia struktury alternatywnej” (2010).

Cox wyjaśnia różnicę między teorią rozwiązującą problemy a teorią krytyczną na przykładzie zmiany klimatycznej. Według niego, teoria rozwiązująca problemy będzie się skupiać na propozycjach zaspokojenia potrzeb energetycznych rosnącej liczby ludności za pośrednictwem nowych, czystych źródeł energii; będzie się obracać w ramach wyznaczonych przez „oporne i konserwatywne siły społeczne w obrębie wolno ewoluującego ustabilizowanego ładu, wspieranego przez interesy kompleksu politycznego i przemysłowego skupionego wokół dotychczasowych źródeł energii”. Natomiast teoria krytyczna „zrobi krok dalej i spróbuje zaprojektować świat skupiony na życiu jako takim, a nie na ludzkości, uwzględniający sieć relacji, w której ludzkość jest tylko jednym z elementów”. Innymi słowy, teoria krytyczna postawi na głowie milcząco zakładaną – zwłaszcza przez cywilizację zachodnią – dominację człowieka nad przyrodą, oraz podważy założenie, że los człowieka jest niezależny od losu przyrody, a w dalszej kolejności

zapropnuje, by na nowo przemyśleć styl życia, który wymaga tak wielkich nakładów energii.

Andrew Linklater (1949–) ostrze swojej krytyki teoretycznej skierował głównie w stronę państwa jako milcząco zakładanej dominującej formy wspólnoty politycznej w stosunkach międzynarodowych. Z jego perspektywy współczesne państwo narodowe nie jest niczym oczywistym.

„Teoria krytyczna w stosunkach międzynarodowych musi dążyć do zrozumienia powiązań między rozmaitymi poziomami wykluczenia, ale przede wszystkim powinna skupiać się na problematycznym statusie suwerennego państwa jako formy wspólnoty politycznej” (1994: 129).

Inspiracją dla Linklatera były dokonania socjologii historycznej, uwypuklającej historyczną zmienność form organizacji politycznej oraz zakotwiczenie specyficznej formy państwa suwerennego w społecznych procesach zmiany. Według niego suwerenne państwo, uznawane za podwaliny systemu westfalskiego, jest jednym z przejawów procesów racjonalizacji; pozostałe współtowarzyszące przejawy to rywalizacja geopolityczna, industrializacja (uprzemysłowienie) kapitalistyczna i moralno-praktyczny proces społecznego uczenia się (1998: 147–157). W efekcie procesów racjonalizacji państwo staje się projektem totalnym (całościowym), zawłaszczając sobie prawa suwerenności zewnętrznej (prawo do bycia podmiotem i reprezentacji w stosunkach zewnętrznych) oraz suwerenności wewnętrznej (monopol na używanie przemocy w stosunku do własnych obywateli, prawo do ściągania podatków, prawo do domagania się lojalności politycznej oraz rozstrządzania sporów między nimi) (Ibidem: 29).

Podobnie jak inni badacze krytyczni, Linklater krytykuje też metodologiczne założenia dominujących nurtów teorii stosunków międzynarodowych. Odwołując się do kategoryzacji podejść teoretycznych i praktycznych, zaproponowanej przez jednego z przedstawicieli szkoły angielskiej w stosunkach międzynarodowych, Martina Wighta (1913–1972), na realizm, racjonalizm i rewolucjonizm, Linklater utożsamia teorię krytyczną z tym ostatnim. Realizm skupia się na analizie potęgi/władzy (*power*), racjonalizm – na badaniach ładu międzynarodowego (*order*), zaś rewolucjonizm – na emancypacji. Paradygmaty te różni także podejście metodologiczne: realizm wykorzystuje metodologię pozytywistyczną; racjonalizm – który rozwijali przedstawiciele szkoły angielskiej – metodę hermeneutyczną, uwzględniającą ludzki czynnik stosunków międzynarodowych i kładącą nacisk na zrozumienie (a nie tylko wyjaśnienie); natomiast rewolucjonizm – metodologię proponowaną przez społeczną teorię krytyczną (1990: 8–10). Tak rozumiana teoria krytyczna ma trzy zadania: musi umieć wyobrazić sobie „alternatywny ład światowy” oparty na zasadach wolności i uniwersalności; musi umieć identyfikować i wyjaśniać ograniczenia realizacji takiego ładu w praktyce; i wreszcie, musi

umieć wskazywać „emancypacyjne praktyki”, czyli praktyczne sposoby zmiany *status quo*.

W swojej najbardziej znanej książce *Men and Citizens in the Theory of International Relations* Linklater argumentował, że uprzywilejowana przynależność do określonego państwa narodowego, wyrażająca się pod postacią obywatelstwa, ma charakter wykluczający i szkodzi uniwersalnie rozumianej moralności. W książce *Transformations of Political Community: Ethical Foundations of the Post-Westphalian Era* (1998) Linklater zaproponował, by państwo zastąpić kosmopolityczną, post-westfalską formą wspólnoty politycznej. Tworzenie tej nowej formy wspólnoty powinno się oprzeć na zasadach włączającego, demokratycznego, nastawionego na przestrzeganie określonych procedur dyskursu etycznego, to znaczy dążenia do osiągnięcia porozumienia między różnymi aktorami w procesie deliberacji. Ten pomysł Linklater zaczerpnął naturalnie od Habermasa. W ostatnich latach Linklater zajmuje się głównie próbą teoretycznego ujęcia kwestii szkody (*harm*) w stosunkach międzynarodowych; według niego każdy system społeczny opiera się na instytucjonalizacji pojęcia szkody, zatem kluczem do zbudowania światowego systemu społecznego jest wyartykułowanie tego pojęcia i ujęcie go w postaci konwencji prawnomiędzynarodowych (2011).

Teoria feministyczna (*nota bene*, niezwykle wewnętrznie zróżnicowana) bywa uważana za „najlepiej rozwiniętą postać teorii krytycznej” (Johnson, Maiguashca 1997: 27), a kiedy indziej – jest zupełnie wyłączana poza jej główny nurt. Tu opowiemy się za pierwszym podejściem, czego zasadności dowiedzimy, omawiając główne wątki dorobku teoretycznego jednej z najbardziej znanych badaczek feministycznych, Cynthii Enloe (1938–). W 1989 r. Enloe opublikowała książkę *Bananas, Beaches and Bases. Making Feminist Sense of International Politics*. Pokazała w niej politykę międzynarodową z perspektywy codzienności kobiet: prostytutek świadczących usługi seksualne żołnierzom w bazach wojskowych, turystek, żon ambasadorów, rolniczek, służących. Książka była nie tylko manifestem światopoglądowym, ale też praktycznym ćwiczeniem z pluralistycznej metodologii (wykorzystującej wielorakie metody badawcze), łączącej poziomy mikro i makroanalizy międzynarodowej.

Pierwszorzędnym przedmiotem zainteresowania teorii feministycznej jest dominacja; głównie, ale nie tylko, dominacja mężczyzn nad kobietami, monopol męskiej perspektywy w sposobie urzędowania, ale i sposobie opisywania i analizowania świata przez naukowców. Badacze feministyczni uważają, że nauka o stosunkach międzynarodowych jest skażona podejściem patriarchalnym, które każe zwracać uwagę na kwestie jednowymiarowo rozumianej potęgi/władzy realizowanej w stosunkach między państwami.

„Pomijanie niezliczonych nurtów władzy skutkuje nadmiernym uproszczeniem obrazu całego systemu politycznego. Dzisiejszy portret polityki

międzynarodowej wygląda jak komiks o Supermanie, a powinna przypominać raczej obraz Jacksona Pollocka” (2004: 24).

W wywiadzie udzielonym portalowi *Theory Talks* Enloe podkreśliła, że z jej perspektywy główny krytyczny wkład teorii feministycznej polegał na wzięciu na warsztat badawczy kwestii dotychczas pomijanych w nauce o stosunkach międzynarodowych.

„Ogromnym wkładem badaczy feministycznych jest zaproponowanie sposobu badania tego, co przemilczane; rozwinięcie metodologii tego, co nie zostało powiedziane. Nie mam na myśli tego, że wszystkie kobiety są pozbawione głosu, ale z pewnością odbieranie im możliwości wypowiedzi w sferze politycznej stanowi jedno z narzędzi podtrzymywania istniejących struktur politycznych; a to oznacza, że muszą istnieć sposoby badania tego milczenia” (2012).

W ostatnich latach Enloe zajmuje się głównie obnażaniem ukrytych mechanizmów militaryzacji społeczeństwa, co przejawia się np. w społecznym nakazie dumy z tego, że jest się matką żołnierza. Konsekwentnie realizowany przez nią program badawczy wpisuje się zarówno w ontologiczne, metodologiczne, jak i epistemologiczno-normatywne założenia teorii krytycznej.

Wśród innych badaczy kojarzonych z teorią krytyczną w stosunkach międzynarodowych warto wymienić Richarda Ashleya, Marka Hoffmana i Marka Neufelda. Zaslugą Richarda Ashleya dla teorii krytycznej jest przede wszystkim ostre przeciwstawienie się programowi metodologicznemu przedstawionemu w 1979 r. przez K. Wлта. Szermując orężem argumentów przedstawionych przez Habermasa Ashley zarzucił realizmowi interesowne wykorzystywanie nauki w celu podtrzymywania istniejącej władzy. Mark Hoffman w 1987 r. zadeklarował, że „teoria krytyczna stanowi następną fazę w rozwoju teorii stosunków międzynarodowych”; jego wkład polegał przede wszystkim na stworzeniu solidnej argumentacji na rzecz pluralizmu metodologicznego oraz próbie wskazania specyfiki teorii krytycznej na gruncie stosunków międzynarodowych. Mark Neufeld zwraca z kolei uwagę na emancypacyjny aspekt teorii krytycznej i w swoich rozważaniach zastanawia się nad warunkami zachowania autonomii jednostki w kontekście globalizacji.

Na koniec, warto podkreślić, że wszyscy wymienieni tu przedstawiciele teorii krytycznej w stosunkach międzynarodowych prowadzą aktywne życie naukowe, rozwijają i niekiedy zmieniają swoje poglądy (jak np. R. Ashley, który w ostatnich latach opowiada się za silnie postmodernistycznym rozumieniem teorii stosunków międzynarodowych), a teoria krytyczna – mimo immanentnego nonkonformizmu – stała się jednym z liczących się nurtów w ramach teorii dyscypliny.

5. Zakończenie

Zainteresowanych pogłębianiem wiedzy na temat podejścia krytycznego w stosunkach międzynarodowych ostrzegam, że jest to przedsięwzięcie, którego skutkiem będzie błędzenie po manowcach nauk społecznych i przyjęcie podejścia znaczenie bardziej interdyscyplinarnego niż to, które bywa tolerowane w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych. Podjęty wysiłek intelektualny może być też uznany przez niektórych adeptów tej dyscypliny za jałowy, ponieważ raczej nie doprowadzi do uzyskania jednoznacznych odpowiedzi na pytania o kształt rzeczywistości międzynarodowej, lecz przysporzy kolejnych pytań. Niemniej nieukontentowanych zawartością powyższego rozdziału odsyłam do następujących pozycji:

- Devetak Richard, *Teoria krytyczna* (2006), w: S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, Ch. Reus-Smit, J. True, *Teorie stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, ss. 202–233; artykuł operujący dość hermetycznym językiem i napisany z perspektywy metateoretycznej, ale oferujący dogłębne omówienie założeń teorii krytycznej.
- Leysens Anthony (2008), *The Critical Theory of Robert W. Cox: Fugitive or Guru?*, Palgrave Macmillan: New York: książka dostępna w internecie, http://alibtissama.yolasite.com/resources/the%20critical%20theory%20of%20robert%20cox_2.pdf, zawierająca przegląd dorobku teoretyków krytycznych w stosunkach międzynarodowych.

Polecam również świetną stronę internetową Theory Talks (<http://www.theory-talks.org/>); znajdują się tam wywiady m.in. z Cynthią Enloe i Robertem Coxem.

Bibliografia

- Ashley Richard K. (1981), "Political Realism and Human Interests", *International Studies Quarterly*, nr 2, ss. 204–236.
- Ashley Richard K. (1986), "The Poverty of Neorealism", w: R. O. Keohane (ed.) *Neorealism and its Critics* (New York: Columbia University Press).
- Ashley Richard K. (1987), "The Geopolitics of Geopolitical Space: Toward a Critical Social Theory of International Politics", *Alternatives* XII, ss. 403–434.
- Cox Robert W. (1981), "Social Forces, States and World Orders: Beyond International Relations Theory", *Millennium: Journal of International Studies*, nr 2, ss. 126–155.
- Cox Robert W. (1983), "Gramsci, Hegemony and International Relations: An Essay in Method", *Millennium: Journal of International Studies*, nr 2, ss. 162–75.
- Cox Robert W. (2010), *Theory Talks*, <http://www.theory-talks.org/2010/03/theory-talk-37.html>, dostęp: 15.05.2014.
- Devetak Richard (2006), „Teoria krytyczna”, w: S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, Ch. Reus-Smit, J. True (red.), *Teorie stosunków międzynarodowych* (Warszawa: KiW), ss. 202–233.

- Enloe Cynthia (1989), *Bananas, Beaches and Bases. Making Feminist Sense of International Politics* (New York: Pandora).
- Enloe Cynthia (2004), *The Curious Feminist. Searching for Women in a New Age of Empire* (Berkeley: University of California Press).
- Enloe Cynthia (2012), *Theory Talks*, w: <http://www.theory-talks.org/2012/05/theory-talk-48.html>, dostęp: 15.05.2014.
- Gałąnek Andrzej (2013), „Teoria stosunków międzynarodowych i filozofia nauki”, *Przegląd Strategiczny*, nr 2, ss. 13–48.
- Habermas Jürgen (2007), *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej* (Warszawa: PWN).
- Hoffman Mark (1987), “Critical Theory and the Inter-Paradigm Debate”, *Millennium – Journal of International Studies*, nr 16, ss. 231–250.
- Hoffman Mark (2009), “Critical Theory and the Inter-Paradigm Debate”, w: S. Chan, C. Moore (eds.), *Radical Approaches to International Relations: Interdisciplinary Theories, Vol. 3 of Approaches to International Relations*, (London: SAGE).
- Hutchins Kimberly (1999), *International Political Theory. Rethinking Ethics in a Global Era*, (New York: SAGE).
- Johnson Mairi, Miguashca Bice (1997), “Praxis and Emancipation: The Lessons of Feminist Theory in International Relations”, *Statsvetenskaplig Tidskrift*, nr 1, ss. 27–41.
- Lawson George, Shilliam Robbie (2010), “Sociology and international relations: legacies and prospects”, *Cambridge Review of International Affairs*, nr 1, ss. 69–86.
- Leysens Anthony (2008), *The Critical Theory of Robert W. Cox: Fugitive or Guru?* (London: Palgrave Macmillan).
- Linklater Andrew (1990), *Beyond Realism and Marxism: Critical Theory and International Relations* (London: Palgrave Macmillan).
- Linklater Andrew (2007), *Critical Theory and World Politics: Citizenship, sovereignty and humanity* (New York: Routledge).
- Linklater Andrew (2011), *The Problem of Harm in World Politics: Theoretical Investigations* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Neufeld Mark (1995), *The Restructuring of International Relations Theory* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Neufeld Mark (2001), “What’s Critical About Critical IR Theory?”, w: R. Wyn Jones, R. Toose (eds.), *Critical Theory and World Politics* (Boulder: Lynne Rienner Press), ss. 127–45.
- Rengger Nicholas J., Thirkell-White Ben (2007), *Critical International Relations Theory after 25 Years* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Szacki Jerzy (2010), *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe* (Warszawa: PWN).
- Tormey Simon, Townshend Jules (2006), *Key Thinkers from Critical Theory to Post-Marxism* (New York: SAGE).
- Walentyńowicz Halina (2013), „Program teorii krytycznej Maxa Horkheimera”, *Nowa Krytyka. Czasopismo filozoficzne*, <http://www.nowakrytyka.pl/spip.php?article79>, dostęp: 15.05.2014.
- Ziółkowski Marek (2008), „Teoria socjologiczna początku XXI w.”, w: Lech Nijakowski, Aleksandra Jasińska-Kania, Marek Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne* (Warszawa: Wydawnictwo Scholar), ss. 15–31.

Postmodernizm

1. Korzenie i specyfika

Józef Kukułka w *Teorii stosunków międzynarodowych* wydanej z początkiem nowego milenium i będącej podsumowaniem jego wkładu w rozwój myśli teoretycznej oceniał pojawienie się postmodernizmu jako krok w stronę zakończenia wielkich debat międzyparadygmatycznych. Epoka zmian w światowym układzie sił w naturalny sposób weryfikowała tradycyjne koncepcje stosunków międzynarodowych, a postmodernizm relatywizował ich znaczenie, korzystając z dorobku neoliberalizmu (transnacionalizmu) i globalizmu. (Kukułka 2000: 114). W opinii samych postmodernistów – Jamesa Der Deriana i Michaela Shapiro – z początkiem epoki pozimnowojennej staliśmy się „świadkami zmian w naszych międzynarodowych, międzyludzkich relacjach, w których obiektywna rzeczywistość zostaje wypierana przez tekstualność, sposoby przekazywania informacji zajmują miejsce metod produkcji, a reprezentacja przybiera formę symulacji” (Der Derian, Shapiro 1998: x).

Postmodernizm wywarł znaczący wpływ na nauki społeczne w ciągu ostatnich trzydziestu lat, natomiast do teorii stosunków międzynarodowych przeniknął na przełomie lat 80. i 90. XX w. Wtedy ukazały się prace czołowych przedstawicieli tego podejścia: Jamesa Der Deriana na temat dyplomacji, Roberta Walkera o sprawiedliwym pokoju światowym i Richarda Ashleya, podnoszącego kwestię znaczenia języka w stosunkach międzynarodowych. (Czaputowicz 2008: 418). Kenneth Booth analizując brak ponowoczesnej myśli w nauce o stosunkach międzynarodowych okresu zimnej wojny, twierdzi, że ówczesne teksty politologiczne pisano wręcz koniunkturalnie, na potrzeby ówczesnej rzeczywistości międzynarodowej, innymi słowy teoria stosunków międzynarodowych była jednym z elementów walki ideologicznej. Po upadku zimnowojennego ładu międzynarodowego pojawiło się natomiast miejsce dla namysłu, który od tego typu transcendentnego, w rozumieniu Jacquesa Derrida, sposobu opisywania świata całkowicie

się odżegnuje. O ile modernizm wynika z oświeceniowych założeń gloryfikujących rozum, jako obiektywne źródło poznania i wiedzy, to „postmodernizm jest kontradykcją oświeceniowego myślenia. Postmoderniści krytykują racjonalizm Oświecenia, jego przekonanie o możliwości poznania obiektywnej prawdy oraz zarzucają zniszczenie „cywilizacji światopoglądowej kultur niezachodnich, uznanych za mniej racjonalne”. (Żukowski 2009: 51, Sorensen, Jackson, 2006: 266).

Pozytywistyczna wizja świata i postępująca w ślad za nią pozytywistyczna koncepcja stosunków społecznych biorą swój początek w XIX wiecznej ewolucji kapitalizmu, sięgają także korzeniami do oświeceniowego idealistycznego poglądu o solidarności społecznej, powszechnej edukacji i niwelowaniu dysproporcji rozwojowych.

W warstwie ontologicznej reprezentuje ona naiwny realizm, oparty na przekonaniu, iż cała rzeczywistość wokół nas jest poznawalna, i niosący ze sobą postarystotelejski pogląd o koherentności narzędzi służących człowiekowi do percepcji istniejącego świata. Naiwność tego stylu myślenia podparta jest również postrenesansową odwagą przekonania, że będący „miarą wszechrzeczy” człowiek dysponuje operatorium dostatecznym do poprawnej diagnozy, a następnie oceny rzeczywistości, by następnie w twórczy sposób poddać ją metamorfozie zgodnej z własnymi potrzebami. Wyklucza się zatem wywiedzione ze średniowiecznej filozofii założenie o potrzebie selekcji obszarów zainteresowania światem/kosmosem i konieczności poszukiwań intuicyjnego objawienia prawdy o rzeczywistości, a zwłaszcza poglądy na temat transcendentnych wymiarów rzeczywistości. W warstwie epistemologicznej pozytywizm rozwija i eksploatuje pojęcie obiektywizmu jako celu i głównego założenia rezultatów badań, zaś te ostatnie uznaje się za prawdziwe, jeśli zostały oparte na udokumentowanych dowodach.

Postmoderniści zarzucają tradycjonalistom nieuzasadniony neutralizm w stosunku do badanych obiektów, podczas gdy sami preferują podejście zaangażowane, wynikłe z przekonania, że badacz nie funkcjonuje poza interpretacją świata badanego, a w konsekwencji neutralny być nie może. „Badacze postmodernistyczni dokonują całościowej krytyki racjonalności i realności (...) teorie łączy przekonanie, że porządek, znaczenie oraz struktury nie mają cech trwałości, są raczej impozycjami” (Czaputowicz 2008). Postmodernistom zarzuca się wprowadzenie anarchii w ontologii i epistemologii badań, oraz rewolucjonizm w podstawach nauk społecznych powstałych w nawiązaniu do zachodniej tradycji kulturowej, a zwłaszcza filozoficznej. „Krytyka racjonalizmu i realności odnosi się przede wszystkim

do postmodernistycznej konstatacji, iż obiektywna epistemologia nie jest możliwa, obserwator jest bowiem permanentnie uwikłany w wewnętrzne zasady gramatyczne, które determinują postrzeganie świata” (Czaputowicz, 2008: 419). W warstwie metodologicznej pozytywizm zakłada potrzebę poszukiwania metod, które będą weryfikowalne i mierzalne przy użyciu obiektywnych narzędzi badawczych. Postmodernizm wyraża sprzeciw wobec quasi-religijnej wiary w postęp oraz wobec bezgranicznego zaufania do naukowego obiektywizmu. Wiara w postęp i rozwój wydaje się bliska świeckiej religii (por. Sorensen, Jackson, 2006: 267), co oczywiście potwierdza oświeceniowe korzenie współczesnej nauki, ale nieuchronnie kompromituje naukowy światopogląd, który nie potrafi obronić metodą dowodową fundamentalnych przedzałożeń nauk społecznych. Przyjmując część z nich za oczywiste, przybliża owe założenia do dogmatu, a odchodzi od paradygmatycznej zasady elastyczności i ewolucyjności fundamentalnych twierdzeń.

Postmodernizm jest tym prądem myślowym który sytuuje się na pograniczu historii, filozofii, studiów międzynarodowych i kulturoznawczych. Jako nurt wielu dziedzin nauki i kultury jest jedynie bocznym odłamek teorii stosunków międzynarodowych.

Postmodernizm związany jest z nazwiskami takich badaczy jak Michel Foucault czy Jacques Derrida i pozostaje dziedzictwem filozofii francuskiej. a Współkształtują go międzynarodowi politolodzy, wśród których czołowe miejsce zajmują James Der Derian, Robert B.J. Walker, Richard Ashley, Michael J. Shapiro. „Od publikacji Davida Harveya *The Condition of Postmodernity* w 1990 roku termin postmodernizm jest postrzegany jako paradygmat w rozumieniu społecznych, politycznych i ekonomicznych zmian we współczesnych społeczeństwach” (Żukowski 2009: 51).

Postmodernizm ewoluował jako element konstrukcyjny teorii stosunków międzynarodowych od lat 70. do lat 90. XX wieku. Można spotkać opinie, iż „postmodernizm wywarł niezwykle znaczący wpływ na nauki społeczne ostatnich 30 lat. Choć przeniknął do teorii międzynarodowych już w połowie lat 80., istotną rolę zaczął odgrywać dopiero przed 15–20 laty” (Smith, Owens 2008: 349) W opinii Żukowskiego dwie publikacje – Briana O’Doherty’ego *What is Postmodernism?* z 1971 roku i Davida Harveya *The Condition of Postmodernity* z 1990 roku – stanowią klamry spinające wstępną fazę pozycjonowania refleksji postmodernistycznej w przestrzeni teoretycznego namysłu nad stosunkami międzynarodowymi, chociaż jak twierdzi tenże „za czołowego badacza postmodernizmu w stosunkach międzynarodowych można uznać Richarda Ashleya” (Żukowski 2009: 51; Sorensen, Jackson 2006: 266).

Liczni badacze stosują ujęcie, dające się zakwalifikować jako postmodernistyczne albo poststrukturalistyczne. Ich prace odzwierciedlają cały katalog różnorodnych, ale z namysłem wyselekcjonowanych zagadnień, takich jak bezpieczeństwo (Dillon 1996; Stern 2005), wojna i zbrojenia (Dalby 1990; Shapiro 1997; Zehfuss 2002), ekonomia polityczna (De Goede 2005), moralność międzynarodowa (Campbell, Shapiro 1999), dyplomacja (Der Derian 1992), instytucje międzynarodowe (Debrix 1999), interwencja humanitarna (Orford 2003), rozwój (Escobar 1995; Ferguson 1994), postkolonializm (Doty 1996), problem głodu (Edkins 2000), ochrona środowiska (Dalby 2002; Kuehls 1996; Bennett, Chaloupka 1993), polityka zagraniczna (Campbell 1992), granice (Shapiro, Alker 1996), uchodźstwo (Soguk 1999), nacjonalizm (Campbell 1998; Shapiro 2004), tożsamość (Connolly 1991) (za: Edkins 2007: 88). Wśród kluczowych poststrukturalistów należy wspomnieć również Roberta Walkera, współtwórcę modelu badawczego World Order Models Project (WOMP), oraz redaktora czasopisma „Alternatives”, skupiającego się na promocji tekstów teorii krytycznej i postmodernizmu.

„Postmodernizm można zatem określić jako podejście dekonstrukcyjne oraz nieufne wobec wszelkich twierdzeń na temat ludzkiego życia deklarujących jakoby miały bezpośredni dostęp do prawdy” (Żukowski 2009: 51). „Wyrażały one głęboki sceptycyzm wobec wizji »końca historii« i »ducha epoki«, tak jak założenie Derridy o permanentnie ambiwalentnym charakterze wartości społecznych”. Dokonywano krytyki samoaksjomatyzacji paradygmatów i za Johnem Vasquezem podkreślano, że zamknięci w „więzieniach pojęciowych” naukowcy hołdują takim koncepcjom jak nowoczesność „wraz z całą ideą, zgodnie z którą modernizacja prowadzi do postępu i lepszego życia wszystkich jednostek ludzkich” (Sorensen, Jackson 2006: 266).

Wedle utrwalonych typologii postmodernistyczne podejście do stosunków międzynarodowych współtworzą ujęcie umiarkowane i radykalne (zwane też relatywistycznym). Umiarkowani zakładają istnienie niezależnej od ludzkiego poznania rzeczywistości, która jednak nabiera znaczenia dla działań ludzkich dopiero wówczas, gdy wytworzony zostanie jej obraz czyli interpretacja w umyśle człowieka. Owa interpretacja przeważa swą rangą nad faktem istnienia obiektów, ponieważ wpływa na nadawanie im znaczeń i ich hierarchizację. Relatywiści są natomiast gotowi przeczyć istnieniu obiektywnej rzeczywistości, a skupiając się na randze interpretacji świata, kierują się założeniem, że jest on w istocie tekstem uwikłanym w niuanse gramatyczne i znaczeniowe (Żukowski 2009: 53).

Na początek warto zacytować Josepha S. Nye’a i Williama A. Owensa, którzy u schyłku lat 90. XX wieku przypomnieli słynny cytat z myśli Francisca Bacona: „Knowledge is a Power”. Bacon pochwalał w nim potęgę wiedzy, edukację i dążenie do poznania, lecz amerykańscy politolodzy zaproponowali

bardziej nowoczesną i bardziej wartościującą interpretację: „Wiedzieć to już władza”... W myśli tej zakorzenia się jeden z kluczowych komponentów refleksji postmodernistycznej, wywiedziony z pozytywistycznego aksjomatu o autonomii wiedzy, nauki i wszelkiego poznania. Już od starożytności poznanie rzeczywistości traktowane było jako przywilej i zobowiązanie człowieka rozumnego. W starożytnej grece istniało słowo *episteme* oznaczające poznanie, zaś w łacinie – wyraz *scientia* oznaczający wiedzę. Józef Kukułka podkreślał, iż: „Dla Platona nauka była tożsama z kontemplacją”, czyli rozważaniami o naturze świata. Z kolei Arystoteles rozumiał naukę jako wszelką wiedzę trwałą o niezmiennych i niezbędnych aspektach świata. W starożytności więc nauka przedstawiała „prawdę absolutną” o naturze rzeczy i zjawisk. W średniowieczu filtracja wiedzy odbywała się za pośrednictwem teologii, prawda o świecie była objawiana przez Boga, a przekazywana przez Kościół jako element wiary chrześcijańskiej. Odchodząc od tego założenia, renesans przyjął wykładnię, że ograniczenie zdolności poznawczych człowieka powinno skłaniać go do zdobywania wiedzy o świecie w sposób zmysłowy np. eksperymentalny. Równocześnie pojawiło się założenie, iż nauka zajmuje się jedynie materialną, tj. poznawalną sferą rzeczywistości. „Odtąd pojęcie nauka kojarzyło się raczej ze sposobem zdobywania wiedzy aniżeli z jej przedmiotem” (Kukułka 2003: 34). Popularyzacja wiedzy i kult edukacji właściwy oświeceniu wprowadziły postulat neutralności wiedzy, a w konsekwencji – elit naukowych od wpływu władzy politycznej. Znamienną przestrogę znajdziemy w dorobku Immanuela Kanta: „posiadanie władzy nieuchronnie zniekształca nieskrępowany osąd rozumu” (za: Devetak 2006: 235).

Wbrew Arystotelesowi, który zakładał, iż zdolności poznawcze człowieka pozwalają w sposób wystarczający rozumieć i wyjaśnić złożoną rzeczywistość otaczającego świata, postmoderniści, poczynając od filozofa francuskiego Michela Foucaulta, uznali owe poznawcze predyspozycje za wątpliwe i niedostateczne, ludzki osąd za skażony potencjalnym błędem, ale nade wszystko – zarzucili podejściu pozytywistycznemu celowe ukrywanie faktu, że poznanie, nauka i wiedza są inspirowane z jednej strony przez normy moralne i społeczne epok i kultur, a ograniczane z drugiej strony przez ukryty, acz przemożny wpływ elit politycznych. W toku nowego krytycznego dyskursu teoretycznego odrzucić zatem należy naiwne i fałszywe pozytywistyczne przesłanie o autonomii nauki i wydobyć węzłowe punkty i kluczowe zależności między dziedziną wiedzy a sferą władzy politycznej. „Celem staje się zatem określenie, w jaki sposób użycie władzy wpisane jest w szersze społeczne i polityczne matryce świata nowoczesnego” (Devetak 2006: 235). Wprowadzając kategorię reżimów prawdy, postmoderniści pokazują sposób, w jaki „wiedza i władza ewoluują we wzajemnie podtrzymującym się związku (...) Postmodernizm stawia pytanie o to, jak wybrane

dyskursy, a przez nie konkretne prawdy, zdobywają dominację nad innymi. W tym właśnie sensie postmodernizm odrzuca wszelkie metanarracje”... (Smith, Owens, 2008: 350).

2. Metodologia

Jeśli przyjmiemy za słuszne zarzuty o podważaniu przez postmodernizm wszystkich utrwalonych tradycją postoświeceniowych i pozytywistycznych narzędzi stosowanych w naukach społecznych oraz humanistyce, to przyjąć można, iż faktycznie główny wkład w metodologię wnosi, skupiając się na metateorii, badając okoliczności i uwarunkowania kulturowe tworzenia kolejnych wiodących paradygmatów i koncepcji teoretycznych.

Ponieważ tylko twórca, pozostając pod wpływem konfiguracji określonych czynników psychologicznych i płynących ze środowiska zewnętrznego, zdołałby najpełniej wskazać „prawdziwy sens nadawany dziełu”, każda interpretacja siłająca się na obiektywizm pozostaje z natury rzeczy formą ułomnej redukcji. Nie oznacza to, jak chcą krytycy, że postmodernistyczna metodologia epatuje bezsilnością w sferze poznania, ale z pewnością wykazuje daleko posuniętą ostrożność wobec ambicji poszukiwania obiektywności w ocenie czegokolwiek. Równocześnie z prac głównych twórców nurtu wyłania się głęboka nieufność wobec wszelkiej metanarracji, stanowiącej podwalinę koncepcji teoretycznych ze sfery stosunków międzynarodowych (Sorensen, Jackson 2006: 267). „Postmoderniści stworzyli specyficzny język, do określenia swoich metod badawczych, używając takich pojęć jak: »metanarracja«, »tekstualność«, »dyskurs«, »genealogia«, »archeologia«, »semiologia«, »dromologia«, »dekonstrukcja« czy »logocentryzm«” (Żukowski 2009: 51).

Genealogia jest rodzajem historycznego myślenia, określającym znaczenia i funkcje zależności między władzą a wiedzą.

Celem tej postnietzscheańskiej koncepcji staje się demaskowanie uznanej za prawdziwą genezy zjawiska czy procesu oraz szerzej pojętego nadawania znaczeń określonym interpretacjom przeszłości. Narracją historyczną posłużyć się można dla definiowania granic dopuszczalnych zachowań i praktyk politycznych czy społecznych, a w połączeniu z fundamentalną przewagą władzy nad społeczeństwem wynikłą z domniemanego prawa do przemocy, stwarza ona ramy legalnie dokonywanych wyborów. To właśnie postmoderniści deklarują sprzeciw wobec nazywania historią polityki historycznej, nie stroniąc od wytykania celowo pomijanych lub marginalizowanych elementów wiedzy o przeszłości. „Historyczne narracje pełnią jednak obecnie

także istotne funkcje polityczne; mogą być używane jako źródło we współczesnych sporach politycznych” (Devetak 2006: 239).

Do kluczowych krytykowanych przez genealogię komponentów procesu narracji historycznej należy idea celowości dziejów, której postmoderniści przeciwstawiają przykłady chaotycznego przebiegu wydarzeń, nieciągłości i luk w tzw. procesach historycznych czy idei historii powszechnej rozumianej jako logicznie uporządkowany i podzielony na epoki oraz obszary ciąg wydarzeń determinowany zbiorową wolą społeczeństw albo ich elit politycznych czy gospodarczych, ukierunkowany na osiągnięcie wyższego szczebla rozwoju.

Metody antymodernistycznego i antypozytywistycznego operatorium naukowego pojawiły się w postmodernizmie jako odpowiedź na dwa błędne założenia: o istnieniu prawdy niezależnej od osądu człowieka oraz o możliwości dotarcia do prawdy przy pomocy obiektywnych badań naukowych, skutecznych i niepodważalnych dla rozwoju nauk ścisłych, lecz wątpliwych albo szkodliwych dla rozwoju nauk społecznych i humanistyki. Z tego względu postmodernizm staje się czołowym nurtem krytykującym inny radykalny odłam teorii stosunków międzynarodowych jakim był scjentyzm.

Postmoderniści słusznie zwracają uwagę na relatywność perspektyw postrzegania świata zależną już nie tylko od Kuhnowskiego indywidualnego „efektu paradygmatycznego”, właściwego jednostce, ale od efektu zbiorowego, cechującego środowiska zawodowe (w tym naukowców), grupy społeczne, wspólnoty wyznaniowe, a nade wszystko będącego desygnatem odmienności kolejnych epok w dziejach. I tu dochodzimy do pojęć dobrze znanych w politologii i NoSM – do „ducha czasów” Niccolo Machiavellego i do „mentalite” szkoły Annales.

Postmoderniści, podobnie jak feministki i badacze bliscy tradycji postkolonialnej, kwestionują w panteonie wartości właściwych dla zachodniej kultury krajów demokratycznych i kapitalistycznych idee postępu, rozwoju i szczęścia ludzkości, traktowane jako uniwersalia, o niezaprzeczalnym znaczeniu. Tymczasem różnice kulturowe, płciowe czy ideologiczne stanowią wystarczający powód, by zaprzeczyć wysokiej randze nadawanej tym pojęciom i stojącym za nimi celom zbiorowego działania. Zamiast namysłu towarzyszącego każdemu działaniu człowieka pojawiają się ersatze myślowe w postaci katalogów niepodważalnych i powszechnie akceptowalnych wartości. Postmodernizm gotów jest walecznie przeciwstawić się tym pozorom prawdy, utrwalonej poprzez nawyk, rutynę i presję społeczną większości albo nawet ogółu.

Perspektywizm jako postawa badawcza w obrębie genealogii postuluje skrajny relatywizm interpretowania wydarzeń, które nie są obiektywne, lecz wynikają ze szczególnie warunkowanych miejscem i czasem relacji władzy i wiedzy. Szczególnemu potępieniu podlega zatem pozytywistyczny pogląd

o prawdzie płynącej z intersubiektywnego poznania rzeczywistości. Dostrzec tu można wyraźne wpływy Thomasa S. Kuhna, którego koncepcja efektu paradygmatycznego w prosty sposób uwypukla absurd i nieosiągalność tzw. obiektywnego poznania naukowego, a równocześnie sprzeczność z obecną w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych ideą intersubiektywizmu, której zwolennikiem był twórca warszawskiej szkoły stosunków międzynarodowych – Józef Kukułka (por. Kukułka 2000; Kukułka 1978).

Postmoderniści bezlitośnie demaskują kalki myślowe, pojęciowe, znaczeniowe oraz metafory stosowane w dyskursie naukowym. „Podobnie jak przedstawiciele teorii krytycznej, postmoderniści chcą uświadomić badaczom, iż dają się oni zamknąć w swoistych więzieniach pojęciowych. Poddają w wątpliwość współczesną wiarę w możliwość istnienia obiektywnej wiedzy o zjawiskach społecznych” (Sorensen, Jackson 2006: 266).

Intersubiektywizm rozumiany jako efekt naukowego kompromisu autorytetów, wydaje się niczym, jak tylko przewagą dominującego w obecnej nauce dyskursu o tzw. realnej rzeczywistości. Realność jest postulatem nie-realizowalnym z uwagi na różnice odczuć wynikłych z odmienności perspektyw (Kuhnowski „efekt paradygmatyczny”), a zastosowanie tej kategorii wydaje się całkowitą hipokryzją. Opiera się ona na założeniu, że skoro różnimy się od siebie w postrzeganiu świata, to dla przezwyciężenia kakofonii znaczeń, nadawanych poszczególnym jej aspektom, należy wyłonić interpretację, która zgromadzi możliwie najwięcej zwolenników i zyska cechy refleksji głównego nurtu w dookreślaniu prawdziwych cech rzeczywistości. Tymczasem wedle postmodernizmu (Foucault) prawda obiektywna jest taką samą iluzją, bądź oksymoronem, jak świat rzeczywisty, a dążenie do jej poznania nosi wszelkie cechy wyprawy w poszukiwaniu złotego runa: jest podniecająca emocjonalnie, po części nawet moralnie usprawiedliwiona, ale całkowicie bezcelowa. Prawda obiektywna bowiem albo nie istnieje, albo jeśli istnieje, to pozostaje niepoznawalna dla zbiorowości ludzkiej, jakkolwiek jednak jest – prawda obiektywna nie może być rezultatem światopoglądowego kompromisu, tak w nauce, jak i w życiu. Co za tym idzie, kumulacja wiedzy jest nieosiągalna, nie poprzez brak narzędzi do jej gromadzenia, lecz z powodu błędnego przekonania o wiarygodności wiedzy naukowej (por. Sorensen, Jackson 2006: 267).

Wracając do tematu realnego świata, „perspektywy są nierozzerwalnie związane (...) nie tylko dlatego, że są jedynym sposobem poznania ale dlatego, że są podstawowymi i kluczowymi elementami. Konstrukcja realnego świata jest zbudowana z perspektyw i interpretacji, a żadna z nich nie może predestynować do miana wyczerpującej (...) Perspektywy są zatem obiektami składowymi i wydarzeniami, które dążą do tworzenia „realnego świata (...) Campbell nazywa to narracyjnością rzeczywistości” (Devetak 2006: 239).

Podążając w myśleniu o rzeczywistości za Foucault i Ashleyem, zmieścić należy katalog pytań badawczych z tych o charakterze identyfikacyjnym, odnoszących się do tożsamości obiektów i nominalizacji, na pytania o pochodzeniu obiektów, jako rezultatów realizacji interesów i ścierania się strategii ich osiągania. W tym miejscu metodologia i siatka pojęciowa postmodernizmu najbliższa jest podejściom klasycznym, gdyż wspólną kategorią tychże oraz samego postmodernizmu staje się interes albo cel, definiowany jako próba narzucenia i utrzymania dominacji jakieś grupy, z preferowanymi przez nią instytucjami społecznymi obudowanymi otoczką ze sfery gospodarki i kultury. Mówiąc jeszcze inaczej – postmodernizm inspirowany jest kategorią interesu, podobny jest do teorii krytycznej i marksizmu w demaskatorstwie ukrytych celów elit, ale odrzuca zdecydowanie inne kategorie właściwe wcześniejszym koncepcjom teoretycznym. Postmodernistyczna genealogia wreszcie nie prowadzi do odkrycia nowych prawd czy praw rozwojowych, celem zastąpienia nimi dotychczas istniejących, gdyż nie istnieją one, a jedynie przybierają postać komunikatów o tożsamości podmiotów politycznych albo o cechach stworzonego przez te podmioty porządku opartego na dominacji. „Stanowią praktykę polityczną blisko związaną z interpretacją, tworzeniem i normalizacją mechanizmów narzuconego porządku i dominacji. Są środkami, dzięki którym owa praktyka jest dyscyplinowana, a dominacja rozwija się w dziejach” (Smith, Owens 2008: 351).

3. Tekstualność i narracja

Zatem dyskurs o obiektywizmie naukowym zastępuje koncept tekstualności.

Tekstualność, to określenie skonstruowane przez Jacquesa Derridę w kontekście sporu postmodernistów z ideą świata obiektywnego, który – jak powiedziano powyżej – w istocie nie istnieje, lecz składa się z interpretacji tworzonych przez reprezentantów poszczególnych perspektyw (moralnych, światopoglądowych, naukowych). Nie ma świata rzeczywistego, jego obraz powstaje dopiero z chwilą, gdy obserwator albo uczestnik zwraca uwagę na określone jego aspekty. W tym sensie narracja oznacza nie tyle konstruowanie opowieści o faktach i wydarzeniach, ale nadawanie im sensu istnienia poprzez nadawanie im odpowiedniego, zamierzonego miejsca w hierarchii powszechnie akceptowanych interpretacji rzeczywistości społecznej czy naukowej.

Derrida w pracy *O gramatologii* definiuje świat jako tekst – sposób w jaki przedstawione zostają w powiązaniu ze sobą wyselekcjonowane celowo elementy rzeczywistości. Dla zachowania ostrożności przy przyjmowaniu paradygmatycznych portretów świata „musimy interpretować interpretacje bardziej, niż interpretujemy rzeczy” (Devetak 2006: 241). Mówienie o świecie oznacza czynieniem go takim, jaki jest. Jest to krok dalej w stosunku do ostrożnej refleksji konstruktywistów o kreacyjnej roli państw w budowaniu anarchii. Patrząc na debatę międzyparadygmatyczną realistów i liberałów, postmoderniści najchętniej uderzyliby w logikę podstawowego założenia obu nurtów, gdyż ich zdaniem świat społeczny nie istnieje realnie. „Rzeczywisty świat stworzony jest jako tekst, dlatego zawiera wiele paradoksów właściwych językowi i zawsze musi być interpretowany tak jak tekst” (Czaputowicz 2008: 423). Przedstawienie świata nie zawiera wiedzy na jego temat, ale jest sposobem konstruowania. Ta demiurgiczna funkcja odbiera badaczom możliwość głoszenia opinii uchodzących za obiektywne, a w związku z tym odbiera również możliwość aspirowania do rangi odkrywców prawdy o świecie. „Nie ma prawdy obiektywnej, są raczej reżimy prawdy, które dominują historię”. Nurt „może być rozumiany jako rozszerzenie pragmatyzmu, przyjmuje bowiem jak pragmatyzm, że nauka nie odkrywa uniwersalnych prawd, lecz produkuje rezultaty badań uznanych przez ludzi za użyteczne” (Czaputowicz 2008). W nawiązaniu do ideałów teorii krytycznej skupia się na poszukiwaniu różnic, stawiając wyżej to, co heterogeniczne, od tego, co homogeniczne. Analogia między światem rzeczywistym a tekstowym polega na tym, że w obu pewne struktury i znaczenia dominują, a pewne są marginalizowane. Intertekstualność oznacza, że dzieła ludzkiej myśli powstają nie w odpowiedzi na rzeczywistość, ale wcześniejsze utwory i konwencje.

Powtórzmy za Davidem Campbellem, że „narracyjność rzeczywistości” pozycjonuje badane obiekty w odpowiednim kontekście sytuacyjnym, który czyni postmodernizm bliski konstruktywizmowi. Narracja służy nadawaniu znaczeń obiektom, jak również różnicuje rangę wydarzeń, odbierając im walor demokratyzmu, tylko dlatego, że wszystkie zaistniały w dziejach. „Narracja jest także systemem władzy, z uwagi na możliwość narzucania innym definicji prawdy i fałszu. Władza jest zawsze swoistym desygnatem wiedzy” (Żukowski 2009: 54). W hierarchii znaczeń nadawanych obiektom albo twierdzeniom o nich, o randze decydować może nie tyle jednorazowa wypowiedź autorytetu władzy, lecz popularność twierdzenia, jego zdolność do przekształcania się (elastyczność).

Tożsamość podmiotów czy innych obiektów jest rozumiana jako antyesencjalistyczna. „Postmodernizm dopatruje się relacji przyczynowo-skutkowych, utrzymując iż lingwistyczna kreacja znaczenia, polegająca

na tworzeniu i prowadzeniu dyskursów wpływa na to, jak konstruuja się relacje siły w świecie rzeczywistym” (Czaputowicz 2008: 421).

Genealogia na poziomie ontologicznym dąży do zastąpienia pytania o przyczyny pytaniem o konsekwencje bądź efekty. W rezultacie każde zjawisko badane (społeczne, polityczne itd.), wymaga wyjaśnienia od podstaw. Naturalne dla postmodernizmu, a zupełnie bezużyteczne z punktu widzenia refleksji pozytywistycznej, staje się zadawanie pytań o istotę i naturę obiektów pozornie uznanych i wyjaśnionych, a funkcją tak pojętych działań jest weryfikacja wiedzy uznanej za podstawę rozumienia świata rzeczywistego.

To, co pozytywiści wydaje się wyważaniem otwartych drzwi, postmodernista uznaje za obowiązkowy test poprawności nadawania etykiet i znaczeń elementom tzw. rzeczywistości obiektywnej. O ile zatem w podejściach klasycznych, liberalnym czy realistycznym, fundamentalne pozostają pytania: kto, co, kiedy, jak kształtuje rzeczywistość?, w konstruktywizmie pojawia się pytanie: od czego zależy interpretacja rzeczywistości?, o tyle postmodernizm epatuje pytaniem: czy coś istnieje, a także – dlaczego i czy na pewno jest istotne? „Ashley pyta, jak, dla jakiego celu struktury historii są produkowane, rozróżniane, reifikowane i transformowane?” (Devetak 2006: 240).

Każde społeczeństwo ma własny sposób autoryzacji obowiązującej wykładni prawdy, która jest niczym innym jak intersubiektywną interpretacją rzeczywistości. Intelktualiści współtworzą bezpośrednio owe narracje i każdy układ stosunków władzy (w SM każdy układ sił) wytwarza oraz tworzy rankingi preferowanych tematów, a jednocześnie tworzy archiwum wiedzy na te tematy (por. Edkins 2007: 92). Foucault interesował się zmianami w treści dyskursu społecznego w poszczególnych epokach i kulturach (np. dyskurs o wojnie, a trauma obu wojen światowych) (Edkins 2007: 91). Za Foucaultem założyć należy zatem, że każda epoka wytwarza przedzałożenia, poszukując w przeszłości usprawiedliwień istniejącego porządku rzeczy. Mówi się o nich jako o prawach albo prawidłowościach rozwojowych, szuka w nich albo z ich udziałem dowodów na ciągłość i linearność zmian zachodzących w dziejach świata. W tym miejscu postmoderniści dostrzegają pierwsze uproszczenie narracji pozytywistycznej. Opiera się ono na przekonaniu, iż dzieje są teleologiczne, służą postępowi i dowodzą zdolności społeczeństw bądź wspólnot ludzkich do racjonalnego artykułowania potrzeb, po czym do ich realizacji. Ta optymistyczna wizja dziejów nie uwzględnia paradoksów historycznych, nieciągłości w zachowaniach zbiorowych, nieplanowanych zwrotów akcji i niekonsekwencji procesów

dziejowych. Postmodernizm poszukuje odpowiedzi na pytanie, co zostało pominięte w opisie przeszłości, aby wykreować tak konstruktywny i apologetyczny obraz zbiorowej siły sprawczej ludzkości? Następnie pojawia się sugestia, że selekcja pewnych rodzajów wydarzeń została dokonana w oparciu o kompromis sił rządzących ze środowiskiem naukowym. Motywy tego kompromisu ze strony elit władzy to potrzeba zapewnienia tzw. porządku i spokoju społecznego, tzw. potrzeby bezpieczeństwa państwowego, tzw. stabilności władzy, tzw. ciągłości i suwerenności państwa. Z perspektywy środowiska naukowego motywację pierwotną stanowi monopol narzędzi poznawczych przynoszący prestiż społeczny i legitymacja tego prestiżu przez klasę polityczną. Mówiąc więc w dużym uproszczeniu: ceną za konstruowanie narracji o kluczowej roli państwa w stosunkach międzynarodowych wszechczasów, o umowie społecznej legitymizującej władzę, o wojnie jako głównym środku polityki zagranicznej, jest chociażby możliwość pełnienia funkcji eksperckich w kluczowych instytucjach władzy państwowej, w powiązanych z nią think-tankach czy samych partiach politycznych. „Postmoderniści twierdzą, iż nie ma podstaw gloryfikacji i uniwersalizacji żadnego obiektywnego systemu wartości społecznych i moralnych, ponieważ każda cywilizacja i społeczeństwo tworzy własne kodeksy, pozostające na usługach tych samych sił społeczno-politycznych, które je wykreowały. W konsekwencji każda kultura i zbiorowość polityczna artykułuje prawdy i wartości społeczne, tylko że w unikatowy sposób i przez pryzmat własnych interesów” (Żukowski 2009: 58).

Punktem wyjścia w refleksji Foucaulta jest idea władzy/potęgi, którą, wg. realizmu klasycznego i neorealizmu, suwerenne państwa posiadają, maksymalizują i optymalizują. Posiadanie łączy się z atrybutem samowładności, maksymalizacja z walką o większą efektywność działania, a optymalizacja jest dowodem umiejętności identyfikacji zmian w środowisku międzynarodowym i sprawczości. Niezwykle ważna jest krytyczna obserwacja Foucaulta, jak dalece powszechna jest niewysublimowana antropomorfizacja państwa, które w dyskursie powszechnym i obiegu naukowym działa, posiada wolę, projektuje, realizuje, ma upodobania i preferencje. Foucault zwraca uwagę na szkodliwość tej redukcji, która nie uwzględnia mechanizmu procesów społecznych i przesadnie behawioryzuje współczesne podmioty międzynarodowe (Neal, 2009: 165). Jest to jeden z fundamentalnych przykładów archiwizacji w świadomości powszechnej skryptów myślenia wysoce fałszywych w swym uproszczeniu. Stosując metodę archeologii, Foucault stara się zwracać uwagę na mechanizmy powstawania dominujących skryptów narracji społecznej, politycznej i międzynarodowej, podważać ich niekwestionowaną pozycję oraz prowokować pluralizację interpretowania rzeczywistości.

Wpływające stąd zadanie teorii i historii np. w odniesieniu do sfery stosunków międzynarodowych oznacza budowanie kontra-narracji weryfikujących, a nawet kontestujących ustalony porządek prawd naukowych i uznanych koncepcji. Nauka z perspektywy postmodernizmu staje się bliższa dziennikarstwu śledczemu, niż dogmatyzmowi religijnemu, do którego wedle omawianego nurtu stała się ona podobna pod wpływami pozytywizmu badawczego. Kwestia władzy i zwierzchnictwa staje się obiektem zainteresowania postmodernistów tak samo silnie jak kwestie metodologii dla pozytywizmu. „W tym duchu postmoderniści przyglądają się, które ze stosunków władzy oparte są na »prawdach« oraz wiedzy. Zastosowanie tych poglądów na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych oznacza badanie, w jaki sposób pojęcia i twierdzenia naukowe dominujące w dyscyplinie są uwarunkowane specyficznymi relacjami władzy” (Smith, Owens 2008: 349).

Rzeczywistość świata humanistyki i nauk społecznych jest ultra-paradygmaticzna. Paradygmat naukowy to sposób, w jaki nauka wyjaśnia otaczającą rzeczywistość, z uwzględnieniem możliwości i ograniczeń właściwych dla danej epoki historycznej. Studium historycznym towarzyszy więc nieuchronnie efekt paradygmaticzny, tj. subiektywny sposób przedstawiania zagadnienia, który stoi w opozycji do idei absolutyzacji prawdy i jej poszukiwania na podobieństwo świętego Graala. Dlatego nieoceniony Edward H. Carr, brytyjski historyk i zwolennik realizmu klasycznego, podkreślał, że gdy próbujemy znaleźć odpowiedź na pytanie, czym jest historia, nasza odpowiedź odzwierciedla naszą własną pozycję i to, jak postrzegamy społeczeństwo naszych czasów. Podobnie Ferdinand Braudel ze szkoły *Annales* opisywał, jak dalece historyk nie potrafi uciec od współczesnych mu wydarzeń, przez co mają one zawsze wpływ na interpretację przeszłości. Przedstawiając wydarzenie historyczne, posługujemy się współczesnymi kategoriami myślenia, a jak twierdzi Braudel, bardzo trudno jest uchwycić mentalność ludzi żyjących kilkaset lat wstecz.

Dobitniej i bardziej krytycznie o możliwościach i aspiracjach nauk historycznych wypowiadali się postmoderniści. Niezwykle ostrej krytyce poddaje się w nim problem obiektywizmu, będący podstawą całej pozytywistycznej dziewiętnastowiecznej refleksji nad prawdą historyczną. Tymczasem postmoderniści szydzą z prawdy. Michel Foucault uważa, że paradoksalnie jest ona jedynie nieprawdą, która została uznana za prawdę w długim procesie historycznym, a Jacques Derrida diagnozuje deficyt prawdy obiektywnej i zastępowanie jej przez reżimy prawdy, które dominują w historii. Zwornikiem reżimu prawdy jest dyskurs, który nadaje rangę zdarzeniom i rytuałom społecznym, stąd np. dyskurs o wojnie i pokoju legitymizuje praktykę walki i czyni z konferencji pokojowych ważne wydarzenie historyczne. Reżim prawdy upowszechnia alegorie – metafory: koncertu mocarstw, kotła

bałkańskiego czy wiosny ludów. Rozumiany w ten sposób styl budowania warsztatu naukowego historyka jest ciosem w ideę obiektywizmu, o której pisałam powyżej. Foucault w książce *Nadzorować i karać* nie pozwala historykowi przejść do porządku nad poszlakowością dziejopisarstwa, a nade wszystko nad jego służebną rolą wobec zupełnie współczesnej polityki. Pojawiają się pytania, w jaki sposób czynimy teraźniejszość naturalnym punktem odniesienia dla historii, co zostało przemilczane, a co ukryte w celu usprawiedliwienia teraźniejszości, jakie są powszechnie usprawiedliwione narzędzia selekcji wiedzy niewygodnej. Tak rozwija się typowy dla postmodernizmu dyskurs nad genealogią wiedzy, w którym historyczne narracje pełnią funkcje kryptopropagandowe i są używane jako narzędzia walki politycznej.

Czy ten instrumentalizm polityczny uśmierca przeszłość, czy też jest ona martwa z natury? Wedle Benedetto Croce to, co minione, w jakimś sensie wciąż żyje w teraźniejszości. Zależy to od prowadzonego przez nas dyskursu, w którym zawsze historia będzie patrzeniem w przeszłość oczami współczesności. Są jednak wśród historyków i historiozofów zwolennicy pierwszego poglądu. Dipesh Chakrabarty pisze o śmierci historii według narracji europejskiej (Chakrabarty 2009: 266). Historia umarła wraz z epoką imperializmu kolonialnego, który miała sankcjonować, umiera też ciągle, gdy skraca się zdolność do wspominania przez kolejne generacje wydarzeń z przeszłości. Promotorka postmodernistycznej wizji historii w Polsce Ewa Domańska na kartach *Historii niekonwencjonalnych* również podziela pogląd, że przeszłość jest martwa, z czysto fizycznego powodu upływu czasu, a jej ożywianie to mistyfikacja (por. Domańska 2006).

W konsekwencji badacze postmodernistyczni podważają i poddają dekonstrukcji kluczowe pojęcia stosunków międzynarodowych uznawane za niepodważalne: państwo, suwerenność, ład międzynarodowy, bezpieczeństwo, wojnę, pokój, równowagę sił, przy czym najwięcej zarzutów jest kierowanych w stronę podejść neoklasycznych, głównie neorealizmu, określanego jako „szczyt intelektualnej pomyłki i akademickiej arogancji” (Sorensen, Jackson 2006: 267). Czynią to w nawiązaniu do wspomnianej już Kuhnowskiej idei ograniczeń, płynących z efektu paradygmatycznego, ale także w nawiązaniu do poglądu o tekstualności świata, tj. biorąc pod uwagę rzeczywistą intencję twórcy narracji, jak również jego ukryte intencje, a często także nieuświadomione preferencje czy afiliacje światopoglądowe i kulturowe.

4. Podwójna lektura

Narzędziem, jakie ma wykazywać nieciągłość i braki w dominujących dyskursach naukowych oraz zwracać uwagę na ich konwencjonalny charakter, jest podwójna lektura.

Podwójna lektura składa się z dwóch czynności, w ramach pierwszej z nich badacz odczytuje bądź odtwarza, zgodnie z przyjętym i utrwalonym wzorcem myślenia, wywód dotyczący badanego problemu, by następnie zrekonstruować tenże problem, uwypuklając jego wewnętrzną sprzeczność, nielogiczność albo ukryte znaczenia.

„Sensem dekonstrukcji nie jest zademonstrowanie prawdziwości lub innej wersji zdarzeń, ale ukazanie tego, w jaki sposób wersja ta zależy od wyparcia wewnętrznych napięć (w narracji – ABB), żeby tworzyć stabilny efekt homogeniczności i ciągłości” (Devetak 2006: 243).

Koncepcja podwójnej lektury Derridy uwzględnia dekonstrukcję, czyli zabieg, który prowadzi poprzez wyszukiwanie antonimicznych grup wyrazów do wykazania ich wartościujących i zhierarchizowanych znaczeń, gdyż „w celu zrozumienia rzeczywistości powinniśmy badać nie tyle znaczenie, ile sposób użycia słów i pojęć (hermeneutyka)” (Żukowski 2009: 57). W przykładowej parze słów anarchia – suwerenność, anarchia będzie pozycjonowana w sposób negatywny jako nośnik treści kojarzących się z patologią, zaś suwerenność będzie nieść treści pozytywne, kojarzące się z prawidłowym, normalnym i naturalnym stanem rzeczy.

Pojawia się w tym miejscu potrzeba przywołania refleksji postmodernistycznej, jaką niesie piśmiennictwo Ashleya w zakresie podważania koncepcji anarchii, a dokładniej – zagadnienie podwójnej lektury pojęcia anarchii międzynarodowej. Uważa on, że z deficytu rządu ponadpaństwowego czyni się logicznie niepowiązaną przesłankę do siłowego kształtowania porządku międzynarodowego opartego na hierarchii. Państwa w warunkach anarchii bynajmniej nie odczuwają obsesyjnego lęku przed rywalami, a co za tym idzie – nie muszą kształtować poczucia bezpieczeństwa przed zaspokajaniem innych potrzeb społecznych. Pierwszym zarzutem objął założenie o zabezpieczeniu poprzez anarchię stanu suwerenności państw, jako zaprzeczenia prawa do użycia siły wobec innych podmiotów międzynarodowych. Podkreślał równocześnie, że logika anarchii międzynarodowej wymaga dowodów, iż w żadnym państwie suwerennym nie dochodzi do przejawów anarchii wewnętrznej, jako zaprzeczenia omnipotencji państwa, jego samowładności i całowładności. Tymczasem problem państw upadłych,

tendencji secesjonistycznych, interwencji międzynarodowych uderza w obraz monolitycznej i spójnej suwerenności państwowej, odbierając tym samym zasadność i logikę jej antynomii wobec anarchii i podważa spójność narracji o anarchii międzynarodowej.

Za Ashleyem postmoderniści powracają do dyskusji nad suwerennością jako nad cechą raczej osoby aniżeli państwa czy społeczeństwa. Są przez to bliscy poglądom Jana Jakuba Rousseau, który w słowach „szukam prawdy i wolności, nie dyskutuję o faktach” zdecydowanie wiązał przymioty suwerenności i wolności działania jednostki ludzkiej w opozycji do suwerenności władzy i państwa. Ashley pisał zatem o suwerenności jako o „postawie myślącego człowieka, który wie, że porządek świata nie jest nadany przez Boga, że to człowiek jest źródłem wszelkiej wiedzy, że odpowiedzialność za historię spoczywa w rękach człowieka, i że poprzez rozum człowiek może osiągnąć pełną wiedzę, pełną autonomię i pełną potęgę” (za: Devetak 2006: 236).

Foucault proponuje nowy sposób interpretowania potęgi, już nie jako dobra pożądanego albo posiadanego, lecz jako „stosunek władzy”. Użycie potęgi przez państwo nie odbywa się wedle zasad antropomorfizmu na poziomie centralnym, porównywalnym z ludzkim mózgiem, lecz jest wypadkową wielu stosunków władzy, czyli ścierania się zbiorowych interesów, z których pewne rodzaje mają zasięg międzynarodowy (Edkins 2007: 92).

Cynthia Weber uznaje suwerenność za koncept symulowany, tj. narracyjny i nieistniejący w rzeczywistości, który jest rezultatem działań na skrzyżowaniu wiedzy i władzy, stąd zyskuje ona charakter umowny, zmienny i uznaniowy. Jest to jak widać skrajnie sprzeczny pogląd w porównaniu do rudymenarnych reguł prawa międzynarodowego, gdzie zasada suwerenności jest powszechnikiem o zabarwieniu neutralnym i zastosowaniu transepokowym.

W refleksji postmodernistycznej za podstawową uznaje się za Janem Jakubem Rousseau suwerenność jednostki, a państwo, stworzone do określonych zadań, pozostaje wobec niej pochodne. Na pytanie związane z genealogią jako metodą odkrywania przeciwieństw i antagonistycznych interesów, tj. pytanie o legalną dystrybucję władzy, postmoderniści wskazują zawsze na jednostkę, a wtórnie – na państwo, natomiast inne struktury aspirujące do sprawowania hierarchicznej kontroli są traktowane jak uzurpatorzy. Główny płynący stąd zarzut postmodernizmu wiązałby się z nielegalnym transferem władzy z państw na organizacje międzynarodowe, które jawią się jako wytwór przekroczenia przyznanych państwu atrybutów suwerenności, gdyż ich powstanie nie miało w sobie bezpośredniej legitymacji ze strony ludzkości, nie było manifestem kolektywnej woli ludzkości. Cynthia Weber, postmodernistka-feministka, łączy problem suwerenności z jedną z najbardziej typowych dla twórczości Foucaulta kategorii – z dystrybucją kar

(za: Devetak 2006b: 236–237). W tym kontekście władza jest utożsamiana z karaniem legalnym, a problem karania przez instytucje ponadpaństwowe staje się wysoce kontrowersyjny. Wynika stąd, że organizacje międzynarodowe nie mają prawa ani nie powinny stosować sankcji, a już tym bardziej ustanawiać instrumentów legalnego karania w imieniu ludzkości – takich jak trybunały międzynarodowe.

5. Dekonstrukcja

Dyskurs łączy aspekty lingwistyczne z behawioralnymi (Czaputowicz 2008). Jest także „systemem władzy”, narzuca bowiem definicje prawdy i fałszu. Dlatego „lingwistyczne tworzenie znaczeń, polegające na tworzeniu i prowadzeniu dyskursu, wpływa na to, jak układają się relacje w świecie rzeczywistym”.

Wszelkie metody badawcze przyjęte przez postmodernistów ogniskują się wokół weryfikacji znaczeń powszechnie zakorzenionych w świadomości społecznej i uznanych za konwencjonalne. Już Derrida, klasyk postmodernizmu, wprowadzając pojęcie tzw. tekstualności, zwracał uwagę na nieoczywistość diagnozy i percepcji realiów. Stąd w dyskursie postmodernistycznym ważną rolę odgrywają poglądy kontestujące przekonania o niezmiennych, trwałych regułach funkcjonowania świata. Jest on raczej tekstualny, tzn. interpretowany i modyfikowany do przyjętej interpretacji, aniżeli istniejący autonomicznie od poglądów jednostki. Wśród metod udowadniania tekstualności świata na uwagę zasługuje dekonstrukcja i podwójna lektura. Sens pierwszej polega na demaskowaniu społecznych i indywidualnych kosztów podtrzymywania konwencjonalnych interpretacji. Zadaniem badawczym jest dociekanie, jakie rodzaje ukrytych sprzeczności można znaleźć w przyjętych stereotypach z dziedziny nauki, polityki, kultury i życia społecznego. Skoro każda wiedza jest kontekstowa i umiejscowiona w określonym czasie i przestrzeni, heterogeniczność perspektyw sprawia, że to samo wydarzenie może być zupełnie inaczej postrzegane. Dlatego z perspektywy postmodernizmu pozornie oczywista przeciwstawność nie jest ani tak oczywista, ani tak przeciwstawna.

Dekonstrukcja jest formą krytyki na podstawie uważnej lektury (Zehfuss 2009: 143). Jak śledczy detektyw Derrida poszukuje niestrudzenie ukrytych znaczeń i schematów myślenia stosowanych w kulturze, polityce, życiu społecznym, prawie. Używając określenia „dekonstrukcji”, ucieka od zdefiniowania, co słowo to oznacza, ale nie zaprzecza, że okazuje się ona fundamentalnym narzędziem do demaskowania kluczowego schematu myślenia ludzi Zachodu, opartego na antagonizmie znaczeń. W myśleniu właściwym dla

Zachodu, a dominującym w nauce, tożsamość obiektów często określana jest wg. zasady „X jest utworzone przez nie-X”. Przykładem niech będzie definicja pokoju jako stanu braku wojny, albo okresu między konfliktami zbrojnymi. Nie ma rzeczywistości poza reprezentacją lub, jak ujął to Derrida: „Nie ma nic poza tekstem (*il n'y-pas de hors texte*)” (Derrida 1998: 158). Biegunowość słów, sytuacji, prowadzi do afirmacji jednego słowa wraz z jego desygnatem i piętnuje, bądź degradowe, słowo przeciwne mu znaczeniowo. Mechanizm ten utrzuwa myślenie oparte na selekcji i ortodoksyjnym dążeniu do tworzenia tożsamości opartej na aprobachie czyli uprzywilejowanej, a unikającej dezaprobaty, gdyż ta kojarzona jest z marginalizacją.

Prace Ashleya nawiązują metodą dekonstrukcji do dorobku Derridy, który zdaniem Ashleya, upowszechniając narzędzie logocentryzmu, wydobyl dwie fundamentalne i niekwestionowane prawidłowości, określające relacje między wiedzą a władzą. Pierwsza głosi, iż w każdej epoce manifestuje się formalne, oficjalne stanowisko suwerena, które nadaje znaczenia i dostarcza interpretacji rzeczywistości, tak historycznej, jak współczesnej. Druga odnosi się bezpośrednio do tożsamości suwerena, który dając wskazówki do interpretacji świata (oficjalne narracje) potwierdza fakt swego istnienia i sprawstwa (Ashley 1989: 262). Jak wcześniej Kuhn, a współcześnie wielu innych postmodernistów, Ashley przypomina, że ani wspólnota narodowa, ani ustrój polityczny czy gospodarczy, ani normy i reguły postępowania, ani jakość życia nie stanowią zdefiniowanego pojęcia i odnoszą się do rozmaitych desygnatów, w zależności od epoki historycznej. Wszystkie one są ograniczone specyfiką terażniejszości, która wpływa na ich interpretację.

6. Krytyka i apologia postmodernizmu

Postmodernizm wydaje się typowym produktem intelektualnej ewolucji społeczeństw zachodnich przełomu wieków. W jego pytaniach badawczych i zastrzeżeniach w sprawach fundamentalnych zawiera się atmosfera umysłowa *fin de siecle*, który to, co dotąd oczywiste, czyni wątpliwym, a to, co doceniane – potępia. „Dokładnie nie wiadomo, dlaczego istnieje tak wiele obaw związanych z postmodernizmem. Częściowo może to wyjaśnić hermetyczny język niektórych badaczy, ale głównie wynika to z wąskiego i dogmatycznego oglądu świata, jaki przyjmują krytycy postmodernizmu” (Devetak 2007: 234). Sami postmoderniści zwracają uwagę, że wnieśli do nauki element wyzwolenia z tradycyjnych ograniczeń metodologicznych i ten pierwiastek wolności pozwolił przekroczyć zarówno granice założeń dominujących w konkurencyjnych wobec siebie paradygmatach, jak też cele, do których dąży nauka (Walker 1992: 18). Postmodernistyczna czy ponowoczesna,

w rozumieniu Zygmunta Baumana, dekonstrukcja opisu stosunków międzynarodowych ma na celu nie tyle obalenie paradygmatów klasycznych, ile bardziej – ukazanie tekstualnej natury rzeczywistości, należy więc łagodzić komentarze oskarżające postmodernistów o nihilizm czy negatywizm poznawczy (Sorensen, Jackson 2006: 269).

Wpływ poszczególnych twórców utożsamianych z postmodernizmem jest nierównomierny, przy czym największe emocje budzi z reguły para ojców założycieli tego nurtu tj. Derrida i Foucault. Być może typowe dla kluczowych postmodernistów pozostaje fakt, że ich prace są równocześnie wpływowe i kontrowersyjne (Zehfuss 2009: 138). Jak podkreśla Maja Zehfuss, Derrida był typowym zaangażowanym postmodernistą, który oprócz działalności naukowej, teoretycznej, znany był również poza ramami świata akademickiego jako komentator życia politycznego, a zwłaszcza krytyk reżimów totalitarnych. Podobnie w przypadku Der Deriana, którego piśmiennictwo akademickie uzupełnione jest wieloma esejami popularnonaukowymi czy komentarzami i wywiadami medialnymi. Główne prace Der Deriana z lat 1987 i 1992 – *Dyplomacja* oraz *Antydyplomacja: szpiegry, łącza, terror i wojny* – dotyczyły już nowych zjawisk, tj. wpływu technologii i wojen wirtualnych w przyszłości (Rengger 2000: 189).

W odniesieniu do prac Michela Foucaulta panuje opinia o wielkim wpływie wywartym przezeń na współczesne nauki społeczne, przy równoczesnym i równie wielkim „intelektualnym wyuzdaniu” (Neal 2009: 162). Jak zauważa Andrew W. Neal, prace Foucaulta ilustrują wysoki poziom zaangażowania nie tylko naukowego, ale i społecznego poprzez swą funkcję demaskatorską, gdy podważają kluczowe kategorie stosowane przez badaczy stosunków międzynarodowych np. pojęcia władzy, struktury i historii. Foucault oferuje sposoby myślenia o formach władzy i praktyki politycznej, które nie łatwo dopasować do tradycyjnych kategorii teoretycznych. Pojawiają się neologizmy, takie jak *Governmentality* i *BioPower*. Wreszcie, co jest niezwykle ważne z punktu widzenia metodologii stosunków międzynarodowych alternatywnej dla pozytywizmu, Foucault oferuje nowe narzędzia, takie jak „archeologia”, „genealogia”, „dyskurs”.

To, co stosunki międzynarodowe zawdzięczają Foucaultowi, zależy od sposobu zakreszania tematyki badawczej dla tej dyscypliny. Genealogia stosunków międzynarodowych wniosła duży wkład w analizę polityki siły, w podwaliny ontologii i metodologii stosunków międzynarodowych, wskazując, co znajduje się w jądrze debaty teoretycznej, a co stanowi jej niedostrzegalny i lekceważony margines. Ważne jest również zwrócenie uwagi na pluralizm i heterogeniczność poglądów jako postulat badawczy dla wyjaśniania stosunków międzynarodowych, które są także coraz bardziej heterogeniczne i policentryczne (Neal 2009: 167–168).

Podobnie Derrida wprowadzając metodę „dekonstrukcji” i praktykując „logocentryzm”, oferuje metodologiczną alternatywę dla strukturalizmu. Potencjalna trudność zrozumienia Derridy, podobnie jak wielu innych postmodernistów, ma za przyczynę jego skłonności słowotwórcze. Maniera budowania neologizmów, dla ilustracji nazwanych już wcześniej zjawisk, wywołuje potrzebę zastanowienia się nad pułapkami językowymi znaczeń przyjętych za powszechnie zrozumiałe i niekwestionowanych. Inną cechą twórczości Derridy jest antysystemowość jego dokonań, rozumiana jako celowe nietworzenie systemu tez czy założeń, spójnie ze sobą powiązanych. Ten antyświęceniowy i antypozytywistyczny styl myślenia i narracji czyni z niego kluczowego poststrukturalistę (Zehfuss 2009: 138).

Założenia poststrukturalizmu mogą być jednak trudne do uchwycenia (Edkins 2007, s. 89), toteż krytycy dyskutują głównie o niewielkich walorach eksplanacyjnych nurtu. Stephen Krasner w zbiorowej pracy pod red. S. Smitha, K. Bootha i M. Zalewski z 1996 roku wskazywał, iż „To, co definiuje nauki społeczne to metoda oparta na argumentacji i dowodach (...) konwencjonalna epistemologia (...) stoi w ostrym kontraście z tymi wariantami postmodernizmu, które odrzucają zachodnią tradycję racjonalistyczną. (...) Postmodernizm nie zapewnia metodologii dla oceny konkurencyjnych twierdzeń (...) prowadzi to bezpośrednio do nihilizmu (Krasner 1996: 124–125). Faktycznie – siatka pojęciowa wprowadzona przez postmodernistów została co prawda przyswojona przez teoretyków głównego nurtu stosunków międzynarodowych, lecz nie jest traktowana równoprawnie z operatorium znanym i stosowanym w metodologii pozytywistycznej. Przeciwnie – nazywana „paryskim żargonem” – traktowana bywa jako zjawisko przejściowe (*passing trend*) (Ashley 1989: 257).

Wśród zarzutów stawianych nurtowi pojawia się oskarżenie o błędne koło intelektualnej impotencji, zakreślane wokół wyjaśniania rzeczywistości. W opinii Kukułki omawiany nurt wprowadził „epistemologiczną anarchię” w sferze refleksji nad stosunkami międzynarodowymi, a także do trwałego podważenia fundamentów paradygmatycznych NoSM (Kukułka 2000: 113–114). W zmieniającym się szybciej niż dawniej i coraz mniej przewidywalnym świecie, wielu ludzi, w tym również badaczy, zgodziłoby się z Neilem Postmanem, iż człowiek został skonstruowany w taki sposób, że posiada głęboką potrzebę poszukiwania sensu. Narracja gwarantuje człowiekowi poczucie sensu, a jesteśmy obarczeni takim rodzajem świadomości, który wymaga, abyśmy to poczucie mieli. „Nie ma większego przestępstwa wobec umysłu, jak wyszydzić cudzą narrację. To tak, jakby obrabować ludzi z ich sensu życia” – pisze dobitnie Postman (Postman 2001: 111).

Tradycyjne podejścia teoretyczne gwarantowały pogłębione poczucie sensu w wewnętrznej logice właściwej paradygmatom. Postmodernizm naruszył umowne, ale też przez stulecia niezaprzeczone przekonanie, iż dominująca interpretacja świata przedstawiana przez naukę jest prawdziwa i obiektywna. Wprowadzając nowe pojęcia, postmodernizm stworzył puszkę Pandory pełną domysłów i nieczytelnych znaczeń.

„Nie tylko studenci, ale również profesorowie używają słów takich jak »narracja«, czy »dekonstrukcja«, mając jedynie mgliste bądź żadne (!) pojęcie skąd się one wzięły. Dowodzi to, że myślenie postmodernistyczne jest samoreplikującą się normą; ulega powielaniu w sposób bezkrytyczny i nieświadomy. Prowadzi on do intelektualnego regresu: gdy ktoś opíše zjawisko podkreślając rolę n czynników, znajdzie się potem ktoś inny, kto podkreśli rolę $n+1$ czynników, albo przeniesie dyskusję w inny wymiar, dowodząc że jego interpretacja jest albo bardziej kompletna, albo że ukazuje nowy, dotąd niezauważony wymiar sprawy. Wprowadzając coraz to nowe zmienne do debaty, nie mającej określonego celu, można prowadzić grę w nieskończoność, co u nawykłego do celowości wyводу studenta wzbudzić może jedynie poczucie obezwładniającej bezradności; co gorsza wykroczenie przeciw równoważności wszystkiego jest odbierane jako przejaw braku kultury. Przychodzi tu na myśl greckie słowo *aporia*, oznaczające paradoksalność, niemożność, które Derrida uczynił jednym z symboli swojej filozofii; najlepiej oddaje ono ten stan umysłu, który Jan Woleński określa jako tendencję do nihilizmu logicznego. *Per aporia, ad astra, ad absurdum*” (Lewicki 2009).

Andrzej Szahaj zauważa, iż postmodernizm nadal bywa potępiany w szeroko pojmowanym środowisku naukowym, podczas gdy modernistyczna orientacja naukowa jest nadal poddawana racjonalnej, kompetentnej ocenie i wywołuje merytoryczną, pogłębioną dyskusję naukową. Istnieje kilka wyznaczników postmodernizmu jako myśli filozoficznej: schyłek metanarracji, jako przestrzeni, gdzie dokonywał się dialog światopoglądowy i które były dotąd tyglami wyborów etycznych; wielokulturowość jako perspektywa postrzegania świata; zwracanie uwagi na uwikłanie narracji w kontekst kulturowy i językowy; kontestacja przekonania o istnieniu uniwersalnych wartości i uniwersalnych, właściwych całej ludzkości, sposobów rozwiązywania problemów; przekonanie o potrzebie dostosowania opisu rzeczywistości do tego, co zmienne i nowe, w miejsce podkreślania tego, co stałe i niezmiennie; kontestacja wobec oświeceniowych dogmatów postępu i rozumu (Szahaj 1996: 19).

Zgodzić się należy, iż metanarracje religijne czy świeckie organizują naukową i popularną wiedzę o rzeczywistości. Skupione wokół wartościowania

dobra i zła, prawdy i fałszu, przekazują niczym mapy drogowe wytyczne poprawnych wyborów i interpretacji świata. Dają odpowiedź na pytania: jak jest i jak rozumieć oraz interpretować rzeczywistość. Postmodernizm podważa słuszość wielkich narracji, ponieważ wyklucza wyjaśnianie świata wedle uniwersalnego, jednorodnego schematu.

Podstawowym wrogiem postmodernisty staje się aksjomat, owo niepodważalne przedzałożenie wielkiej narracji, z którym polemizować pozornie nie ma sensu. Na pytanie jak jest, postmoderniści odpowiadają: „to zależy...”. Jest to spojrzenie na rzeczywistość pełne uwagi i nieufności: spojrzenie otwarte, które nie szuka znaków, dzięki którym obserwator zidentyfikuje znane sobie wymiary rzeczywistości, lecz takie, które pozwoli zdefiniować rzeczywistość niemal od podstaw. Nieufność i krytycyzm stają się punktem wyjścia w ocenie i hierarchizacji elementów otaczającego świata.

Obserwując wyraźny zwrot społeczeństw zachodnich w stronę programów tych ugrupowań politycznych, które na podobieństwo tradycyjnych podejść teoretycznych skłaniają się ku czytelności pojęć, założeń i konserwatywnej wizji świata, można zaryzykować myśl o przejściowym wpływie postmodernizmu nie tylko na naukę, ale również kulturę i życie społeczne. Piszemy również o jego powolnej anihilacji. „Tezę o zaniku postmodernizmu potwierdza raport amerykańskiego *Foreign Policy*, który sugeruje, że obecnie w Europie »ludzie o poglądach świeckich i wolnomyślicielskich przestają się rozmnażać. Pod nieobecność ich potomstwa wiodącą rolę w społeczeństwie zaczynają odgrywać osoby wyznające bardziej tradycyjne, patriarchalne wartości«. Zachodnioeuropejskie wspólnoty muzułmańskie o ogromnej dzietności, odrzucające myślenie ponowoczesne jako »zgniliznę Zachodu«, to doskonały przykład trafności tej diagnozy” (Lewicki 2009).

Bibliografia

- Ashley Richard, Shapiro Michael J. (1998), *International/Intertextual Relations: Postmodern Readings of World Politics (Issues in World Politics)* (New York: Lexington).
- Borkowski Paweł Janusz (2007), *Polityczne teorie integracji międzynarodowej* (Warszawa: Difin).
- Carr Edward H. (1999), *Historia. Czym jest* (Poznań: Zysk i S-ka).
- Chakrabarty Dipesh (2009), „Od Subaltern Studies do Provincializing Europe: kilka postkolonialnych refleksji na temat historii”, *PORÓWNANIA* 6, (<http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Chakrabarty,%20Kilka%20postkolonialnych%20refleksji%20na%20temat%20historii-Poznan.pdf>).

- Czaputowicz Jacek (2008), *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyka* (Warszawa: PWN).
- Czerniak Stefan, Szahaj Andrzej (red.) (1996), *Postmodernizm a filozofia* (Warszawa: IFiS PAN).
- Devetak Richard (2006), „Postmodernizm”, w: Scott Burchill (red.), *Teorie stosunków międzynarodowych* (Warszawa: KiW), ss. 234–268.
- Doherty Joe, Graham Elspeth, Malek Mo (eds.) (1992), *Postmodernism and the Social Sciences* (Basingstoke: Macmillan).
- Domańska Ewa (2006), *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie).
- Edkins Jenny (2007), „Poststructuralism”, w: Martin Griffiths (ed.), *International Relations Theory for the Twenty-First Century An introduction* (Routledge: London-New York), ss. 88–98.
- Kukułka Józef (1978), *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: PWN).
- Kukułka Józef (2000), *Teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).
- Kukułka Józef (2003), *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR).
- Lewicki Rafał, „Ku zniesieniu ponowoczesności”, *Stosunki międzynarodowe. Info* (http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,560,Ku_zniesieniu_ponowoczesnosci).
- Neal Andrew W. (2009), „Michel Foucault”, w: Jenny Edkins, Nick Vaughan-Williams (eds.) *Critical Theorists and International Relations* (Routledge: London – New York), ss. 161–170.
- Postman Neil (2001), *W stronę XVIII stulecia* (Warszawa: PIW).
- Rengger Nicholas J. (2000), *International Relations, Political Theory and the Problem of Order, Beyond International Relations theory?* (London: Routledge).
- Reus-Smit Charles, Snidal David (eds) (2008), *The Oxford Handbook of International Relations* (Oxford: Oxford University Press).
- Smith Steve, Booth Ken and Zalewski Marysia (eds) (1996), *International Theory: Positivism and Beyond* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Smith Steve, Owens Patricia (2008), „Teorie stosunków międzynarodowych – podejścia alternatywne”, w: John Baylis, Steve Smith (red.) *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych* (WUJ: Kraków), ss. 331–359.
- Sorensen Georg, Jackson Robert (2006), *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych* (Kraków: WUJ).
- Szahaj Andrzej (2001), „Postmodernizm a scjentyzm”, *Zagadnienia naukoznawstwa*, t. XXXVIII, z. 2 (148), ss. 241–256.
- Walker Robert (1992), *Inside/Outside: International Relations as Political Theory* (Cambridge: Cambridge University Press).
- Walker Robert B.J. (1989), „History and Structure in the Theory of International Relations”, *Millennium – Journal of International Studies*, vol. 18, no. 2, ss. 163–183.
- Żukowski Sebastian (2009), *Kosmopolityzm i postmodernizm a ład światowy* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).

Kategoria rywalizacji

1. Rozumienie rywalizacji

Słowo „rywalizacja” pochodzi od łacińskiego *rivalis* oznaczającego pierwotnie osobę współzawodniczącą z kimś innym o dostęp do wody ze strumienia (*rivus*) (Sondel 1997: 847). Według definicji zawartej w *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English* rywalizacja to „stan, w którym dwie osoby, firmy, państwa współzawodniczą o tę samą rzecz” (Wehmeier 2006: 1107). Podobne wyjaśnienia znajdują się w słownikach polskich. Według *Słownika języka polskiego PWN*, rywalizacja to „współzawodnictwo, jednoczesne ubieganie się o pierwszeństwo albo zdobycie czegoś lub kogoś” (Dubisz 2006: t. 3, 1449). Według *Słownika wyrazów obcych* rywalizacja to inaczej „konkurencja, współzawodnictwo, dążenie do zdobycia pierwszeństwa w osiągnięciu czegoś” (Kamińska-Szmaj 2001: 711). Na określenie rywalizacji często używa się słowa konkurencja (*concurrere* tj. „biec razem”) (Kopaliński 2000: 273). W definicjach konkurencji częściej niż rywalizacji pojawia się jej wielostronny charakter. Na przykład w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego PWN* konkurencja to „współzawodnictwo między poszczególnymi osobami lub grupą, zainteresowanymi w osiągnięciu tego samego celu” (Dubisz 2006: t. 2, 209). Na wielostronny charakter konkurencji zwracają również uwagę autorzy *Słownika wyrazów obcych*, gdzie konkurencja to „współzawodnictwo, rywalizacja prowadzona przez wielu na tym samym polu działania” (Kamińska-Szmaj 2001: 396). Ponadto, konkurencja częściej niż rywalizacja jest stosowana w odniesieniu do współzawodnictwa w sferze gospodarczej. Nie wszyscy autorzy są jednak zgodni co do synonimiczności terminów: rywalizacja, konkurencja i współzawodnictwo. Według Johna A. Vasqueza współzawodnictwo (*competition*) jest motorem rywalizacji (*rivalry*), która w wyniku interakcji politycznych wytwarza określony poziom wrogości (Vasquez 1996: 532). Zdaniem Roberta E. Kuenne’a ważną cechą rywalizacji jest nie-anonimowość (*non-anonymity*) jej uczestników. W stosunkach opartych na rywalizacji przeciwnicy są

świadomi, że ich działania prawdopodobnie wpłyną na rywala, który z kolei będzie działać na rzecz ochrony siebie i własnych interesów (Kuenne 1989: 555). We współzawodnictwie natomiast, zewnętrzne konsekwencje podejmowanych przez aktorów decyzji i działań są bardziej rozproszone i nieskierowane wyraźnie na rywala. To powoduje trudność w ich identyfikacji, a w związku z tym, czasem i brak reakcji.

2. Różnice interpretacyjne

Paul F. Diehl i Gary Goertz uznają, że z rywalizacją mamy do czynienia jedynie wtedy, gdy w stosunkach między państwami występują: plany wojenne, częste spory z użyciem siły, nierozwiązane konflikty oraz trudności w porozumieniu się, czemu może towarzyszyć dyplomatyczna wrogość (Klein, Goertz, Diehl 2008: 70). Składowymi rywalizacji są natomiast: przedmiot rywalizacji; spór wokół przedmiotu rywalizacji, który prowadzi do wykształcenia trwałego braku porozumienia, oraz psychologiczna wrogość będąca przyczyną trwałej niezgody (Vasquez 1996: 533).

Podczas gdy dla P. F. Diehla i G. Goertza rywalizacji zawsze towarzyszy użycie siły, dla D. Scotta Bennetta nie jest ono kluczowe. Według tego autora rywalizacja to sytuacja, w której państwa przed dłuższy czas zajmują odmienne stanowiska odnośnie do określonych kwestii do tego stopnia, że angażują się w stosunkowo częste dyplomatyczne lub wojskowe prowokacje (Scott Bennet 1996: 60). Zbliżony pogląd prezentuje William R. Thompson, dla którego częste konflikty militarne nie są niezbędne dla uznania stosunków między państwami za rywalizację.

Istnieją dwa kluczowe elementy, których występowanie pozwala uznać stosunki za oparte na rywalizacji: sprzeczność interesów oraz wzajemne uznanie za rywala. Istnieje jednak szereg przykładów, w których państwa nie chcą jednoznacznie identyfikować się jako rywale (Rasler, Thompson 2000: 513; Thompson 1995: 200). Jednym z powodów takiej niechęci mogą być współzależności, w które obfitują współczesne stosunki międzynarodowe. Państwa mogą rywalizować ze sobą w jednej sferze, na przykład gospodarczej, lub w jednym z regionów, mając równocześnie wspólne interesy w innej sferze, na przykład wojskowej lub w innej części świata. Innym powodem niechęci określania drugiej strony jako rywala może być wyraźna dysproporcja potencjałów państw lub ich różny status. Państwo silniejsze lub znajdujące się wyżej w hierarchii nie chce określać państwa „z niższej ligi” w kategoriach rywala.

Pojęciem często błędnie używanym na określenie rywala jest wróg. Wróg to ktoś nastawiony nieprzyjaźnie, zwalczający coś lub kogoś. Alexander

Wendt stosunki oparte na wrogości określa mianem hobbesowskiej kultury anarchii, a oparte na rywalizacji mianem locke'owskiej kultury anarchii (zob. Wendt 2008: 243–259, 259–275).

Tabela 1. Cechy wroga i rywala

WRÓG	RYWAL
zwalczanie przeciwnika	współzawodnictwo z konkurentem, niezwalczanie go
brak pełnego uznania suwerenności i prawa do istnienia strony przeciwnej	wzajemne poszanowanie suwerenności i prawa do istnienia
stałe poczucie zagrożenia	brak stałego poczucia zagrożenia
możliwość użycia siły	użycie siły mało prawdopodobne
niewielkie szanse na współpracę	występowanie współpracy
gra o sumie zerowej	możliwa gra o sumie niezerowej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Wendt 2008: 243–259.

Mimo wspomnianej różnicy między wrogiem a rywalem, wydaje się ona niezwykle subtelna. Sam William R. Thompson pisze na przykład, że rywalizacja to „proces, w którym aktorzy utożsamiani z państwami dostatecznie zagrażają rywalom, by ci uznali ich za wrogów” (Thompson 2000: 557).

Według Alexandra Wendta współcześnie rzadko mamy do czynienia z wrogością. Nie znaczy to jednak, że przestała być ona częścią stosunków międzynarodowych. Do przykładów wrogości możemy zaliczyć stosunki między Koreą Północną i Koreą Południową oraz niektórymi państwami islamskimi (na przykład Iranem) a Izraelem.

Praca Davida J. Finleya, Ole R. Holstiego i Richarda R. Fagena, *Enemies in Politics* (1967), często jest włączana do grona pozycji podejmujących problematykę rywalizacji. Autorzy ci analizują zjawisko wrogości, która ma miejsce, gdy dwóch aktorów postrzega się wzajemnie jako zagrożenie dla swego dobra (*welfare*) lub interesów. David J. Finley, Ole R. Holsti i Richard R. Fagen wyróżnili trzy typy wrogów (Tabela 2).

Oprócz wspomnianego już czynnika psychologicznego związanego z identyfikacją państwa jako rywala, drugim elementem, który definiuje rywalizację, jest sprzeczność interesów wynikająca z jednoczesnego ubiegania się o pierwszeństwo lub zdobycie czegoś. Ponieważ krzyżujące się interesy mogą prowadzić zarówno do konfliktów z użyciem siły, jak i do rywalizacji, należy dokonać wyraźnego rozróżnienia między konfliktami, które mogą, choć nie muszą, wpisywać się w rywalizację oraz rywalizacją, w której

do użycia siły nie dochodzi. Rywalizacja choć może być przyczyną konfliktów, nie jest jednak niezbędna do ich powstawania. Niewątpliwie konflikty powstające w jej kontekście wytwarzają większe obciążenie psychologiczne i historyczne niż te powstałe poza współzawodnictwem (Colaresi, Thompson 2002: 284).

Tabela 2. Typy wrogów według Davida J. Finleya, Ole R. Holstiego i Richarda R. Fagena

wrogowie społeczni (<i>social enemies</i>)	wzajemna niechęć i obciążenie „złymi emocjami”
wrogowie polityczni (<i>political enemies</i>)	wzajemne przeciwdziałanie aspiracjom politycznym związanym z poszerzaniem swej władzy i potęgi
wrogowie militarni (<i>military enemies</i>)	jawna bądź ukryta wrogość, mogąca przerodzić się w wojnę

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Finley, Holsti, Fagen 1967: 17.

Dla rozróżnienia rywalizacji i konfliktu Michael Colaresi i William R. Thompson dokonują charakterystyki obu zjawisk (Tabela 3).

Tabela 3. Konflikt i rywalizacja według Michaela Colaresi’ego i William R. Thompsona

KONFLIKT	RYWALIZACJA
bardzo wysoka stawka	stawka nie musi być bardzo wysoka
sporadyczne walki o zmiennej częstotliwości i intensywności angażujące całe społeczeństwo	zbrojne działanie nie jest niezbędne
czynnik integrujący społeczeństwo	nie zawsze prowadzi do wytworzenia poczucia jedności w społeczeństwie

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Colaresi, Thompson 2002: 264–266.

Rywalizacji nie należy również utożsamiać z wyścigiem zbrojeń, który może, choć nie musi się z nią wiązać (Goertz, Diehl 1993: 155–156). Może być jednym z wymiarów (militarnym) rywalizacji zachodzącej na wielu płaszczyznach. Zimnowojenny wyścig zbrojeń między dwoma supermocarstwami – ZSRR i USA – był jednym z przejawów wielopłaszczyznowej rywalizacji między nimi. Należy zauważyć, że wyścig zbrojeń rzadko występuje poza rywalizacją (McGinnis, Williams 1989: 82).

Brak silnych podstaw teoretycznych badań nad rywalizacją powoduje m.in., że w literaturze przedmiotu można spotkać wiele różnych definicji

tego zjawiska oraz szereg zestawień rywalizujących ze sobą państw (poniżej jedno z nich).

Tabela 4. Najbardziej skłonne do rywalizacji pary państw w latach 1816–1972

PARA PAŃSTW	LICZBA SPORÓW
Wielka Brytania – Rosja/ZSRR	24
Turcja – Grecja	23
ZSRR/FR – Turcja	21
Włochy – Imperium Osmańskie/Turcja	17
USA – Chiny	17
USA – ZSRR	16
Wielka Brytania – Turcja	16
Francja – Niemcy	16
USA – Hiszpania	15
Francja – Turcja	14
Rosja/ZSRR – Chiny	13
Francja – Rosja/ZSRR	12
USA – Wielka Brytania	12
Austro-Węgry/Austria – Włochy	12
Francja – Włochy	11
Wielka Brytania – Włochy	10
Francja – Chiny	9
Wielka Brytania – Francja	9
Wielka Brytania – Chiny	9
ZSRR – Iran	9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Gochman, Maoz 1984: 610–611.

Większość zestawień, w tym także powyższe, koncentruje się na analizie rywalizacji, w której występuje użycie siły. Współcześnie działania wojenne między rywalami występują stosunkowo rzadko. Jest to m.in. konsekwencją:

- wyraźnej tendencji odchodzenia od wykorzystania w działaniach na arenie międzynarodowej *hard power* na rzecz *soft power*;
- przeniesienia się rywalizacji z wymiaru wojskowo-strategicznego do sfery ekonomicznej;

- rosnących współzależności;
- zazębiania się rywalizacji i przenikania obszarów, w których rywale rzeczywiście ze sobą współzawodniczą z tymi, w których decydują się na współpracę (Thompson 2000: 560).

Za przykład mogą posłużyć stosunki rosyjsko-chińskie. Oba kraje w skali globalnej, ale i w części regionów, jednocześnie rywalizują i współpracują. Choćby na obszarze poradzieckim Rosja i Chiny z jednej strony, razem z państwami środkowoazjatyckimi tworzą Szanghajską Organizację Współpracy i wspólnie walczą z terroryzmem, ekstremizmem i separatyzmem. Z drugiej jednak strony, coraz wyraźniejsza staje się rywalizacja chińsko-rosyjska w sferze ekonomicznej, m.in. o dostęp do rynków zbytu, a przede wszystkim do złóż gazu ziemnego i ropy naftowej oraz dróg ich transportu.

Pozostając przy kwestii zazębiania się rywalizacji, warto zastanowić się do jakiego stopnia na przykład konflikt koreański z lat 50. XX wieku był częścią rywalizacji radziecko-amerykańskiej (Klein, Goertz 2006: 332–337). Jeśli dane państwo pozostaje zaangażowane w kilka rywalizacji, każda z nich może oddziaływać na pozostałe. Rywalizacja francusko-niemiecka (m.in. o Alzację-Lotaryngię, Saarę, Ruhrę, Nadrenię), niemiecko-angielska (gospodarcza i kolonialna) i angielsko-francuska (głównie o kolonie) z XIX wieku nakładały się na siebie oraz wpływały na politykę zagraniczną każdego z tych państw względem rywali. Za każdym razem Francja, Wielka Brytania i Niemcy musiały brać pod uwagę pozostałe rywalizacje i ewentualny ich wpływ na własną. Rywalizacja angielsko-niemiecka zaostrzała niemiecko-francuską, a Paryżowi dawała możliwość wykorzystania rywalizacji Wielkiej Brytanii i Niemiec oraz „przeciągnięcia” Londynu na swoją stronę.

Zagęszczenie na stosunkowo niewielkim obszarze wielu rywalizacji, w których uczestniczą w różnych konfiguracjach ci sami aktorzy, powoduje, że każda z nich w mniejszym bądź większym stopniu może oddziaływać na pozostałe. Zazębiające się rywalizacje mogą doprowadzić do rozprzestrzenienia się współzawodnictwa, a nawet do wojny. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia choćby przed I wojną światową, kiedy to zazębiało się kilka rywalizacji.

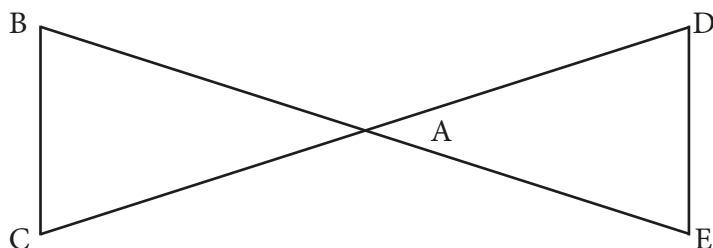
3. Relacja między rywalizacją a współpracą

Rywalizacja i współpraca nie wykluczają się, co jest szczególnie widoczne we współczesnym zglobalizowanym i pełnym współzależności świecie. W pewnych okolicznościach państwa mogą zdecydować się na współpracę, mimo występującej niepewności zachowań rywala. Współpraca może rów-

niez być metodą postępowania państwa A wobec rywala – państwa B. Państwo A może zdecydować się na współpracę z państwem trzecim C, które pozostaje w stosunkach opartych na rywalizacji z państwem B. Zwraca na to uwagę także Kenneth Waltz, według którego na zdominowanej przez rywalizację arenie międzynarodowej państwa potrzebują niekiedy wsparcia (Waltz 1979: 128). Może ono przejawiać się w przyjmowaniu różnych strategii, w tym przede wszystkim takiej jak *balancing*.

Mając na uwadze powyższe oraz chcąc spojrzeć na rywalizację z perspektywy teorii gier, warto przyjrzeć się wieloosobowym grom koalicyjnym. Tego typu gry obejmują układy z różną liczbą (n) graczy, głównie w sytuacji pełnego konfliktu lub konfliktu częściowego (Pietraś 2000: 271). W teorii gier koalicja jest grupą celową, zawiązywaną m.in. dla stworzenia najsilniejszego ugrupowania graczy w relacji do rywala lub pozostałych rywali.

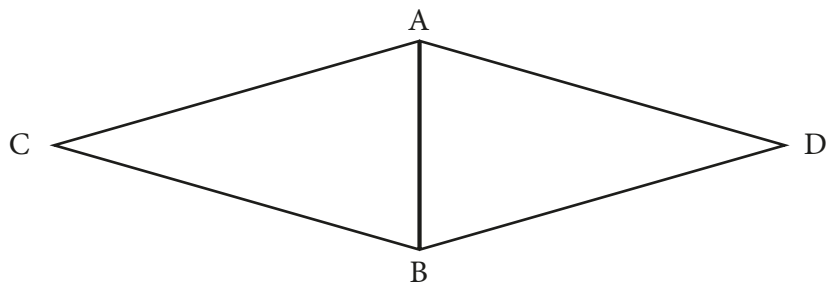
W sytuacji rywalizacji trójstronnej (ABC) mogą wystąpić trzy warianty koalicji: AB, AC, BC. W każdej z tych konfiguracji jedno z państw pozostanie poza koalicją. Jeżeli jednak potęga jednego z nich (na przykład państwa A) przewyższa pozostałe (tj. B i C), to koalicja przez nie zawarta będzie miała na celu zrównoważenie A. Ziemowit Jacek Pietraś wskazuje na istnienie triad stabilnych budowanych zgodnie z zasadami: „przyjaciół przyjaciół i wroga przyjaciół wrogiem oraz przyjaciel wroga wrogiem i wróg wroga przyjaciół” oraz niestabilnych: „wróg przyjaciół przyjaciół, przyjaciel wroga przyjaciół i wróg wroga wrogiem” (Pietraś 2000: 280–281). Gdy uczestników rywalizacji jest więcej, a jeden z nich współpracuje z dwoma koalicjami, możemy mieć do czynienia z triadami połączonymi, gdzie jedno państwo (A) jest zwornikiem obu triad (Rysunek 1). W takiej sytuacji mogą się również znaleźć dwa państwa (Rysunek 2).



A jest zwornikiem triad

Rysunek 1. Triada triad połączonych (wariant I)

Źródło: Pietraś 2000: 284.



A i B są zwornikami triad

Rysunek 2. Triada triad połączonych (wariant II)

Źródło: Pietraś 2000: 284.

W przypadku tetrazy, jeśli potencjały czterech podmiotów są równe, tworzona koalicja jest wymierzona najczęściej przeciwko jednemu z nich (Pietraś 2000: 285). Jeśli natomiast siły nie są jednakowe, układy koalicyjne mogą być różne. „W sytuacji 2, 1, 1, 1 możliwe są cztery koalicje minimalne: AB, AC, AD i BCD (gdzie $A=2$, $B=1$, $C=1$, $D=1$), w sytuacji 4, 3, 2, 1 ($A=4$, $B=3$, $C=2$, $D=1$) koalicja minimalnie wygrywająca potrzebuje sześciu głosów, a więc powstać mogą ugrupowania AC i BCD lub większe” (Pietraś 2000: 285–286). W układzie pentady (pięciu graczy), jeśli ich siły są porównywalne, wygrywająca koalicja trójstronna ABC będzie silniejsza od D, a E może pozostać poza koalicją. Możliwe są również dwie koalicje – jedna silniejsza, druga słabsza. Jeśli potencjały graczy są różne, koalicji może być bardzo wiele z pentagonalną triadą triad połączonych (w różny sposób) włącznie (Pietraś 2000: 290).

4. Początek i koniec rywalizacji

Podczas gdy wojny i spory najczęściej kończą się zawarciem rozejmu lub traktatu pokojowego, rywalizacja może trwać setki lat, bez formalnego ogłaszania jej początku i zakończenia. Wyhamowanie rywalizacji w ogóle, bądź w jednej płaszczyźnie jest często skutkiem zmiany ładu międzynarodowego, bądź pojawienia się wspólnego zagrożenia ze strony innego państwa lub koalicji państw. Kryzys światowy czy tzw. terroryzm międzynarodowy są zagrożeniami niepowiązanymi z konkretnym państwem, jednak również one często wpływają na wyhamowanie rywalizacji między współzawodniczącymi aktorami. Podpisanie porozumienia odnoszącego się do jednej ze sfer rywalizacji nie jest tożsame z zakończeniem innych, jeśli takie istnieją. Bywa również, że stwierdzenie przez rywali, bądź jednego z nich, iż dana kwestia nie jest przedmiotem rywalizacji nie musi być prawdziwe. Uchwycenie

momentu wygaśnięcia rywalizacji jest niezwykle trudne. Zakończenie rywalizacji bywa porównywane do wychodzenia z choroby nowotworowej (Diehl, Goertz 2000: 38). Zarówno w przypadku raka, jak i rywalizacji, jednoznaczne wskazanie momentu zakończenia (choroby czy rywalizacji) jest niezwykle trudne. W przypadku choroby nowotworowej dopiero po upływie kilku lat i braku jej nawrotu można stwierdzić, że nowotwór został wyleczony. Podobnie w rywalizacji, nawet po ogłoszeniu zakończenia może dojść do jej odnowy. Według P. Diehla i G. Goertza, by móc stwierdzić, że rywalizacja wygasła, od ostatniego użycia siły powinno upłynąć 10 lat. Dla Franka W. Waymana i Daniela Jonesa jest to 25 lat (Diehl, Goertz 2000: 38).

W literaturze przedmiotu można również spotkać pojęcie wieku rywalizacji (*age of the rivalry*). Jest on rozumiany, po pierwsze, jako odstęp czasu wyrażonego w latach, w jakich trwa rywalizacja – im dłużej ma miejsce, tym większy wpływ wywiera na państwa w nią zaangażowane, na ich decydentów oraz społeczeństwa. Po drugie, wiek rywalizacji odnosi się do liczby konfliktowych interakcji między rywalami w określonym wyżej odstępie czasu. Im dłużej rywalizacja trwa w obu wymiarach, tym mniejsze prawdopodobieństwo jej wygaśnięcia (Goertz, Jones, Diehl 2005: 744, 758).

5. Główne nurty w badaniach nad rywalizacją

W badaniach nad rywalizacją można odnaleźć wiele nurtów, próbujących wyjaśnić to zjawisko. W odniesieniu do przyczyn współzawodnictwa często powtarza się podejście strukturalne i behawioralne. W ramach pierwszego uznaje się, że rywalizacja w znacznym stopniu jest następstwem czynników zewnętrznych wobec państw rywalizujących (istniejących w środowisku międzynarodowym). W podejściu behawioralnym przyczyn rywalizacji szuka się raczej w zachowaniu państw i ich polityce. By zrozumieć przyczyny rywalizacji, należy uwzględnić oba podejścia.

5.1. Nurt psychospołeczny

W podejściu psychospołecznym analiza rywalizacji koncentruje się na elemencie identyfikacji rywala i jej konsekwencjach. Dla Williama R. Thompsona i Josepha Hewitta określenie państwa jako rywala zależy od oceny własnej, tj. od decydentów stojących na czele państwa. Nazwanie drugiej strony rywalem następuje w kontekście toczącego się współzawodnictwa. Niemal zawsze mamy do czynienia z oceną zachowań obecnych dokonywanych przez pryzmat tych z przeszłości. Te z kolei mogą od dłuższego czasu opierać się na rywalizacji. W takiej sytuacji trudno zdecydować się

na współpracę z kimś, kogo określano mianem rywala, z kim być może toczono konflikt. Co istotne, państwa często wchodzą w rywalizację i trwają w niej z tymi samymi krajami i odnośnie tych samych kwestii.

Zaobserwowano, że państwa łatwiej rozpoznają w sobie rywali w wymiarze regionalnym, ponieważ dobrze się znają. Wzmacnia to świadomość, że decyzje i działania podjęte przez regionalnych rywali będą oddziaływać na nich samych, ale i na najbliższe otoczenie.

Na podstawie kryterium percepcji według W. R. Thompsona, można podzielić rywali na trzy grupy:

- konkurentów;
- źródło ukrytego bądź faktycznego zagrożenia, które może przerodzić się w spór militarny;
- wrogów (Thompson 2000: 560).

5.2. Nurt ilościowy

Ilościowa analiza rywalizacji skupia się na częstotliwości i liczbie konfliktów z użyciem siły. Na tej podstawie stosunki między państwami zakwalifikowane są do odpowiedniej kategorii rywalizacji. Jak wspomniano, część autorów użycie bądź groźbę użycia siły traktuje jako element typowy, a nawet kluczowy dla stosunków opartych na rywalizacji.

Z jednej strony, często podnoszonym zarzutem wobec nurtu ilościowego jest utożsamianie rywalizacji z konfliktem zbrojnym oraz badanie stosunków opartych na rywalizacji dopiero po wystąpieniu wymaganej liczby konfliktów z użyciem siły. Inną wadą może być mylne zakwalifikowanie określonego konfliktu militarnego między państwami jako części tej samej rywalizacji. Z drugiej jednak strony, wytworzona w ciągu powtarzających się konfliktów (nawet jeśli nie są one powiązane) psychologiczna bariera i uprzedzenia powodują, że konflikty te wpływają jeden na drugi.

Według kryterium liczby i częstotliwości konfliktów G. Goertz i P. Diehl rywalizację dzielą na trzy typy: 1) trwałą; 2) rywalizację jednostkową oraz 3) rywalizację początkową (wstępną) (Goertz, Jones, Diehl 2005: 734).

Tabela 5. Typologia rywalizacji według kryterium liczby i częstotliwości konfliktów

Typ rywalizacji	Czas trwania	Liczba konfliktów z użyciem siły
trwała	minimum 20 lat	6
jednostkowa	do 10 lat	3
początkowa	do 15 lat	3–5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Goertz, Jones, Diehl 2005: 744 i 758.

Formę rywalizacji trwałej przybiera zaledwie 5 procent stosunków międzypaństwowych, przy czym tego rodzaju rywalizacja najbardziej oddziałuje na bezpieczeństwo i stabilność stosunków międzynarodowych (Goertz, Jones, Diehl 2005: 733). Według Johna A. Vasqueza stosunki amerykańsko-rosyjskie przed II wojną światową można uznać za rywalizację początkową, natomiast po II wojnie światowej do 1986 r. za rywalizację trwałą (Vasquez, Leskiw 2001: 305). Dla Charlesa S. Gochmana i Zeewa Maoza rywalizacja trwała charakteryzuje się z kolei 7 konfliktami z użyciem siły¹⁵, dla F. Waymana i D. Jonesa co najmniej 5 w ciągu 25 lat, a dla Scotta Bennetta 6 w ciągu 20 lat (w odstępnie maksimum 15 lat) (Scott Bennett 1998: 1207, 1214).

5.3. Nurt ewolucyjny

Paul R. Hensel, przedstawiciel ewolucyjnego nurtu w analizie rywalizacji międzypaństwowej, traktuje natomiast rywalizację jako dynamiczny proces rozwijający się między minimum dwoma aktorami. Rozwinięte przez nauki przyrodnicze zjawisko ewolucji Paul R. Hensel przenosi na grunt badań nad rywalizacją między państwami. Zakłada przy tym, że stosunki oparte na rywalizacji mogą zmieniać się na przestrzeni lat, przybierając postać od intensywnej rywalizacji, przez współpracę i pokojowe relacje, aż po powrót do współzawodnictwa z użyciem siły włącznie. Rywalizacja jest procesem dynamicznym, zmieniającym się pod wpływem czynników endogennych i egzogennych. Paul R. Hensel wyróżnia trzy fazy rywalizacji:

- fazę wstępną, w której na stosunki rywali wpływ ma historia braku lub niewielkiej liczby konfliktów (oczekiwanie przyszłych konfliktów jest zatem niewielkie);
- fazę pośrednią, która następuje między drugim a szóstym konfliktem (jeśli tyle konfliktów miało miejsce);
- fazę zaawansowaną, następującą po piątym konflikcie (w tej fazie pojawia się wyraźne poczucie niepewności i zagrożenia).

Centralne miejsce w ewolucyjnym podejściu P.R. Hensela zajmuje historia relacji rywali (w tym liczba konfrontacji oraz liczba prób pokojowego rozwiązania sporów) oraz ostatnie interakcje między nimi (spory, ich intensywność oraz okoliczności ich pojawienia się). Do rywalizacji prowadzi bowiem stopniowa akumulacja niepewności i braku zaufania, będąca efektem powtarzających się sporów i agresywnych zachowań. Jeśli w przeszłości adwersarze byli w stanie rozwiązać spór bez użycia siły, powinni być w stanie to zrobić również w przyszłości. Analogicznie, gdy nie umieli tego uczynić

¹⁵ Autorzy ci nie wskazali odstępów czasu, w trakcie którego powinno dojść do 7 konfliktów zbrojnych.

– prawdopodobieństwo intensywniejszej rywalizacji z częstym użyciem siły jest większe. Innymi słowy, im mniej sporów rozwiązanych na drodze pokojowej, tym poziom napięcia i niepewności rośnie. Im więcej konfliktów, tym częściej i głębiej państwa wikłają się w rywalizację, wchodząc w spiralę napięcia i współzawodnictwa, z której trudno wyjść (Goertz, Jones, Diehl 2005: 752). Prawdopodobnie, również z tego powodu, znaczna część rywalizacji ma miejsce między tymi samymi państwami. Rywale nie znają się bowiem z innych ról, jak tylko ról rywali. Można to również uznać jako czynnik do pewnego stopnia stabilizujący. Część rywalizacji, trwając nieprzerwanie od wielu lat czy nawet dziesięcioleci, staje się elementem zakorzenionym w świadomości decydentów i społeczeństw, pozwalającym przewidzieć rozwój sytuacji między poszczególnymi parami państw.

5.4. Nurt „przerwanej równowagi”

Alternatywą dla nurtu ewolucyjnego w badaniach rywalizacji jest nurt tzw. przerwanej równowagi¹⁶. Teoria przerwanej równowagi została ogłoszona w 1970 r. przez paleontologów Nilesa Eldredge’a i Stephena J. Goulda, a następnie adaptowana przez teoretyków stosunków międzynarodowych na potrzeby badań nad rywalizacją. Głównym założeniem teorii przerwanej równowagi jest stwierdzenie, że większość gatunków pojawiła się na świecie w krótkich momentach geologicznych, a nie w efekcie ewolucyjnego rozwoju (Gould 1996: 84). Według Eldredge’a i Goulda zmiany w organizmach żywych zachodzą w efekcie wstrząsów, tj. poważnych zmian klimatycznych i geologicznych. Na gruncie badań nad rywalizacją bezkonfliktowe stosunki między parą państw mogą zostać zakłócone przez określone wydarzenie/wydarzenia (tzw. wstrząsy polityczne), po czym przechodzą stopniowo w rywalizację, w której pozostają. Przez wstrząsy polityczne należy rozumieć „dramatyczne zmiany w systemie międzypaństwowym, które mogą w zasadniczy sposób wpłynąć na procesy, relacje i oczekiwania, powodując interakcje między państwami” (Goertz, Diehl 1995: 31). Takim wstrząsem może być zarówno wojna światowa, upadek mocarstwa, powstanie nowych państw, jak i zmiana systemu politycznego, bądź też wojna domowa w jednym z nich. Wstrząsy polityczne mogą również zakończyć rywalizację (na przykład francusko-niemiecką po II wojnie światowej) lub zmienić jej charakter (rywalizacja amerykańsko-rosyjska po 1991 r.), co jest często następstwem spadku możliwości oddziaływania przynajmniej jednej ze stron. 87 procent

¹⁶ *Punctuated Equilibrium Theory* w języku polskim najczęściej występuje pod nazwą teorii przerwanej równowagi, punktualizmu, teorii nieciągłych stanów równowagi, teorii punktowej (Eldredge, Gould 1972: 82–115).

wszystkich rywalizacji rozpoczęło się, a 92 procent wygasło w ciągu 10 lat od wstrząsu politycznego różnego typu (Hensel, Diehl 1999: 12).

Wśród wstrząsów politycznych można wymienić:

- spowodowane przez wojny światowe (kulminacja sporów i rywalizacji, zmiana ładu światowego z bipolarnego na multipolarny, zakończenie starych i początek nowych rywalizacji);
- związane ze zmianą zwierzchności terytorialnej, na przykład proces dekolonizacji w latach 60. XX wieku (powstanie nowych państw, w tym także tych, które mogą angażować się w rywalizację);
- gwałtowne zmiany w dystrybucji siły między wielkimi mocarstwami na przykład zjednoczenie Niemiec w XIX wieku, czy koniec zimnej wojny w wieku XX (Goertz, Diehl 1995: 35–36).

Koniec zimnej wojny i rywalizacji amerykańsko-radzieckiej z jednej strony wyhamował wiele rywalizacji regionalnych, w tym przede wszystkim tych zachodzących w trzecim świecie. Z drugiej strony, zakończenie zimnej wojny rozpoczęło nowe rywalizacje, na przykład te związane z rozpadem Jugosławii czy ZSRR.

5.5. Teoria instynktu agresji oraz zastosowanie badań nad zachowaniem zwierząt w badaniu rywalizacji

Uczeni zajmujący się rywalizacją wykorzystują osiągnięcia z dziedziny biologii i psychologii. Jedną z teorii zaczerpniętych właśnie z tej ostatniej jest teoria instynktu agresji. Agresję można podzielić na wrogą, której celem jest zadanie ciosu, skrzywdzenie przeciwnika oraz instrumentalną, zorientowaną na zdobycie czegoś. Tylko w drugim przypadku możemy mówić o rywalizacji. Występuje tu bowiem skupienie na realizacji celu, nawet kosztem przeciwnika, jednak nie zranienie go samo w sobie (Dougherty, Pfalzgraff 1990: 275–276).

Również badania nad zachowaniem zwierząt są użyteczne przy badaniach nad rywalizacją. Zarówno w świecie zwierząt jak i ludzi, a także państw istnieje podobny mechanizm psychologiczny. Otóż według Johna Paula Scotta agresywne zachowania są efektem procesu uczenia się – im częściej i dłużej odnosimy sukcesy, tym bardziej chcemy kolejnych (Dougherty, Pfalzgraff 1990: 278). W sytuacji tego typu występuje zewnętrzna motywacja agresji.

W badaniach nad rywalizacją można również odnaleźć odwołania do znanego z socjologii zjawiska „lustrzanego odbicia” (Dougherty, Pfalzgraff 1990: 291). Do pewnego stopnia przenika się ono z omówionym wyżej nurtem psychologicznym badań rywalizacji. Państwa i ich społeczeństwa uwikłane w stosunki oparte na rywalizacji tworzą zniekształcone, acz wzajemnie

podobne obrazy siebie i przeciwnika. Każda ze stron uważa się za poszkodowaną, a tę drugą stronę za nastawioną agresywnie.

6. Typologie rywalizacji

Spośród wielu kryteriów wyróżniania rywalizacji do najistotniejszych należą: liczba stron rywalizacji, jej zasięg, charakter rywali, oraz kryterium płaszczyzn, w których rywalizacja ma miejsce i kryterium przedmiotowe.

Według kryterium liczby stron uczestniczących w rywalizacji można ją podzielić na: dwustronną (między parą państw) i wielostronną (między grupą państw). W przypadku tej drugiej głównym rywalem zawsze jest ten, który stanowi największe wyzwanie. W przypadku rywalizacji wielostronnej dynamika i intensywność może być różna, stąd by ją lepiej uchwycić pomocna jest analiza przeprowadzona w ramach par uczestników w nią zaangażowanych. Sytuacją nierzadką jest nakładanie się rywalizacji dwustronnej na wielostronną. W okresie zimnej wojny na rywalizację między dwoma supermocarstwami (USA i ZSRR) nakładała się rywalizacja blokowa (państwa bloku zachodniego i wschodniego), a także między sojuszami (NATO i Układ Warszawski). Należy jednak pamiętać, że konflikty niejako wtłoczone w rywalizację między państwami, które są na przykład stronami sojuszy, mogą doprowadzić do błędnego wskazania uczestników rywalizacji. Kanada nie rywalizowała z Bułgarią – mimo, że oba państwa walczyły po przeciwnych stronach podczas II wojny światowej.

W sytuacji gdy do rywalizacji dwustronnej, której uczestnikami pierwotnie były dwa państwa, dołączają nowi, mamy do czynienia ze zjawiskiem „rozłania się” rywalizacji. Może to wpływać zarówno na intensywność i dynamikę współzawodnictwa między pierwotnymi rywalami, jak i na wykształcenie się rywalizacji między nowymi państwami, oraz między nimi a pierwotną parą rywali.

Biorąc pod uwagę zasięg rywalizacji, wyróżnia się rywalizację: globalną, regionalną i lokalną (subregionalną). Dokonując pewnego uogólnienia, można uznać, że rywalizacja globalna odnosi się do sytuacji, w której zaangażowane są wielkie mocarstwa (na przykład portugalsko-holenderska z XVI wieku, radziecko-amerykańska podczas zimnej wojny). Wielkie mocarstwa najczęściej współzawodniczą o hegemonię globalną, stosunkowo rzadko decydując się na użycie siły. Rywalizacja amerykańsko-radziecka nie doprowadziła do bezpośredniego starcia, a jedynie do wojen lokalnych, peryferyjnych, co było konsekwencją posiadania przez obie strony znacznego potencjału nuklearnego oraz odległości, jaka dzieliła ZSRR i USA.

Rywalizacja regionalna ma miejsce, gdy rywale tego samego regionu walczą o pozycję i przywództwo na tym obszarze. Najczęściej są to państwa

sąsiadujące (hiszpańsko-francuska z XVI wieku i francusko-niemiecka z wieku XIX) (Thompson 1995: 208). Subsystemy regionalne częściej mają charakter multipolarny, co sprawia, że są one bardziej narażone na rywalizację od systemów jednobiegunowych (Colaresi, Thompson 2002: 271), a nawet dwubiegunowych. Wzrost liczby aktorów zaangażowanych w rywalizację zwiększa bowiem prawdopodobieństwo jej nasilenia.

Za rywalizację lokalną, tj. taką, która ma miejsce na obszarze mniejszym niż region, można uznać kazachsko-uzbecką w Azji Środkowej.

Ze względu na charakter aktorów zaangażowanych w rywalizację można wskazać trzy rodzaje rywalizacji:

1. między aktorami państwowymi, aktorami pozapaństwowymi (organizacje międzynarodowe, korporacje itp.) i mieszaną;
2. między państwami sąsiadującymi, niesąsiadującymi oraz mieszaną;
3. między mocarstwami, państwami niemającymi takiego statusu i mieszaną.

Współcześnie w obliczu wzrostu roli aktorów niepaństwowych znaczenie rywalizacji z udziałem tego typu aktorów rośnie. Równocześnie rywalizujący ze sobą aktorzy państwowi w celu realizacji własnych interesów wykorzystują często organizacje poza- i międzyrządowe oraz korporacje transnarodowe. Dotyczy to głównie sfery gospodarczej (na przykład wykorzystanie Gazpromu w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej), choć nie tylko. Wzrost znaczenia *soft power* sprawia, że marki amerykańskiej popkultury są wykorzystywane także w polityce amerykańskiej.

Warto zaznaczyć, że państwa sąsiadujące są o wiele bardziej narażone na rywalizację o terytorium. Ma to związek ze wspólną historią, często obfitującą w spory graniczne i wojny. Państwa niesąsiadujące mniej narażone są na taką rywalizację, co nie znaczy, że współzawodnictwo tego rodzaju się nie zdarza. Rywalizacja przestrzenna między sąsiadami może przerodzić się we współzawodnictwo o pierwszeństwo w regionie. Według Johna A. Vasqueza 9 z 21 rywalizacji między parą wielkich mocarstw toczyła się między sąsiadami (Rasler, Thompson, 2000: 519).

Brak równowagi w potencjałach nie wyklucza rywalizacji, choć czyni ją mniej prawdopodobną. Za przykład rywalizacji mieszanej (między mocarstwem globalnym a regionalnym) część autorów uznaje tę między USA a Irakiem w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku (Goertz, Jones, Diehl 2005: 742). Rywalizacja tego rodzaju ma miejsce w sytuacji, gdy państwo słabsze staje się czymś więcej niż tylko niedogodnością czy utrapieniem. Według Vasqueza relatywna równość jest warunkiem prawdziwej rywalizacji. Należy jednak pamiętać, że rywalizacja między Rosją/ZSRR i Japonią, w której potencjał ZSRR znacznie przewyższał japoński, jest jedną z najdłuższych rywalizacji, trwającą przez 140 lat (Klein, Goertz, Diehl 2006: 341).

W sytuacji rywalizacji wielostronnej państwa w nią zaangażowane mogą równoważyć siłę potężniejszego poprzez tworzenie koalicji.

Według kryterium płaszczyzn czy sfer, w których współzawodnictwo ma miejsce, rywalizację dzieli się najczęściej na:

- polityczną (o utrzymanie bądź zmianę *status quo*, utrzymanie lub poszerzenie wpływów);
- wojskową (o utrzymanie bądź wzmocnienie obecności wojskowej na przykład w danym regionie, równoważenie rywala w wymiarze militarnym – wyścig zbrojeń);
- gospodarczą (o dostęp do rynków zbytu czy surowców naturalnych);
- kulturową (o poszerzenie sfery oddziaływania własnych wartości i idei, języka czy religii).

Rywalizację można wreszcie różnicować pod względem jej przedmiotu, tj. o pozycję i o terytorium. Pierwsza dotyczy głównie wzmocnienia państwa w skali globalnej, regionalnej czy subregionu (we wszystkich sferach bądź w jednej, na przykład ekonomicznej). Druga odnosi się do rozciągnięcia kontroli nad danym terytorium (sąsiednim bądź odległym). Klasycznym przykładem rywalizacji przestrzennej (o terytorium) jest współzawodnictwo brytyjsko-francuskie o kolonie.

Poszczególne rodzaje rywalizacji trudno jest analizować w oderwaniu od pozostałych. Poszczególne typy nakładają się na siebie, mogą również rozgrywać się jednocześnie. Rywalizacja o terytorium nie zawsze dotyczy kwestii związanych z określonym kawałkiem ziemi. Często odnosi się do zlokalizowanych tam bogactw naturalnych lub warstwy symbolicznej miejsca. Rywalizacja o pozycję w regionie może przekładać się także na rywalizację w skali globalnej. Wzmocnienie wpływów w regionie może bowiem pozwolić danemu państwu wzmocnić swoją pozycję także w skali ogólnoswiatowej. Na przykład Federacja Rosyjska dąży do utrzymania własnej pozycji na obszarze poradzieckim, co przekłada się, do pewnego stopnia, na jej znaczenie w skali globalnej.

Nie jest możliwe rozpatrywanie każdego z typów rywalizacji oddzielnie od pozostałych. Większość z nich nakłada się. Dwustronna na wielostronną (w różnych wymiarach: politycznym, gospodarczym itp.), regionalna wiąże się z globalną (także w różnych układach dwustronnych i wielostronnych, a także w różnych płaszczyznach), a międzypaństwowa z pozapaństwową i/lub mieszaną (w różnych sferach).

7. Wpływ ustroju politycznego na rywalizację

Badania nad rywalizacją można odnieść do kantowskiej „idei wiecznego pokoju” oraz „teorii demokratycznego pokoju” (liberalizm republikański).

Zgodnie z tą ostatnią do trwałej rywalizacji raczej nie dochodzi między państwami demokratycznymi, jako że stosunkowo rzadko sięgają one do użycia siły. Jeśli nawet państwa demokratyczne rywalizują ze sobą, to rywalizacja jest krótsza i o mniejszej intensywności. Rzadziej dochodzi tam do użycia siły lub groźby jej użycia. Jest to warunkowane większą skłonnością tego typu państw do negocjacji i kompromisu. Między rokiem 1816 a 1992 trwała rywalizacja między parą państw demokratycznych miała miejsce raz (rywalizacja amerykańsko-brytyjska w wieku XIX). Również obecnie demokracje nie prowadzą ze sobą wojny. Między państwami demokratycznymi najczęściej występuje rywalizacja jednostkowa (Hensel, Goertz, Diehl 2000: 1180). Dzieje się tak na skutek zbieżności norm i zasad oraz podobieństwa instytucji państw demokratycznych, które z systemu wewnętrznego są przenoszone na relacje z innymi demokracjami. Nawet gdy dochodzi do rywalizacji, istnieje większe prawdopodobieństwo, że między państwami demokratycznymi dojdzie do szybkiego jej zakończenia. Dzieje się tak również na skutek ich uzależnienia od poparcia społeczeństwa.

Demokracje stosunkowo często wchodzą natomiast w rywalizację z państwami niedemokratycznymi, co może znaczyć że ich „stabilizująca siła” nie ma charakteru uniwersalnego. Bardziej konfrontacyjne zachowanie wobec państw niedemokratycznych może być następstwem adaptacji do zachowań niedemokratycznego rywala (Maoz, Russett 1993: 625). Tę prawidłowość trudniej odnaleźć w rywalizacji państw o podobnych systemach politycznych, jednak innych niż demokracje.

Konkluzje

Zjawisko rywalizacji w stosunkach międzynarodowych jest obecne od wieków. Współcześnie, częściej niż kiedyś, na rywalizację międzypaństwową nakłada się współzawodnictwo między aktorami niepaństwowymi o różnych potencjałach i możliwościach. Mimo powszechności zjawiska, jakim jest rywalizacja, badania teoretyczne wciąż znajdują się w fazie wstępnej. Wielu autorów nadal traktuje badania nad rywalizacją jako element badań konfliktów lub wyścigu zbrojeń. Istnieje jednak wiele prac analizujących rywalizację w oderwaniu od wyżej wymienionych zjawisk. W studiach nad rywalizacją wykorzystywane są również badania prowadzone na gruncie innych nauk, m.in. psychologii i psychologii społecznej (nurt psychospołeczny, teoria instynktu agresji), socjologii (socjalizacja), biologii (nurt ewolucyjny) czy paleontologii (nurt „przerwanej równowagi”).

Mimo złożoności kategorii rywalizacji i sporów definicyjnych, za jej istotę uznać należy sprzeczność interesów aktorów rywalizujących oraz

identyfikację drugiej strony jako rywala. Ponieważ rywalizacja nie przekreśla współpracy, mimo toczącej się rywalizacji w jednym wymiarze bądź regionie, istnieją obszary, w których rywale mogą współdziałać.

Istnieje wiele typów rywalizacji, z których wiele nakłada się oraz oddziałuje jeden na drugi. Na przykład rywalizacja dwustronna często wpisuje się w wielostronną, a regionalna pozostaje związana z globalną. Zjawisko zazębiających się rywalizacji może prowadzić również do jej rozprzestrzeniania, a to z kolei może, choć nie musi, prowadzić do konfliktu wykraczającego poza układ bezpośrednich rywali.

Bibliografia

- Bennett D. Scott (1996), "Security, Bargaining, and the End of Interstate Rivalry", *International Studies Quarterly*, Vol. 40, No. 2, ss. 157–183.
- Bennett D. Scott (1998), "Integrating and Testing Models of Rivalry Duration", *American Journal of Political Science*, Vol. 42, No. 4, ss. 1200–1232.
- Colaresi Michael, Thompson William R. (2002), "Strategic Rivalries, Protracted Conflict, and Crisis Escalation", *Journal of Peace Research*, Vol. 39, No. 3, ss. 263–287.
- Dąbrówka Andrzej, Geller Ewa, Turczyn Ryszard (red.) (1993), *Słownik synonimów* (Warszawa: MCR).
- Diehl Paul F., Goertz Gary (2000), *War and Peace in International Rivalry* (Michigan: University Michigan Press).
- Dougherty James E., Pfalzgraff, Jr. Robert L. (1990), *Contending Theories of International Relations. A Comprehensive Survey* (New York: HarperCollins Publisher).
- Dubisz Stanisław (red.) (2006), *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Eldredge Niles, Gould Stephen J. (1972), "Punctuated equilibria: an alternative to phyletic gradualism", w: Thomas J.M. Schopf (ed.), *Models in Paleobiology* (San Francisco: Freeman, Cooper and Co.), ss. 85–115.
- Finley David J., Holsti Ole R., Fagen Richard R. (1967), *Enemies in Politics* (Chicago: Rand McNally).
- Gartzke Erik, Simon Michael W. (1999), "'Hot Hand': A Critical Analysis of Enduring Rivalries", *The Journal of Politics*, Vol. 61, No. 3, ss. 777–798.
- Gochman Charles S., Maoz Zeev (1994), "Militarized Interstate Disputes, 1816–1976. Procedures, Patterns, and Insights", *The Journal of Conflict Resolution*, Vol. 28, No. 4, ss. 585–616.
- Goertz Gary, Diehl Paul F. (1993), "Enduring Rivalries: Theoretical Constructs and Empirical Patterns", *International Studies Quarterly*, Vol. 37, No. 2, ss. 147–171.
- Goertz Gary, Diehl Paul F. (1995), "The Initiation and Termination of Enduring Rivalries: The Impact of Political Shocks", *American Journal of Political Science*, Vol. 39, ss. 30–52.
- Goertz Gary, Jones Bradford, Diehl Paul F. (2005), "Maintenance Processes in International Rivalries", *The Journal of Conflict Resolution*, Vol. 49, No. 5, ss. 742–769.
- Gould Stephen J. (1995), "The Patterns of Life's History", w: John Brockman (ed.), *The Third Culture. Beyond the Scientific Revolution*, (New York: Touchstone), ss. 51–73.

- Hensel Paul R., Diehl Paul F. (1999), *Punctuated Equilibrium or Evolution? A Comparative Test of Two Models of Rivalry Development*, <http://www.paulhensel.org/Research/jcr00.pdf>.
- Hensel Paul R., Goertz Gary, Diehl Paul F. (2000), "The Democratic Peace and Rivalry", *The Journal of Politics*, Vol. 62, No. 4, ss. 1173–1188.
- Kamińska-Szmaj Irena (red.) (2001), *Słownik wyrazów obcych* (Wrocław: Wydawnictwo EUROPA).
- Klein James P., Goertz Gary, Diehl Paul F. (2006), "The New Rivalry Dataset: Procedures and Patterns", *Journal of Peace Research*, Vol. 43, No. 3, ss. 331–348.
- Klein James P., Goertz Gary, Diehl Paul F. (2008), "The Peace Scale: Conceptualizing and Operationalizing Non-Rivalry and Peace", *Conflict Management and Peace Science*, Vol. 25, Issue 1, ss. 67–80.
- Kopaliński Władysław (2000), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem* (Warszawa: Świat Książki).
- Kuenne Robert E. (1989), "Conflict Management in Mature Rivalry", *The Journal of Conflict Resolution*, Vol. 33, No. 3, ss. 554–566.
- Maoz Zeev, Russett Bruce (1993), "Normative and Structural Causes of Democratic Peace, 1946–1986", *American Political Science Review*, Vol. 87, No. 3, ss. 624–638.
- McGinnis Michael D., Williams John T. (1989), "Change and Stability in Superpower Rivalry", *American Political Science Review*, Vol. 83, No. 4, ss. 1101–1123.
- Pietraś Ziemowit Jacek (2000), *Decydowanie polityczne* (Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN).
- Rasler Karen, Thompson William R. (2000), "Explaining Rivalry Escalation to War: Space, Position, and Contiguity in the Major Power Subsystem", *International Studies Quarterly*, Vol. 44, No. 3, ss. 503–530.
- Sondel Janusz (1997), *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków* (Kraków: Universitas).
- Thompson William R. (1995), "Principal Rivalries", *Journal of Conflict Resolution*, Vol. 39, No. 2, ss. 195–223.
- Thompson William R. (2000), "Identifying Rivals and Rivalries in World Politics", *International Studies Quarterly*, Vol. 45, ss. 557–586.
- Vasquez John A., Leskiw Christopher S. (2001), "The Origins and War Proneness on Intra-state Rivalries", *Annual Review of Political Science*, Vol. 4, ss. 295–316.
- Vasquez John A. (1996), "Distinguishing Rivals That Go to War from Those That Do Not: A Quantitative Comparative Case Study of The Two Paths to War", *International Studies Quarterly*, Vol. 40, No. 4, ss. 531–558.
- Waltz Kenneth N. (1979), *Theory of International Politics* (London, Amsterdam, Ontario, Sydney: Addison–Wesley Publishing Company).
- Wehmeier Sally (ed.) (2000), *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English* Wydanie 6 (Oxford, New York: Oxford University Press).
- Wendt Alexander (2008), *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar).

Kategoria systemu międzynarodowego

Kategoria systemu międzynarodowego jest ważnym narzędziem badania stosunków międzynarodowych. Łatwo zaobserwować jej zastosowanie w większości popularnych teorii wyjaśniających różne aspekty międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych. Jej popularność w dyscyplinie wynika z kilku powodów. Początkowo pojęcie systemu miało uporządkować („systematyzować”) problematykę badań nad stosunkami międzynarodowymi, z czasem zaczęło stanowić samodzielny punkt odniesienia dla ich analizy, wreszcie umożliwiło wyodrębnianie i opisywanie konkretnych procesów i wydarzeń.

W rezultacie ciągłego rozwoju instrumentów badawczych nie powstała jedna systemowa teoria stosunków międzynarodowych. Pojęcie systemu/systemu międzynarodowego było i jest wykorzystywane w różnych szkołach teoretycznych, zajmujących się różnymi problemami badawczymi. Z racji tej popularności i wieloznaczności system międzynarodowy zyskał status kategorii – stał się jednym z fundamentalnych pojęć danej nauki (Pietraś 1986: 28–29).

W niniejszym rozdziale nacisk zostanie położony na przykłady zastosowania kategorii systemu do analizy konkretnych grup problemów międzynarodowych. Przedstawione będą kolejno definicje systemu i odpowiadające im obszary badań, następnie ocenione zostaną zalety i wady tej kategorii. Kluczową część rozdziału stanowić będą analizy różnych podejść systemowych powstałe w dyscyplinie stosunków międzynarodowych. Po lekturze tekstu czytelnik powinien dysponować wiedzą na temat specyfiki głównych podejść systemowych, znać podstawowe zalety i możliwości zastosowania kategorii systemu oraz wykazywać się wstępną znajomością uwarunkowań warsztatowych, niezbędnych do prowadzenia własnych studiów.

1. Definiowanie i stosowanie kategorii systemu

Nie istnieje jedna definicja systemu. W większości podejść badawczych dominuje pogląd, że system to zespół elementów powiązanych ze sobą określonymi relacjami. W ramach omawianej dziedziny wiedzy mamy na myśli głównie relacje uczestników stosunków międzynarodowych. Wątpliwości każdego badacza nauk społecznych wzbudzi kwestia sposobu określania tych relacji. W tym miejscu należy odwołać się do praktyki badawczej. Z jednej strony w nauce o stosunkach międzynarodowych kategorię systemu międzynarodowego stosowano do fachowego charakteryzowania kształtu ładu międzynarodowego lub jego elementów. Z drugiej jednak strony literatura przedmiotu przedstawia liczne przykłady użycia pojęcia systemu jako narzędzia porządkującego obserwowane przez badaczy zjawiska. Problem wynikał z faktu, iż dla pierwszej grupy badaczy system międzynarodowy wskazywał na byt realnie istniejący, którego elementy i prawidłowości należy wskazać i opisać (system jako przedmiot badania), podczas gdy druga grupa przyjmowała, że system jest jedynie narzędziem pojęciowym, umożliwiającym modelowanie rzeczywistości (system jako narzędzie badacza). Nieścisłość ta została jednak umiejętnie rozwiązana przez badaczy, którzy wskazali na różne role kategorii systemu w procesie badawczym.

W polskiej tradycji badań nad stosunkami międzynarodowymi za klasyczną może już uchodzić interpretacja pojęcia systemu pióra Józefa Kukułka (Kukułka 1978: 157–162). Jego zdaniem pojęcie systemu odwołuje się przede wszystkim do metody myślenia o złożonych całościach (przyrodniczych bądź społecznych), opierającej się na:

- przedstawianiu obiektów badań jako struktur, posiadających wejścia, wyjścia i kanały komunikacji (strukturę zdefiniowano tu jako zespół sprzężeń między elementami);
- odnoszeniu obserwowanych elementów: zjawisk i procesów do całości struktury;
- konkretyzacji obrazów badanych obiektów jako całości zorganizowanych wewnętrznie.

Po dokonaniu powyższego rozróżnienia J. Kukułka stwierdził, że nie ma jednolitej definicji systemu, ponieważ kategoria ta nie dysponuje trwałą – a więc uznaną w środowisku badaczy – treścią. Za konieczne uznawał więc zbadanie różnych konkretnych zespołów zjawisk opisywanych mianem systemów i ich porównanie. J. Kukułka podjął się próby określenia cech zjawisk, noszących miano „systemowych”. Ujął te cechy w formie dwóch paradoksów (Kukułka 1978: 167–168). Paradoks całkowitości określa niemożliwość sprowadzenia cech całości do sumy cech elementów oraz niemożliwość wyprowadzenia cech całości z cech elementów. Paradoks hierarchiczności polega

zaś na tym, iż obiekt analizowany w nauce jako system, jest całością złożoną z hierarchicznie rozmieszczonych elementów, które są podsystemami.

Próbę sformułowania postulowanego przez J. Kukulkę katalogu zjawisk, możliwych do opisanego i wyjaśniania za pomocą kategorii systemu, podjął Ziemowit J. Pietraś. Aby uporządkować treść pojęcia oraz sklasyfikować zjawiska, które będą dzięki niemu opisywane i wyjaśniane Z.J. Pietraś sformułował użyteczny podział analityczny. Biorąc pod uwagę obszerność literatury poświęconej systemom społecznym i politycznym, zaproponował dwojaki rozumienie kategorii systemu – w sensie ontologicznym oraz metodologicznym (Pietraś 1986: 114–116). System w sensie ontologicznym to „system międzynarodowy istniejący obiektywnie w świecie”. System w znaczeniu metodologicznym – to narzędzie badawcze, umożliwiające kompleksową analizę i wyjaśnianie zjawisk oraz procesów międzynarodowych. Podział ten odpowiada kwestii problemowej zarysowanej powyżej. Szczegóły rozróżnienia przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Definiowanie systemu w badaniach stosunków międzynarodowych

System w rozumieniu ontologicznym	System w rozumieniu metodologicznym
<ul style="list-style-type: none"> • zespół zintegrowanych elementów, między którymi występuje sprzężenie zwrotne • obiekt złożony z elementów powiązanych łańcuchem więzi przyczynowo-skutkowych • obiekt celowościowy • zespół stosunków lub zachowań wobec rzeczywistości • kompleks elementów powiązanych ze sobą i tworzących jedność ze środowiskiem międzynarodowym 	<ul style="list-style-type: none"> • systemy stosunków międzynarodowych • systemy ról międzynarodowych • systemy wyznaczników zachowań międzynarodowych • systemy zjawisk i procesów międzynarodowych • systemy właściwości zjawisk

Źródło: opracowanie na podstawie Z. J. Pietraś, *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1986, s.114–116.

W niniejszym tekście przyjmujemy, iż system międzynarodowy, zarówno w ujęciu metodologicznym, jak i ontologicznym, stanowi efekt wyboru i konceptualizacji danych, wykorzystywanych do badania w ramach danej dziedziny nauki. W analizie stosunków międzynarodowych badane są zarówno relacje między państwami, organizacjami międzynarodowymi, jak i przekrojowe problemy społeczno-ekonomiczne świata, wpływające na podstawowe wartości i zachowania ludzi. W tym kontekście należy przyrzeć się zjawiskom postrzeganym jako systemy w rozumieniu ontologicznym.

Tabela 2. Zastosowania kategorii systemu w rozumieniu ontologicznym

System w rozumieniu ontologicznym	Przykłady obiektów badań
Zespół zintegrowanych elementów, między którymi występuje sprzężenie zwrotne	Sojusz polityczno-wojskowy posiadający mechanizm reagowania na zagrożenia
Obiekt złożony z elementów powiązanych łańcuchem więzi przyczynowo-skutkowych	Instytucje traktatów konstytuujących Unię Europejską i wynikające z nich konsekwencje dla państw
Obiekt celowościowy	Organizacja międzynarodowa powołana do pełnienia różnych funkcji
Zespół stosunków lub zachowań wobec rzeczywistości	Protokół dyplomatyczny i reguły negocjacji w stosunkach międzynarodowych
Kompleks elementów powiązanych ze sobą i tworzących jedność ze środowiskiem międzynarodowym	Instytucje współtworzące ład międzynarodowy, ale posiadające własne formalne reguły, jak np. Unia Europejska

Źródło: opracowanie własne.

Pojęcie systemu stosowane w analizach w rozumieniu ontologicznym tworzy portret danego zjawiska. Badacz wskazuje na obiektywne istnienie określonych prawidłowości i przystępuje do ich opisu. Skupia się na opisanu realnie istniejących zachowań, zapisów prawnych, wydarzeń, osób i miejsc. Tworzy model zjawiska możliwie odwzorowujący rzeczywistość, funkcjonujące w nim elementy i obowiązujące między nimi relacje. Podejście to ma ogromne walory opisowe, pozwala na metodyczne i przejrzyste ujmowanie problemów badawczych i uporządkowanie kwestii kontrowersyjnych. Ułatwia to zrozumienie istniejących i respektowanych w rzeczywistości międzynarodowej zasad oraz zachowań państw, polityków, firm, społeczeństw i innych instytucji.

Konstruując przekrojową analizę danego zjawiska, badacz wykorzystuje kategorię systemu do stworzenia modelu tego zjawiska, identyfikacji jego elementów, relacji oraz ich trendów. System stanowi tu wyodrębnioną z obserwowanej rzeczywistości całość, opisuje istniejący realnie obiekt (na przykład organizację międzynarodową), zachowania (na przykład mechanizm decyzyjny w polityce zagranicznej państwa), bądź proces (na przykład wzrost potencjału jednego z państw względem pozostałych) na tle innych zjawisk. Wymogiem rzetelności takiego badania jest możliwie szeroki dostęp do danych: oficjalnych dokumentów, statystyk, mediów i komentarzy, pozwalających na możliwie wiarygodne określenie stanu faktycznego oraz jego parametrów i determinant. Rzeczywistość społeczna,

będąca przedmiotem badań stosunków międzynarodowych, jest w procesie ciągłej zmiany. Podejście systemowe może uwzględniać zmiany na dwa podstawowe sposoby – poprzez dodawanie do modelu zaobserwowanych przez badacza nowych elementów lub poprzez wcześniejsze uwzględnienie źródeł zmian danego systemu. Wskazuje to na pewną statyczność koncepcji systemowych, podatnych jednak na modyfikację i uzupełnienia teorii.

Ryzykiem dla teorii uformowanych na gruncie kategorii systemu rozumianej w sposób ontologiczny jest niewłaściwy dobór danych, potencjalny brak dostępu do wiarygodnych informacji oraz podatność na ideologizację, wpływającą na wybiórcze traktowanie materiału badawczego. Niemniej jednak, walory opisowo-wyjaśniające oraz dydaktyczne wynikające z zastosowania tej kategorii są bardzo wysokie.

Rozumienie kategorii systemu w sposób metodologiczny oznacza posługiwanie się pojęciem systemu jako narzędziem identyfikującym wybrane przez badacza prawidłowości. Ciężar analizy został zatem przesunięty z oceny samego zjawiska na ocenę teorii sformułowanej przez badacza na temat tego zjawiska. Na przykładowe zastosowania kategorii systemu w rozumieniu metodologicznym wskazuje poniższa tabela.

Tabela 3. Zastosowanie kategorii systemu w rozumieniu metodologicznym

System w rozumieniu metodologicznym	Przykłady narzędzi badań
Systemy uczestników stosunków międzynarodowych	Normy wynikające z traktatów międzynarodowych, rankingi i klasyfikacje porównujące ustroje, potencjały, państwa, regiony i in.
Systemy ról międzynarodowych	Klasyfikacja oczekiwanych zachowań uczestników stosunków międzynarodowych
Systemy wyznaczników zachowań międzynarodowych	Badanie zachowań państw w kontekście prawa międzynarodowego
Systemy zjawisk i procesów międzynarodowych	Identyfikacja przyczyn oraz trendów społecznych i ekonomicznych, takich jak migracje i in.
Systemy właściwości zjawisk	Próba wskazania zmiennych wpływających na zachowania uczestników stosunków międzynarodowych

Źródło: opracowanie własne

Pojęcie systemu rozumiane w powyższy sposób tworzy przede wszystkim teoretyczną interpretację zjawiska i proponuje narzędzie jego rozumienia.

Systemem nie jest tu zjawisko samo w sobie, jest nim teoria porządkująca („systematyzująca”) i upraszczająca zaobserwowane procesy do poziomu modelu analitycznego, który jest właściwym przedmiotem debaty. Specjaliści reprezentujący takie rozumienie problemu dążą przede wszystkim do wyjaśnienia zjawiska. Sam opis zjawiska stanowi zwykle punkt wyjścia, będąc przestrzenią, w której badacz poszukuje odpowiedzi na zadane pytania i weryfikuje przyjęte hipotezy. Podejście to jest możliwe, gdy badacz dysponuje wiedzą opisową oraz należy do jednej ze szkół teoretycznych. Z tego powodu orientacja ta wydaje się zwykle potencjalnie trudniejsza, a na jej wybór decyduje się mniejsza liczba badaczy. Niemniej jednak, to przede wszystkim dyskusja na temat teorii i jej ustaleń stanowi przedmiot gorącego zainteresowania naukowców, będąc prawdziwą areną konkurencyjnych analiz, interpretacji, oraz sporów im poświęconym (por. Kukułka 2000; Czaputowicz 2006). Metodologiczne rozumienie kategorii systemu w badaniach stosunków międzynarodowych wskazuje często na nowe poziomy analizy (na przykład poziom systemowy – ponadpaństwowy), jednostki analizy (na przykład uczestnictwo państw w organizacjach międzynarodowych), mechanizmy rozumowania (na przykład podział rozumowania na redukcyjne i systemowe) lub niedostrzegane dotąd zmienne, umożliwiające nowe wyjaśnienia zaobserwowanych zjawisk (na przykład analiza ustroju demokratycznego jako zmiennej wpływającej na uczestnictwo państwa w konfliktach międzynarodowych).

Pomimo wysokiego prestiżu, jakim obdarza się badaczy proponujących nowe teorie, ryzyko porażki jest bardzo duże a nowe badania - czasochłonne. Ponadto ryzykiem dla tego typu badań jest konieczność znajomości rozbudowanego dyskursu teoretycznego, trudność w konstruowaniu, interpretacji i stosowaniu pojęć oraz również podatność na ideologizację i mody intelektualne, istniejące w środowiskach badaczy różnych orientacji teoretycznych.

Kategoria systemu występowała w nauce o stosunkach międzynarodowych w różnych rolach, których uporządkowanie pozwoli przejść do dalszego etapu analizy.

Poniższa tabela ukazuje możliwości budowania teorii naukowych wykorzystujących kategorię systemu. Wszystkie przykłady opierają się bowiem na dorobku istniejących szkół badawczych i stanowią inspirację dla prowadzenia dalszych studiów w różnych obszarach stosunków międzynarodowych.

Początkowo „system” był pojęciem, wokół którego – zgodnie z pozytywistycznym modelem nauki – zamierzano zbudować osobną dyscyplinę studiów, niezależną formalnie i badawczo od politologii (Kaplan 1961; Goodman 1965). Dzięki temu zabiegowi udało się między innymi wyodrębnić przedmiot zainteresowań nauki o stosunkach międzynarodowych.

Tabela 4. Role kategorii systemu w historii badań nad stosunkami międzynarodowymi

Rola kategorii systemu	Opis
Budowa nowej dyscypliny i jej języka	Tworzenie centralnej kategorii pojęciowej danej nauki, wokół której buduje się całą dyscyplinę i program jej badań
Nowy poziom analizy	Tworzenie nowej perspektywy badawczej, umożliwiającej obserwację nowej klasy zjawisk
Matryca umożliwiająca łączenie podejść materialistycznego i idealistycznego	Tworzenie możliwości rozwoju teorii łączącej badania faktów z badaniami sposobów myślenia o faktach
Instrument badania historii w skali makro	Tworzenie ram dla periodyzacji zachowań zbiorowości ludzkich na przestrzeni wielu epok
Instrument badania globalnych procesów rozwoju społeczno-gospodarczego	Tworzenie mechanizmu interpretacji procesów globalizacji, regionalizacji i zjawisk transnarodowych

Źródło: opracowanie własne.

Równocześnie odkryto praktyczne zastosowanie pojęcia systemu – wskazując na potrzebę opracowania najogólniejszego poziomu analizy zjawisk politycznych. Nowy poziom analizy stał się poziomem „systemowym” (Waltz 1959). Miał on odwzorowywać ogólne i trwałe zasady oraz mechanizmy istniejące pomiędzy państwami, niezależnie od bieżącej polityki tych państw.

Po zakończeniu zimnej wojny obserwowano znaczne zmiany w sposobie definiowania stosunków międzynarodowych. Na znaczeniu zyskały kwestie problemowe (*issue politics*), częściowo znosząc sztywny podział na politykę „wysoką” (*high politics* – np. relacje dyplomatyczne i wojskowe) i „niską” (*low politics* – np. relacje handlowe, gospodarcze, transportowe). Jedną z kluczowych kwestii stała się analiza zjawisk transnarodowych, przepływu osób i kapitału, procesów demokratyzacji czy tworzenia międzynarodowych organizacji politycznych i gospodarczych. Częściowa zmiana i poszerzenie pola zainteresowań nauki o stosunkach międzynarodowych wskazała na potrzebę łącznego ujmowania zarówno zjawisk obserwowalnych (np. spotkania dyplomatyczne, traktaty międzynarodowe, migracje i wydarzenia o dużej skali), jak i nieobserwowalnych bezpośrednio (np. przepływ idei czy zmiany mentalności, pociągające za sobą zmiany zachowań). Był to szczególnie przedmiot zainteresowań teorii systemowych, równie aktualny i dziś.

Liczni badacze stosunków międzynarodowych tworzyli ponadto interesujące podejścia systemowe – proponując wyjaśnianie zmian historycznych w stosunkach międzynarodowych, czy też tworzenie się centrów i peryferii rozwoju w skali całego globu. Prace te, tworzone również przez historyków, ekonomistów i socjologów, ukazują, jak bardzo interdyscyplinarną może być wiedza o stosunkach międzynarodowych. Z tych inspiracji nadal warto czerpać. Co istotne, należy zaznaczyć, że płaszczyzna współpracy badaczy z wielu dziedzin stała się możliwa również dzięki zastosowaniu podejścia systemowego w różnych jego odmianach.

2. Kategoria systemu w praktyce badawczej

Omówione powyżej przykłady zastosowań kategorii systemu do tworzenia podejść badawczych w nauce o stosunkach międzynarodowych domagają się praktycznego uzupełnienia. Niżej zostaną zilustrowane poszczególne podejścia systemowe, ich znaczenie, zakres zainteresowań oraz wskazówki, które wynikają z ich propozycji teoretycznych dla badań prowadzonych obecnie. Każdy z przykładów zostanie oparty na teoriach sformułowanych w celu trafniejszego oglądu podstawowych problemów stosunków międzynarodowych. Ich ogólność umożliwi zarysowanie licznych nowych perspektyw badawczych.

2.1 Kategoria systemu w ujęciu Mortona Kaplana

Badania nad stosunkami międzynarodowymi, prowadzone początkowo na gruncie historii dyplomacji oraz prawa międzynarodowego zyskały swą dyscyplinarną tożsamość w obrębie nauk politycznych. Przeważająca obecność politologów wśród kadry naukowej, zajmującej się problematyką stosunków międzynarodowych sprawiła, że w zimnowojennym okresie rozwoju tej dyscypliny kluczowego znaczenia nabrała problematyka międzynarodowych stosunków politycznych (Palmer 1980: 345–346). Przykładowo Hans J. Morgenthau zdefiniował przedmiot badań nauki o stosunkach międzynarodowych jako badanie polityki międzynarodowej – a więc rywalizacji państw o zdobycie statusu potęgi (Morgenthau 2010: 21). Niemniej jednak, nowa dziedzina wiedzy nie posiadała jeszcze własnego aparatu pojęciowego ani wydzielonych z politologii obszarów zainteresowań. Potrzeba precyzyjniejszego wyodrębnienia własnej domeny stała się jasna począwszy od lat 60. XX wieku.

Morton Kaplan uznał, że pojęcie „systemu międzynarodowego” jest jednym z lepszych wyróżników problematyki stosunków międzynarodowych

i zaproponował, aby to właśnie wokół systemu stworzyć nową dyscyplinę nauki (Kaplan 1961). Jego uwagi podzielał m. in. Józef Kukułka piszący, iż przedmiotem badań nauki o stosunkach międzynarodowych winien być właśnie „system międzynarodowy” (Kukułka 1978: 27). Propozycje te padały naturalnie w ramach nauk politycznych, ponieważ dotychczasowy dorobek badawczy w omawianym obszarze tworzony był ze szczególnym uwzględnieniem teorii i metod politologii (zwłaszcza anglosaskiej). Zgodnie z koncepcją Davida Eastona, wedle której celem politologii jest badanie systemu politycznego, przedmiotem teorii stosunków międzynarodowych winno być badanie tego, co jest „na zewnątrz” systemu politycznego. Zdaniem Stanleya Hoffmanna celem nowej dyscypliny powinna być zatem „analiza systemu międzynarodowego” (Hoffmann 1959). Polityka w stosunkach międzynarodowych ma bowiem odmienny charakter niż ta, prowadzona w warunkach zamkniętego, suwerennego systemu politycznego, jakim jest współczesne państwo. Stosunki międzynarodowe z młodej dyscypliny nauk politycznych – według zamysłu Hoffmanna – miały stać się dyscypliną zawierającą w sobie całą politologię (Hoffmann 1977). Przewrotność tej sytuacji mogła wydawać się Hoffmannowi porównywalna ze zmianami instytucjonalnymi w naukach ekonomicznych po wykorzystaniu makroanalizy w miejsce tradycyjnej mikroekonomii.

Popularyzacja pozytywizmu na gruncie nauk społecznych spowodowała próby wyraźniejszego oddzielenia badań nad stosunkami międzynarodowymi również od studiów nad historią najnowszą. W odróżnieniu od historyków, zajmujących się głównie badaniami idiograficznymi, specjaliści z dziedziny nauk politycznych mieli za zadanie tworzenie naukowych praw i uogólnień, co też miało uczynić z politologii i stosunków międzynarodowych wiedzę nomotetyczną. W połowie XX wieku był to postulat bardzo ambitny. Wielu badaczy, takich jak Raymond Aron czy właśnie Stanley Hoffmann uważało, że wiedza taka jest praktycznie niemożliwa do uzyskania, gdyż wielość potencjalnych przedmiotów zainteresowania badaczy stosunków międzynarodowych jest trudna do opisanie (Aron 1995). Zdaniem Mortona Kaplana był to argument za zastosowaniem kategorii systemu międzynarodowego jako „rdzenia” nauki o stosunkach międzynarodowych. Podejście systemowe miałoby uporządkować i sklasyfikować dostępną wiedzę, zhierarchizować priorytety badaczy oraz wesprzeć próby modelowania zachowań uczestników stosunków międzynarodowych (zwłaszcza państw). Twierdzenie o porządkującej roli podejścia systemowego nie straciło swych podstawowych zalet do dzisiaj.

Teoria systemu międzynarodowego opracowana przez Kaplana sformułowała kilka scenariuszy rywalizacji supermocarstw okresu zimnej wojny i jest obecnie klasyczną pozycją w światowej literaturze przedmiotu (Kaplan 1957).

W swojej pracy Kaplan posłużył się również kategorią równowagi sił zakładając, że mocarstwa dążą przede wszystkim do zachowania i poszerzania stanu posiadania (Kondrakiewicz 1999). Jest to przykład wykorzystania podejścia systemowego do zidentyfikowania zasad i determinant postępowania państw. Próby te były naśladowane w wielu innych teoriach, z różnym skutkiem.

Pomimo, że teoria Kaplana powstała w okresie zimnej wojny i dotyczyła bardzo wąskiego tematu (rywalizacja mocarstw), przedstawionego w sposób bardzo statyczny i uproszczony (kilka scenariuszy zachowań), to stanowi ona wartościową propozycję dla początkujących badaczy stosunków międzynarodowych. Ukazuje ona ponadto niektóre zalety podejścia systemowego: kompleksowość, konieczność doboru danych do analizy, poszukiwanie mierzalnych danych, jasne granice podejmowanych problemów badawczych, próbę stworzenia czytelnego/sfomalizowanego języka naukowego. Wykorzystanie tych zalet w połączeniu z wiedzą o społeczeństwach i gospodarce pozwoliłyby na szybkie znalezienie wielu wartościowych tematów badawczych.

2.2 Kategoria systemu w ujęciu Kennetha Waltza

Pierwsze dekady rozwoju politologicznej nauki o stosunkach międzynarodowych – aż do momentu rozpowszechnienia teorii systemowych – charakteryzował państwocentryzm, skupiony na analizie polityki zagranicznych mocarstw, dążących do potęgi (*power*) – wedle wzorów propagowanych przez wspomnianego wyżej Hansa Morgenthau. Po dwóch dekadach dominacji kategorii potęgi, okazało się, że stosunki międzynarodowe są procesem dużo bardziej skomplikowanym niż suma polityk zagranicznych rywalizujących ze sobą państw. Kategoria potęgi przestała być wystarczająca dla opisywania i wyjaśniania wielostronnych problemów stosunków międzynarodowych, a badacze zdali sobie sprawę, że *power politics* (badania nad rywalizacją potęg) została zastąpiona przez *issue politics* (badania nad problemami politycznymi). Potęga stawała się jednym z wielu problemów badawczych, a sposób wyjaśniania zaproponowany przez Morgenthau przestawał wystarczać (zob. Mansbach, Vasquez 1981). Potrzebowano kategorii „nie-politycznej”, a raczej obiektywistycznego narzędzia do analizy. Popularyzacja kategorii systemu stwarzała okazję dla opracowania nowych teorii.

Próbie rozwiązania problemu ograniczonego potencjału teorii stosunków międzynarodowych podjął między innymi Kenneth N. Waltz (Waltz 2010). W przeciwieństwie do Raymonda Arona nie próbował stworzyć ogólnej teorii (*grand theory*) całej dyscypliny stosunków międzynarodowych, ale wykorzystał kategorię systemu międzynarodowego do uporządkowania wybranego problemu badawczego. W dwóch swoich kluczowych książkach

teoretycznych, wydanych w 1959 i 1979 roku Waltz opracował swoją teorię polityki międzynarodowej (*theory of international politics*), którą następnie rozwijał w polemice z oponentami, również po zakończeniu zimnej wojny (zob. Waltz 1990, 1993, 2000).

Teoria Waltza była podejściem systemowym, ponieważ wskazywała na system jako główny (pozapaństwowy!) poziom analizy stosunków międzynarodowych, umożliwiając identyfikowanie potrzeb i zachowań państw niezależnie od ich statusu. Teorie odwołujące się do poziomów analizy innych niż systemowy – poziomu natury ludzkiej i poziomu uczestników stosunków międzynarodowych (państw) uznawał Waltz za redukcyjne, a więc niewystarczające dla formułowania naukowych generalizacji (Waltz 1959). Redukcjonistyczne wyjaśnienia polityki międzynarodowej są niewystarczające, zwłaszcza w sytuacjach, gdy ta sama przyczyna prowadzi do różnych rezultatów, a ten sam rezultat bywa powodowany przez różne przyczyny. Oczywiście teorie redukcyjne były w stanie – zdaniem Waltza – przewidzieć i wyjaśnić wybuch np. konkretnego konfliktu między państwami. Niemniej jednak, celem teorii winno być formułowanie naukowych twierdzeń ogólnych np. dlaczego wojny wybuchają w ogóle. Dlatego tak bardzo pomocna okazała się kategoria systemu międzynarodowego.

Kategoria systemu międzynarodowego jako mechanizmu warunkującego zachowania państw pozwalała na interpretowanie problemów stosunków międzynarodowych przez pryzmat wybranych przez badacza zasad. Waltz za główne zasady determinujące relacje międzypaństwowe uważał anarchiczność (brak władzy zwierzchniej nad państwami), samo-pomoc (dążenie państw do maksymalizacji względnego potencjału) oraz nierówność (rozproszona dystrybucja potencjałów państw). Poprzez uporządkowanie pola badawczego stosunków międzynarodowych, Waltz wykazał istnienie jednej z największych zalet kategorii systemu – zdolność do uogólnień.

Teorie systemowe stosunków międzynarodowych stanowią zespoły elementów powiązanych różnymi zasadami działania, dzięki temu wyjaśniają podobne zachowanie rozmaitych elementów (np. podobieństwa polityki zagranicznej USA i ZSRR okresu „zimnej wojny”) oraz fakt, że mimo występujących między nimi różnic, rozrzut rezultatów owych zachowań mieści się w określonych granicach. Tak zastosowana kategoria systemu musiała pozostać u Waltza narzędziem metodologicznym. Struktura systemu jest „faktem społecznym”, pozwala na analizę abstrahującą od państw i ich cech oraz wzajemnych oddziaływań historycznych. W analizie systemowej Waltz pomijał więc atrybuty i cechy państw – badał zaś wzajemne ustawienie wybranych do analizy elementów oraz sposób ich rozmieszczenia.

Ograniczeniem analizy tego typu jest ahistoryzm, stwarzający ryzyko pomijania specyficznych zachowań wybranych państw. Krytycy zarzucali

Waltzowi również brak możliwości wyjaśniania zachowań podmiotów niepaństwowych oraz trudność w wyjaśnianiu zmian kształtu ładu międzynarodowego. Autor teorii polityki międzynarodowej odpierał jednak zarzuty wykazując, że jego teoria nie będzie wyjaśniać wszystkich problemów stosunków międzynarodowych. W swej istocie teoretyczna innowacja Waltza polegała raczej na stworzeniu mechanizmu wyjaśniania zachowań kluczowych państw za pomocą rekonstrukcji kilku zasad polityki międzynarodowej (zob. Keohane 1986).

Kontynuatorzy Waltza, tacy jak Barry Buzan, Richard Little czy Robert Jervis, rozwijali jego podejście systemowe, uzupełniając je o kwestie komunikacji między państwami i innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych (Buzan, Jones, Little 1993; Jervis 1999). Współcześnie do podstawowych zalet podejścia systemowego w tym obszarze należy zaliczyć możliwość tworzenia poziomów i jednostek analizy. Wynika ona ze zdolności do hierarchizacji elementów i ich relacji. Inne znane kategorie pojęciowe nauk politycznych – takie jak władza, państwo, potęga czy interes polityczny – posiadają ograniczone zdolności kreowania poziomów czy jednostek analizy zjawisk, ponieważ zwykle odwołują się do istniejących atrybutów uczestników stosunków międzynarodowych, wchodzą w zakres relacji między nimi. Tymczasem system międzynarodowy, oparty na zdefiniowanych przez badacza strukturach politycznych/społecznych/ekonomicznych, pozostaje wygodną platformą identyfikującą wybrane problemy stosunków międzynarodowych.

Tradycja badawcza realizmu i neorealizmu, z której wywodzi się Kenneth Waltz, jest szeroką i głęboką szkołą myślenia o polityce i stosunkach międzynarodowych. Jest też jednym z najczęstszych punktów odniesienia dla współczesnych badaczy. Warto zwrócić uwagę na jej wielowątkowość, prostotę języka oraz umiejętne posługiwanie się wypracowanym przez dekady sposobem myślenia o stosunkach międzynarodowych. Wiedza ta nadaje się do identyfikacji i klasyfikacji podstawowych reguł zachowań państw w stosunkach międzynarodowych.

2.3 Kategoria systemu w ujęciu Alexandra Wendta

Konstruktywizm nie jest szczegółową teorią, ponieważ nie posiada wyodrębnionego i powszechnie podzielanego zespołu twierdzeń naukowych (Onuf 2013). Konstruktywizm jest prezentowany przez swoich zwolenników jako paradygmat przyjmujący odmienne od realizmu i liberalizmu założenia ontologiczne i epistemologiczne. Jednym z podstawowych wyróżników konstruktywizmu jest propozycja ujmowania zjawisk stosunków międzynarodowych jako konstrukcji społecznych (stąd też i nazwa tego nurtu).

Zdaniem wielu konstruktywistów treścią badań powinna być analiza znaczeń, jakie uczestnicy stosunków międzynarodowych (aktorzy) przypisują wydarzeniom i problemom społecznym. Konstruktywiści radykalni uważają ponadto, że należy badać również znaczenia, jakie badacz nadaje opisywanym przez siebie wydarzeniom (Hopf 1998). Jest więc konstruktywizm podejściem „interpretatywnym”, wskazującym na kluczowe znaczenie procesu tworzenia wiedzy. Wiedza pozyskiwana w ten sposób ma spełniać weberowski postulat nauki rozumiejącej.

Większość konstruktywistów zaakceptowała strukturalne rozumienie stosunków międzynarodowych, występujące w neorealizmie. Alexander Wendt, najbardziej znany przedstawiciel tego nurtu stwierdził, że zamierza rozwijać teorię systemu międzynarodowego jako konstrukcji społecznej (Wendt 2008: 10). W przeciwieństwie jednak do neorealistów konstruktywiści postanowili w opisie stosunków międzynarodowych nie poprzestawać na badaniu danych materialnych (wiedza na temat potencjału i zasobów państwa), ale także uwzględnić struktury niematerialne (tzw. czynnik ideacyjny). Wendt uważał, że wszelkie próby tworzenia relacji społecznych, także międzynarodowych, opierają się na ideach, interesach oraz tożsamościach uczestników stosunków międzynarodowych. Dlatego konstruktywistyczne ujęcie systemu międzynarodowego składa się nie tylko z analizy rozmieszczenia potencjałów państw, ale też z badania relacji społecznych, tworzonych w wyniku obserwacji i interpretacji zachowań tych państw. Relacje społeczne nie funkcjonują bowiem w próżni, ale w sieci faktów społecznych – są uwarunkowane i dokonują się dzięki wspólnej wiedzy (*shared knowledge*) o zmiennych regułach rządzących światem społecznym (Wendt 1995). Na podstawie znajomości tych reguł, ludzie dokonują reprodukcji określonych zasad, porządków i zachowań w stosunkach międzynarodowych.

Przykładem struktury wiedzy, wpływającej na zachowania uczestników stosunków międzynarodowych, było – zdaniem Wendta – samo zjawisko zimnej wojny, okresu niemilitarnej konfrontacji dwóch bloków polityczno-militarnych skupionych wokół USA i ZSRR w okresie 1946–1989. Zaistnienie zimnej wojny trudno opisać poprzez porównywanie na przykład jakości potencjałów materialnych (choćby militarnych) poszczególnych państw bądź sojuszy. W optyce konstruktywisty zimna wojna była przede wszystkim uznawanym przez wszystkich faktem społecznym, ideą, której postrzeganie i interpretowanie konfigurowało działania setek podmiotów na skalę globalną (Kosłowski, Kratochwil 1994). Dla przykładu, sam fenomen istnienia zjawiska zimnej wojny jako faktu społecznego miał powodować rozmaite interpretacje i stymulować określone tymi interpretacjami zachowania władz państw na całym świecie (np. tworzenie bloków polityczno-

-militarnych, popieranie zbrojeń, ideologizacja konfliktów regionalnych, retoryka konfrontacji).

Sposób myślenia zaprezentowany przez konstruktywistów przyczynił się do zmiany postrzegania kategorii systemu międzynarodowego. Podejście konstruktywistyczne akcentuje problem reprodukcji norm systemu. Do konstatacji Waltza, iż państwa są uwarunkowane („socjalizowane”) przez określony system reguł, Wendt dodał jeszcze drugi element – ów system, będąc zespołem norm, jest równocześnie stale rekonstruowany przez państwa w ich działaniu. Rozumienie to pozwala na szeroką gamę możliwych interpretacji charakteru ładu międzynarodowego, ról i zachowań uczestników międzynarodowych, jak też umożliwia ocenę potencjału teorii, opisujących te zjawiska.

Zaletą konstruktywistycznego podejścia systemowego jest zbiorcze ujmowanie zarówno potencjału i relacji państw, jak i możliwość identyfikacji znaczeń, interesów i tożsamości, co otwiera badaczy stosunków międzynarodowych na dorobek antropologów, socjologów, filozofów i historyków. Wadą podejścia konstruktywistycznego jest z pewnością ograniczona intersubiektywność ustaleń teoretycznych. Trudno bowiem ocenić jakość i wartość tak złożonych fenomenów jak idee czy tożsamości. Zastosowanie badań jakościowych (np. wywiadów pogłębionych czy analizy treści/dyskursu) ma swoje ograniczenia, co sprawia, że badacze muszą liczyć się z ryzykiem formułowania tez normatywnych, bądź wręcz ideologicznych. Co ważne, konstruktywizm wydał się wielu badaczom bardzo atrakcyjnym podejściem do analizy stosunków międzynarodowych po zakończeniu wspomnianej zimnej wojny. Nacisk konstruktywistów na badanie tożsamości i partularyzmów wskazywał bowiem inny – bardziej idiograficzny – kierunek zainteresowań, niż dotychczasowe próby tworzenia ogólnego modelu ładu międzynarodowego. Stosunki międzynarodowe okazywały się procesami zbyt dynamicznymi, aby wtłoczyć je w ramy interpretacyjne jednej teorii.

Nie istnieje jedna metodologia ani jeden model analizy konstruktywistycznej stosunków międzynarodowych. Literatura na ten temat – zwykle anglojęzyczna – jest już ogromna (zob. np. Guzzini, Leander 2006). Dla badacza rozpoczynającego analizy w duchu konstruktywizmu ważną kwestią jest: wybór określonego zespołu (systemu relacji) stosunków międzynarodowych, dobór źródeł i metod badawczych oraz poszukiwanie prawidłowości zachowań oraz idei im towarzyszących. Podstawową trudnością dla konstruktywisty pozostaje interpretacja norm konstytuujących określone zjawiska społeczne, co też wskazuje na problematykę związków przyczynowo-skutkowych. Trudno bowiem określić wpływ idei na zachowania ludzi i odwrotnie. Określanie zależności i przyczynowości jest zasadniczą bolączką badaczy nauk społecznych, zwłaszcza tych analizujących świat

społeczny z perspektywy idealistycznej (przekonanych o sprawczej roli idei w procesie występowania zjawisk społecznych i ich wyjaśniania). Niemniej jednak, trudność ta może czynić konstruktywistyczne podejście systemowe atrakcyjniejszym.

2.4 Kategoria systemu w ujęciu George'a Modelskiego oraz Barry'ego Buzana i Richarda Little'a

Alternatywnym podejściem systemowym w analizie stosunków międzynarodowych są studia poświęcone historycznemu wymiarowi porządku międzynarodowego. Przykładami tego typu badań są prace George'a Modelskiego oraz Barry'ego Buzana i Richarda Little'a. Pomimo iż obie koncepcje dzieli kilka dekad, ich wartość poznawcza jest duża i wymaga dodatkowej uwagi. Omawiane wcześniej prace Kaplana i Waltza stanowiły przykłady metodologicznego ujmowania systemu międzynarodowego. Studium Wendta było próbą „pomostu” pomiędzy rozumieniem metodologicznym a ontologicznym. Publikacje Modelskiego, Buzana a także Immanuela Wallersteina (o czym traktuje następny podrozdział) są przykładami ontologicznego rozumienia systemów – jako istniejących realnie bytów społecznych.

W przeciwieństwie jednak do neorealistów, którzy traktowali system jako abstrakcyjną zasadę na wzór ekonomicznego rynku, Modelski uważał, że systemy międzynarodowe opisują realne – istniejące zbiorowości, mające określone role społeczne i polityczne. Systemy to opracowane przez badaczy modele realnych zjawisk historyczno-geograficznych, mających swoją tożsamość, granice polityczne oraz kulturę. System społeczny sam w sobie jest policentryczny, składa się bowiem z kilku współzależnych struktur: władzy, zasobów i kultur. Celem systemu jako zjawiska społecznego jest według Modelskiego dążenie do alokacji zasobów i utrzymania powyższych struktur.

Niechć do tworzenia abstrakcyjnych i porządkujących generalizacji wyłożył Modelski w swojej pracy z 1961 roku. Przyjął wprost, iż nie ma „czystego”, idealnego systemu międzynarodowego – egzemplifikacji wszystkich hipotetycznych zasad, rządzących łańcem międzynarodowym i zachowaniem państw. Według Modelskiego każdy realnie istniejący system społeczny stanowi mieszaninę określonych zasad, których identyfikacja jest zadaniem badacza.

Przyjęcie przez Modelskiego rozumienia systemu jako kompleksowego zjawiska historycznego stanowiło wyzwanie dla analiz porównawczych czasu zimnej wojny (Modelski 1978). Ówczesny wysiłek badaczy stosunków międzynarodowych skupiał się bowiem na analizie wyścigu zbrojeń i odstraszaniu nuklearnym. Badaczy systemów międzynarodowych w ujęciu ontologicznym nigdy nie interesował szerzej zimnowojenny wyścig zbrojeń.

W sytuacji niewystarczającej dostępności znacznej ilości danych rządowych i wojskowych, brak dostępu do informacji tworzył ryzyko niewiarygodności. Dużo bardziej pasjonującym zajęciem dla tej grupy badaczy było badanie historycznych zmian i wielkich procesów społeczno-ekonomicznych. Nie można więc odmówić studiom Modelskiego charakteru równie strategicznego. W ciągu stu lat rozwoju cywilizacji (ok. 1860–1960) liczebność populacji ludzkiej wzrosła z 800 mln do 3 mld, tworząc dzięki osiągnięciom ekonomii i techniki zupełnie inny porządek polityczny i ekonomiczny. Różnice pomiędzy dwoma światami społecznymi istniejącymi w ostatnich stu latach obrazuje poniższa tabela.

Tabela 5. Systemy międzynarodowe według George’a Modelskiego

	Agraria	Industria
Potęga	Bazuje na ziemi i handlu, pozostaje ograniczona przez zasoby	Potęga bazuje na przemyśle
Polityka	Polityka to domena nielicznej grupy	Polityka demokratyzuje się
Władza	Władza tradycyjna, oparta o instytucje posiadaczy ziemskich	Władza demokratyzująca się, typu komisyjnego
Kultura	Kultura oparta o wielowiekową tradycję	Umieędzynarodowienie i umasowienie kultury

Źródło: Opracowanie na podstawie G. Modelski, „Agraria and Industria: Two Models of the International System”, *World Politics*, vol.14, no. 1 (1961), s.139.

Modelski przeprowadził analizę kilku wskaźników gospodarczych, wykazując, że dostęp do danych gospodarczych umożliwia wiarygodne mierzenie cech wielu populacji z perspektywy stuleci. W ten sposób system międzynarodowy stał się narzędziem badań trendów i procesów historii powszechnej i współczesnej. Rdzeniem systemu – podstawową jednostką analizy tej teorii – Modelski uczynił państwa, zwłaszcza mocarstwa, okresowo dominujące w stosunkach międzynarodowych. W odróżnieniu od ówczesnych politologów, nazywających stosunki międzynarodowe prymitywnym systemem politycznym, Modelski używał terminu „system globalny”, celowo nie nazywając go państwem światowym (Modelski 1978).

Studia powyższe otwierają perspektywę badania międzynarodowych trendów społecznych i ekonomicznych, wskazując na realną współzależność zjawisk politycznych i ich otoczenia kulturowego. Podejście systemowe rozumiane w ten sposób stanowi inspirację dla badań interdyscyplinarnych, opartych na danych z zakresu historii politycznej i gospodarczej. Próbę ich podjęcia zaprezentowali niedawno Barry Buzan i Richard Little (Buzan,

Little 2011). Ich badania miały na celu stworzenie swoistej syntezy osiągnięć dorobku teorii stosunków międzynarodowych oraz studiów z zakresu historii powszechnej. Uzasadnieniem tego projektu było stwierdzenie, iż podejście systemowe może zaoferować najlepsze narzędzie wyjaśniania zjawisk złożonych, takich jak procesy historyczne.

Zdaniem tych badaczy, teoria stosunków międzynarodowych po zakończeniu zimnej wojny potrzebuje innego programu badawczego niż dotąd. Rosnący poziom współzależności, globalizacja, procesy integracyjne oraz intensyfikacja interakcji uczestników stosunków międzynarodowych na wielu płaszczyznach wskazują na wzrost zapotrzebowania na wiedzę w tym zakresie. Oznacza to, że pomijanie przez teoretyków stosunków międzynarodowych wspomnianych problemów może przyczynić się do osłabienia tradycji intelektualnej, wypracowanej w całej dyscyplinie.

W związku z powyższym, dominującą przez kilka dekad w nauce o stosunkach międzynarodowych perspektywę badania zachowań potęg polityczno-wojskowych we wzajemnych interakcjach obecnie miałoby stopniowo wypierać szersze ujęcie, oparte o tzw. wymiary stosunków międzynarodowych: „wojskowy”, „polityczny”, „gospodarczy”, „społeczny” i „środowiskowy” (Buzan, Little 2011; 99–103). Współczesne ministerstwa spraw zagranicznych biorą pod uwagę setki niepolitycznych, a umiędzynarodowionych czynników, wpływających na politykę państwa. Systemowe spojrzenie na świat wydaje się Buzanowi i Little’owi jedynym adekwatnym, by w pełni oddać dylematy rozwoju i zarządzania współczesnymi stosunkami międzynarodowymi.

Tabela 6. Wymiary systemów międzynarodowych według Barry’ego Buzana i Richarda Little’a

Wymiar	Charakterystyka
Wojskowy	relacje oparte na sile
Polityczny	relacje oparte na władzy i statusie prawnym
Gospodarczy	relacje dotyczące zdobywania dostępu do dóbr, handlu, produkcji i in.
Społeczny	relacje społeczno-kulturalne, warunki umożliwiające ewolucję kultury
Środowiskowy	relacje człowieka z biosferą

Źródło: Opracowanie własne na podstawie B. Buzan, R. Little, *Systemy międzynarodowe w historii świata*, tłum. E. Brzozowska, PWN, Warszawa 2011, s.103.

W swojej pracy Buzan i Little zarysowują bardzo szeroką perspektywę. Odwołują się bowiem do początków ludzkiego gatunku oraz do rozmaitych struktur politycznych powstających przed kilkoma tysiącami lat. Z pewno-

ścią budzi to zainteresowanie antropologów i socjologów, pozostaje jednak pytanie, czy nauka o stosunkach międzynarodowych, będąca wytworem analizy współczesnych stosunków społecznych o znaczeniu ponadregionalnym (by użyć kryterium terytorialnego), powinna zagłębiać się w badanie zjawisk sprzed np. 3500 lat. Wszelkie instytucje polityczne mają swe pozapolityczne korzenie i otoczenie. Nie można tego zignorować, podobnie jednak nie powinno się tego przeceniać.

Z całą pewnością badania megatrendów współczesnego świata (zob. Balcerowicz 2002) są użytecznym i przystępnym sposobem zdobywania wiedzy w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Zastosowanie podejścia systemowego do tych studiów ułatwia interpretację wielu zdarzeń, stymuluje zadawanie interesujących pytań. Ograniczeniem tego typu analizy jest jednak ryzyko arbitralności, „wszystkoizmu” oraz czasochłonność misternego procesu rekonstrukcji elementów składających się na dany system międzynarodowy. Wymogiem podstawowym dla badań tego typu jest również dostępność odpowiednich danych oraz umiejętność definiowania mechanizmów korelacji i koincydencji.

2.5 Podejście systemowe w ujęciu Immanuela Wallersteina

Jeden z wpływowych socjologów drugiej połowy XX wieku, Immanuel Wallerstein, stworzył swe autorskie podejście systemowe w inny sposób, niż Kaplan czy Waltz. Podobnie jak George Modelski uważał, iż analizowanie spraw międzynarodowych bez odwołania do kontekstu historycznego jest błędem. Ponadto przyjął pewne wątki myśli marksistowskiej, dotyczące fundamentalnego znaczenia ekonomii dla logiki działań politycznych. W artykule przedstawiającym koncepcję systemu-świata w 1974 roku, Wallerstein tłumaczył, iż podstawowym problemem współczesnych nauk społecznych jest ahistoryzm i idealizacja (Wallerstein, 1974).

Krytyczne uwagi skonkludował Wallerstein twierdzeniem, iż jeśli już w analizie zjawisk społecznych używa się kategorii systemu, należy mówić o konkretnych systemach społecznych. Tylko one istniały bowiem historycznie – początkowo jako minisystemy, oparte na ograniczonym podziale pracy i wspólnej kulturze. Minisystemy, funkcjonujące m. in. w epoce zbieracko-łowickiej zostały stopniowo wchłonięte i zastąpione systemy-światy, czyli jednostki analizy dysponujące skonsolidowanym podziałem pracy, obejmującym społeczność o różnych kulturach. W związku z rozwojem kapitalizmu zachodnioeuropejskiego, który spowodował w XVI wieku globalną ekspansję państw europejskich od XIX wieku (od momentu skolonizowania Afryki i „otwarcia” Chin i Japonii dla towarów europejskich) istnieje na świecie tylko jeden, globalny system-świat. Współczesny system-świat Wallersteina

to ukształtowany w okresie tzw. długiego XVI wieku (1450–1640) zespół zasad kapitalizmu, znajdujący się pod kontrolą najsilniejszych gospodarczo obszarów świata, zwanych centrum systemu-swiata. Pozostałe obszary globalnego podziału pracy stanowią peryferie lub półperyferie, uzależnione od potrzeb produkcyjnych i ideowych krajów należących do centrum.

W przeciwieństwie do innych badaczy stosunków międzynarodowych Wallerstein uważał, że w podejściu systemowym państwa są wtórnymi jednostkami analizy stosunków międzynarodowych, a podstawowym przedmiotem analizy powinny być globalne trendy rozwoju społeczno-gospodarczego. W historii – przekonywał Wallerstein – nigdy nie było modelowego światowego systemu międzynarodowego w rozumieniu współczesnego neo-realizmu. Dopiero pojawienie się kapitalizmu, jako systemu (sieci powiązań rynkowych) wiążącego wszystkie obszary globu w jeden mechanizm rynkowy i globalny podział pracy – stworzyło współczesną postać polityki i gospodarki światowej.

Oczywiście, Wallerstein uznawał za bezsporne, iż w historii istniały imperia i potęgi gospodarcze unifikujące różne części świata i zdobywające władzę nad rozległymi terytoriami za pomocą siły militarnej. Ale nawet Francja i Wielka Brytania u szczytu swej potęgi kolonialnej w XIX wieku nie tworzyły reguł gry światowej gospodarki. Reguły stosunków międzynarodowych nie są bowiem w szerszej perspektywie jedynie regułami politycznych relacji między państwami (takimi jak anarchia czy zasady odstraszania nuklearnego), ale zasadami wynikającymi z interesów gospodarczych dużo większej liczby podmiotów międzynarodowego podziału pracy (Wallerstein 2007).

Dalszy rozwój bogactwa, a zatem i siły polityczno-militarnej państw Europy Zachodniej pogłębiał ekspansję kapitalizmu na rynki całego świata, wzmacniając pozycje władzy i grup kupieckich, uniezależniając je też od lokalnych sporów z możnowładztwem. W ten sposób zachodni (euro-amerykański) sposób myślenia, wsparty siłą militarną i ideową, wzmacniał swoje przywództwo w globalnej rywalizacji gospodarczej. Wszelkie inne zasoby systemu podporządkowane zostały mechanizmowi dominacji centrów nad peryferiami i półperyferiami. Analiza ma wymiar ekonomiczny, socjologiczny, politologiczny oraz kulturoznawczy zarazem. Tłumaczy to olbrzymią popularność szkoły Wallersteina w badaniach nie tylko stosunków międzynarodowych.

Zastosowanie kategorii systemu w modelu Wallersteina ma charakter ontologiczny. System jako zbiór powiązanych różnymi strukturami elementów nadawał się świetnie dla ukazania specyfiki dominacji niektórych obszarów nad innymi. Podejście systemowe po raz kolejny ukazuje swoją użyteczność w badaniu złożonych zjawisk społecznych, wymaga jednak

silnego oparcia w wiedzy z zakresu kilku dziedzin nauk społecznych i historii. Komplikacje może rodzić badanie współczesnych zmian jakościowych w stosunkach społecznych i ekonomicznych oraz ich dynamiki. Inaczej niż pozostałe ujęcia systemowe, system-świat Wallersteina nadaje względnie niewielkie znaczenie instytucjom politycznym, co może sprawić trudność badaczom o orientacji politologicznej.

3. Konkluzje

Podejście systemowe w analizie stosunków międzynarodowych charakteryzuje się trwałością oraz wielonurtowością (zob. Albert, Cederman, Wendt 2010). Dzięki zastosowaniu kategorii systemu różne szkoły badawcze mogły uwzględniać liczne problemy i procesy polityczne, jak też rozbudowywać teorie o nowe elementy. Przekrojowość i elastyczność tego narzędzia badawczego jest nie do przecenienia. Podejścia systemowe są również propozycjami pozwalającymi rozwijać warsztat naukowy i dydaktyczny młodych adeptów nauk politycznych, zachęcają bowiem do umiejętnego zdobywania danych, zastosowania interdyscyplinarnych metod badawczych, przekrojowego rekonstruowania relacji oraz zjawisk społecznych, czy też tworzenia generalizacji. Co ważne, omawiane ujęcia pozwalają zarówno na badania indywidualne, jak również zespołowe. Jak łatwo zauważyć, większość teorii stosunków międzynarodowych, opracowywanych w ramach podejścia systemowego, wytworzyła własne szkoły i tradycje badawcze. Pomimo współczesnych procesów fragmentacji zainteresowań nauki, teorie systemowe wciąż zachowują swoje podstawowe zalety i przydatność.

Bibliografia

- Albert Mathias, Cederman Lars-Erik, Wendt Alexander (2010), *New Systems Theories of World Politics* (New York: Palgrave Macmillan).
- Aron Raymond (1995), *Pokój i wojna między narodami – teoria* (Warszawa: Wyd. Centrum im. Adama Smitha).
- Balcerowicz Bolesław (2002), *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku* (Warszawa: Wyd. Bellona).
- Buzan Barry, Jones Charles, Little Richard (1993), *The Logic of Anarchy. Neorealism to Structural Realism* (New York: Columbia).
- Buzan Barry, Little Richard (2011), *Systemy międzynarodowe w historii świata* (Warszawa: Wyd. Naukowe PWN).
- Czaputowicz Jacek (2006), *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja* (Warszawa: PWN).
- Goodman Jay S. (1965), "The Concept of „System” in International Relations Theory", *Background*, vol.8, no. 4 (Feb., 1965), ss. 257–268.

- Guzzini Stefano, Leander Anna (2006), *Constructivism and International Relations* (New York & London: Routledge).
- Hoffmann Stanley (1959), "International Relations: Long Road to Theory", *World Politics*, Vol.11, No. 3 (Apr., 1959), ss. 346–377.
- Hoffmann Stanley (1977), "An American Social Science: International Relations", *Daedalus*, Vol. 106, No.3 (Summer, 1977), ss. 41–60.
- Hopf Ted (1998), „The Promise of Constructivism in International Relations Theory”, *International Security*, vol. 23, no.1, ss. 171–200.
- Jervis Robert (1999), *System Effects. Complexity in Political and Social Life* (Princeton University Press).
- Kaplan Morton (1957), *System and Process in International Politics* (New York: John Wiley).
- Kaplan Morton (1961), "Is International Relations a Discipline?" *The Journal of Politics*, Vol. 23, No. 3 (Aug. 1961), ss. 462–476.
- Kaplan Morton (1957), "Balance of Power, Bipolarity and other Models of International Systems", *American Political Science Review*, Vol. 51, No.3, (Sep., 1957), ss. 684–695.
- Keohane Robert O. (ed.) (1986), *Neorealism and its Critics* (New York: Columbia University Press).
- Kondrakiewicz Dariusz (1999), *Systemy równowagi sił w stosunkach międzynarodowych* (Lublin: UMCS).
- Koslowski Rey, Kratochwil Friedrich (1994), "Understanding Change in International Politics: The Soviet Empire's Demise and the International System", *International Organization*, Vol. 48, No. 2 (Spring 1994), ss. 215–247.
- Kukułka Józef (1978), *Problemy teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wydawnictwo PWN).
- Kukułka Józef (2000), *Teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wyd. Scholar).
- Mansbach Richard, Vasquez John (1981), *In Search of Theory: A New Paradigm for Global Politics*, (New York: Columbia University Press).
- Modelski George (1961), "Agraria and Industria: Two Models of the International System", *World Politics*, Vol.14, No.1 (Oct. 1961), ss. 118–143.
- Modelski George, Benedict Robert (1974), "Structural Trends in World Politics", *Comparative Politics*, Vol.6, No.2 (Jan. 1974), ss. 287–298.
- Modelski George (1978), "The Long Cycle of Global Politics and the Nation State", *Comparative Studies in Society and History*, Vol.20, No. 2 (Apr., 1978), ss. 214–235.
- Morgenthau Hans J. (2010), *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój* (Warszawa: Wyd. Difin).
- Onuf Nicholas (2013), *Making Sense, Making Worlds. Constructivism in Social Theory and International Relations* (New York and London: Routledge).
- Palmer Norman (1980), "The Study of International Relations in the United States: Perspectives of Half a Century", *International Studies Quarterly*, Vol. 24, No.3 (Sep., 1980), nr 3, ss. 343–363.
- Pietraś Ziemowit J. (1986), *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS).
- Wallerstein Immanuel (1974), "The Rise and Future Demise of the World Capitalist System: Concepts for Comparative Analysis", *Comparative Studies in Society and History*, Vol. 16, No. 4 (Sep., 1974), ss. 387–415.
- Wallerstein Immanuel (2007), *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie* (Warszawa: Wyd. Dialog).

- Waltz Kenneth N. (2010), *Struktura teorii stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wyd. Scholar).
- Waltz Kenneth N. (1959), *Man, the State and War: A Theoretical Analysis* (New York: Columbia University Press).
- Waltz Kenneth N. (1990), "Realist Thought and Neorealist Theory", *Journal of International Affairs*, Vol.44, No. 1 (Spring/Summer 1990), ss. 21–37.
- Waltz Kenneth N. (2000), "Structural Realism after the Cold War", *International Security*, Vol. 25, No.1 (Summer 2000), ss. 5–41.
- Waltz Kenneth N. (1993), "The Emerging Structure of International Politics", *International Security*, Vol. 18, No. 2 (Fall, 1993), ss. 44–79.
- Wendt Alexander (1995), „Constructing International Politics”, *International Security*, vol. 20, no.1 (Summer, 1995), ss. 71–81.
- Wendt Alexander (2008), *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych* (Warszawa: Wyd. Scholar).

Indeks osób

- Adler Emanuel 114, 115, 118, 119
Adorno Theodor 203
Aggestam Lisbeth 128, 134, 141
Albert Mathias 280
Alker Hayward R. 220
Amin Samir 165
Anderson Benedict 154
An-Na'im Abdullahi A. 78
Appadurai Arjun 73
Aron Raymond 67, 74, 269, 270
Arystoteles 221
Ashley Richard 100, 114, 156, 206, 209, 213, 217, 219, 225, 227, 231, 232, 234, 236
Audebert Cedric 73
Backman Carl W. 128
Bacon Francis 220
Balcerowicz Bolesław 48, 278
Baldwin David A. 88
Barnett Michael 113, 118, 144
Bartosiewicz Piotr 154
Basch Linda 73
Batałow Eduard (Баталов Эдуард) 155
Bauman Zygmunt 153, 154, 164, 235
Bay Christian 91
Baylis John 163
Becker Garry 99
Bennett D. Scott 220, 242, 251
Benoit Kenneth 57
Bentham Jeremy 29
Berger Peter L. 97, 103, 153

Betsill Michele M. 72
Bhabha Homi K. 73

Biddle Bruce J. 130, 133, 143
Bielecka Małgorzata 134
Bieleń Stanisław 10, 11, 139, 155, 158, 161, 165, 193, 283
Bierstecker Thomas J. 78
Bierzanek Remigiusz 164
Billig Michael 162
Blau Peter 99
Bloom William 154
Bógdał-Brzezińska Agnieszka 10, 283
Bokszański Zbigniew 132, 133, 153, 154, 158
Booth Kenneth 96, 217
Bourne Randolph 73
Braudel Ferdinand 229
Bremer Stuart 62
Breuning Marijke 128, 134
Brown Christopher 194
Bruck Henry W. 138
Bryc Agnieszka 144
Bueno de Mesquita Bruce 53
Burchill Scott 47, 113, 115, 118, 119, 179, 214
Burt Ronald S. 131
Burton John 96
Buzan Barry 94, 98, 121, 272, 275–277

Calhoun Craig 161
Campbell David 100, 156, 220, 224, 226
Canon Walter B. 177
Cantir Cristian 128, 134
Caranti Luigi 56
Carayannis Tatiana 78
Cardoso Fernando Henrique 165
Carr Edward H. 30, 156, 229

- Castells Manuel 167
 Cederman Lars-Erik 280
 Cerny Philip G. 78
 Chakrabarty Dipesh 230
 Chaloupka Frank 220
 Checkel Jeffrey 114, 118, 119
 Christiansen Thomas 114, 118, 120
 Clifford James 73
 Clinton Bill 49
 Cohen Robin 79
 Colard Daniel 185
 Colaresi Michael 244, 255
 Coleman James 99
 Collins Allan 96,
 Comte August 202
 Connolly William 220
 Conway Margaret 130
 Cooley Charles 132
 Corell Elisabeth 72
 Cox Robert 100, 201, 205, 207, 209, 210, 214
 Croce Benedetto 230
 Croft Stuart 97
 Curanović Alicja 9, 283
 Czapliński Władysław 173
 Czaputowicz Jacek 112, 114, 115, 118, 120, 217–
 219, 226, 227, 233, 266

 Dahl Robert A. 130, 133
 Dalby Simon 96, 220
 Darhendorf Ralph 134
 Darwin Karol 177
 David Charles-Philippe 89
 De Goede Marieke 220
 Debrix Francois 220
 Della Porta Donatella 79
 Der Derian James 100, 114, 217, 219, 220, 235
 Derrida Jacques 114, 217, 219, 220, 225, 226,
 229, 231, 233–237
 Descombes Vincent 158
 Dessler David 114
 Deutsch Karl W. 74
 Devetak Richard 214, 221, 223, 224, 226, 227,
 231–234
 Diehl Paul F. 242, 244, 249, 250–253, 255, 257
 Diez Thomas 115
 Doherty Brian 219
 Domańska Ewa 230

 Dorai Mohamed K. 73
 Doty Roxanne 156, 220
 Dougherty James E. 253
 Downes Alexander 62
 Doyle Michael 52, 53, 55, 56, 59, 96, 137
 Drygiel Marlena 10, 147, 283
 Dubisz Stanisław 241
 Dubois Pierre 47
 Dueck Colin 14, 17, 25–27
 Dumala Andrzej 181, 183, 191–193, 196
 Dunaj Bogusław 177
 Dunne Timm 113
 Durkheim Emile 114, 115, 202, 203
 Duvall Raymond 113

 Easton David 269
 Edkins Jenny 220, 227, 232, 236
 El-Anis Imad 115
 Eldredge Niles 252
 Elgström Ole 144
 Emmers Ralf 94
 Enloe Cynthia 209, 212–214
 Erazm z Rotterdamu 47
 Erikson Erik H. 132, 153
 Erman Eva 72
 Escobar Ricardo L. 220

 Fadiejewa Lubow A. (Фадеева Любовь А.)
 167
 Fagen Richard R. 243, 244
 Feigert Frank 130
 Ferguson Yale 156, 220
 Finley David J. 243, 244
 Finnemore Martha 113, 114, 117
 Fordham Benjamin 22
 Foucault Michel 113, 114, 205, 206, 219, 221,
 224, 225, 227–230, 232, 235
 Frank Cornelia 128,
 Frankowski Paweł 94
 Frei Daniel 92, 103

 Gałganek Andrzej 209
 Gartzke Eric 56
 Gates Bill 70
 Geeraerts Gustaaf 69
 Giddens Anthony 103, 104, 107, 115, 130, 133
 Gilpin Robert 183, 187

- Gleason Philip 153
Gleditsch Nils Petter 56
Glick-Schiller Nina 73
Gochman Charles S. 245, 251
Goertz Gary 242, 244, 246, 249–253, 255, 257
Goetz Anne Marie 78
Goffman Erving 129, 131, 153
Goode William J. 142
Goodman Jay S. 266
Gorbaczow Michaił 107, 110, 119
Gould Stephen J. 252
Gramsci Antonio 205
Gresle François 177
Grieves Forest L. 69
Grudziński Przemysław 188
Grünberg Karl 203
Grzybowski Jacek 153, 154
Guarnizo Luis E. 68, 73
Gunder Frank André 165
Guzzini Stefano 110, 113, 274
- Haas Ernst 114
Habermas Jurgen 204, 212, 213
Hägel Peter 70
Hall Rodney B. 78
Hall Stuart 157
Hannerz Ulf 73
Harnisch Sebastian 128
Harvey David 219
Hegre Håvard 56
Held David 73, 78, 79
Hensel Paul R. 251, 253, 257
Hermann Charles F. 128
Hermann Margaret G. 128, 138
Herz John H. 96, 101
Hill Christopher 190
Hitler Adolf 203
Hobbes Thomas 108
Hoffman Mark 213
Hoffmann Stanley 69, 74, 189, 269
Hollis Martin 146
Holsti Kalevi 128, 134, 140, 141, 144, 147
Holsti Ole R. 243, 244
Hopf Ted 113, 118, 273
Horkheimer Max 203, 204, 209
Hudson Valerie M. 128
Huntington Samuel P. 69, 76, 164
- Hurd Ian 118
Hutchings Kimberly 201
Huysmans Jeff 88
- Inis Claude 156
- Jackson Robert 95, 102, 103, 179, 218, 219, 220, 222, 224, 230, 235
James William 132
Jaworsky Nadya 73
Jervis Robert 92, 96, 190, 272
Jessup Philip C. 74
Jolly Richard 78
Jones Daniel 249, 250, 251, 252, 255
Jönsson Christer 72, 74, 75, 78, 128
Jorgensen Knud Erik 114, 118, 120
- Kaarbo Juliet 128, 134
Kaczmarek Marcin 8, 283
Kahn Robert L. 131
Kaiser Karl 74
Kaldor Mary 79
Kamińska-Szmaj Irena 241
Kant Immanuel 37, 47–53, 56, 57, 60, 64, 96, 97, 108, 221
Kaplan Morton A. 179, 194, 266, 268–270, 275, 278
Kartezjusz 204
Katzenstein Peter J. 101, 114, 115, 139
Kaufmann Franz-Xaver 91
Kauppi Mark V. 95
Keck Margaret E. 70
Keohane Robert O. 41, 69, 70, 71, 74–76, 96, 114, 115, 156, 272
Keynes John Maynard 38
Khouja Mohamad 189
Kissinger Henry 154
Klein Bradley 100, 105
Klein James P. 242, 246, 255
Kolodziej Edward A. 96
Kondrakiewicz Dariusz 270
Kopaliński Władysław 241
Kosienkowski Marcin 192
Koslowski Rey 273
Kowalik Stanisław 177, 178
Kowert Paul A. 159
Krasner Stephen 114, 236

- Kratochwil Friedrich 101, 112–115, 120, 121, 156, 273
Kraus Peter A. 159
Krause Keith 88, 103, 104
Krell Gert 60
Kuenne Robert E. 241, 242
Kuhn Thomas S. 223, 224, 230, 234
Kukułka Józef 7, 11, 41–44, 48, 63, 80–82, 88, 92, 107, 120–123, 139, 147, 160, 162, 163, 167, 180, 185, 190, 194, 217, 221, 224, 236, 262, 263, 266, 269
Kurki Milja 113
Kuzniar Roman 96
- Lake David 57
Landolt Patricia 73
Łastawski Kazimierz 194
Lawson George 208
Leander Anna 110, 274
Lebow Richard N. 119
Legro John 117
Leonard Stephen 208
Leskiw Christopher S. 251
Levinson Daniel J. 133
Levitt Peggy 73
Levy Gilat 54
Lewicki Rafał 237, 238
Leysens Anthony 214
Lieber Robert J. 96
Linklater Andrew 100, 201, 209, 211, 212, 214
Linton Ralph 129, 131, 133
Little Richard 121, 272, 275–277
Lobell Steven E. 13, 22, 24, 25
- Łoś-Nowak Teresa 158, 160, 194
Luckmann Thomas 97, 103, 205
- Machiavelli Niccolo 223
Macmillan John 58
Maiguashca Bice 212
Maj Czesław 164
Mandel Michael J. 131
Mansbach Richard W. 76, 156, 270
Mansfield Edward 61
Maoz Zeev 53, 245, 257
March James G. 117
- Marks Karol 205
Matthew Richard 47
Maull Hanns W. 128
Mazzini Giuseppe 34
McCall George J. 133
McDonald Matt 98
McGinnis Michael D. 244
McGrew Anthony 79
Mead George Herbert 129, 131
Mearsheimer John 120
Meigs Montgomery C. 92
Merrill Francis 133
Merton Robert K. 133, 142, 147, 178
Meyer John 114
Milanovic Branko 58
Milczarek Dariusz 169
Mill John Stuart 29, 34, 37
Miller Paul 49
Mitrany David 96
Modelski George 275, 276, 278
Moravcsik Andrew 8, 30, 31–33, 40–44, 47, 96
Moreno Jacob 129, 130
Morgan Patrick M. 97
Morgenstern Oscar 99
Morgenthau Hans J. 20, 96, 156, 179, 203, 268, 270
Mörth Ulrika 72
- Navari Cornelia 97
Neal Andrew W. 228
Neufeld Mark 213
Neuman John 99
Neumann Iver 156
Nietzsche Fryderyk 114
Nyberg-Sørensen Ninna 73
Nye Joseph S. 69, 70, 71, 74–76, 94, 96, 156, 220
- O'Brien Robert 78
O'Doherty Brian 219
Obama Barack 49
Olds James 130
Olsen Johan P. 117
Olson Mancur 99
Oneal John 55
Oniszczyk Jerzy 163

- Onuf Nicholas 101, 107, 110, 111–114, 117, 156, 272
- Owen John 55, 59
- Owens William A. 219, 220, 222, 225, 229
- Paine Thomas 48, 50
- Pajestka Józef 80
- Palmer Norman 268
- Panoff Michel 177
- Parekh Bhikhu 154
- Park Robert E. 129, 133
- Parsons Talcott 129–131, 133, 181
- Paterson Matthew 214
- Pawłuszko Tomasz 11, 283
- Penn William 48
- Perrin Michel 177
- Peterson Spike 79, 114
- Pettiford Lloyd 100, 115,
- Pevehouse John 55
- Pfalzgraff Robert L. 253
- Pietraś Marek 168, 172
- Pietraś Ziemowit Jacek 103, 105, 128, 134, 140, 141, 148, 178, 179, 181–184, 186–188, 190–196, 247, 248, 261, 263
- Piórko Katarzyna 172
- Platon 221
- Polk William 155
- Pollock Jackson 213
- Popiuk-Rysińska Irena 70, 158, 159, 164, 166, 168, 169, 172, 194
- Portes Alejandro 73
- Postman Neil 236
- Prebish Raoul 165
- Price Richard 113
- Pries Ludger 79
- Raś Maciej 9, 283
- Rasler Karen 242, 255
- Rawls John 58
- Ray James Lee 52
- Razin Ronny 54
- Reagan Ronald 49
- Reiter Dan 53
- Reiter Herbert 79
- Rengger Nicholas 209, 235
- Reus-Smit Christian 113–115, 118, 119, 156, 157, 179, 214
- Ricardo David 96
- Ricoeur Paul 153
- Ringmar Erik 98, 156
- Ripsman Norrin M. 22, 23,
- Risse-Kappen Thomas 77, 113, 117
- Robertson Roland 79
- Rochon Thomas R. 164
- Rogers Alisdair 79
- Romans George 99
- Ropp Stephen 117
- Rosato Sebastian 60
- Rosenau James 76–78, 128, 147, 148, 178, 185, 185, 189, 192, 195
- Rousseau David 57
- Rousseau Jan Jakub 232
- Ruggie John 112–115, 120
- Russet Bruce 53–55, 137, 257
- Saaty Thomas 189
- Sadowski Eugeniusz 145
- Sałańczyk Sławomir 69
- Sapin Burton 138
- Schieder Siegfried 40
- Schmitt Carl 155
- Scholte Jan A. 78
- Schultz Kenneth 62
- Schutz Alfred 204, 205
- Schweller Randall L. 17, 19, 20, 22, 24–26
- Ścigaj Paweł 153, 157
- Scott John P. 253
- Sechser Thomas 62
- Semenenko Irina S. (Семененко Ирина С.) 167
- Shapiro Michael J. 100, 114, 217, 219, 220
- Shilliam Robbie 208
- Shils Edward A. 130
- Sikkink Kathryn 70
- Simmel George 131
- Simmons Jerry L. 133
- Simon Sheldon W. 128
- Simpson Gerry 40
- Singer Eric G. 128
- Smith Adam 29, 37, 96
- Smith Michael 68, 73, 144, 146
- Smith Steven 114, 146, 163, 219, 222, 225, 229, 236
- Snidal Duncan 113, 114, 118

- Snyder Richard C. 61, 138, 147
Sobczyński Marek 159
Solvingen Etel 22
Sondel Janusz 241
Sorensen Georg 73, 179, 218–220, 222, 224, 230, 235
Soros George 70
Spencer Herbert 177
Spiro David 59
Stańczyk Jerzy 91
Steans Jill 100, 115
Strauss Anselm L. 153
Stryker Sheldon 131–133
Suh Jae-Jung 159
Sullivan Michael P. 69, 75
Sully Maksymilian, de 48
Suprewicz Jerzy Cz. 178
Symonides Janusz 164
Szacka Barbara 131
Szahaj Andrzej 237
Szanton-Blanc Cristina 73
Szczepeński Jan 130, 132, 133
Sztompka Piotr 206
- Tabor Ronald D. 181
Taliaferro Jeffrey W. 14, 17, 22, 26
Tallberg Jonas 72, 78,
Tarrow Sidney 79
Tarzi Shah 53
Taylor Charles 154, 158
Tenerowicz Rafał 8, 283
Terriff Terry 97
Thies Cameron G. 128, 134
Thirkell-White Ben 209
Thom René 189
Thomas Edwin J. 130
Thompson William R. 62, 66, 242–244, 246, 249, 250, 255
Tickner Ann 114
Tillman Erik 53
Tripier Pierre 177
Trubowitz Peter 22
True Jacqui 214
Tuan Yi-Fu 165
Turner Jonathan H. 128, 129, 133
Turner Ralph H. 129
- Uhlin Anders 72
Ullman Richard 96
- Van Hear Nicholas 73
Vasquez John A. 76, 220, 241, 242, 251, 255
Vertovec Steve 79
Vertzberger Yaacov 191
Vignoles Vivian L. 155
Viotti Paul R. 95
Vogler John 92
- Wæver Ole 94, 98
Walentynowicz Halina 204
Walker Robert B.J. 100, 104, 114, 156, 217, 219, 220, 234
Walker Stephen G. 128, 141, 163
Walker Thomas 48, 50
Wallerstein Immanuel 135, 165, 205, 275, 278–280
Waltz Kenneth N. 8, 14, 15, 19, 21, 33, 96, 108, 135, 209, 213, 247, 267, 270–272, 274, 275, 278
Ward Hugh 145
Wayman Frank W. 249
Weber Cynthia 156, 232
Weber Max 10, 99, 102, 114, 115, 203
Wehmeier Sally 241
Weiss Thomas G. 78
Weldes Jutta 117
Wenar Leif 58
Wendt Alexander 98, 100, 101, 105, 107–111, 113–115, 117–121, 123, 139, 140, 156, 157, 163, 181, 243, 272–275, 280
Westerlund Ulf 128
Wheeler Nicolas J. 96
White Brian 96
Wiatr Jerzy 130, 133, 142, 143
Wiener Antje 114, 118, 120
Wight Martin 211
Wilde Jaap, de 94
Willets Peter 72, 77
Williams John T. 244
Williams Marc 78
Wilson Woodrow 29, 34
Wiseman Geoffrey 70, 78
Wish Naomi B. 128, 136
Wiśniewski Bartosz 9, 283

-
- Wittgenstein Ludwig 114
Włoch Renata 10, 283
Włodkowska-Bagan Agata 10, 283
Wojciuk Anna 108, 116
Woleński Jan 237
Wolfers Arnold 74
Wyrozumska Anna 173

Young Oran R. 69, 181

Zacher Mark 47
Zając Justyna 9, 11, 49, 87, 96, 283

Zalewski Marysia 236
Zarycki Tomasz 165
Zehfuss Maja 107, 115, 119, 120, 220, 233, 235, 236
Zięba Ryszard 9, 11, 87–90, 136, 169, 185–187, 196, 283
Zimbardo Philip 132
Zimmern Alfred 156
Ziółkowski Marek 206, 207,

Żukowski Sebastian 218–220, 222, 226, 228, 231

Informacje o autorach

Agnieszka Bógdał-Brzezińska, doktor, adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Stanisław Bieleń, doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Alicja Curanović, doktor, adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Marlena Drygiel, doktor, adiunkt w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

Marcin Kaczmarski, doktor, adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Tomasz Pawłuszko, doktor, adiunkt w Katedrze Krajów Europy Północnej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Maciej Raś, doktor, adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Rafał Tenerowicz, doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Bartosz Wiśniewski, doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Renata Włoch, doktor, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

Agata Włodkowska-Bagan, doktor, adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej

Justyna Zając, doktor habilitowana, adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Ryszard Zięba, profesor doktor habilitowany, profesor zwyczajny w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego